BIAŁOSTOCKA
GAZETA współczesna
Nakład 39 000 egz.
PIĄTEK-PONIEDZIAŁEK, 29 PAŹDZIERNIKA – 1 LISTOPADA 2004 NR 213 (15628) CENA 1,60 zł

KSIĄŻNICA PODLASKA im. Ludwika Górnickiego Czytelnia Prasy Białystok

ŚMIERĆ W FONTANNIE W CENTRUM BIAŁEGOSTOKU

Czytaj na str. 3.

POLKA W RĘKACH IRACKICH TERRORYSTÓW

IRAK. Radykalne ugrupowanie w Iraku przetrzymuje Polkę jako zakładniczkę – podała w czwartek telewizja al-Dżazira. Porywacze zażądali wycofania wojsk polskich z Iraku i uwolnienia kobiet z irackich więzień. Nie przedstawili jednak żadnych gróźb ani nie podali terminu, do którego ich żądania mają być spełnione. Wiadomo, że porwana kobieta ma na imię Teresa. Pochodzi z Krakowa, ale ma też obywatelstwo irackie. Podejrzewana była o współpracę ze specsłużbami.

Polka prawdopodobnie została porwana w nocy ze środy na czwartek z jej domu w Bagdadzie przez nieznane dotąd radykalne ugrupowanie Brygady Fundamentalistów Abu Bakr al-Siddik. Telewizja al-Dżazira pokazała nagranie przestawiające zakładniczkę – starszą kobietę, ok. 60 lat. Żądania terrorystów przedstawiła sama porwana. Nie słychać jednak tego w wyemitowanym nagraniu. Na zdjęciach widać mówiącą kobietę, ale wiadomości czyta telewizyjny spiker. Kobieta podała też swoje nazwisko. Ponieważ telewizja nie dysponuje zapisem tekstowym rozmowy, mogła nazwisko przekazać tylko fonetycznie. Brzmiało ono „abusz aladesd", jak nazwisko arabskie. Kobieta mówiła najpierw po arabsku, a następnie po polsku.

Uprowadzona Polka ma męża Irakijczyka. Jak podało radio RMF FM, mąż pani Teresy skończył w Krakowie PWST, później był na studiach doktoranckich. Pani Teresa w Iraku przebywa od ponad 30 lat. W latach 90. pracowała w Ambasadzie Polskiej w Bagdadzie w wydziale paszportowym. Leszek Adamiec, niegdyś zwierzchnik kobiety, ujawnił w rozmowie z Radiem ZET, że porwana została kiedyś dyscyplinarnie zwolniona z polskiej placówki w związku z podejrzeniami o branie łapówek, a także o współpracę z miejscowymi służbami specjalnymi.

Matka uprowadzonej kobiety zaapelowała w czwartek o jej uwolnienie.

– Muszę apelować i prosić, żeby jej nie zrobili krzywdy, przecież nic nie zawiniła – mówiła Halina Borcz. – Apelować muszę, bo tak mi serce każe, by także ugiął się nasz rząd pod ich żądaniami. Z drugiej jednak strony, jako Polce jest mi wstyd, gdyby żołnierze musieli wracać z Iraku tak, jakby stamtąd uciekali. Nie mogę tego żądać, mogę tylko prosić.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski uważa, że wycofanie wojsk polskich z Iraku byłoby poddaniem się dyktatowi terrorystów.

– Wiem jaką cenę płacą Polacy, jakie dramaty są w poszczególnych domach, jaki niepokój czują ci, którzy wysłali swoje dzieci i współmałżonków do Iraku. Z drugiej strony nie ma innej odpowiedzi na terroryzm niż walka z nim. Inaczej wszyscy będziemy zagrożeni – mówił w czwartek. **(PAP, aw)**

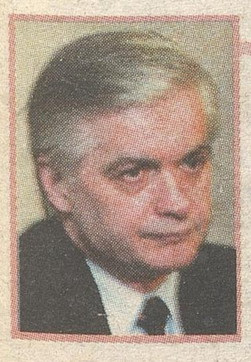

Włodzimierz Cimoszewicz, minister spraw zagranicznych:
– Z góry mogę wykluczyć wdanie się w negocjacje z terrorystami zwłaszcza na tle takich żądań, jakie zostały zakomunikowane za pośrednictwem telewizji arabskiej. Chcę natomiast, by nasza ambasada prowadziła rozmowy z Polkami na temat poczucia ich bezpieczeństwa z wyraźną sugestią, by zechciały opuścić Irak.

Na początku czerwca porwano w Bagdadzie Jerzego Kosa, dyrektora bagdadzkiego biura wrocławskiej firmy budowlanej „Jedynka" i jego współpracownika Radosława Kadriego. Kadriemu udało się uciec z samochodu porywaczy, a Kosa uwolniły po tygodniu jednostki specjalne koalicji. Oprócz niego uwolniono wtedy trzech Włochów, porwanych w kwietniu.

Telewizja al-Dżazira pokazała nagranie przedstawiające zakładniczkę – starszą kobietę. Za Polką stoją zamaskowani mężczyźni z wycelowaną w nią bronią.
FOT. AFP/FOTORZEPA

bea

jk

KARTKA Z KALENDARZA

29

PAŹDZIERNIKA 2004
PIĄTEK
303. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 7.20 ZACHÓD 17.01

ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Narcyzowi, Wioletcie
W SOBOTĘ – Edmundowi, Przemysławowi
W NIEDZIELĘ – Augustowi, Antoniemu

POGODA

PIĄTEK. *Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami możliwe przelotne opady deszczu. Temp. maks. od 12 do 15 st. C, min. w nocy od 8 do 10 st. Wiatr słaby okresami umiarkowany z kierunków południowych.*

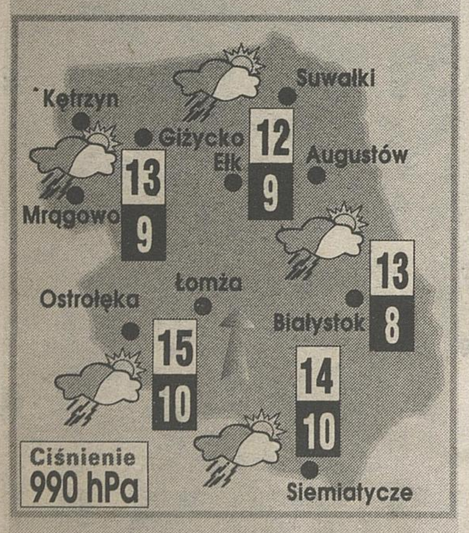

SOBOTA. *Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu. Temp. maks. 11-14 st. C, min. 7-10 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowy i południowo-zachodni.*

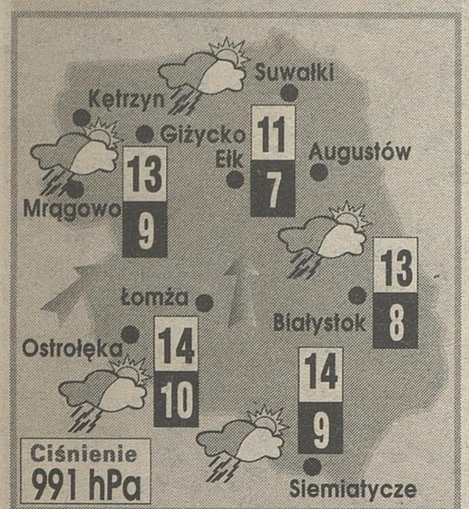

NIEDZIELA. *Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami możliwe przelotne opady deszczu. Temp. maks. 10-12 st. C, min. 7-9 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni.*

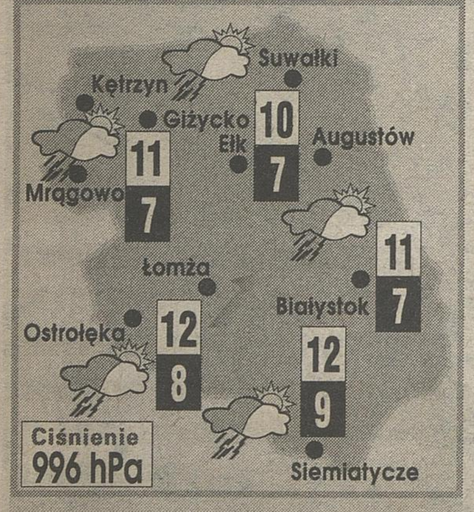

ZAWODY PRZYSZŁOŚCI. Praca dla tych, którzy są otwarci na innych i mają żyłkę organizatorską.

Promotor mniejszości

Podlasianie! Mamy wielką szansę pracy w jednym z zawodów przyszłości. Menedżer wielokulturowości to profesja, która doskonale może się rozwijać tam, gdzie występuje wiele mniejszości państwowych i kulturalnych.

Manager of multiculturalism, bo tak brzmi oryginalna nazwa tego zawodu, to osoba zarządzająca społecznościami w regionach wielokulturowych. Nie chwaląc się, Podlasie do takich należy. Do jego zadań zawodowych należy popularyzacja wiedzy o mniejszościach etnicznych na danym terenie i wykorzystywanie jego wielokulturowości do promocji na szerszym forum. Przez współpracę z mniejszościami ma pracować nad ich integracją oraz pomagać organizować lokalne media na ich potrzeby.

Podlasie to kolebka kultur. Żyjemy tu przecież nie tylko my – „śledzie". Białorusini, Litwini, Żydzi, Romowie, Muzułmanie i wiele innych nacji znalazło tu swoją ojczyznę. Nie zapominajmy też o takich subkulturach jak skini, hiphopowcy czy dresiarze. Przed osobą, która chciałaby doprowadzić do ich integracji, stoi nie lada wyzwanie. Ale jaka satysfakcja, jeżeli się uda.

Aby stać się rządcą społeczeństw, należy mieć wykształcenie z zakresu wiedzy o kulturze i znajomość administracji samorządowej. Oczywiście należałoby też znać języki mniejszości, z którymi będzie się współpracować. Inaczej trudno byłoby poznawać ich kulturę.

– W naszym ośrodku pracuje osoba, zajmująca się mniejszością białoruską – powiedziała Barbara Pacholska z Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku. – Jest to zawód istniejący od momentu, kiedy pojawiły się ośrodki promujące kulturę i będzie istniał na pewno w przyszłości. Szczególnie u nas, gdzie znajduje się olbrzymi ośrodek wielorakich kultur, ta profesja ma wielkie szanse bytu. **(bisu)**

– Uważam, że to świetna alternatywa dla studentów naszej specjalizacji – mówi Dorota Sikorska, studentka IV roku filologii polskiej, specjalizacja: kulturoznawstwo na Uniwersytecie w Białymstoku. – Skoro jest to zawód przyszłości, to dowód na to, że warto studiować na moim kierunku.

FOT. A. LUDWICZAK

Kobiety nieufne wobec tabletek antykoncepcyjnych dla... mężczyzn

Dojrzali ryzykanci

Blisko 60 proc. mężczyzn na świecie byłoby gotowych przyjmować tabletki antykoncepcyjne, ale mniej niż połowa kobiet zaufałaby im w tej kwestii. Polacy są jeszcze bardziej skłonni do tej roli. Aż 62,7 proc. chętnie przyjęłoby na siebie odpowiedzialność w kwestii antykoncepcji, jednak tylko 42 proc. Polek zgodziłoby się na to.

Raport Dureksu odpowiada też na pytanie, czy uprawiamy bezpieczny seks. Chodzi nie tylko o nieplanowaną ciążę, ale także ryzyko zakażenia chorobami przenoszonymi drogą płciową. Okazuje się, że ponad jedna trzecia badanych uprawiała seks bez zabezpieczenia, nie znając seksualnej przeszłości partnera. Pod względem takiej niefrasobliwości przoduja Szwedzi i Duńczycy (64 proc. badanych). Polacy plasują się na poziomie średniej światowej. Nierozwagą nieco częściej charakteryzują się mężczyźni. Seks bez zabezpieczenia zdarza się znacznie częściej starszym respondentom. Odsetek pozytywnych odpowiedzi zdecydowanie wzrasta u osób powyżej 35. roku życia.

Niepokoi także fakt niskiej świadomości wśród tej grupy respondentów innych zagrożeń, jakie może powodować nierozważny seks. Zaledwie połowa wyraża obawę przed AIDS. **(ak)**

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 zł nagrody przyznajemy Krzysztofowi Gołaszewskiemu z Zambrowa. Oto kolejne żarty nadesłane przez laureatkę:

Córeczka prosi tatę:
– Chcę siostrzyczkę.
Tata wysilił się na dowcip i mówi:
– Kochanie, ale ty już masz siostrzyczkę. Tylko jej nie widzisz, bo kiedy wchodzisz do domu frontowymi drzwiami, ona wychodzi kuchennymi.
– Aha, to tak samo jak mój drugi tatuś...

Nasza zabawa jest bardzo prosta: nadsyłajcie nam Wasze ulubione dowcipy. Raz w tygodniu (w piątki) wybieramy najlepszego dowcipnisia i wysyłamy mu 10 zł.

Zagłoba nieźle sprawdził się na przywódczym stanowisku

Wierni królowi pod Białymstokiem

Szwedzi w pierwszym etapie wojny mogli czuć się w pełni usatysfakcjonowani: wojska składały przed nimi broń, hetmani chylili głowy, dowódcy podpisywali ugody. Tylko garstka litewskiego wojska pozostała wierna swojemu królowi.

W tym akurat przypadku „Potop" Sienkiewicza całkowicie zgadza się z historyczną prawdą. Pisarz jednak nie byłby sobą, gdyby czegoś nie dodał: w tym przypadku Zagłobę jako regimentarza i Białystok, jako miejsce spotkania konfederatów, którzy jako ostatni w Rzeczpospolitej trzymali stronę Jana Kazimierza.

Po tym, jak Radziwiłł ogłosił wszem i wobec, że pała wielką i wzajemną miłością do Szwedów, część wojsk litewskich natychmiast od niego odstąpiła. Jako pierwsi „nie" powiedzieli oczywiście bohaterowie powieści: Skrzetuski, Wołodyjowski i Zagłoba. W tamtych czasach jednak nikt wolnością słowa się nie przejmował, więc panowie za swoje poglądy trafili do więzienia. Dopiero sprytny fortel Zagłoby, który spił i otumanił Rocha Kowalskiego, pozwolił im wydostać się z tej opresji. Następnie rycerze dziarsko ruszyli na spotkanie z konfederatami. W „Potopie" ich spotkanie nastąpiło pod Białymstokiem. Właściwie Sienkiewicz nie popełnił tu zbyt wielkiego nadużycia, gdyż konfederaci rzeczywiście mogli tędy podążać.

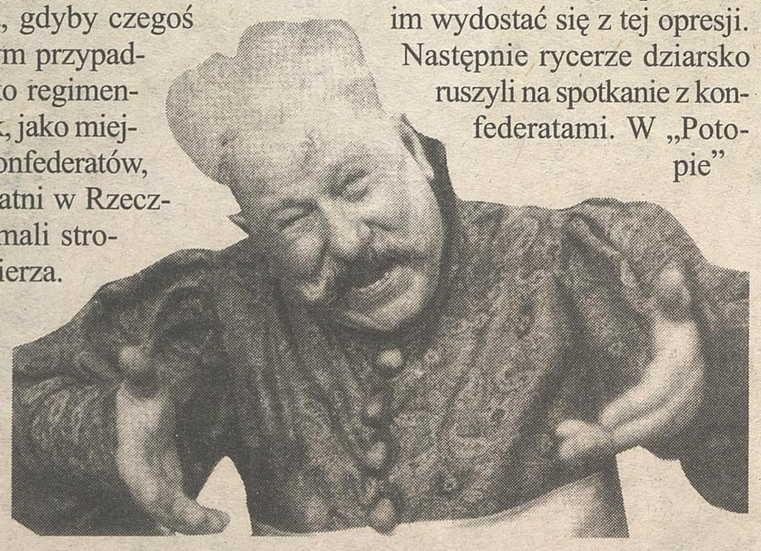

Potop dobrej literatury – tylko z „Gazetą Współczesną"

Jak pamiętamy z powieści, na regimentarza, czyli głównego wodza, wybrano Zagłobę: z racji jego zasług przy uwolnieniu rycerzy, jak i ze względu na tysiąc innych chwalebnych czynów, o których trąbił on na prawo i lewo. Zagłoba stanął na wysokości zadania: potrafił ująć w cugle skłóconą jak zwykle szlachtę i w należytym porządku doprowadzić ją przed oblicze właściwego wodza – hetmana Pawła Sapiehy. **(ada)**

NASZA SONDA

Zapytaliśmy mieszkańców Podlasia, co sądzą na temat obchodzenia Halloween w Polsce?

Krzysztof Babusewicz z Białegostoku:
– Absolutnie nie obchodzę takiego święta, jest ono chyba za mało popularne i myślę, że nigdy nie wpisze się w kalendarz polskich świąt, bo mamy inną mentalność niż Amerykanie. Halloween kojarzy mi się oczywiście ze Świętem Zmarłych, ale skoro mamy swoje zwyczaje, to po co zapożyczać cudze. Trzeba szanować własną tradycję.

Emilia Truskolaska z Łap:
– Wiem sporo na temat tego święta, bo studiuję anglistykę. Jednak nie sądzę, żeby pomysł przenoszenia go na polski grunt był dobry. Mamy swoje Święto Zmarłych, chociaż uważam, że Halloween to bardzo interesujące święto. Cała historia z dynią i chodzenie od domu do domu są naprawdę zabawne.

Edward Szpaczko z Białegostoku:
– A co to jest? Nigdy nie słyszałem. Amerykańskie święto? Wprawdzie miałem dwie siostry, które mieszkały w Stanach Zjednoczonych, ale wątpię, żeby one kiedykolwiek to świętowały. **(ap)**

Fot. A. Ludwiczak

CO PAN(I) SĄDZI NA TEMAT ŚWIĘTA HALLOWEEN?

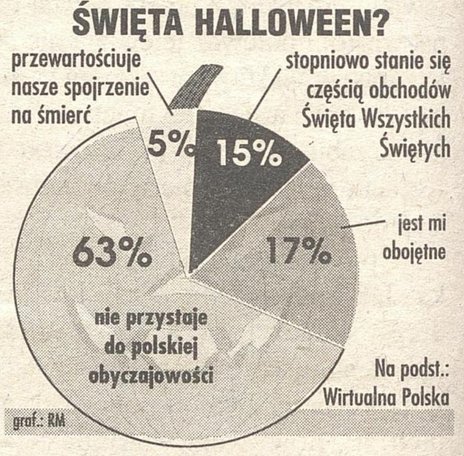

Święto z dynią

Obchodzone 31 października Halloween nie pochodzi, jak się powszechnie sądzi z Ameryki, ale z Wysp Brytyjskich. Jest starą celtycką tradycją, która do Ameryki przywędrowała w XIX w. wraz z imigrantami z Irlandii. Symbolem Halloween jest wydrążona dynia z wyciętymi oczami, nosem i ustami oraz zapalona świeczka. Ale nie zawsze tak było. Na samym początku Celtowie wydrążali rzepę, wkładali na nią świecę i w ten sposób ochraniali się przed duchami. W Wigilię 1 listopada palono ogniska dla dusz zmarłych, gdyż wierzono, że w tę noc duchy zmarłych wracają na ziemię. Aby przegnać demony, wkładano maski, mające je odstraszyć oraz przeraźliwie hałasowano. W Irlandii za czasów pogańskich ludzie przebrani w kolorowe kostiumy odprowadzali złe duchy aż do granic miasta. Biedni proponowali wówczas zamożnym interes, polegający na tym, że mieli się modlić za dusze zmarłych w zamian za chleb. W XIX wieku obyczaj zawędrował wraz z irlandzkimi emigrantami do Ameryki.

Przez lata tradycja uległa przekształceniu. W ciągu dnia grupki amerykańskich dzieci przebranych za bajkowe cudaki wędrują od domu do domu i gdy drzwi się otworzą, wołają do gospodarzy: „Psota albo poczęstunek". **(ap)**

Nikt nie widział jak w czwartek nad ranem 29-letni mężczyzna utopił się w centrum Białegostoku

Śmierć w fontannie

BIAŁYSTOK. 29-letni mieszkaniec jednej z podsokólskich miejscowości w czwartek rano wpadł do fontanny w centrum Białegostoku i utonął. Nikt nie widział jak doszło do tej tragedii. Okoliczności śmierci mężczyzny nie wyjaśnił zapis z policyjnych kamer, który przejrzeli funkcjonariusze.

Zwłoki zanurzone w wodzie, w fontannie, znajdującej się przed białostockim ratuszem, zauważyli dwaj gimnazjaliści spieszący przed godz. 8 do szkoły. Mężczyzna miał przy sobie portfel z dokumentami i pieniędzmi. Nie został obrabowany, na jego ciele nie było obrażeń.

– Wszystko wskazuje, że albo utopił się, albo zmarł z przyczyn naturalnych – mówi sierż. Beata Cholewska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Białymstoku.

Biegli zbadają też, czy mężczyzna w chwili śmierci znajdował się pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Policja nie wyklucza samobójstwa. Mężczyzna przeżył ostatnio tragedię osobistą.

Ze wstępnej opinii lekarza wynika, że 29-letni mieszkaniec jednej z podsokólskich miejscowości zmarł ok. godz. 6 i przez dwie godziny leżał w wodzie. O tej porze w centrum Białegostoku panuje już spory ruch. Niedaleko fontanny znajdują się dwa duże przystanki komunikacji miejskiej, na których wiele osób przesiada się do autobusów innej linii. Dlaczego ciało mężczyzny zauważono dopiero po dwóch godzinach?

– To prawdziwy szok – mówili przechodnie obserwujący pracę policyjnych techników zabezpieczających ślady. – Od czasu do czasu jakiś nietrzeźwy bezdomny topi się w Białce. Ale żeby utopić się w fontannie?

Policjanci sprawdzili: jeśli ktoś leży na dnie fontanny, osoby przechodzące kilka metrów dalej mogą go nie widzieć. Murek ogradzający fontannę jest wysoki. **Jolanta Gadek**
jgadek@wspolczesna.pl

Sekcja zwłok mężczyzny wykaże czy utopił się, czy też zmarł z przyczyn naturalnych

FOT. A. LUDWICZAK

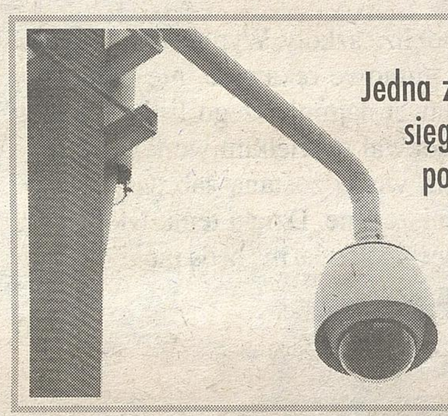

Jedna z policyjnych kamer obejmuje swym zasięgiem plac przed ratuszem z fontanną i pomnikiem Józefa Piłsudskiego. Jest ruchoma – rejestruje obraz obracając się. Dlatego nie zapisała momentu, w którym mężczyzna wpadł do fontanny.

Jedźmy ostrożnie

REGION. Mierzenie prędkości jazdy i stanu trzeźwości kierowców, kierowanie ruchem w pobliżu cmentarzy, rozdawanie ulotek przypominających zasady bezpieczeństwa, ostrzeżenia wygłaszane z radiowozów przez megafon – oto czego możemy się spodziewać w ciągu najbliższych czterech dni.

– Rozdając ulotki i wygłaszając komunikaty chcemy skłonić mieszkańców Białegostoku, żeby w tych dniach bardziej niż zwykle dbali o swoje mienie – mówi sierż. Beata Cholewska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Białymstoku. – Włamywacze mieszkaniowi i samochodowi na pewno będą chcieli wykorzystać nasze świąteczne zaaferowanie.

Okolice cmentarzy razem z policjantami patrolować będą studenci szkół ochroniarskich. Na newralgicznych skrzyżowaniach ruchem będą kierować funkcjonariusze z drogówki. Przypominamy, że należy słuchać ich poleceń i jeśli każą wjechać na skrzyżowanie, chociaż będą zapalone czerwone światła – należy to zrobić.

– Z naszych doświadczeń wynika też, że w dniu Wszystkich Świętych wiele osób siada za kierownicą po spożyciu alkoholu – mówi kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy KWP w Białymstoku. – Dlatego podczas każdej kontroli policjanci będą sprawdzać trzeźwość kierowców. **(jg)**

Droższe badanie

KRAJ. Od piątku wzrastają opłaty za badania techniczne niektórych pojazdów. Są to kilkuprocentowe podwyżki. I tak za badanie samochodu osobowego i autobusu dla najwyżej 15 osób trzeba będzie zapłacić 98 zł, dotychczas była to kwota 92 zł. Cena przeglądu autobusu wzrasta o 7 zł i wyniesie teraz 199 zł.

– Takie jest rozporządzenie ministra infrastruktury. Od każdej tej kwoty odprowadzamy 22 proc. podatku do urzędu skarbowego, reszta zostaje u nas – mówi Kazimierz Krupiński ze Stacji Kontroli Pojazdów przy Zespole Szkół Mechanicznych w Białymstoku.

Zwiększą się również opłaty za przegląd pojazdu, który po raz pierwszy był rejestrowany za granicą. Dla samochodów osobowych oraz autobusów przystosowanych do przewożenia do 15 osób opłata wzrośnie ze 163 do 169 złotych, dla autobusów z 316 do 327 zł, dla motocykli i ciągników rolniczych rejestrowanych po raz pierwszy za granicą – z 112 do 116 zł.

Na dotychczasowym poziomie pozostaną opłaty za badanie techniczne motocykli, ciągników rolniczych, oraz przyczep rolniczych. **(ap)**

Kolejny samorządowiec z Jedwabnego stanie przed sądem. To już cała seria.

Taka gmina

JEDWABNE. Miastem rządzi burmistrz skazany kilka miesięcy temu prawomocnym wyrokiem za jazdę po pijanemu. Powinien już dawno stracić mandat, ale broni go rada miasta. Teraz przed sądem stanie Zbigniew I., wiceprzewodniczący rady miejskiej. Też ma duże poparcie członków rady.

Dziś Prokuratura Rejonowa w Łomży ma skierować do sądu akt oskarżenia przeciwko Zbigniewowi I., któremu zarzuca gwałt i przyjęcie korzyści majątkowej. O popełnienie tych przestępstw oskarża go była pracownica ośrodka kultury. Wiceprzewodniczącemu dodatkowo zarzuca się stosowanie gróźb, które wpłynąć miały na zmianę zeznań pokrzywdzonej. Z jej relacji wynika, że w ub.r. wiceprzewodniczący wziął łapówkę, dzięki temu otrzymała umowę o pracę w GOK-u. Do gwałtu doszło pod koniec czerwca. W lipcu straciła pracę. Do dziś nie znalazła zatrudnienia, ma na wychowaniu małe dziecko. W sierpniu opowiedziała „Współczesnej" swoją historię.

– Zostałam pobita, a potem kilkakrotnie zgwałcona – opowiadała kobieta.

Wiceprzewodniczący nie chciał komentować tej sprawy. W czasie śledztwa odmówił składania zeznań.

Michał Ch., burmistrz Jedwabnego, prowadził po pijanemu samochód we wrześniu ub.r. Wyrok uprawomocnił się w sierpniu br. Rada miejska nie odwołała go jednak ze stanowiska. W tym tygodniu wojewoda podlaski wydał zarządzenie zastępcze w sprawie wygaszenia mandatu burmistrza. Michał Ch. pozostanie na stanowisku do czasu uprawomocnienia się tej decyzji, czyli co najmniej przez miesiąc. Niewykluczone, że radni zaskarżą decyzję wojewody do wojewódzkiego sądu administracyjnego, a wtedy skazany burmistrz utrzymałby się przy władzy jeszcze dłużej. Kłopoty mają też byli pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Jedwabnem. W marcu br. Sąd Rejonowy w Łomży orzekł kary pozbawienia wolności w zawieszeniu, grzywny oraz naprawienie szkód finansowych dla Krystyny R., byłego skarbnika gminy, której zarzucano fałszowanie dokumentów i działanie na szkodę gminnych finansów oraz Wiesławy M., byłej kasjerki oskarżonej o fałszowanie dokumentów. **(ask)**

Minister zapowiada, że do końca roku wyda decyzję o przebiegu trasy szybkiego ruchu

Via Baltica przez Białystok!

REGION. Decyzja o przebiegu trasy Via Baltiki musi być zgodna z planem zagospodarowania przestrzennego – powiedział w czwartek Jan Kurylczyk, pełnomocnik rządu RP ds. budowy dróg i autostrad. A to znaczy, że trasa szybkiego ruchu będzie przebiegać przez Białystok, a nie przez Łomżę.

– Główny przebieg trasy mamy uzgodniony, bo jest on zapisany w planie. Pozostała tylko kwestia szczegółów: czy robimy 12-kilometrowy wiadukt czy 6-kilometrowy, czy idziemy kawałek w prawo czy w lewo. To są rzeczy, o których trzeba zdecydować. Tę decyzję podejmiemy do końca roku – zapewnił Jan Kurylczyk.

W planie zagospodarowania zaś zapisano, że Via Baltica na spornym odcinku ma przebiegać przez Zambrów, Białystok i Augustów.

– Co do tego kontrowersji nie ma – podkreślał pełnomocnik.

To zaskakujące stanowisko, gdyż członkowie specjalnej komisji, powołanej przez Ministerstwo Infrastruktury, pracują właśnie nad ogłoszeniem przetargu na opracowanie oceny oddziaływania trasy Via Baltica na środowisko. Ich zdaniem to właśnie od wyników raportu zależeć ma przebieg trasy!

– To nie tak, komisja ma mówić o szczegółach, np. gdzie i w jaki sposób zrobić przejścia zwierzyny – stwierdził Jan Kurylczyk. – A decyzję o przebiegu podejmuje Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad w porozumieniu ze mną, a nie komisja.

Kurylczyk przyjechał do Białegostoku na konwent marszałków RP. Marszałkowie rozmawiali z przedstawicielami rządów także na temat rządowego programu „Aktywna młodzież" oraz wykorzystywania funduszy unijnych. **(ka)**

EKSPRESEM

▮ Wczoraj, o godz. 9, w miejscowości Wólka Mała, na trasie z Grajewa do Augustowa tico zderzyło się z fiatem punto. Kierowca tico zginął na miejscu, a pasażer oraz kierowca i pasażer punto zostali przewiezieni do szpitala. **(KP)**

Czas zimowy

W niedzielę o świcie wskazówki zegarów z godz. 3.00 przestawiamy na godz. 2.00

AFP Infografika PAP

pr jk

SP nr 1 w Białymstoku walczy ze szrotówkiem

Mieli ręce pełne roboty

Klasa Vc z SP nr 1 w Białymstoku już po raz drugi uczestniczyła w akcji „Ratujmy kasztany" FOT. A. LUDWICZAK

BIAŁYSTOK. Mokre liście i przejmujący chłód nie odstraszały uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Białymstoku. W czwartek już po raz drugi grabili oni liście spod kasztanowców rosnących w pobliżu swojej szkoły. Dzieci, pytane czemu służy akcja „Ratujmy kasztany", odpowiadali zgodnym chórem: – Ratowaniu kasztanów przed szrotówkiem. On siedzi na liściach, dlatego trzeba je spalić.

Uczniowie z klasy Vc już po raz drugi brali udział w akcji „Ratujmy kasztany". Podobnie jak tydzień temu, tak i w ostatni czwartek, dzielnie zbierali liście kasztanowców, których w tym czasie mnóstwo napadało przy drzewach rosnących w pobliżu szkoły. Wyposażeni w grabie i gumowe rękawice, nie przegapili nawet najmniejszego listka – każdy lądował w wielkim worku. Za kilka dni worki zostaną zabrane, a liście zniszczone. Dzięki temu wiosną larwy szrotówka nie będą mogły się rozmnażać.

(ada)

Są pierwsze protesty dotyczące rozstrzygnięcia przetargu

Może zabraknąć biletów

BIAŁYSTOK. Będą zażalenia dotyczące rozstrzygniętego w tym tygodniu przetargu na dystrybucję biletów komunikacji miejskiej w Białymstoku. Wygrało Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Handlowo-Usługowe Krzysztofa Karpińskiego. Odrzucono ofertę dotychczasowego hurtownika, firmy Kolporter Serwis, która nie złożyła kompletnych dokumentów. Firma Zefir, która przegrała przetarg, zamierza jednak odwołać się od decyzji. Jeśli postępowanie przetargowe będzie się przedłużać, może pojawić się znowu problem z kupieniem biletów w kioskach.

W przetargu, oprócz Krzysztofa Karpińskiego, wystartowały jeszcze trzy inne firmy. Milo, RUCH SA i Zefir proponowały upust na poziomie ponad 8 proc. Wybrano jednak najtańszą ofertę Krzysztofa Karpińskiego z upustem prawie 7 proc.

– Na pewno złożymy protest na początku następnego tygodnia – zapowiada Mikołaj Grygoruk, prezes firmy Zefir.

– Na razie jeszcze żadne zażalenie do Urzędu Miejskiego nie wpłynęło, ale firmy startujące w przetargu mają dwa tygodnie na odwołanie się od werdyktu – informuje Krzysztof Sawicki, zastępca prezydenta Białegostoku. – Jeśli nie będzie żadnych zażaleń, podpiszemy umowę – jeśli zażalenia będą, rozpatrzymy je w ciągu siedmiu dni.

Jeśli zażalenie okazałoby się uzasadnione, to Urząd Miejski wybierze kolejną firmę z trzech pozostałych.

– Byłaby to firma Zefir – mówi Krzysztof Sawicki.

Rozstrzygnięty przetarg miał rozwiązać problem braku biletów w kioskach, z którym białostoczanie zetknęli się w ciągu ostatnich tygodni. Kioskarze nie chcieli kupować biletów w hurtowni, twierdząc, że jest to nieopłacalne z upustem na poziomie 5 proc. Władze miasta zagroziły nawet kioskarzom, że będą rozwiązywać im umowy dzierżawy.

(agak)

Policjanci zatrzymali właściciela agencji towarzyskiej

Czerpał korzyści czy nie?

BIAŁYSTOK. W piątek do prokuratury na przesłuchanie zostanie doprowadzony właściciel agencji towarzyskiej znajdującej się przy ul. Korzeniowskiego w Białymstoku. Jest on podejrzewany o czerpanie korzyści z nierządu zatrudnionych w agencji Polek i Białorusinek.

Mężczyzna trafił do Policyjnej Izby Zatrzymań w środę wieczorem. Policjanci skontrolowali agencję, gdyż jedna z pracujących w niej kobiet jest podejrzewana o włamanie do mieszkania znajomych. Podejrzenia padły właśnie na nią, gdyż wiedziała, gdzie właściciele mieszkania trzymają klucze. Z domu zginęło szereg drobnych przedmiotów i trochę pieniędzy. Gdy funkcjonariusze zatrzymali kobietę, na jaw wyszło, że pracuje ona w agencji towarzyskiej.

Jeśli prokurator postawi mężczyźnie zarzuty, będzie on kolejnym właścicielem agencji podejrzanym o popełnienie przestępstwa. W ciągu ostatnich kilku miesięcy policjanci z białostockiej komendy miejskiej wszczęli kilka spraw przeciwko osobom z seksbiznesu. Niektórym przedstawiono zarzuty czerpania korzyści z cudzego nierządu, innym – pobicia czy dokonania rozboju. W efekcie kilka dużych białostockich agencji przestało funkcjonować – nie ma już przybytku przy ul. Rubinowicza, w Wasilkowie ani w podbiałostockich Kurianach.

(jg)

POTOP 2.11.04 CZĘŚĆ II Z „GW" W CENIE 3,50 ZŁ
Potop dobrej literatury – tylko z „Gazetą Współczesną"

Na razie nie będzie galerii na Jurowieckiej

Focus zatrzymany

BIAŁYSTOK. Prezydent miasta Ryszard Tur przerwał przynajmniej na rok marzenie Parkridge CE wybudowania centrum handlowo-rozrywkowego w okolicach ul. Jurowieckiej. W czwartek, po wizycie przedstawicieli inwestora, zawiesił postępowanie zmierzające do wydania pozwolenia na budowę.

Nowe centrum handlowe Focus Park miało powstać w Białymstoku na skrzyżowaniu ul. Sienkiewicza i Jurowieckiej na wiosnę 2006 roku. Firma Lambert Smith Hampton, zajmująca się pośrednictwem na rynku nieruchomości, już w czerwcu umieściła na swojej stronie internetowej ogłoszenie o możliwości wynajęcia lokali w galerii. W ostatnich dniach przedstawiciele firmy osobiście odwiedzili z ofertą białostockich przedsiębiorców.

Obiekt handlowo-rozrywkowy o powierzchni 33 tys. mkw. ma mieć cztery kondygnacje, na których miałyby się znaleźć kino wielosalowe, delikatesy i 90 sklepów najlepszych marek. Firma planowała także wybudowanie parkingu na 500 miejsc.

– Ten teren nie posiada aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego. Powstanie on dopiero za rok – wyjaśnia Tadeusz Arłukowicz, rzecznik prasowy prezydenta Białegostoku. – To prawo rozstrzygnie, jaka będzie decyzja prezydenta w tej sprawie.

Z powodu braku planów, w zawieszeniu pozostaje także Jagiellonia SA, która, obok planowanego Focus Parku, chciałaby wybudować Galerię Jagiellonia. Obecna sytuacja niepokoi przedstawicieli białostockiego klubu i spółki.

– Stawia to pod znakiem zapytania naszą inwestycję – mówi Lech Rutkowski, prezes Jagiellonii SA. – Obawiam się, że Budimex dostanie pozwolenie na budowę, a my nie. Na razie bacznie przyglądamy się sytuacji i liczymy na rozsądek prezydenta.

Kilka lat temu firma Budimex wybudowała na rogu Sienkiewicza i Jurowieckiej nowoczesny biurowiec. Ponad rok temu złożyła wniosek o wydanie pozwolenia na budowę centrum handlowego. Jednak z powodu braku planów, postępowanie zostało zawieszone na 12 miesięcy. Teraz prezydent ponownie odroczył postępowanie.

Agnieszka Kaszuba
a.kaszuba@wspolczesna.pl

Niespodziewane zeznania w sprawie Aleksego K.

Świadek sobie przypomniał

BIAŁYSTOK. 2 tys. zł zaproponował mi Tomasz Z. za przedstawienie korzystnej dla niego wersji zdarzenia – niespodziewanie zeznał w czwartek jeden ze świadków w procesie znanego białostockiego boksera Aleksego K. Mężczyzna wcześniej nie wspominał o próbie przekupstwa. Olimpijczyk z Aten razem ze znajomym odpowiada przed białostockim Sądem Rejonowym za rozbój właśnie na Tomaszu Z. Sportowiec zaprzecza zarzutom.

Według oskarżenia, Aleksy K. i Siergiej R. 12 marca br. na ul. Pułkowej w Białymstoku pobili Tomasza Z. Prokuratura zarzuca, że zabrali mu też 3 tys. zł. Aleksy K. nie przyznaje się do zarzutów. Zresztą obydwaj oskarżeni zaprzeczają, by okradli Tomasza Z. Takiego faktu nie potwierdzają też świadkowie. Pokrzywdzony zaś utrzymuje, że oskarżeni ukradli mu pieniądze.

W czwartek sąd chciał przeprowadzić konfrontację zeznań pokrzywdzonego i świadka, który widział zdarzenie. Jednak Tomasz Z. nie stawił się w sądzie. Przesłuchany więc został ponownie naoczny świadek zajścia. Mężczyzna nieoczekiwanie zeznał, iż pokrzywdzony proponował mu pieniądze za korzystne zeznania, ale ich nie przyjął. Świadek stwierdził też, że wcześniej nie powiedział o tym, bowiem ma zaniki pamięci, związane z pobiciem go osiem lat temu. Sąd postanowił przesłuchać tego świadka jeszcze raz w obecności biegłego z zakresu psychologii i psychiatrii.

(mr)

Podpalił matkę

BIAŁYSTOK. Na osiem lat więzienia skazał w czwartek białostocki Sąd Okręgowy 41-letniego Mariana B. oskarżonego o znęcanie się nad matką i usiłowanie jej zabójstwa. Jak ustalił sąd, mężczyzna około 3 lat dręczył rodzicielkę, aż w końcu blisko rok temu oblał ją alkoholem i podpalił.

Marian B. mieszkał z matką przy ul. Zagumiennej w Białymstoku. Jak ustalił sąd, od 2001 r. znęcał się nad nią – wyzywał ją, bił, kopał, nie pozwalał jej wychodzić z domu, groził nawet, że ją zabije. Matka nieraz uciekała z mieszkania przed agresywnym synem.

Pod koniec listopada 2003 r. Marian B. pił od rana. Mówił, że „czas już z tym wszystkim skończyć". W końcu wylał na matkę alkohol i podpalił. Kobieta stanęła cała w płomieniach, zapaliła się też kanapa i ściana. Matka wybiegła na klatkę schodową. Pomógł jej sąsiad.

Mężczyzna nie przyznał się do zarzutu. Sąd nie uwierzył w jego wyjaśnienia. Wymierzył jednak karę najniższą, jaką można za usiłowanie zabójstwa. Matka i cała rodzina przebaczyła bowiem Marianowi B. i nawet przed sądem wycofywali obciążające go zeznania.

Wyrok nie jest prawomocny. **(mr)**

jk

Tylko w piątek można zarejestrować egzotyczne zwierzę bez dokumentu potwierdzającego jego legalność

Przychodzi legwan do urzędu

BIAŁYSTOK. Osoby, które nie mogę udokumentować, że swojego legwana, papugę, czy małpkę nabyły legalnie, mają ostatnią szansę na rejestrację zwierzaka. 1 listopada wchodzą w życie nowe przepisy i jeśli nie zarejestrujemy swego ulubieńca, to możemy zostać ukarani grzywną, a nawet aresztem.

Jeszcze tylko w piątek możemy dokonać rejestracji bez dodatkowych dokumentów: wystarczy oświadczenie, że w posiadanie egzotycznego pupila weszliśmy zgodnie z prawem.

– Nie mamy żadnych możliwości, żeby to sprawdzić, nawet jeśli sprawa wydaje się podejrzana – mówi Lech Kopczyński, kierownik referatu ochrony środowiska w Wydziale Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Od 1 listopada przepisy będą bardziej restrykcyjne. Żeby wpisać zwierzaka do rejestru, trzeba będzie okazać dokument potwierdzający, że został on legalnie sprowadzony do kraju. Może to być np. zaświadczenie ze sklepu, w którym został kupiony.

– Te przepisy mają na celu ukrócenie nielegalnego obrotu takimi zwierzętami – wyjaśnia L. Kopczyński.

Obowiązek rejestracji dotyczy jednak tylko zwierząt tzw. wyższego rzędu: płazów, gadów, ptaków i ssaków. Pająka z tropików, czy egzotyczną rybkę możemy hodować – zgodnie z prawem – bez rejestracji.

Ustawodawca nie przewidział jednak takiej sytuacji, że ktoś odkupuje egzotyczne zwierzę od pierwszego (czy też kolejnego) właściciela. Jak wówczas ma udowodnić jego legalne pochodzenie?

– To trudny problem, mimo że to bardziej powszechna sytuacja, niż nielegalny obrót – przyznaje L. Kopczyński. – Sądzę, że w takim przypadku wystarczy zaświadczenie powiatowego lekarza weterynarii, że zwierzę pochodzi w krajowej hodowli lub przez dłuższy czas było w kraju hodowane.

Jeżeli ktoś zapomni o obowiązku rejestracji, musi liczyć się z tym, że jeśli zostanie mu to udowodnione, zapłaci nawet 5 tys. zł grzywny lub może spędzić miesiąc w areszcie.

Mimo że przepisy teraz bardziej sprzyjają hodowcom, tłoku w urzędach nie ma. W Białymstoku w ostatnim czasie zarejestrowano zaledwie kilka egzotycznych zwierzaków.

Anna Danilewicz
adanilewicz@wspolczesna.pl

DO ZAREJESTROWANIA ZWIERZĘCIA POTRZEBNE SĄ:

✗ **teraz:** wniosek o zarejestrowanie zwierzęcia; oświadczenie, że zwierzę posiada się legalnie;
✗ **od 1 listopada:** wniosek; zaświadczenie weterynaryjne potwierdzające fakt urodzenia zwierzęcia w kraju lub zezwolenie na jego wwóz do kraju.

Wojciech Puchalski z Białegostoku jest właścicielem czterech egzotycznych węży i legwana: – Już dawno zarejestrowałem swoje zwierzęta. Uważam, że te nowe przepisy są potrzebne, bo regulują pokątny handel zwierzętami. Ale jest i druga strona medalu. Ja mam coś w rodzaju „sierocińca" dla takich zwierzaków – skupuję te, które ktoś kiedyś sobie kupił jako „maskotkę", teraz się znudził i przestał się nimi zajmować. W takim przypadku trudno jest udowodnić, że zwierzę to sprowadzono do kraju zgodnie z prawem. FOT. A. ZGIET

Egzotyczne zwierzęta, które można spotkać w podlaskich domach: legwany zielone, żółwie stepowe, węże boa dusiciele, pytony królewskie, papugi: amazonki, ary, rozelle białolice, małpki kapucynki.

Będzie okupacja

BIAŁYSTOK. Jeśli do 5 listopada marszałek województwa podlaskiego nie przedstawi propozycji pomocy finansowej dla szpitala, rozpocznie się okupacja jego urzędu – zapowiadają pielęgniarki ze związku zawodowego w szpitalu wojewódzkim w Białymstoku. Pracownicy domagają się od marszałka przynajmniej 20 mln zł.

Dodatkowych środków na szpital pracownicy placówki zaczęli domagać się od marszałka w połowie września. Wtedy to Janusz Krzyżewski obiecał, że w ciągu miesiąca przedstawi propozycję pomocy w spłacie zadłużenia zakładu (wynosi ono 58 mln zł).

– Miesiąc minął 19 października – mówi Alicja Hryniewicka, przewodnicząca zakładowych związków zawodowych pielęgniarek w szpitalu. – Nie ma już czasu na rozważanie, czas podejmować konkretne decyzje. Już miesiąc został stracony. **(luk)**

Fikcyjne kolizje

BIAŁYSTOK. Siedem osób zostało zatrzymanych w sprawie wyłudzania odszkodowań za fikcyjne kolizje drogowe. Według białostockiej prokuratury, pieniądze za rzekome stłuczki podejrzani pobierali od firm ubezpieczeniowych od 1995 r.

Śledztwo w tej sprawie Prokuratura Okręgowa nadzoruje od 1 lipca tego roku. W tym tygodniu zatrzymano trzy kobiety i czterech mężczyzn. Podejrzani pochodzą z Białegostoku i okolic. Jedna osoba została aresztowana na trzy miesiące.

– Wobec pozostałych zostały zastosowane zakazy opuszczania kraju połączone z zatrzymaniem paszportów oraz poręczenia majątkowe w kwocie od 800 do 1,5 tys. złotych – poinformował prokurator Jerzy Duniec, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Białymstoku. **(mr)**

Po zderzeniu z seatem volkswagen...

Spadł z wiaduktu

BIAŁYSTOK. Trzy osoby zostały ranne w wypadku, do którego doszło w czwartek o godz. 12 na skrzyżowaniu ulic gen. Kleeberga i Produkcyjnej. 31-letni kierowca, skręcając swoim volkswagenem vento z ul. Kleeberga w ul. Produkcyjną, nie ustąpił pierwszeństwa 23-letniemu kierowcy, jadącemu seatem leon z ul. Maczka w stronę ul. Kleeberga. W rezultacie doszło do zderzenia obu pojazdów. Zderzenie było na tyle silne, że volkswagen spadł z wiaduktu (na zdjęciu), zaś seat uderzył w słup. Poważnych obrażeń ciała doznali obaj kierowcy oraz pasażerka volkswagena vento. Po raz kolejny okazało się, że kierowcy niewłaściwie poruszają się po wspomnianym skrzyżowaniu – jest to „normalne" skrzyżowanie, a wielu kierowców uważa je za rondo. **(jg)**

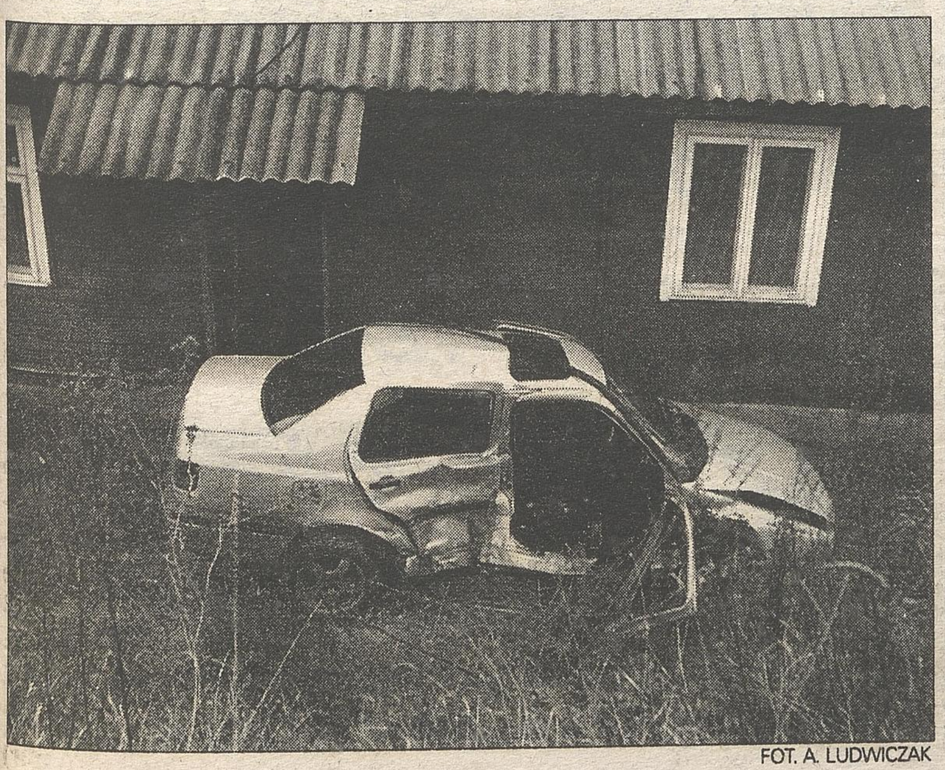

FOT. A. LUDWICZAK

Rodzice uczniów muszą sami pilnować terminów szczepień

Zastrzyk tylko u lekarza

BIAŁYSTOK. Szczepienia ochronne uczniów będą odbywać się w gabinetach lekarzy rodzinnych. Po kilku tygodniach udało się rozwiązać spór między lekarzami a pielęgniarkami szkolnymi.

Od września, gdy weszło w życie rozporządzenie odnośnie przekazania realizacji szczepień ochronnych uczniów lekarzom podstawowej opieki zdrowotnej, w Białymstoku trwał spór o to, czy pielęgniarki szkolne powinny oddać to zadanie lekarzom. Zdaniem pielęgniarek, dotychczasowy system – szczepienie dzieci w szkołach, był bardzo dobry. Powoływały się też na niezbyt jasne przepisy, według których szczepienie uczniów należało zarówno do zadań pielęgniarek szkolnych, jak i lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. Brak porozumienia owocował tym, że przez wiele tygodni nikt dzieci nie szczepił. Pomogła interwencja Narodowego Funduszu Zdrowia.

– Fundusz jasno wskazał lekarza podstawowej opieki zdrowotnej jako realizatora szczepień – mówi Danuta Szotko, kierownik NZOZ Medycyny Szkolnej „Promed-Schol" w Białymstoku. – Od czwartku zaczęłyśmy rozsyłanie informacji do lekarzy rodzinnych z całego Podlasia, w jakich szkołach w Białymstoku uczą się ich podopieczni. Pozostaje teraz kwestia szybkiego dogadania się odnośnie przekazania kart dzieci, same szczepionki będą do pobrania z sanepidu.

Rodzice przyzwyczajeni do tego, że dotąd to szkoła dbała o wszelkie szczepienia profilaktyczne, muszą teraz sami pilnować terminów podawania zastrzyków.

– Pielęgniarki szkolne na pewno też ze swojej strony będą o tym przypominać uczniom – zastrzega Danuta Szotko. – Pozostaje jeszcze do rozwiązania problem ok. 2 tys. uczniów, którzy nie są zapisani do żadnego lekarza rodzinnego. **(luk)**

Uwaga rodzice! Do końca tego roku musicie pamiętać o szczepieniach:
✗ **III dawki WZW typu B u uczniów klas III gimnazjum;**
✗ **przeciwko błonicy i tężcowi u 14-latków;**
✗ **przeciwko różyczce u 13-letnich dziewcząt;**
✗ **wykonanie próby tuberkulinowej u 12-latków.**

FOT. A. LUDWICZAK

W czwartek rozstrzygnięty został konkurs „Estetyczna i bezpieczna zagroda wiejska powiatu białostockiego". Zwycięzcami tegorocznej edycji zostali Luba i Eugeniusz Matwiejczykowie ze wsi Juszkowy Gród (na zdjęciu: odbierają z rąk starosty powiatowego Wiesława Pusza dyplom i nagrody). Szerzej o konkursie i laureatach w środowym dodatku „Rolnictwo". (sm)

REKLAMA

RADIO TAXI
96-61
NUMER BEZPŁATNY
0.800. 33.33.33
Z AUTOMATU DZWONISZ BEZ KARTY TELEFONICZNEJ
NAJWYŻSZE RABATY
N2838404gwbo

Szansa na zniesienie wiz do USA

Witaj Ameryko!

USA. Dzięki silnemu naciskowi amerykańskiej Polonii jest szansa na uchwalenie 16 listopada przez Senat USA ustawy o zniesieniu wiz dla Polaków – powiedział w środę (czasu nowojorskiego) Les Kuczyński, dyrektor wykonawczy Kongresu Polonii Amerykańskiej. Nawiązał do wycofania sprzeciwu w tej sprawie jednego z senatorów.

KPA zaapelował do Polaków w Ameryce o dalszą intensywną akcję przesyłania e-maili, faksów i telefonowania do senatorów, liderów większości i mniejszości w Senacie z poparciem zniesienia wiz.

– Do senatorów skierowano tysiące e-maili i faksów. Z protestem wystąpili Polacy, m.in. w Kalifornii, Illinois, Teksasie, na Wschodnim Wybrzeżu, Wisconsin – podał dyrektor wykonawczy KPA.

Projekt ustawy został wniesiony pod obrady przez senator Barbarę Mikulski (Demokraci) i Ricka Santorum (Republikanie) 23 września 2004 roku. Propozycja, zgłoszona w trybie przyspieszonej ścieżki legislacyjnej, została jednak zablokowana przez nieujawnionego z nazwiska senatora Partii Demokratycznej, który skorzystał z rzadko stosowanej procedury „secret hold". Pozwala ona na wstrzymanie – popieranych nawet przez większość rozwiązań – bez ujawniania swojej tożsamości.

Pod bardzo silnym naciskiem Polonii senator wycofał się ze swojego sprzeciwu i projekt ustawy będzie głosowany 16 listopada – powiedział Kuczyński. Do sprzeciwu może dojść także podczas głosowania ustawy w Izbie Reprezentantów.

(PAP)

Zadecyduje Izba Reprezentantów

– Cieszymy się, że pojawiła się możliwość korzystnego dla Polski głosowania w amerykańskim Senacie nad zniesieniem wiz dla Polaków. Cieszymy, że w amerykańskim Senacie dostrzeżono problemy Polski. To jest duża rzecz. To już jest krok naprzód. W końcu jesteśmy członkiem Unii Europejskiej i powinniśmy być traktowani tak, jak członkowie „starej" UE – powiedziała w czwartek Justyna Lewańska z biura rzecznika w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. – Ale to jeszcze nie przesądzi sprawy, ponieważ trzeba będzie czekać na wynik podobnego głosowania w Izbie Reprezentantów. Wynik tego głosowania jest trudny do przewidzenia. W Izbie Reprezentantów głosowanie nie musi być jawne – może być utajnione, a projekt znów może zostać zablokowany. Tym bardziej, że głosowania i w Senacie, i w Izbie Reprezentantów przypadną już na okres po wyborach prezydenckich, które mają się odbyć w USA 2 listopada.

Polacy szykują cmentarz na wileńskiej Rossie do Święta Zmarłych

To wielkie osoby były

POLSKA/WILNO. Uczniowie polskich szkół w Wilnie grabią liście wokół grobowca, w którym spoczywa matka Józefa Piłsudskiego i serce marszałka. Pani Helena Pawłowska przyszła uprzątnąć grób swojego męża, a Janina Lewczuk – miejsce spoczynku swojego nauczyciela. Na polskim cmentarzu na wileńskiej Rossie przez cały miniony tydzień trwały gorączkowe prace porządkowe.

– Co roku przychodzę tu przed Świętem Zmarłych i sprzątam grób mojego pierwszego męża Władysława, zmarłego w 1965 roku – mówi 75-letnia Helena Pawłowska, Polka mieszkająca od urodzenia w Wilnie. – Kiedyś przychodziliśmy tu razem z mężem oporządzać groby jego sióstr, a teraz ja sama tu zostałam i te porządki tylko na mojej głowie.

Pani Helena ma rodzinę we Wrocławiu, ale do Polski rzadko jeździ. Dostaje bowiem tylko 420 litów (546 zł) emerytury i mówi, że tych pieniędzy starcza jej zaledwie na przeżycie.

Dwie alejki dalej pani Janina Lewczuk grabi liście na grobie dr. Jerzego Ordy, swojego nauczyciela, zmarłego w 1972 r. historyka sztuki. Na pomniku można przeczytać wyryty napis: „Pamięć o człowieku nauki, humaniście, wielkim znawcy dziejów wileńskich, miłośniku teatru i folkloru trwać będzie w sercach rodziny i członków zespołu Wilia".

– On założył w Wilnie pierwszy powojenny teatr, a potem prowadził zespół „Wilia", którego występy ja zapowiadałam – opowiada pani Janina.

Dodaje, że co roku sprząta grób dr Ordy, bo – tak jak i wielu innych Polaków spoczywających na Rossie – nie ma on już w tym mieście żyjącej rodziny.

– A trzeba pielęgnować te groby, bo to wielkie osoby były – wyjaśnia pani Janina. – Wilno i Polacy zza Buga dali naszej ojczyźnie wspaniałe osobistości: Kościuszkę, Słowackiego, Mickiewicza i Piłsudskiego.

Już przy wejściu na cmentarz na Rossie widać grobowiec, w którym spoczywa matka Józefa Piłsudskiego – Maria z Bilewiczów Piłsudska – oraz serce Marszałka (złożone w srebrnej urnie u stóp matki 12 maja 1936 r.). Na płycie ich wspólnego grobowca nie ma żadnych imion i nazwisk, tylko wyryty napis: „Matka i Serce Syna" oraz fragment wiersza Słowackiego. Uczniowie polskich szkół w Wilnie dbają, by na płycie zawsze znajdowały się świeże kwiaty.

Na wileńskiej Rossie spoczywa również brat marszałka Piłsudskiego – wiceprezydent Wilna Adam Piłsudski oraz pierwsza żona marszałka – Maria Piłsudska. Kilka alejek dalej można znaleźć grobowce ojca i ojczyma ulubionego poety Józefa Piłsudskiego – Juliusza Słowackiego oraz alejkę, w której pochowani są profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego. Na pobliskiej „Górce Literackiej" znajdują się nagrobki poety Władysława Syrokomli i hrabiego Eustachego Tyszkiewicza, a niedaleko spoczywa nauczyciel Adama Mickiewicza – historyk Joachim Lelewel, profesor Uniwersytetu Wileńskiego. Przy cmentarnym ogrodzeniu spoczywają zaś żołnierze Armii Krajowej, którzy polegli w lipcu 1944 r. podczas operacji „Ostra Brama".

Dorota Naumczyk

FOT. D. NAUMCZYK

Janina Lewczuk, Polka mieszkająca w Wilnie, co roku sprząta groby na wileńskiej Rossie, m.in. grób dr. Jerzego Ordy, zmarłego w 1972 r. nauczyciela

Arafat chory

FOT. AFP / FOTORZEPA

RAMALLAH. W czwartek nastąpiło dalsze pogorszenie stanu zdrowia palestyńskiego lidera Jasera Arafata. W tym dniu odbyło się konsylium lekarskie, w czasie którego miała zapaść decyzja, czy 75-letni przywódca palestyński zostanie umieszczony w szpitalu. Nieoczekiwanie w Jerozolimie poinformowano też, że Izrael zgodził się na wysłanie Arafata na leczenie za granicę. Źródła zbliżone do władz palestyńskich podały, że Mahmoud Abbas, druga osoba w Autonomii i premier Ahmed Qorei byli przy łóżku Arafata, który oficjalnie jest chory na poważną odmianę grypy.

Potop dobrej literatury
– tylko z „Gazetą Współczesną"

Orlengate. Kulczyk otrzymał wezwanie na przesłuchanie.

Zabezpieczyć majątek biznesmena

WARSZAWA. Wezwanie na przesłuchanie Jana Kulczyka przez sejmową komisję śledczą ds. PKN Orlen dotarło jeszcze w środę po południu do biura Kulczyk Holding w Warszawie i zostanie przekazane panu Janowi Kulczykowi – powiedziała w czwartek jego asystentka Dorota Tomczyk.

Nie wiadomo czy Kulczyk przyjdzie na przesłuchanie zaplanowane na 9 listopada. Tokarczyk nie powiedziała też nic na temat wyjazdu Kulczyka do Stanów Zjednoczonych na leczenie. Informację, że biznesmen jest chory i przebywa na leczeniu w USA, podał w środę szef spółki Autostrada Wielkopolska Andrzej Patalas.

Wiceszef komisji śledczej ds. PKN Orlen Zbigniew Wassermann (PiS) powiedział, że posłowie zobowiązali prokuratora, by zbadał, czy są prawne przesłanki do ewentualnego zabezpieczenia majątku Jana Kulczyka.

– Mogą one też wynikać z przepisów finansowych. Istnieje ustawa o opodatkowaniu majątku pochodzącego z nielegalnego źródła, zgodnie z którą właściciel majątku musi się wytłumaczyć, skąd go ma; jeśli tego nie robi, nakłada się na niego podatek wedle tej ustawy – wyjaśniał. Przekonywał też, że nie chodzi o atak na Kulczyka, ale o to, „by na wypadek jego przedłużającego się pobytu w szpitalu lub sytuacji, kiedy niekonieczne będzie chciał tu wrócić, żeby nie wyszedł z nim razem jego majątek".

– To byłaby kompromitacja organów ścigania – ocenił. **(PAP)**

Zabójstwo „Pershinga"

Chcą uniewinnienia

KRAKÓW. Obrońcy Ryszarda B., skazanego na 25 lat za zabójstwo „Pershinga", i Mirosława D. „Malizny", skazanego na 10 lat za zlecenie tego zabójstwa, domagają się uniewinnienia swoich klientów.

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie rozpoczęła się w czwartek rozprawa apelacyjna w procesie dotyczącym zabójstwa domniemanego szefa gangu pruszkowskiego „Pershinga". Przed sądem stanęło w sumie pięciu oskarżonych, w tym oskarżony o zabójstwo Ryszard B. i oskarżony o zlecenie tego zabójstwa Mirosław D. Apelację wnieśli obrońcy.

W lipcu ubiegłego roku Sąd Okręgowy w Nowym Sączu skazał Ryszarda B. na 25 lat pozbawienia wolności za zabójstwo w grudniu 1999 roku w Zakopanem Andrzeja K. ps. Pershing. Razem z nim na 10 lat pozbawienia wolności skazany został za zlecenie tego zabójstwa Mirosław D. Zdaniem sądu, oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów, bo „chcieli zająć wyższe miejsce w hierarchii władz gangu". **(PAP)**

Chcesz zamieścić BEZPŁATNE ogłoszenie w Gazecie Współczesnej?

Zadzwoń pod nr telefonu (085) 748-74-48

KRAMIK OGŁOSZENIOWY

albo kup naszą gazetę w czwartek i zajrzyj do bezpłatnego dodatku

VW polo 1.6 (1995), pełna opcja, salon, 5d, 17.400 zł. ☎(0-85)719-74-55.

028231A

VW T4 1.9D (12.2000), dostawczy, blaszak, biały, ABS, CD, bezwypadkowy, do sprowadzenia, 7.650 euro. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457, ☎(0-85)650-21-99.

028217A

VW T5 2.5TDi (12.2001), 1/2 przeszklony, 6-osobowy, salon, klima, ABS, pełne elektryka, 58.500 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457, ☎(0-85)650-21-99.

028215A

VW transporter 2.5TDi (12.2000), 9-osobowy, przeszklony, niebieski, ABS, pełna elektryka, CD, 50.500 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457, ☎(0-85)650-21-99.

028222A

VW transporter T2 (1984), 4.000 zł. ☎0600-275-118.

001033A

WARTBURG 1,3 + gaz (1992). ☎(085)662-05-43, ☎0602-451-070.

028408B

WYJAZDY po auta do Belgi, Francji. Wszystkie marki i typy. Cotygodniowe wyjazdy. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

028359A

NAPRAWY

PROFESJONALNE rozbieranie i składanie samochodów u klienta. ☎0603-646-298.

028499B

SKOMPLIKOWANE naprawy skrzyń automatycznych, silników. Diagnostyka zawieszenia. ☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

027094A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

001496C

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

006677A

NOWOWARSZAWSKA 128/1 - zamiana, raty. ☎(085)743-17-19.

026721A

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOŻYCZALNIA. ☎(085)652-32-89, ☎0506-085-950.

027775A

WYPOŻYCZALNIA samochodów Zambrów, samochody podstawiamy niezależnie od mniejsca zamieszkania i na lotnisko. ☎0603-389-893.

003156B

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

027676A

SPRZEDAM stację gazową 65.000 zł + VAT, (087)566-20-24, ☎0504-07-12-93.

002689A

ZAKUPY

HURTOWNIE

ODZIEŻ używana - bezpośrednie dostawy z Danii, Szwecji, Anglii, Niemiec. Hurtownia MARS Białystok, Kleeberga 22. ☎(085)664-72-11.

027415A

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

006409A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

001717A

TEXPOL odzież używana z Luksemburga - ceny najniższe w regionie. ☎(085)651-42-91, 0600-403-866 Białystok, Ciołkowskiego 167.

027409A

U nas nie kupujesz w ciemno - nowo otwarta Hurtownia Odzieży Używanej poleca odzież: - wysokiej jakości, - od 5 zł/kilogram, - rabaty przy większych zakupach. Łomża, Nowogrodzka 8 (vis a vis parku). ☎(086)473-11-35.

002841A

SKLEPY

PRODUCENCI

BLACHODACHÓWKA - 21,40;
TRAPEZ POWLEKANY - 21,00;
ALUCYNK - 19,25;
OCYNKOWANA - 14,40.
(CENY NETTO ZA MKW.)
☎(085)712-17-04.

026741A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

000256A

PARKIET, schody, szalówka - Hajnówka. ☎(085)683-42-00.

000209A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

026883A

PODŁOGI, szalówki, tarcica sucha, klejonka. ☎(086)476-15-46.

003080A

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DOM lub siedlisko - okolice Tykocina. ☎0602-270-808.

028036A

SPRZEDAM

2-POKOJOWE + garderoba, 56 mkw., III p., centrum, remontowane. ☎(0-85)742-19-34 do 10.00, ☎0-694-627-429.

028497A

32 mkw., 2-pokojowe, IX p. 52.000 zł. ☎(085)651-47-84.

028496A

35,7 mkw., III p. ☎(085)730-09-03.

000281A

BIAŁOSTOCZEK, 2-pokojowe, II p. ☎(085)746-52-92.

028456A

DZIAŁKĘ 40 arów w Starej Łomży, z dostępem do rzeki. ☎0692-435-113, (086)218-37-78.

003352A

DZIAŁKĘ budowlaną, okolice Białegostoku 2800 mkw., ☎0509-469-325.

002689B

DZIAŁKĘ budowlaną: centrum Zambrowa. ☎(086)271-85-83, po 20.00.

003299B

DZIAŁKĘ usługowo-budowlaną o powierzchni 8 arów z budynkiem warsztatowym 300 mkw., Zambrów. ☎0603-389-893.

003366A

DZIAŁKI budowlane, Sokółka. ☎(0-85)711-39-87.

027980A

DZIAŁKI, Bartosze koło Ełku, nad jeziorem, 20 zł/mkw. ☎(0-87)610-38-89.

000495A

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

002639A

GARAŻE blaszaki, cena od 1.100 zł, producent, dowóz i montaż gratis, raty. ☎(055)237-40-23, (055)230-21-38, 0602-49-49-81, www.stal-tom.com.pl

003066B

GARAŻE blaszane, jesienna promocja! Transport, montaż gratis! ☎(087)620-00-65, ☎(089)741-38-75, ☎0505-036-609.

025601A

GARAŻE do końca października taniej! ☎0-505-126-033.

026852A

GARAŻE - producent. ☎(0-86)271-69-22, ☎(0-52)348-71-48, ☎0-608-414-949, ☎(0-41)26-32-742.

026852B

GOŁDAP - mieszkanie 62 mkw., 2-pokojowe, I p. + garaż + działka rekreacyjna. ☎0607-618-770.

026971B

IP, 3-pokojowe, Staszica. ☎0608-471-370.

026509A

M-2 (36 mkw.) w Łomży. ☎(086)271-22-82.

003341A

M-3 parter 55,8 mkw. + garaż, Sejny, 50.000 zł. ☎(025)644-71-98 wieczorem.

027755A

M-4 +garaż: Łomża. ☎0604-173-019.

003301A

M-4 w centrum Łomży, I piętro. ☎(086)218-20-44.

003382A

MIESZKANIE 3 pokojowe, 54 mkw. IV p. - Łapy. ☎0691-401-311.

026406A

MIESZKANIE 49 mkw.: Łomża, róg Szosy Zambrowskiej - al. Piłsudskiego (widok doliny Narwi). ☎0606-34-63-38.

003349A

MIESZKANIE 64 mkw. + garaż - Zielone Wzgórza. ☎0502-412-119, 0504-086-321.

028366A

MŁYN zbożowy. ☎0-503-114-670.

001011A

PILNIE! 45,1 mkw., cegła, wykończone. Chrobrego. 130.000 zł. ☎(085)732-55-28.

027628A

POROSŁY 0,93 ha. ☎0692-537-175.

028069A

PRZYTULNE poddasze, 48 mkw., Upalna. ☎0604-450-766.

028015A

SIEDLISKO Suwalszczyzna + 10 ha. ☎(087)568-11-22.

002762A

SPRZEDAM działki budowlane w Augustowie nad Jeziorem Białym. Tel. 604-459-461

007238A

POSZUKUJĘ

EŁK, mieszkania. ☎0502-842-300.

000675A

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, Białystok, Gruntowa. ☎0604-285-775.

028042A

DO wynajęcia lokal (200 mkw.): Zambrów. ☎(086)271-85-83, po 20.00.

003299A

LOKAL 18 mkw. Białystok, centrum. ☎0606-774-696.

028511A

LOKAL luksusowy 35 mkw. (biuro, gabinet), Białystok, Waryńskiego 6. ☎0-606-252-099, domowy ☎(0-86)277-49-00.

028167A

STANCJE

1-, 2-osobowy. ☎(085)732-60-02.

028483A

EŁK lub Grajewo M2. Pilnie. ☎0693-146-803.

000364A

UCZENNICĘ. (085)741-46-93.

028491A

UBEZPIECZENIA

NAJTAŃSZE ubezpieczenia komunikacyjne, majątkowe, IKE. ☎0501-853-146, (0-85)662-87-06.

006548A

NAUKA

KARATE - jujitsu - fudo. ☎(085)744-59-49, ☎0692-166-000.

026777A

KURSY: podstawy obsługi komputera, obsługa programu „Płatnik", obsługa kas fiskalnych, kasjer walutowy, specjalista do spraw kadr, podstawowe zagadnienia bezpieczeństwa żywności i inne. TWP, Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl

007304A

OSTATNIE WOLNE MIEJSCA! ANGIELSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI, WŁOSKI, ROSYJSKI, HISZPAŃSKI; 120 godz. - 1.140 zł, 60 godz. - 570 zł. Atrakcyjne zniżki! Raty! TWP Białystok, Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl

007174D

PRZYGOTOWANIE do egzaminu gimnazjalnego. Liceum Ogólnokształcące, ul. Świętojańska 12. ☎(085)732-68-03.

028094A

KOREPETYCJE

MATEMATYKA. ☎0604-887-465.

003183A

KURSY

AUTOMOBILKLUB - kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

026929A

KURS prawa jazdy 03.11.04. godz. 17.00 - CENTRUM, Sikorskiego 6A, lok. 14. ☎(085)661-01-10.

028465A

NA profesjonalne kursy komputerowe zaprasza Ośrodek Szkolenia Komputerowego, Goworowska 7, Ostrołęka. ☎0606-640-810, ☎(029)764-49-61.

000212A

TURYSTYKA

******BELGIA!** czwartek, piątek, poniedziałek - sprinter, video. Borowik. ☎(085)661-37-78, ☎0604-355-395.

027813A

*****MAXIM** sobota, niedziela - Belgia, Niemcy, Holandia - klimatyzacja, DVD. ☎(085)662-16-00, ☎0694-230-025.

025630A

****BELGIA** - sobota wieczór, niedziela. ☎(0-85)747-43-75.

027204A

****WTOREK,** czwartek, sobota - Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

000802A

***BELGIA** - soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

001162A

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

024964A

BELGIA - czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.

027096A

BELGIA Sprinterem - niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

000786A

BELGIA, Niemcy, Holandia - środa, czwartek. ☎(085)663-56-16, ☎(085)741-32-46.

026420A

CZWARTEK - Belgia. ☎(085)719-46-27, ☎0604-327-008 -Adam.

025473A

FRANKFURT nad Menem, okolice, przewóz osób. ☎0507-792-946, 0501-581-978.

005266A

NIEMCY - tanio! ☎(087)643-46-63.

002706A

NIEMCY - niedziela. ☎(086)219-10-65. ☎00491721-377-277.

003005A

NIEMCY, ☎0602-59-59-64, (086)2188-395.

003030A

OKĘCIE - vanem. Najtaniej! ☎0506-894-078, ☎0692-565-140.

OKĘCIE Warszawa - codziennie, tanio. ☎(085)663-56-24, ☎0660-485-656.

028081A

POMOC w legalnym wyjeździe do USA. ☎0-698-088-220.

026844A

USA - chętnym, skutecznie. ☎0600-724-474.

001002A

USA, loteria, doradztwo wizowo-emigracyjne ☎(085)741-70-74; www.usainfo.pl

028479A

USA. ☎0-695-72-11-78.

006911A

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT" zaprasza. ☎(085)742-72-73, ☎0604-633-840.

027289A

BIURO „WE DWOJE". ☎(0-85)744-63-61, ☎0-603-243-225.

026837A

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

026459A

BIURO Matrymonialne- zaprasza! ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

023153A

ZWIERZĘTA

HODOWLA Dejmon szczenięta owczarków niemieckich. ☎0-601-155-766, ☎(0-87)619-90-68.

002741B

JAMNIKI szorstkowłose. ☎(087)428-39-15, ☎0608-628-938.

028122A

RODOWODOWE szczeniaki owczarka niemieckiego. ☎(085)722-10-41.

028282A

SPRZEDAM amstafy. ☎(086)216-50-23.

028228A

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

003359A

BIZNES

FUNDUSZE unijne - przygotowanie, ☎(085)741-70-74, www.mtz.pl.

002611B

KREDYT do 10.000 zł bez poręczycieli, także rolnikom, atrakcyjne oprocentowanie ☎(085) 742-94-80, 742-94-81

006911B

KREDYTY gotówkowe i konsolidacyjne bez opłat i poręczycieli. Białystok, Sienkiewicza 2/2, (0-85)653-77-35, Bielsk Podlaski, Mickiewicza 58, lok. 7, ☎(0-85)730-65-05, Łomża, Senatorska 1, ☎(0-86)216-39-33, ☎0-603-77-80-25.

007048A

KREDYTY, pożyczki, leasing, dotacje dla rolników i przedsiębiorców. Waszyngtona 29/4. ☎(085)742-40-32.

026964A

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

027990A

LOMBARD - Żabia 18/1, także niedziela. ☎(085)744-52-12, 0609-22-91-50.

016983B

POŻYCZKI, (zastaw), samochody - nieruchomości. ☎0-606-176-088.

027654A

SPRZEDAM CPN tanio, 9.000 zł. ☎(087)516-13-46, ☎0609-807-387.

016983A

WIĘKSZĄ ilość topli - kupię. ☎(085)650-19-87, 0606-745-116.

002807B

WINDYKACJA. ☎0509-540-491.

028014B

WWW.PATTSON.PL

000309A

WYPOSAŻENIE zakładu wulkanizacyjnego. ☎0509-338-074.

022392A

ROLNICTWO

KUPIĘ

C328. ☎0501-207-966.

000644A

CIĄGNIKI sprawne, do remontu. ☎0501-627-297. Prasy Z-224. ☎(086)273-87-95.

001035A

DŁUŻYCĘ sosna, świerk, brzoza, olcha. ☎0-604-251-914.

026706A

PRASĘ kostkującą Sipma Z-224, ścinacz Orkan. ☎0-604-104-335.

026846A

SKUP trzody i bydła rzeźnego. Stawiski, ☎(086)278-51-10, 0604-122-765.

003188A

ZBIORNIK na mleko 400-600 l. ☎(086)275-56-25.

028452A

SPRZEDAM

16 jałowic HF z dostawą - wycielenia od listopada. „AGRISERWIS", tel. (052)321-61-55, 0606-330-324.

003121B

60 bel sianokiszonki, 100 zł/szt. ☎(086)273-41-56.

001041A

AGROTECHNIKA prasy, przyczepy, noże do sianokiszonek, sieczkarnie, zbiorniki do mleka. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703.

000340A

ATRAKCYJNE cenowo: wysłodki melasowane i zwykłe - koncentraty, pasze dla krów. ☎(086)275-91-40.

003192A

BECZKI do beczkowozów. ☎(0-87)423-71-28.

000457A

BECZKOWOZY, paszowozy, przyczepy samozbierające, ciągniki, zbiorniki do mleka. ☎0501-408-363.

002875A

BECZKOWOZY, sieczkarnie, pługi, wycinacze, inne. ☎(086)474-36-32, ☎0661-066-294.

002853B

BECZKOWOZY, siewniki zbożowe, pługi, wycinak, inne. ☎(0-86)272-41-65, ☎272-24-54, ☎0-602-50-56-23.

001024A

BELE sianokiszonki. ☎(086)476-39-84.

003342A

BIZON record z szarpaczem (1989). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

002766C

C-330 (1982) w oryginale, z maszynami lub bez, 10.500 zł. ☎0504-062-500.

028371A

C-330, stan bdb, (1979), 1130 mtg, 15.000 zł. ☎0-691-418-485, ☎(0-85)743-69-63.

028193A

CIĄGNIK C-360 stan bdb. ☎(085)721-50-78.

028472A

CIĄGNIK C-360P, stan dobry. ☎(0-87)610-41-17.

000502A

CIĄGNIKI importowane: zetory, ursusy, MTZ-ty. Ładowacze czołowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

002766A

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

003088C

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze, Stawiski. ☎(086)278-51-84, ☎0606-947-028..

026734A

DOJARKA przewodowa Westfalia. ☎(0-86)273-30-12.

001027A

DOJARKI. Hale udojowe. Zbiorniki. ☎(085)745-30-46.

026327A

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka - montaż, gwarancja, raty, zamiana. ☎(087)423-48-77, ☎(087)423-07-54, ☎0603-860-885.

025854A

DRZEWKA owocowe kwalifikowane - producent. ☎(0-85)712-23-36.

028146A

JAŁOWICE cielne hodowlane oraz pługi obracalne w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS" Poznań. Tel. (0-65)572-73-36, fax: (0-65)573-86-31, 0-602-666-198, (0-86)476-16-91.

028376A

JAŁOWICE hodowlane wysokocielne, krajowe oraz z Holandii, Danii, Niemiec (możliwość zakupu na raty). PH „KONRAD", ul. Nowogrodzka 159, Łomża, tel. (086)216-93-92, 215-10-27.

003065A

JAŁÓWKĘ hodowlaną. ☎(086)270-02-17.

028504A

JĘCZMIEŃ. ☎0-601-583-188.

028501A

KUKURYDZA i owies bezłuskowy. ☎0-508-111-306.

000221A

KULIGI k. Grajewa, 5 ha lasu, 6,42 ha nieużytki. ☎(0-86)273-36-56.

001032A

KWOTA mleczna 23.000 kg. ☎(0-87)611-24-78.

001030A

KWOTA mleczna, Mlekpol Grajewo. ☎(0-87)629-85-57.

000676A

KWOTĘ mleczną 8000l, Zambrów. ☎(0-86)271-00-58.

028522A

KWOTĘ mleczną OSM Piątnica spzedam. ☎(086)219-49-54.

003229A

KWOTĘ mleczną sprzedam lub wydzierżawię. ☎(086)475-04-40.

003330A

LAS sosnowy dłużycę. ☎(0-86)277-67-70.

028362B

LAS sosnowy. ☎(0-86)277-67-70.

028362A

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.

002311A

ŁĄKA, Huta. ☎0509-556-109.

000677A

MASZYNY rolnicze, beczkowozy, przyczepy, rozrzutniki, siewniki, kombajny. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

002766B

MATY dla bydła - PROMOCJA, ☎0604-16-99-38.

006979A

MATY pod bydło, nowe (na płótnie), 120 zł. ☎(086)477-10-27.

028397A

MIESZALNIA Pasz Netta II oferuje: wysłodki granulowane, pasze dla bydła. Możliwość dostawy „luzem". ☎(087)644-79-85.

002740B

NAWOZY, otręby. ☎(087)516-52-95, ☎517-35-96, ☎0604-108-111.

002815A

OGIER czteroletni kary. Klacz trzyletnia źrebna kara. ☎(086)273-41-56.

001041B

OPONY rolnicze - PROMOCJA!, ☎(085)662-77-57.

006979B

OTRĘBY pszenne. ☎(086)476-04-48.

028505A

OTRĘBY, śruty, pasze. ☎(087)565-64-60, ☎565-64-52, tel./fax 565-64-51.

002738A

OTRĘBY: ☎(086)472-08-07, (086)217-70-14.

003265A

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. ☎0602-731-229, ☎(061)437-75-27.

028003A

PŁUGI Kverneland 3-, 4-, 5-skibowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

002760A

PŁUGI Kverneland 4 skiby, resorowane. Pilnie. ☎(086)472-16-96.

003333B

PRASĘ belującą, ☎(086)476-39-84.

003342B

PRASY belujące, traktory z importu. ☎(086)217-56-00.

001434A

RĘBAK do cięcia gałęzi. Suwałki, ☎0508-247-492.

002754A

ROLNICZE maszyny z zachodu: beczkowozy, prasy oraz wszelki sprzęt rolniczy. ☎(086)219-29-63, ☎0603-695-234.

026974A

SCHŁADZALNIKI 1000-3000l. Dowóz, faktura. ☎0-604-270-922.

026202A

SCHŁADZALNIKI, dojarki. Montaż. Serwis. Faktura; ☎(086)275-36-66. ☎0502-633-639.

003128A

SPRZEDAŻ jałówek cielnych, 100% HF, importowanych z Niemiec, wycielenie listopad-styczeń. ☎0601-896-972.

026514A

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k. Łomży, ☎(086)279-15-65.

009612A

TATRA 815 do przewozu dłużycy i stosu z dźwigiem, 40.000 zł. ☎0508-247-492.

002754B

UŻYWANE dojarki przewodowe, duowaki, części zamienne, hale udojowe sprowadzam. ☎0-604-270-922.

028201A

WARCHLAKI. ☎0-508-111-306.

000222A

WYSŁODKI brukietowane, zboża, otręby. ☎(086)271-76-73.

028364A

WYSŁODKI brykietowane. Dowóz. ☎(086)275-69-35, kom. 0604-205-934.

003329A

WYSŁODKI mokre - z dowozem! ☎0602-778-757.

003363A

WYSŁODKI z dodatkiem malasy sprzedaż hurtowa i detaliczna, od 440 zł TRANS-ROL, Kruszewo-Wypychy k. Sokół ☎(086)274-15-30. ☎0604-167-434.

003332

ZBIORNIK gnojowicy skręcany, metalowy 210 msześc. + beczkowóz, 18.000 zł. ☎0507-368-600, k.Pisza.

002640A

ZETORY, prasy belujące, beczkowozy, siewniki, agregaty uprawowe. ☎(0-85)749-27-03.

027695A

ŹREBIĘTA hodowlane. ☎(085)650-15-21.

028169A

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZA, olcha, topola - duże ilości, dobra cena. ☎(086)274-11-71, ☎0604-474-680, ☎0602-107-223.

028156A

BRZOZĘ, dłużycę, iglaste, olszynę lub las. ☎(087)567-24-31, ☎0604-224-918.

002834A

BRZOZĘ, olchę, minimum 23 msześc., cena 180-320 zł /msześc. Brańsk. ☎(085)737-54-05 po 19.00.

028492A

DĄB. ☎0606-399-349.

026353B

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

000255A

DREWNO opałowe: brzoza, olszyna, dąb. ☎0606-119-548.

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911 , 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
N26887O4gwbo

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
N6695O4gwbh

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
TEL. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!
A541704gwbhb

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
N6887O4gwbh

003133A

DUŻE ilości drzewa olchowego, dębowego, świerkowego w dłużycy, gotówka. ☎(0-85)718-61-54 18.00-20.00.

087998A

GRZEJNIKI żeliwne. ☎(085)716-57-15.

028510A

LAS do wyrębu. ☎0-607-832-874.

026152A

LAS. ☎0502-368-651.

027612C

OLCHA, brzoza, osika. ☎0502-368-651.

027612A

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.

000369A

SOSNA, świerk, olcha, brzoza. ☎0604-500-214.

028055A

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.

027612B

ŚWIERK, sosnę, olchę, brzozę. ☎(087)565-01-77, ☎0502-064-908.

002800A

TOPOLĘ, olchę, sam ścinam. ☎(085)650-19-87, 0606-745-116.

028014A

TOPOLĘ, osikę. ☎0692-763-419.

027938A

TOPOLĘ. ☎(086)219-26-00.

003347A

TUNER Wizji TV. ☎0503-173-153.

000197A

SPRZEDAM

BLACHA dachówkowa, dachówka - tanio, ☎(085)868-18-14.

005254C

CHOINKI. ☎(085)685-30-37.

027660A

CHRYZANTEMY hurtem. ☎(085)661-39-53.

028060A

CHRYZANTEMY - Łyski 9, ☎0604-870-197.

028174A

DOM drewniany, w połowie dębowy (do przeniesienia): ☎(086)271-85-83, po 20.00.

003298A

DREWNO opałowe - brzoza, dąb, z dowozem. ☎0609-765-991.

026152D

DREWNO opałowe kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0607-832-874.

028152B

DREWNO opałowe. ☎0605-104-845.

028152C

DWIE bramy wjazdowe, bramka. ☎(086)219-51-02.

001040A

KLEJ do styropianu - tanio, ☎(085)868-18-14.

005254A

KROKWIE, łaty, deski. ☎0607-049-499.

028372A

NARYBEK, kroczek. ☎0-508-368-945.

027399A

OKNA dachowe, PCV- tanio, ☎(085)868-18-14.

006254B

POSYPYWARKA niemiecka Otto Kramer. ☎0604-955-045.

028027A

PRZYCZEPY i domki kampingowe. ☎(085)743-49-94, Wiewiórcza 66.

026376A

SADZONKI ligustru na żywopłoty i wierzby energetycznej ukorzenione. ☎(0-25)787-07-91.

028086A

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)868-37-47.

023286A

SKRZYDŁA drzwiowe, od 150 zł. ☎(0-85)664-77-36, Białystok, Wysockiego 70.

028493B

SPRZEDAM dom drewniany - do przeniesienia. ☎(086)278-86-68, po 20.00.

003368A

SPRZEDAŻ kur nosek: 4 zł/szt. Pniewo k.Łomży, ☎(086)219-48-39, 219-48-32.

003375A

SZTACHETY- produkcja, sprzedaż. ☎0697-307-496.

028072A

WIATĘ stalową o powierzchni 160 mkw. ☎0603-389-893.

003364C

ZBIORNIK na szambo 60.000 litrów. ☎(087)566-78-97.

002789A

INNE

WRÓŻKA ELLENI - tarot, zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

028437A

WRÓŻKA Joanna. ☎(0-85)744-29-14, ☎0-504-263-898.

026861A

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

006889B

STOMATOLOGIA - przystępnie, komfortowo. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

026918A

GINEKOLOG

DIAGNOSTYKA PRENATALNA (zespół Downa, Edwardsa, Patau) USG - 3D, 4D. Poliklinika Ginekologiczno-Położnicza, Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel. (085)732-32-32.

007283A

GINEKOLOG specjalista. ☎0-504-62-77-63.

000939A

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kuracje, nerwice, depresje. Specjaliści psychiatrzy, psycholog. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(085)661-53-33, ☎0698-335-897.

028085A

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta. ☎0-694-657-868.

027780A

ODTRUCIA alkoholowe. Gabinet Ogólnolekarski dr Ireneusz Pawłowski. Esperal - chirurg. Białystok, św. Rocha 3, lok. 2/5 (9.00-18.00). ☎0694-657-868.

026962A

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM DR CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE, SEKSUALNE. ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ESPERAL (CHIRURG). PSYCHOLOG. INTERNISTA. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35, 0502-44-55-55 (DYSKRECJA).

006904B

DERMATOLOG

DERMEDICA, tel. (085)745-90-36.

007058A

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

006943A

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

006126A

NEUROLOG

NEUROLOG specjalista neurologii dziecięcej dr n. med Marzanna Wołk. ☎(0-85)732-75-15.

028941A

PSYCHOLOG

DEPRESJE, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

026382A

USG

USG - PEŁEN ZAKRES BADAŃ - 3D,4D (aparat najnowszej generacji). Poliklinika Ginekologiczno-Położnicza, Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel. (085)732-32-02.

007162A

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

005355A

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

028382B

INNE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

006129B

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

006128A

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

006942A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

006128B

BADANIE włosów. ☎(0601)21-43-88.

006945A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

006950A

FLAGYL, (lamblie). ☎0505-235-627.

028473A

LECZENIE kręgosłupa, stawów, mięśni, nerwic, stresu. ☎(0-85)868-45-91, 0606-944-841.

005216C

USTALANIE ojcostwa ☎(601)214-388.

006946A

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

PŁUG do odsnieżania do Kamaza, ☎(087)516-13-46, ☎0609-807-387.

002807A

SPRZEDAM

AGREGAT prądotwórczy, 60 kW. ☎(0-87)423-71-28.

000454A

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0600-036-953.

002572A

KOPARKO-ŁADOWARKĘ kołową Zeppelin ZM-13 (1985) stan bdb; ☎0505-508-127.

003365A

MASZYNY stolarskie: ☎(086)218-92-34.

003346A

PILARKA spalinowa Stihl 088. ☎(086)272-45-42.

001039A

PIŁA tarczowa, tokarka do drewna. ☎(085)719-79-21, ☎0604-600-839.

028494A

RĘBAKI, łuparki. ☎0696-068-889.

027901A

SPRZEDAM nową maszynę do produkcji siatki ogrodzeniowej. ☎(081)750-09-91.

028396A

WÓZEK GPW. ☎(087)568-55-50.

002726A

WYCIĄG wiórów. ☎0602-376-930.

026353A

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE - WYRÓB, SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

004796A

PŁYTY drogowe. ☎(0-87)423-71-28.

000456A

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. ☎(0-61)867-87-13, 0605-588-595.

090035A

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

006127A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

006728A

WYJAZDY po używane samochody na Litwę. ☎0889-184-940.

006652B

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.

003164A

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem. ☎(0-85)676-04-38, 0507-489-436.

002458B

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.

006293A

TYNKI gipsowe, szpachlowanie, adaptacja poddaszy. ☎0692-589-717

006061B

BUDOWA, REMONT

AUTOMATYKA do bram, garaże, rolet, serwis. ☎0502-773-368.

004744A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

003756A

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-522-626.

008795A

BUDOWA domów, obór, udojni, szamb, wykończenia. ☎0600-506-507, (0-87)621-22-73.

006143C

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0606-916-372
N161004gwbh

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎0697-173-261, 0607-235-414.

001935A

BUDOWY, remonty- Suwałki. ☎(087)567-85-33, ☎0604-263-444.

002784A

CYKLINOWANIE bezpyłowe. 0603-646-298.

028498A

DACHY, więźby. ☎0504-080-843, ☎(085)718-54-46.

026748A

DŹWIGAMI, KOPARKĄ GĄSIENICOWĄ, RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

005257A

KOMINKI - fachowiec. ☎(087)516-37-58.

002221A

KOMINKI z rozprowadzeniem ciepła, wykonawstwo. ☎0501-664-688.

093367A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

006888A

KRYCIE dachów. ☎(085)743-69-90, 0603-835-897.

028214A

OGRODZENIA - klinkier, kamień. Polbruk. ☎0506-624-767.

001037A

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty, stany surowe. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38.

034961C

OGRODZENIA, klinkier. ☎0609-885-058.

003304B

POLBRUK - kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.

026930A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

002773A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

090420A

POSADZKI agregatem. ☎(0-85)676-04-38, 0507-489-436.
006245A

PROJEKTOWANIE budynków. ☎(0-86)272-38-23.
004937B

PROJEKTY budynków (obór), kosztorysy. Łomża, ☎0608-622-847, (086)216-67-48.
003370A

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.
003227A

REMONTY, hydraulika, centralne ogrzewanie, cyklinowanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.
002002A

SIDING, profesjonalne. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.
002890A

STANY surowe, elewacje, więźby - remonty; wykańczanie wnętrz. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.
002701A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.
003785A

SUCHE tynki, sufity podwieszane, poddasza. ☎0692-173-366, (0-85)716-35-20.
005303A

TOCZENIE w drewnie, przywóz, odbiór, tanio. ☎0606-412-395.
004261B

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, ogrodzenia z kamienia, klinkier. ☎0692-824-561.
019797A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.
006908B

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.
008571C

ELEKTRYCZNE

ALARMY, elektroinstalacje, odgromowe, domofony, napędy do bram i rolet.☎0502-773-368.
005526A

UKŁADANIE GLAZURY

GLAZURA, szpachlowanie. ☎(085)653-11-07, ☎0501-621-220.
028183A

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.
005118A

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.
004936A

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.
026425A

INSTALACJE wodno-kanalizacyjne. ☎(085)653-70-97, ☎0604-447-332.
026162A

INSTLACJE sanitarne, kotłownie, VAT, raty 0%. ☎0502-472-326, po 17.00: (085)743-11-20, (085)743-76-90.
007458A

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.
043272A

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.
043272B

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.
043272D

MEBLE

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.
006875A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
004247A

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65, 0506-238-911.
015333A

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0606-747-482.
008175A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.
005457A

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.
005806A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.
005815A

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49, Kuzyka.
027407A

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.
026552A

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.
027377A

REMONTY

CYKLINOWANIE. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.
005334A

KOMPLEKSOWE remonty. ☎(0-87)523-03-89.
088522A

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.
019263A

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie. ☎0507-867-938.
004417A

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - ATRAKCYJNE CENY, ☎(085)652-58-56.
006529A

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.
006676A

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.
003766A

OGRODZENIA, bramy, schody, kowalstwo, stal nierdzewna. ☎(0-85)663-28-89.
004626A

TRANSPORT

BUSEM 8-osobowym, Polska, wesela, przysięgi, Okęcie; tanio. ☎(0-86)474-34-06.
091272A

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.
006656A

BUSEM towarowym 1,75t. ☎0504-211-230.
028115A

FRANKFURT i okolice pod wskazany adres, szybko, solidnie. Multivanem 7- osób. ☎0692-592-353.
002774A

OKĘCIE, inne. ☎0501-703-269.
004237A

PRZEWOZY busem osób, rzeczy, kraj, zagranica. ☎0602-423-529.
007533A

PRZEWÓZ osób luksusowym vanem lub busem. ☎0505-579-309.
091038A

TRANSPORT, 24 t, naczepa pod plandeką. ☎0606-376-498.
006844A

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.
002075A

INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.200 zł. ☎0601-566-181.
026533A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-66
007302A

SPRZĄTANIE mieszkań, mycie okien, Białystok, okolice. ☎0660-434-572.
093907A

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.
006681A

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.
004815A

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.
004818A

INNE

ANTONI Krupka, trzykrotny laureat 1 miejsca na najlepszego Agenta Ubezpieczeniowego „Warty" w całym kraju. Ubezpieczenia AC, NW, majątkowe, mieszkania, domy. Najtańsze OC. Możliwość wyboru firmy. Ostrołęka, Papiernicza 7/8, (029)766-60-31, 0502-054-120.
000038A

ROLNICTWO

KOREKCJA racic u bydła. ☎0600-433-901.
005717A

ZAPISY na dostawy wysłodek melasowanych granulowanych. ☎(0-86)275-59-20.
005722A

ZAPISY na dostawy wysłodek melasowanych granulowanych. ☎(0-86)275-91-40.
005723A

ZETNĘ drzewo w lesie, potnę na pieńki. ☎0880-452-489.
006899A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

SYLWESTER. ☎(087)516-52-95, ☎0604-108-111.
002815B

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.
003234A

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0692-379-366.
005816A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

126P (1997). ☎(085)741-21-97.
028543A

BMW 316i (1992) z gazem. VW Polo 1.0 (1998) 2 tygodnie w kraju. ☎0600-238-329.
028545A

FORD sierra (1984) stan dobry, 1.800 zł do uzgodnienia. ☎0698-515-172.
028553A

MERCEDES 190D, 1990, 1992, świeżo sprowadzone, stany perfekcyjne, od 13.600 zł. ☎0-604-349-226.
025360B

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DZIAŁKĘ 1.000 mkw., Wysokie Mazowieckie. ☎(086)275-36-46.
028548A

MIESZKANIA: 24 mkw., 47 mkw., Pułaskiego. ☎0604-917-705. ☎(085)746-55-84.
026563A

SPRZEDAM bliźniak Łomża. ☎(086)216-51-57.
003387A

BIZNES

KREDYT gotówkowy GBG. Poszukuje partnerów do współpracy z terenu woj. podlaskiego. Przedstawiciel Regionalny Wektor GBG Finance. ☎0600-502-912.
028598A

SPRZEDAM sklep wolno stojący. Białystok, Studzienna. ☎0507-489-449, ☎0503-860-705.
023331A

N2813049sds

Łączymy się w bólu i smutku z Panią

HALINĄ ORCIUCH

z powodu śmierci

SIOSTRY

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Pracownicy Zespołu Szkół nr 2 w Suwałkach

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

ROLNICTWO

KUPIĘ

ŻYTO konsumpcyjne, suchą kukurydzę. ☎0660-464-946.
028553A

SPRZEDAM

OTRĘBY pszenne, żytnie, śrutę: sojową, rzepakową, słonecznikową. Możliwość dostawy. ☎0660-464-946.
028553B

WARCHLAKI P I C, wysoki status zdrowotny, duże ilości, 165 zł za 15 kg, oraz C-360. ☎0505-123-346.
028544A

RÓŻNE

SPRZEDAM

RADIO taxi 732-32-32. 3.800 zł. ☎0604-739-105.
028540A

USŁUGI

NAPRAWA RTV

RTV. Fabryczna 111. ☎(085)675-40-24.
028534A

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-30
CZYNNE:
CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 9.30-15.00

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta: -

adres, kod pocztowy: -

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne
- ☐ MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej

SMS-em

Z KAŻDEGO MIEJSCA ● W KAŻDEJ CHWILI

MAKSIMUM WYGODY!

Jak zlecić ogłoszenie?

Trzeba wpisać w treści SMS-a:
gw kod rubryki treść ogłoszenia
i wysłać na numer 7940

Po wysłaniu sms-a otrzymasz sms-a zwrotnego z akceptacją przyjęcia ogłoszenia
W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków,**
Cena SMS: 9 zł netto = 10,98 zł (z VAT-em).

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam
28 Maszyny/urządzenia
29 Biznes

jk

Lubicie dobry teatr? Nie przegapcie listopadowych propozycji!

Aktor i rudzielec

BIAŁYSTOK. Przygody rudowłosej Ani Shirley, bohaterki powieści Lucy Maud Montgomery, oraz recital Piotra Machalicy to dwie pozarepertuarowe propozycje Teatru Dramatycznego na listopad. Kto chce je obejrzeć, powinien już wybrać się do kasy teatru, bo biletów może zabraknąć.

Na serii książek Lucy Maud Montgomery o przygodach Ani Shirley wychowały się całe pokolenia dziewcząt. A niejedna z nich, mając już dawno za sobą „naście" lat, wracała do zaczytanych, rozpadający się tomów, by znowu wzruszać się i śmiać, czytając o przygodach sympatycznego rudzielca z Zielonego Wzgórza. Z tym większym zainteresowaniem wszystkie byłe i obecne czytelniczki (i czytelnicy!) książek kanadyjskiej pisarki powinny wybrać się w środę lub czwartek (3-4 listopad) do Teatru Dramatycznego na spektakl „Ania z Zielonego Wzgórza" w wykonaniu aktorów warszawskiego Teatru na Woli. Twórcy tej inscenizacji chcą pokazać, że Ania wciąż przekazuje nam coś istotnego. Uczy, jak żyć w zgodzie z samym sobą i jak cieszyć się życiem. „Ania z Zielonego Wzgórza" będzie grana w Teatrze Dramatycznym dwukrotnie: w środę i czwartek, o godz. 9.00 i 11.30.

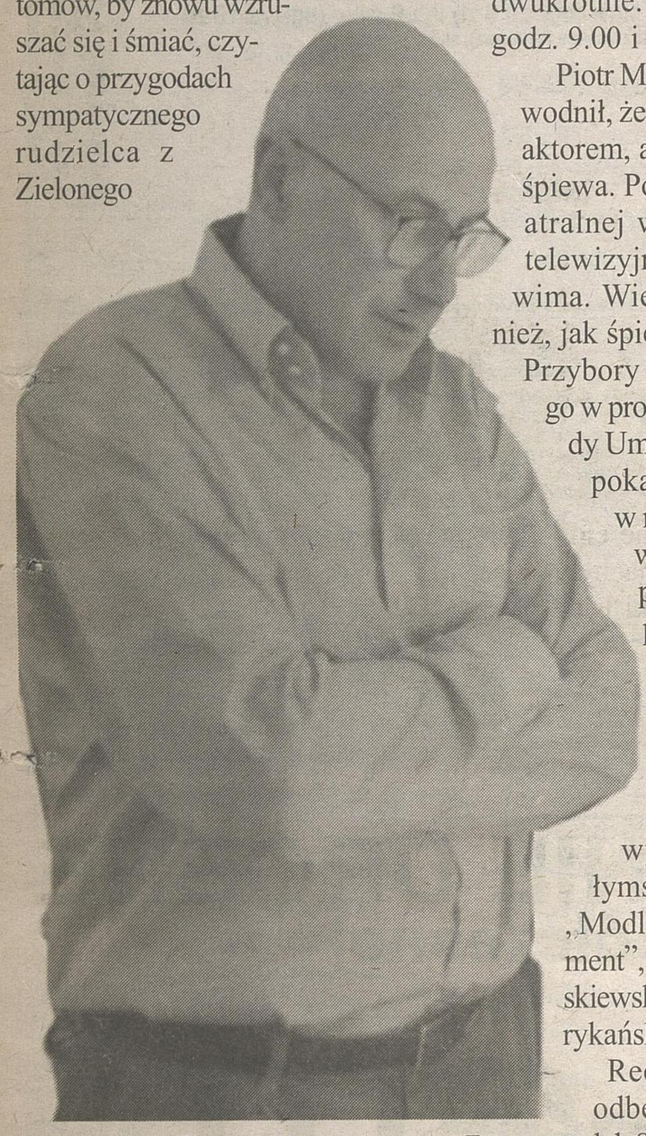

Na recital Piotra Machalicy w Teatrze Dramatycznym złożą się piosenki Bułata Okudżawy i Georgesa Brassensa

FOT. A. LUDWICZAK

Piotr Machalica już nie raz udowodnił, że nie tylko jest świetnym aktorem, ale także bardzo dobrze śpiewa. Po skończeniu szkoły teatralnej wystąpił w programie telewizyjnym z piosenkami Tuwima. Wiele osób pamięta również, jak śpiewał utwory Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego w programie „Zimy żal" Magdy Umer. W „Big Zbig Show" pokazał swoje możliwości w mocniejszym, bo rockowym repertuarze. Później przyszło zauroczenie piosenkami Bułata Okudżawy i Georgesa Brassensa. Nagrał je na płycie, wielokrotnie wykonywał na koncertach, a teraz wystąpi z nimi w Białymstoku. Usłyszymy m.in. „Modlitwę", „Arbat", „Testament", „Piosenkę o metrze moskiewskim" czy „Piosenkę amerykańskiego żołnierza".

Recital Piotra Machalicy odbędzie się w poniedziałek 8 listopada o godz. 19.00. Bilety można kupić w kasie teatru.

(ada)

Weekendowe wieczory warto spędzić na Jesiennych Spotkaniach z Muzyką i Poezją

Straszni panowie trzej

Andrzej Jagodziński zagra z Januszem Szromą i Andrzejem Łukasikiem

FOT. TOMASZ WIERTELAK

BIAŁYSTOK. Doborowe towarzystwo spotyka się od czwartku w Famie. Najpierw gościły tu Katarzyna Grochola i Joanna Szczepkowska. Weekendowe wieczory spędzą tu także: Agata Passent, promująca nową książkę, oraz członkowie dwóch muzycznych formacji. A wszystko w ramach drugiej edycji Jesiennych Spotkań z Muzyką i Poezją.

Można się zastanawiać, co wymienione wyżej panie mają wspólnego z poezją (bo z muzyką chyba jeszcze mniej). Ale czy warto? Ważne, że organizatorom imprezy – Białostockiemu Ośrodkowi Kultury – udało się zaprosić do Białegostoku trzy autorki, znakomicie władające piórem. W czwartek z czytelnikami spotkała się K. Grochola, autorka licznych bestsellerów i J. Szczepkowska, znakomita felietonistka i pisarka. W piątek przyjdzie czas na Agatę Passent, córkę wybitnej poetki Agnieszki Osieckiej. Jednak to nie rodzinne powiązania decydują o sławie Passent. Własnym piórem wyrobiła ona już sobie renomę świetnej felietonistki, bacznie obserwującej rzeczywistość i potrafiącej dać wyraz tym obserwacjom w ciętych, pełnych dowcipu tekstach. W piątkowy wieczór Agata Passent będzie w Białymstoku promować swoją książkę „Pałac wiecznie żywy". Jest to pierwsza od czasów PRL książka na temat Pałacu Kultury i Nauki. A. Passent w żywych, mających anegdotyczny charakter tekstach dokumentuje dawne i obecne życie pałacu.

Po pani przyjdzie czas na trzech panów – na dodatek „strasznych": Andrzeja Jagodzińskiego, Janusza Szroma i Andrzeja Łukasika. Czy i jak będą straszyć widzów, nie wiadomo, ale na pewno idealnie wpiszą się w formułę spotkań, gdyż wszyscy tworzą muzykę. I to jaką! Znakomity, klasyczny jazz w najlepszych aranżacjach to ich wizytówka. A ponieważ wykonywać będą utwory Jeremiego Przybory i Jonasza Kofty, można być pewnym, że szykuje się zabawa w najlepszym stylu.

W sobotę kolejna muzyczna atrakcja – Formacja Chłopięca Legitymacje, czyli Sambor Dudziński, Konrad Imiela, Cezary Studniak. A to oznacza, że zdarzyć się może wszystko. Na scenie, oprócz samych wykonawców, może pojawić się np. dwadzieścia instrumentów albo... beczka po ogórkach. Występ Formacji trudno nazwać koncertem, już raczej artystycznym happeningiem. Bo niby grają i śpiewają, ale jednocześnie na każdym kroku zaskakują i eksperymentują. O czym najlepiej jest się przekonać wybierając się w sobotę do Famy.

Anna Danilewicz

CO SIĘ BĘDZIE DZIAŁO NA JESIENNYCH SPOTKANIACH Z MUZYKĄ I POEZJĄ?

- spotkanie z Agatą Passent – piątek, g. 18, Fama;
- koncert – Straszni Panowie Trzej: A. Jagodziński, J. Szrom, A. Łukasik – piątek, g. 20, Fama;
- koncert – Formacja Chłopięca Legitymacje: S. Dudziński, K. Imiela, C. Studniak – sobota, g. 18, Fama;

Na spotkanie wstęp jest wolny, na koncerty trzeba kupić bilet (10 zł.) w kasie kina Forum.

Dla naszych Czytelników mamy jeden podwójny karnet na JSMP. Żeby go otrzymać, wystarczy zadzwonić w piątek o godz. 12.00, tel. 748-74-65.

TEATRY I FILHARMONIA

Białostocki Teatr Lalek „Brzdące, czyli teatr anioła stróża" – piątek, godz. 9.00, 11.00; „Krótki kurs dobrego smaku, czyli opera jednego kelnera" – spektakl dla dorosłych (mała scena), piątek, sobota i niedziela, godz. 19.00.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki „Jaś i Małgosia" – piątek, godz. 10.00 (scena duża); „Sędziowie" – sobota i niedziela, godz. 18 (scena duża); „Absurdalizm socrealistyczny" (kabaret) – sobota i niedziela, godz. 20.00 foyer – scena nocna.

Filharmonia Białostocka Wieczór Muzyki i Poezji (piątek, godz. 19.00) – Orkiestra Filharmonii Białostockiej, Marek Kondrat, Paweł Przytocki – dyrygent. W programie: M. Ravel – Pawana na śmierć infantki; G. Mahler – Adagietto z V Symfonii cis-moll; B. Britten – Sentimental Saraband z „Simple Symphony" op. 4; G. Mahler – Ruhevol z IV Symfonii G-dur cz. III oraz wiersze Czesława Miłosza.

RADIO

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 29 października 2004 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 15.30, 16.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 16.10, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne 10.30, 12.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Marcin Kozłowski; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.10 Dzień jak żaden inny, prow. Wojciech Kujałowicz; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.40 Julita i huśtawki – Hanna Kowalewska, odc. 40; 11.15 Reportaż – Mamo ty klęczysz..., rep. Anny Bogdanowicz; 11.55 Europa od środka; 13.10 Masz prawo, prowadzi D. Niebrzydowska; 14.15 Poradnik językowy – Słowo o słowie, prof. Jerzy Bralczyk; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 16.00 Fakty i Muzyka – wydanie popołudniowe, prow. Lech Pilarski; 17.05 Zestaw głośno mówiący, prow. Olga Gordiejew i Andrzej Ryczkowski; 18.25 Język angielski BBC; 18.30 Pod znakiem Pogoni, aud. Jarosława Iwaniuka; 19.05 Wieczór inny niż wszystkie, prow. Dorota Sokołowska; 19.15 Julita i huśtawki – Hanna Kowalewska, odc. 40; 19.30 Reportaż – Mamo ty klęczysz..., rep. Anny Bogdanowicz; 20.15 Kram z książkami, aud. Doroty Sokołowskiej; 22.00 Reflektor Program BBC; 22.50 Muzyczny relaks; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23:55 Europa od środka.

Sobota, 30 października 2004 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 10.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Wojciech Kujałowicz; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.10 Tramp – magazyn ekologiczny, prowadzi Aneta Gałaburda; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 10.05 Instytut Badania Rzeczywistości; 10.30 Rokowirówka, prow. Marcin Kozłowski; 14.00 Transmisja meczu Jagiellonia Białystok – ŁKS Łódź; 15.10 Strefa Dobrej Muzyki, prow. Wojciech Kujałowicz; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 17.50 Język Angielski BBC; 17.55 Koncert życzeń; 18.05 Pożadalnaja pieśnia, opr. Włodzimierza Prochowicza; 18.30 Pod znakam Pagoni, aud. Włodzimierza Prochowicza; 18.45 Duchowe spotkania, opr. ks. Włodzimierza Misiejuka; 19.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK, prow. Kamil Kalicki; 22.00 Dziennik BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

Niedziela, 31 października 2004 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; 5.05 Wszystkie strony świata, aud. Adama Beręsewicza; 6.05 A to ciekawe, aud. Janusza Papaja/powt.; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy, aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy, aud. Ruty Burdyn; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi, aud. ks. Włodzimierza Misiejuka; 8.00 Ukraińska dumka, aud. Sławomira Sawczuka; 8.30 Pad znakam Pahoni, aud. Marka Zabrockiego; 9.15 MUZA, prow. Olga Gordiejew; 11.05 KIWI – magazyn satyryczny; 11.35 Spotkanie z reportażem – Mamo ty klęczysz..., rep. Anny Bogdanowicz; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa, odc. 508; 12.30 Muzyczny relaks; 12.45 Z zapiśnika – fel. Jana Leończuka; 12.50 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielna lekkość bytu, prow. Wojciech Kujałowicz; 15.05 Jesień Bardów – koncert live; 18.35 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa, odc. 508 /powt./; 19.05 Sportowy wieczór, prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Koncert Live z pubu Fabryka; 21.05 Bach & Roll, aud. Magdaleny Gajl; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show, aud. Sławka Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

RADIO AKADERA

6.05-10.00 „PORANEK Z RADIEM AKADERA" – prezentuje (piątek) – Krzysztof Pobłubiński, (sobota) – Krzysztof Sadowski; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.05 Horoskop, Power Play; 9.30 Propozycje kulturalne na dziś; 9.45 Porady prawnika; 10.05–16.00 „Z AKADERĄ na co dzień" – prezentuje (piątek) – Anna Kasacka, (sobota) – Wojciech Kujałowicz; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Serwis informacyjny; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy; 13.05 Power Play, Horoskop; 15.20 Auto Rodeo; 16.00 Serwis informacyjny; 16.05-22.00 „Popołudnie i wieczór z Akaderą" – prezentuje (piątek) – Krzysztof Sadowski, (sobota) – Ewa Drążek; 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Horoskop, Power Play; 18.00 Serwis informacyjny; 19.30 Lista Przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05-1.00 „Radio Party" – prezentuje (piątek) DJ HRYNIO, (sobota) Ula Sienkiewicz; 20.10-21.50 Szafa Gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.00 Serwis informacyjny; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Nietypowy koncert w Filharmonii Białostockiej

Kondrat sentymentalny

BIAŁYSTOK. Marek Kondrat, jeden z najpopularniejszych aktorów współczesnego polskiego kina, będzie gwiazdą piątkowego wieczoru w Filharmonii Białostockiej, 29 bm., o godz. 19. Koncertem tym, noszącym nazwę „Muzyka i poezja", Filharmonia Białostocka nawiązuje do Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki i Poezji, cyklu prowadzonego w latach 70. i 80.

Marek Kondrat, który zaprezentuje część poetycką wieczoru, recytować będzie wiersze Czesława Miłosza. To artysta doskonale znany białostockiej publiczności przede wszystkim z kina. Będąc jeszcze dzieckiem wystąpił w „Historii żółtej ciżemki". Grał w kilkudziesięciu filmach, ale największą popularność przyniosła mu rola Olgierda Halskiego w telewizyjnym serialu „Ekstradycja". Uhonorowano go licznymi nagrodami: za najlepszy debiut roku 1975 (w „Zaklętych rewirach"), „Złotą Kaczkę" dla najlepszego aktora 1996, „Złotą Kamerą" na międzynarodowym festiwalu w Panamie. Jest trzykrotnym laureatem Wiktora i Super Wiktora`97. Ma swoją gwiazdę w Alei Sław w Łodzi.

Część muzyczną wieczoru zapewni natomiast Orkiestra FB pod batutą Pawła Przytockiego. Koncert, odbywający się w przed Dniem Zadusznym, rozpocznie Pawana dla zmarłej infantki Maurycego Ravela. Pawana to powolny, dostojny taniec, rozpowszechniony w Hiszpanii w XV-XVI wieku. Usłyszymy także Poemat symfoniczny „Stanisław i Anna Oświecimowie" op. 12 – Mieczysława Karłowicza, oparty na legendzie o tragicznej miłości, niemal polską wersję Romea i Julii. Do napisania utworu pobudził kompozytora obraz „Stanisław Oświecim przy zwłokach Anny", pędzla Stanisława Bergmanna.

W programie koncertu znajdują się ponadto: Adagietto z V Symfonii cis-moll i Ruhevoll z IV Symfonii G-dur cz. III – Gustava Mahlera oraz Sentimental Saraband z „Simple Symphony" op. 4 – Benjamina Brittena. **(a)**

Marek Kondrat tym razem nie będzie grał macho, a romantyka – wyrecytuje wiersze Czesława Miłosza

FOT. INTERNET

Bezpłatne zaproszenia dla naszych Czytelników!

Fabryka Jazzu

BIAŁYSTOK. Już po raz trzeci białostoccy fani jazzu spotkają się w najbliższą niedzielę w białostockim klubie „Fabryka". Tym razem koncertować będą Krzysztof Ścierański, Marek Raduli i Przemysław Knopik. Jest to już trzeci koncert w ramach „Fabryki Jazzu". Dwa poprzednie cieszyły się ogromną popularnością.

Krzysztof Ścierański to wszechstronny basista jazzowy i jazzrockowy, z pewnością jeden z najlepszych w Polsce. Grał m.in. w zespole Zbigniewa Namysłowskiego „Air Condition", z Krzesimirem Dębskim w „String Connection", a ze swoim bratem Pawłem w „Laboratorium". W Białymstoku zagra z gitarzystą Markiem Raduli i perkusistą Przemkiem Knopikiem. Marek Raduli przez kilka ostatnich lat grał w Budce Suflera. Obecnie jest gitarzystą zespołu PiR2. 25-letni Przemysław Knopik z Otwocka uważany jest za nadzieję i przyszłość polskiej sceny jazzowej.

Dwa bezpłatne zaproszenie otrzymają od nas osoby, które w piątek o godz. 11 jako pierwsze zadzwonią do redakcji, tel. 748 74 25.

(agak)

Zaduszki Bluesowe już za tydzień!

Recepta na jesień

BIAŁYSTOK. Od lat Białostocki Ośrodek Kultury proponuje nam świetną receptę na jesienne chłody – dobrą muzykę w ramach cyklicznej imprezy „Zaduszki Bluesowe", poświęconej tradycyjnie pamięci Ryszarda „Skiby" Skibińskiego, legendarnego lidera Kasy Chorych.

W tym roku zaduszkowe koncerty odbędą się w piątek, 5 listopada. Bilety można już kupować – oczywiście w kasie kina Forum. W przedsprzedaży są tańsze, kosztują 15 zł, w dniu koncertu będzie je można kupić za 18 zł. A czy warto? Na pewno. Podczas piątkowego koncertu wystąpią trzy formacje – dwie polskie i jedna międzynarodowa, polsko-amerykańska. Teenage Beat, zespół z Gliwic, ma krótką historię, ale ciekawe propozycje muzyczne: gra dość rzadko spotykanego w naszym kraju bluesa z repertuaru muzyków chicagowskich i kalifornijskich. Następna formacja – Wheatbread Johnson z zespołem – również preferuje kalifornijskie klimaty. Lider formacji, charyzmatyczny gitarzysta i wokalista bluesowy, zaprosił do współpracy polskich muzyków i to z nimi wystąpi w piątek w Famie. Na koniec zaś zaprezentuje się zespół „Seven B" z Grodna na Białorusi. Grają oni gównie rock`n`roll, inspirowany muzyką lat 60-tych i 70-tych.

(ada)

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Trzy poziomy zabawy to piątkowa propozycja w Pubie Fabryka. Na pierwszym poziomie odbywać się będzie kolejna impreza z cyklu HIP HOP DON`T STOP vol. 117. Głównymi atrakcjami będą występy gwiazd polskiej sceny: KASTA SKŁAD i KODEX SOUND SYSTEM. Będzie też mocna reprezentacja lokalnej sceny. Drugi poziom to Rap Gra, impreza prowadzona przez członka formacji WNB – dj`a Dejota, którego będą wspomagać tacy „mieszacze", jak Tort, Roball i Forest. Rasta Reggae Roots to trzecia z piątkowych propozycji. Tu, oprócz muzyki mechanicznej, zabrzmią też na żywo najróżniejsze bębny i bębenki. Dodatkową atrakcją będą popisy breakdance`owców z białostockiej ekipy WHSB. Początek o godz. 19.00. Bilety można kupić w sklepach muzycznych lub przed samą imprezą. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Formacja „Bravura Band" wystąpi w najbliższy piątek w klubie „Cabaret" w Białymstoku, w ramach imprezy „Zaduszki w Cabarecie". Koncert rozpocznie się o godz. 20.30, wstęp wolny. Druga część imprezy odbędzie się w sobotę. Tego dnia w klubie wystąpi Piotr „Lupi" Lubertowicz, gitarzysta i wokalista, wykonujący m.in. utwory „Dżemu" i „Nocnej Zmiany Bluesa". Początek również o 20.30. Wstęp wolny. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Warsztaty flamenco dla zaawansowanych i początkujących odbywać się będą 6 i 7 listopada w klubie „Zenit" w Białymstoku (ul. Mieszka I 16). Zajęcia poprowadzą Alicja Morena i Robert Słucki. Zapisy przyjmowane są pod numerem telefonu: (085) 741-31-14. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Promocja książki „Białostockie smaki" Andrzeja Fiedoruka, autora wielu publikacji o tematyce zarówno kulinarnej, jak i regionalnej, odbędzie się w najbliższą środę w Książnicy Podlaskiej w Białymstoku. Początek o godz. 18.00. **(ada)**

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Zmiana ekspozycji.

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: „Fetyszniefetysz" – lalki i maski Afryki, „Królewskie karety Jana III Sobieskiego", „Od denara do euro" (tylko 29 i 30 października).

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: Zdzisław Beksiński – obrazy i spotkanie multimedialne.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje stałe: Białystok – makieta barokowego miasta, „Grób księżniczki" – archeologiczna. Wystawy czasowe: „Krasnoludki są na świecie", „Nie od razu zamek w Pułtusku zbudowano" – archeologiczna z Muzeum Regionalnego w Pułtusku.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawy czasowe: „14. Dywizjon Artylerii Konnej".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich, wzbogacona o dzieła Ludomira Sleńdzińskiego z okresu wileńskiego, wypożyczone z Muzeum Narodowego w Warszawie.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 27C (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo Albina Waczyńskiego.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62. Wystawa czasowa – Akwarele Justyny Wysockiej.

Galeria Autorska „Feniks" , ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17.

Galeria Autorska „Obuch", ul. Stołeczna 4/2, tel. 746-01-88, Wystawa czasowa – „Natura, kultura, sztuka i my" (malarstwo, batik, linoryt).

GALERIA POD ARKADAMI , Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15.

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – wystawa twórczości uczestników warsztatów tkackich, garncarskich i malarsko-rzeźbiarskich, otwarta w dni powszednie w godz. 10-17. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – Budownictwo drewniane: grafiki Władysława Pietruka.

BIAŁOSTOCZEK k. KURIAN

Muzeum Regionalne , niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawy czasowe: „Kresowe dewocjonalia rodzinne", „W stronę secesji".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16.30. Wystawy czasowe: „Powrót imperatora", Malarska poplenerowa, Pojezierze Iławskie – fotograficzna.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Kobiety świata" – fotografie Mikołaja Nesterowicza, „Archeologia na gazie".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – poniedziałek-piątek godz. 9-14, sobota-niedziela godz. 12-17. Wystawy czasowe – Poplenerowa „Puszcza Białowieska – geniusz przyrody, talent człowieka na styku kultur", Sztuka ludowa dekoracyjno-użytkowa – prace studentów Uniwersytetu Kultury w Mińsku, „Szlakiem Kołosa i Kupały" – fotograficzna, „Kobiece spojrzenie na świat" – gobeliny, batiki, akwarele, grafika, rzeźby Włodzimierza Naumiuka, „Oko i obiektyw" – przegląd prac hajnowskich fotografików, „Chleb położono na stole" – etnograficzna.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: Rzeźby Józefa Idźkowskiego.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet głogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawy czasowe: Rzeźba Józefa Idźkowskiego z Kropiwnicy Racibory (1895-1991), „Ptaki" – rzeźby Zenona Saniewskiego. **(a)**

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
GAZETA Współczesna
IZBA WYDAWCÓW PRASY

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, 745 59 87 (przy ul. Suraskiej), fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Jarosław Jabłoński, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Dariusz Klimaszewski, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Magazynu** tel. 748 74 58 – **kierownik** Agnieszka Tyszkiewicz; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Mariola Knap, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Grażyna Mikłaszewicz, Tadeusz Mołkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Ewa Sznejder; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Tomasz Kubaszewski.
Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawicieie Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: Dariusz Klimaszewski

www.wspolczesna.pl

Kawa i papierosy

BIAŁYSTOK „Ton". To humorystyczna seria czarno-białych miniatur, w których nietuzinkowi bohaterowie, paląc papierosy i leniwie popijając kawę rozmawiają o... lodach na kofeinie, Paryżu lat 20. i stosowaniu nikotyny jako środka do dezynsekcji. Bohaterowie każdej ze scen wprowadzają widza w typowo kawiarniany klimat, gdzie aromat kawy i dym z papierosów przeplata się z rozmowami o tym, jak parzyć angielską herbatę, co wynalazł Nikola Tesla itp. Plejada gwiazd – Tom Waits, Bill Murray, Cate Blanchett, Iggy Pop, Roberto Benigni – z pewnością przyciągnie do kin wielbicieli dobrej gry aktorskiej. Pomysł filmu długo dojrzewał w głowie reżysera: w 1986 r. nakręcił on dwie parominutowe etiudy pod tym samym tytułem, wzbogacone w 1993 r. o kolejną. Właśnie one stały się podstawą do powstania pełnometrażowego filmu.

Kawa i papierosy. USA, 2003. Reż. Jim Jarmusch. Wyk. Roberto Benigni, Cate Blanchett, Steve Buscemi.

ZA TYDZIEŃ

Obcy kontra Predator

BIAŁYSTOK „Pokój". Amerykański milioner wyrusza wraz z ekipą badawczą na Antarktydę. Tam odkrywają przedstawicieli pozaziemskich cywilizacji, Obcego i Predatora, którzy toczą ze sobą bezwzględną walkę o dominację. Którykolwiek z nich wygra, przegra ludzkość...

Obcy kontra Predator. USA, Czechy, Niemcy, 2004. Reż. Paul Anderson.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – „Teksańska masakra piłą mechaniczną" piątek, sobota, godz. 14.00, 18.15, 20.15, 22.00, niedziela, godz. 14.00, 18.15, 20.15; „W 80 dni dookoła świata" piątek, sobota, niedziela, godz. 11.45, 16.00; „Człowiek w ogniu", piątek, sobota, niedziela, godz. 16.00, 20.15; „Pan od muzyki" piątek, sobota, niedziela, godz. 14.15, 18.30 (1 listopada, poniedziałek, kino zamknięte) (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – „Kawa i papierosy" (USA, l. 15) (ceny biletów: 13 i 16 zł), piątek, sobota, niedziela, godz. 20.30; „Ocean strachu" (USA, l. 15) (ceny biletów: 13 i 16 zł) piątek, sobota, niedziela, godz. 15.30, 19.00; „Pamiętnik" (USA, l. 15) piątek, sobota, niedziela, godz. 17.00; 1 listopada – kino nieczynne (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – „Rybki z ferajny" (USA, polska wersja językowa) (ceny biletów: 12 i 14 zł) piątek, godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, sobota i niedziela, godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00; 1 listopada – kino nieczynne.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – „Old Boy" piątek, godz. 15.30, 21.00, sobota, godz. 15.30, niedziela, godz. 15.30, 21.00 (cena biletu: 12 zł); „Pręgi" piątek, godz. 17.30, 19.15, sobota i niedziela, godz. 13.45, 17.30, 19.15 (cena biletu: 12 zł), 1 listopada – kino nieczynne.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – „Cube 2" (USA, l. 15) sobota, niedziela.

Bielsk Podlaski „Znicz" – „Garfield" (USA, b/o) piątek, godz. 17.00, sobota, niedziela, godz. 16.00, 17.30.

Czeremcha „TOR" – kino nieczynne.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – „Zgromadzenie" (USA/WB, l. 15) piątek, sobota, niedziela, poniedziałek.

Drohiczyn „Daniel" – brak seansów.

Hajnówka – „Amnezja" (USA, l. 15) piątek, sobota, niedziela.

Łapy – Dom Kultury – „Vinci" (Polska, l. 15) piątek, sobota, niedziela, poniedziałek.

Łosice Dom Kultury – „Harry Potter i więzień Azkabanu" (USA, b/o) piątek, sobota, niedziela; „Efekt motyla" (USA, l. 15) piątek, sobota, niedziela.

Międzyrzec Podlaski „Sława" – „Zakochany bez pamięci" (USA, l. 15) piątek, sobota, niedziela; „Smakosz 2" (USA, l. 15) piątek, sobota, niedziela.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – „Vinci" (Polska, l. 15) piątek, sobota, niedziela.

Siemiatycze „Kameralne" – „Osada" (USA, l. 15) piątek, sobota, niedziela.

Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.

Old Boy

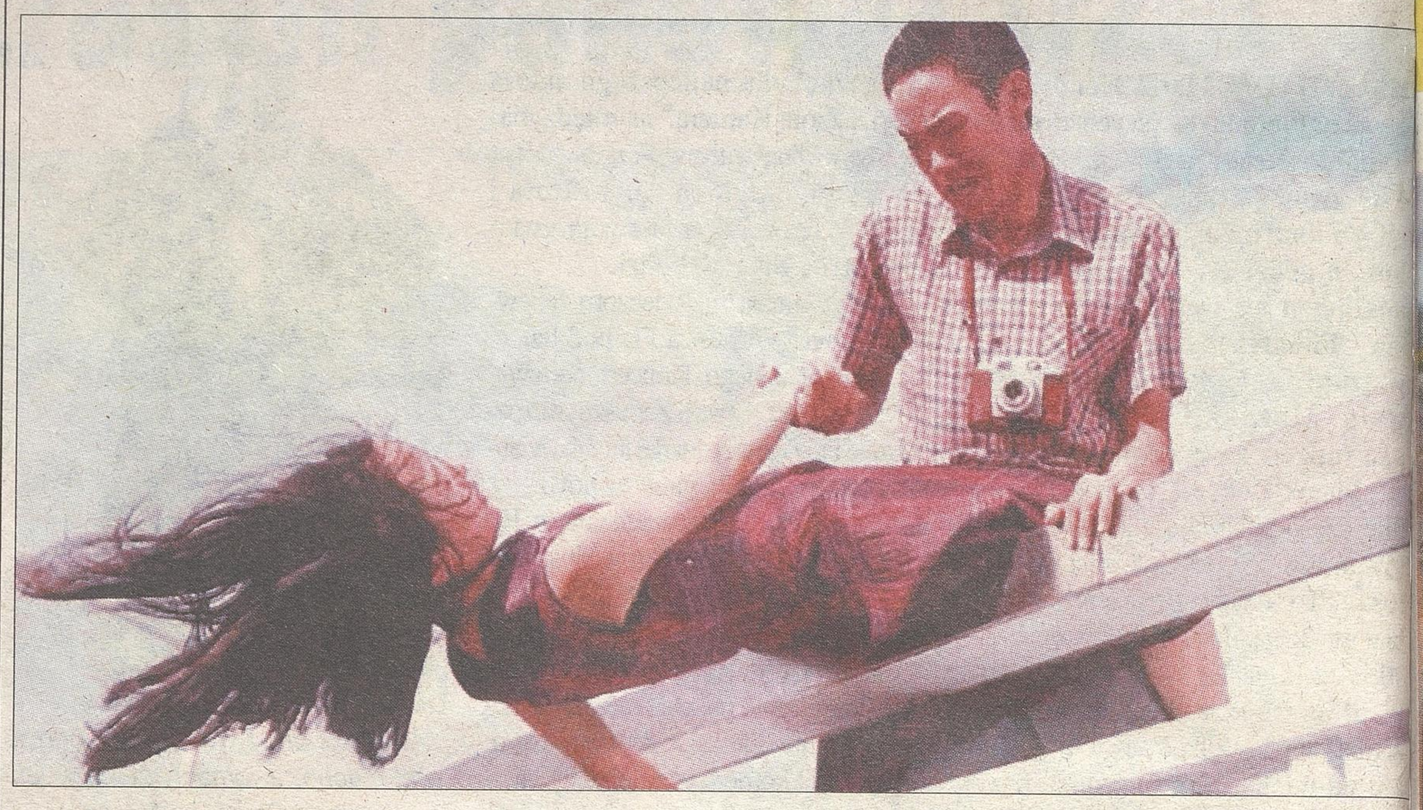

BIAŁYSTOK „Syrena". Adaptacja japońskiego komiksu. Bohaterem jest mężczyzna, który zostaje uprowadzony przez nieznanych sprawców i uwięziony na 15 lat w zamkniętym pokoju. Nie wie, dlaczego został porwany. W piętnastą rocznicę uprowadzenia budzi się na wolności w środku miasta...

Treść. Pewnego dnia w 1988 r. Oh Dae-su prowadzący zwyczajne życie z żoną i malutką córeczką zostaje porwany i uwięziony. W celi, w której się znajduje, jego jedynym łącznikiem ze światem jest telewizor. To właśnie z telewizji dowiaduje się, że jego żona została brutalnie zamordowana, a on sam jest głównym podejrzanym. Z biegiem czasu zaczyna spisywać wszystkie swoje czyny, które mogły skrzywdzić innych ludzi: „Zraniłem tyle osób... Jestem pewien, że jedną z nich jest człowiek, który mnie uwięził i zamordował moją żonę...". Od tej pory zaczyna przyzwyczajać się do ciemności panującej w celi, ćwiczy ciało i umysł. Obiecuje sobie zemstę na tym, kto zniszczył jego szczęśliwe życie. Gniew pozwala mu przetrwać każdy kolejny dzień. Pewnego dnia 15 lat później, w 2003 roku, budzi się na wolności. Ale to nie koniec jego udręki. Od przypadkowo spotkanego mężczyzny dostaje portfel pełen pieniędzy i telefon komórkowy. Wkrótce dzwoni do niego człowiek podający się za tego, który trzymał go w zamknięciu. Proponuje mu grę: Dae-su ma 5 dni na odkrycie, kto i dlaczego zamienił jego życie w koszmar...

Reżyser o filmie: „Old Boy to historia o zemście – chciałem pokazać pozytywną stronę zemsty, tę, która pozwala ludziom na katharsis. W dzisiejszych czasach odczuwamy gniew silniej niż kiedykolwiek w przeszłości, ponieważ nie możemy go okazywać. Jeśli społeczeństwo zabrania nam okazywania i radzenia sobie z nienawiścią i agresją, to zemsta będzie coraz częściej przekleństwem naszego życia."

Old Boy. Korea Południowa, 2003. Reż. Park Chan-Wook.

Teksańska masakra piłą mechaniczną

BIAŁYSTOK „Pokój". 20 sierpnia 1973 r. patrol policji został wysłany do mieszkającego na odludziu Thomasa Hewitta, byłego pracownika lokalnej rzeźni w Travis County, w Teksasie. Funkcjonariusze znaleźli tam rozczłonkowane zwłoki około 33 ofiar... Jedyny człowiek, który ocalał z tej rzezi, dopiero teraz zdecydował się przerwać milczenie i opowiedzieć, co naprawdę stało się na opuszczonej teksańskiej autostradzie, kiedy to grupa pięciu młodych ludzi została napadnięta przez szaleńca z elektryczną piłą w ręce. Na podstawie jego opowieści powstał ten film...

Teksańska masakra piłą mechaniczną. USA, 2003. Reż. Marcus Nispel. Wyk. Jessica Biel.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Kawa i papierosy", „Old Boy" oraz „Teksańska masakra piłą mechaniczną" i „Obcy kontra Predator". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.15. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Św. Mikołaja 1, V piętro) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-PONIEDZIAŁEK, 29 PAŹDZIERNIKA – 1 LISTOPADA 2004
REDAKTOR WYDANIA: JOLANTA GADEK

Jak sprzedać się w Barze

Reality show mnożą się jak grzyby po deszczu. I chociaż głoszono ich śmierć – mają się dobrze. Ogląda je coraz więcej osób, coraz więcej osób też chce w nich występować. Co sprawia, że ludzie dają się zamknąć w pomieszczeniach naszpikowanych mikrofonami i kamerami? Żądza pieniędzy? Żądza sławy? Ekshibicjonizm? Tymczasem psychologowie alarmują: te programy niszczą psychikę i widzów, i uczestników programu. Bo sława zdobyta dzięki „Barowi" bywa złudna...

– Str. IX

Uważajcie na klony Łukaszenki!

Zdaniem Leszka Balcerowicza, w Polsce jest kilka klonów Łukaszenki, w tym jeden szczególnie aktywny. Kto to? Balcerowicz nie mówi tego wprost, daje jedynie do zrozumienia. Przestrzega przed klonami Łukaszenki, bo jego zdaniem opóźniają one przemiany gospodarcze. Balcerowicz zapewnia jednak, że jest długodystansowcem – kiedyś biegał na 800 metrów. Wytrzyma więc spokojnie do wiosennych wyborów. Tak jak wytrzymał lata, kiedy wiele osób krzyczało „Balcerowicz musi odejść". „To hasło ściągnięte z Afryki albo Boliwii" – mówi.

– Str. VI

Wciąż czuję jej zapach

Zbliża się dzień Wszystkich Świętych. Dla niektórych z nas ten dzień będzie szczególnie bolesny: po raz pierwszy zapalą znicze na grobach swoich bliskich, którzy niedawno odeszli. Lech Pilecki grób żony odwiedza codziennie. Rozmawia z nią. „To nie tak miało być" – mówi. Markiem Kozłowskim po śmieci matki nie targają silne emocje. Gdy zmarła, miała 80 lat, więc jej śmierć nie była zaskoczeniem. Jak przeżywamy śmierć bliskich? Jak pomóc innym ją przeżyć?

– Str. IV

RADOŚĆ MA CZTERY ŁAPY

Tasja ma 11 miesięcy, jest „biszkoptową" labradorką. Udało jej się to, co nie udało się rodzinie 18-letniego, niepełnosprawnego Marcina: przełamała niechęć chłopca do świata. Wniosła w jego życie radość. Sprawiła, że ma ochotę wyjść na spacer, rozmawia z ludźmi. Tasja przynosi Marcinowi buty, pilot od telewizora, ubrania. Niedługo – dzięki specjalnemu szkoleniu – będzie podawać mu jedzenie z lodówki a nawet... wyciągać pranie z pralki...

– Str. XI

FOT. A. LUDWICZAK

NA Widelcu

ŚWIADEK INCOGNITO

Od czasu do czasu policja z dumą donosi o rozbiciu jakiejś grupy przestępczej lub aresztowaniu członka mafii. Rzeczywiście, nieco rzadziej pojawiają się doniesienia o poczynaniach zorganizowanych grup przestępczych, może dlatego, że mafia trzyma raczej rękę na przekrętach finansowych, a akty publicznej przemocy są zakonspirowanym przestępcom nie na rękę. Znacznie bezczelniejsi są tu młodociani chuligani i w każdym większym mieście nadal są miejsca, gdzie jest niebezpiecznie i po zmroku trudno jest przejść tak zwaną suchą nogą na drugą stronę ulicy. A że na ludzi napadają przeważnie młodociani w grupach, też można to podciągnąć pod przestępczość zorganizowaną. Świadkowie przeważnie boją się zeznawać i słusznie, bowiem narażeni są na różne nieprzyjemności. Dlatego, aby skuteczniej przeciwdziałać przestępczości zorganizowanej wprowadzono instytucję świadka incognito. W czasie rozprawy świadek taki jest specjalnie chroniony poprzez nieujawnianie twarzy, zniekształcenie głosu oraz utajnienie danych osobowych. Takie zeznania mogą być przełomem w śledztwie. Niestety, zdarza się, że anonimowość takiego świadka jest tylko teoretyczna. Albo psuje się maszynka do zniekształcenia głosu, albo kominiarka na twarzy świadka jest za gorąca i świadek zdejmuje ją co jakiś czas dla przewietrzenia twarzy, albo lustro weneckie ustawione jest odwrotną stroną. Najczęściej jednak przestępca wie, kto i co może wiedzieć i rozpoznaje delikwenta po zeznaniach. Taki świadek incognito od tej pory może spodziewać się specjalnej „ochrony" przez mafię, która zniekształci mu twarz, odbierze głos, a jego dane wrzuci pod osobowy.

Jacek Janowicz

APJ/FOTOREPA

Wiewiórka stoi na dyni przygotowanej na święto Halloween. Tradycyjne lampy z dyń i rzep były wystawiane w oknach, by powitać zmarłych bliskich oraz by chronić przed złośliwymi duchami. Gdy europejscy osadnicy przybyli do Ameryki, okazało się, że tutejsze dynie lepiej nadają się do wytwarzania lamp.

MOIM ZDANIEM

Jesienna zaduma

Już wkrótce 1 listopada, którego obchodzimy dzień Wszystkich Świętych. Potem – Zaduszki. To czas refleksji i zadumy nad przemijaniem i sensem życia. Najtrudniej ten sens znaleźć tym, którzy w ostatnim czasie utracili kogoś bliskiego. Śmierć ukochanej osoby równa ze sobą wszystkich ludzi, tak samo przeżywają ją zarówno biedni, jak i bogaci, politycy z prawicy i ci z lewicy. **Wciąż czuję jej zapach**, mówi Lech Pilecki, prezes Podlaskiego Klubu Biznesu. Jego żona Ewa, z którą przeżył 37 lat, zmarła nagle trzy miesiące temu. „To nie tak miało być" – dodaje biznesmen.

Jesień to także czas, kiedy politycy rozliczają się z przeszłości i planują przyszłość, wszak ani się nie obejrzymy, jak przyjdzie wiosna i będą wybory do Sejmu. Leszek Balcerowicz twierdzi, że nawet gdyby mógł cofnąć się do 1989 roku, to i tak nie zmieniłby strategii. Zrobiłby to samo. **Uważajcie na klony Łukaszenki!** przestrzega wyborców. On sam nie reaguje nerwowo na nagłe zmiany na scenie politycznej, bo – jak mówi – jest długodystansowcem. Biegał kiedyś na 800 metrów. Pan Leszek przyznał się też, że pamięta ministrów, którzy bali się podpisać jakiekolwiek pismo.

I być może niektórzy z nich nadal boją się tego. Kto podpisze pismo, dzięki któremu niepełnosprawny 18-letni Marcin z Białegostoku będzie mógł wybrać się do kawiarni albo teatru w towarzystwie swej suczki o wdzięcznym imieniu Tasja? Odkąd zwierzę zjawiło się w jego domu nabrał chęci do życia. Dla niego **Radość ma cztery łapy.** Labradorka przynosi mu pilota od telewizora, kapcie i inne przedmioty. Jest świetnie wyszkolona, spokojna, przyjazna. Czy psy towarzyszące osobom niepełnosprawnych nie powinny mieć więcej praw niż zwykłe czworonogi?

Gdy my trzęsiemy się z zimna na chłodnym październikowym wietrze, 25-letni Adam Dziadak z Ostrołęki pracuje w pocie czoła w afrykańskim słońcu. Wyjechał do stolicy Kenii Nairobi. Uczy tam informatyki niewiele od siebie młodszych mężczyzn **Afrykański song Adama** trwa już dwa miesiące i pewnie potrwa jeszcze kilka miesięcy. Stara się pomóc jak największej liczbie dzieci.

Pomagać innym starają się też wychowankowie Domu Dziecka w Krasnem, którzy zostali adoptowani przez rodziny mieszkające za granicą. Przysyłają paczki rodzeństwu, szukają nowych domów dla innych sierot. Jeśli polskie rodziny ich nie chcą, **Znajdę rodziców za granicą** – zapewnia Anna Zieniewicz, dyrektor Domu Dziecka w Krasnem.

Jolanta Gadek

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Słoneczny Stok" zamierza skierować pozew do sądu przeciwko Wodociągom. Żąda 32 tys. bonifikaty przy rozliczeniach wody za sierpień, kiedy była zanieczyszczona i zawierała więcej chloroformu niż dopuszczają normy. Inne spółdzielnie czekają na rozwój wypadków, jeśli jednej się uda, pozostałe pójdą w jej ślady. Ciekawe czy po ewentualnej wygranej, spółdzielnie udzielą też bonifikaty mieszkańcom...

ŁAPY

Kto kogo pobił w barze „Specjał" ma wyjaśnić białostocka policja. W zdarzenie uwikłany jest komendant łapskiego komisariatu. Dwóch mężczyzn twierdzi, że pijany komendant napadł ich w owym barze i pobił, komendant twierdzi, że był trzeźwy (ma na dowód badanie alkomatem), a do baru wszedł tylko po sok i wyszedł. Od chwili zdarzenia istnieją już trzy wersje. Co zrobi policja mając z jednej strony cywilów a z drugiej komendanta komisariatu? Zobaczymy.

JEDWABNE

Tylko przez miesiąc może jeszcze rządzić Jedwabnem burmistrz Michał Ch. Wojewoda podlaski podjął bowiem decyzję, że jego mandat wygasa. Burmistrz ma na swoim koncie jazdę po pijanemu i za to wyrok skazujący sądu. Po uprawomocnieniu się wyroku burmistrz sam nie zrezygnował, wojewoda go wyrzuca. Trzeba jednak czekać miesiąc na uprawomocnienie się decyzji wojewody. W kraju znane są przypadki, że prezydenci większych miast rządzą zza krat, to nie może burmistrz z wyrokiem?

KALINOWO

Nie wiadomo, co strzeliło do głowy 24-letniemu mężczyźnie, że poczuł się jak snajper i strzelał z wiatrówki do przechodniów. Dla zabawy strzelił w klatkę piersiową idącemu ulicą 16-latkowi. Na szczęście kurtka zamortyzowała uderzenie śrutu, chłopak ma tylko dziurę w kurtce i siniaka na skórze. Ale dla 24-latka głupia zabawa skończy się poważnym dochodzeniem.

AUGUSTÓW

Pracownicy miejscowego szpitala grożą strajkiem, jeśli nie otrzymają zaległych pensji. A nie dostają poborów już od trzech miesięcy. Są wśród nich osoby, które czekają na wypłatę za marzec. Kilka tygodni temu Jarosław Tałałaj, dyrektor placówki, obiecał, że do 20 października załatwi bankowy kredyt, z którego pokryje najpilniejsze potrzeby, w tym wypłatę zaległych pensji. Pracownicy więc wstrzymali się ze składaniem wniosków do komornika, ale 20 października dawno minął. Głodne pielęgniarki nie popracują długo przy chorych.

OSTROŁĘKA

Niemal rok radni miejscy kontrolowali jedną z inwestycji Ostrołęckiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji – nową stację uzdatniania wody. Pierwsza podkomisja wykryła nieprawidłowości i nadużycia, a prokuratura wszczęła w tej sprawie śledztwo i postawiła zarzuty szefom spółki. Tymczasem kolejna podkomisja właśnie uznała, że wszystko było w najlepszym porządku. Niewykluczone, że na opinię radnych wpływa ich przynależność partyjna. Radny SLD nawet wbrew działaniom prokuratury twierdzi, że wszystko było w porządku.

BIAŁYSTOK

Członkowie Stowarzyszenia Sympatyków Jagiellonii zapowiadają na 13 listopada manifestację, jakiej w Białymstoku jeszcze nie było. Po meczu cały stadion ma ruszyć na Urząd Miejski. Stowarzyszenie domaga się rozliczenia radnych głównie z LPR-u i PiS-u, których podejrzewa o blokowanie decyzji powstania Galerii Jagiellonia a sprzyjanie centrum handlowemu Fokus Park. Decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły, ale już brytyjska firma zajmująca się pośrednictwem na rynku nieruchomości zamieściła na swojej stronie internetowej ogłoszenie dotyczące możliwości wynajęcia lokali w Białymstoku właśnie w tym miejscu. Decyzje nie zapadły, Białystok czeka na decyzję radnych, a firma brytyjska już wie, jakie one będą...

ŁOMŻA

Niewielką efektywnością wykazali się radni podczas pierwszej w historii wyjazdowej sesji województwa podlaskiego. Najdłuższym punktem okazało się ustalenie porządku obrad, którego potem i tak nie zrealizowano. W sumie zdołano podjąć zaledwie kilka uchwał i wysłuchać spięcia między Krzysztofem Putrą a Krzysztofem Tołwińskim. Putra domagał się wyjaśnienia zależności marszałka i podwładnej (głośna sprawa zależności prywatno-służbowych wicemarszałka Tołwińskiego i pracownicy urzędu). Wniosek wzbudził emocje, ale nie zyskał poparcia. Może następnym razem...

EŁK

Zarząd powiatu zamierza wprowadzić nowy model głosowania imiennego. Każdy będzie mógł sprawdzić w Internecie lub na tablicy ogłoszeń powiatu ełckiego jak poszczególni radni głosowali. Pomysł wprowadzenia imiennego głosowania powstał po tym, jak powiat ełcki przystąpił do projektu Przejrzysta Polska. Publicznie radni ełccy popierają projekt, mieszkańcom też się podoba. Jak będzie w praktyce – to się okaże, ale niewykluczone, że jest to pomysł też dla innych powiatów.

ŁAPY

W poniedziałek po południu policjanci dostali sygnał, że dyżur na oddziale chirurgicznym miejscowego szpitala pełni pijany anestezjolog. Nawet policjanci byli zaskoczeni, gdy w szpitalu zbadali delikwenta – 25-letni staż pracy, II stopień specjalizacji, dobry fachowiec – a alkomat pokazał 1,5 promila. Zanim został zabrany do wytrzeźwiałki, zdążył odesłać do Białegostoku pacjenta z urazem głowy i kręgosłupa. Na szczęście była to decyzja słuszna, gdyż łapski szpital nie posiada tomografu. Nie wiadomo jednak jak potoczyłby się dyżur, gdyby nie czujny pacjent, który zadzwonił na policję.

SOKÓŁKA

Do miejscowego szpitala zgłosił się mężczyzna, poszkodowany w wypadku drogowym. Lekarze powiadomili policję, ale ci nie mieli żadnego zgłoszenia o wypadku. Mają więc problem – jest ranny, obrażenia ma, a wypadku nie było. Mężczyzna twierdzi, że zatrzymał na drodze volkswagena, a kierowcę, którym okazał się Białorusin, poprosił o podwiezienie. Podczas jazdy Białorusin stracił panowanie nad kierownicą i samochód wpadł do rowu. Pasażer wysiadł z uszkodzonego samochodu i na własną rękę dotarł do szpitala, co się stało z kierowcą i jego samochodem – nie wie.

(aż)

REGIONAŁKI

– Radny Putra, jeśli będą jakieś problemy prawne, to pan będziesz wnosił, jeżeli pan chcesz prywatę ze mną załatwić, to załatwimy to na zewnątrz – Krzysztof Tołwiński, wicemarszałek województwa podlaskiego.

Czyżby zaproszenie do solówki?

■■■

– Kumoterstwo, inaczej nazywane nepotyzmem, to wykorzystywanie pełnionej funkcji do uzyskania korzyści przez rodzinę lub znajomych. Takich przypadków mamy na Podlasiu mnóstwo. Swoich krewnych zatrudnia w kierowanej przez siebie placówce Jan Leończuk, dyrektor Książnicy Podlaskiej. Starosta wysokomazowiecki Jacek Bogucki nadzoruje własną żonę na stanowisku dyrektora szkoły, a wicemarszałek Krzysztof Tołwiński współpracuje z panią dyrektor podległego mu departamentu, z którą poza tym razem... mieszka – „Gazeta Współczesna".

Tylko ze względu na wicemarszałka Tołwińskiego nie możemy tego nazwać polityką prorodzinną.

■■■

– Z uwagi na to, że wszystkie pozostałe miejsca są pozajmowane, zdarza mi się czasem zaparkować właśnie tutaj – Wiesław Oksiuta, prezes Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim, który parkuje swoją toyotę na miejscu dla inwalidów.

I niech sobie inwalida nie myśli, że może parkować na miejscu prezesa!

■■■

– Słowo zawisłe w duszy – tytuł w „Gazecie Wyborczej Białystok".

Rety! Na czym ono zawisło?!

■■■

– Niestety, mam słabą przemianę materii. Często jem wieczorami, między godziną 21 a 22 – Karol Tylenda, wicemarszałek województwa podlaskiego, który ma ponad 33 kg nadwagi.

Jest z tego wyjście! Jak pan tak późno je, to już niech się pan nie kładzie.

■■■

– Oszukał mnie człowiek, więc żyję wśród zwierząt, w puszczy, niedaleko Białegostoku. Tworzę (...). Czekam – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" „Kuriera Porannego", podpisane „Porzucony, lat 48".

Może odpowie jakaś „wiewióra"?

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Kwaśniewski secundus

Ależ się porobiło! Nikt w Polsce nie chce być „pierwszym". Niezły numer, bo jeszcze niedawno przynajmniej dwóch znanych obywateli, aż przebierało nóżkami, żeby być w Polsce pierwszymi. A dzisiaj? Proszę bardzo: pan premier chce być „pierwszy"? Nie widzę przeszkód. Ależ skąd, panie prezydencie, tylko panu się ten tytuł należy

Od czasu kiedy Kulczyk, przepraszam doktor Jan Kulczyk (proszę zauważyć, że od spotkania z ruskim szpiegiem dotychczasowy zwykły Kulczyk awansował w mediach na doktora) spotkał się przypadkiem (to oczywiste, że przypadkiem, bo w Polsce prawie wszystko dzieje się zupełnie przypadkowo) z Ałganowem, w Polsce trwa wyścig, kto będzie „drugim".

Doktor Kulczyk pojechał do Wiednia, na spotkanie nie wiadomo z kim, bo pan doktor tego nie wiedział. Zorganizował mu je niejaki Kuna. Gdyby to było spotkanie z bin Ladenem, Kulczyk też by tego nie wiedział. Prawda, że zadziwiające, jak on mało wie. I jeszcze to zadziwia, że przy tak małej wiedzy dorobił się tak wielkich pieniędzy. I tytułu doktora.

Pojechał zatem doktor Kulczyk na spotkanie do Wiednia i tam przypadkiem okazało się, że jest to spotkanie z ruskim szpiegiem. O tym, że Ałganow, o czym wie każde polskie dziecko, jest ruskim szpiegiem, doktor też nie wiedział. Przy jego małej wiedzy jest to całkowicie wytłumaczalne.

Posiedzieli, pogadali, jakoś tak rozmowa zupełnie przypadkiem zeszła na prywatyzację Rafinerii Gdańskiej. Kulczyk, przepraszam, doktor Kulczyk, zupełnie przypadkiem przypomniał sobie, że posiada pełnomocnictwa do prowadzenia takich rozmów. I dodał również, że „pierwszy" ma realne możliwości wpłynięcia na decyzje w sprawie tej prywatyzacji.

Właśnie od tego momentu lepiej być „drugim". Kiedy doktor Kulczyk rozmawiał z doktorem Ałganowem, premierem był Leszek Miller, a prezydentem Aleksander Kwaśniewski. Toczyli oni wówczas bój na śmierć i życie, kto w państwie ma być „pierwszym". Dla niepoznaki nazywali ten bój szorstką przyjaźnią. Wyciągali na siebie różne notatki w sprawie Rywina, kto pierwszy z nich wiedział, a nie powiedział i kto jest bardziej w tę historię ubabrany.

Przyjaźń okazała się za szorstka dla Leszka Millera. Poległ on w tym boju i leży do dzisiaj. A teraz okazuje się, że zupełnie niepotrzebnie poległ, bo Kwaśniewski wcale nie zamierzał być „pierwszym" i nigdy takich ambicji nie miał. Miller zresztą też nic takiego nie planował.

W związku z tym nieporozumieniem dzisiaj się biją, o to, kto był wówczas „drugim". Żaden nie chce przyznać się do pierwszeństwa, więc nie bardzo wiadomo, komu je przypisać. Jest to pytanie ważne, nie tyle dlatego, żeby ustalić, kto w Polsce rządzi, bo rządzi (o czym już przed chwilą napisałem, a napiszę jeszcze) przypadek, ale dlatego, że odpowie nam ono na pytanie, kto miał realny wpływ na prywatyzację Rafinerii Gdańskiej. Dla ustalenia tej fundamentalnej rzeczy pomocne będzie wyjaśnienie złożone przez prezydenta dziennikarzom. Powiedział on o sobie, że jako prezydent wcale nie musi być „pierwszym". A kto musi? Tu pan Kwaśniewski posłużył się szyfrem i pochwalił znajomością łacińskiego słowa. – Jak jest po łacinie pierwszy? – zadał sam sobie pytanie. I zaraz też sam sobie na nie odpowiedział: „Primus". Znaczy: rozszyfrujcie dziennikarze ten szyfr, a dowiecie się, kto jest pierwszym.

Teraz właśnie ja, chudopachołek, w „Kronice wypadków umysłowych" ten prezydencki szyfr rozszyfruję. Jakbym się do tej skomplikowanej zagadki nie przymierzał, to wychodzi mi ciągle to samo. Łacińskie „primus" po polsku brzmi prymas. Oznacza to, ni mniej ni więcej, tylko tyle, że prezydent Kwaśniewski wskazał na prymasa Józefa Glempa, jako na osobę pierwszą w Polsce czyli mającą realne możliwości, aby wpłynąć po myśli Ałganowa i Kulczyka na prywatyzację rafinerii.

Właściwie, gdyby zapytać o to samo antyklerykałów, odpowiedzieliby podobnie. Oni uważają, że prymas rządzi u nas wszystkim. I na dowód tego przytaczają różne historie o klęcznikach, jak na przykład ta, że nie może być „pierwszym" w państwie ten, którego żona częściej klęczy przed prymasem niż przed nim samym. Skoro Jolanta Kwaśniewska pada na kolana nie przed mężem, tylko przed prymasem, znaczy – prymas jest „pierwszym"! Kwaśniewski może co najwyżej być secundusem.

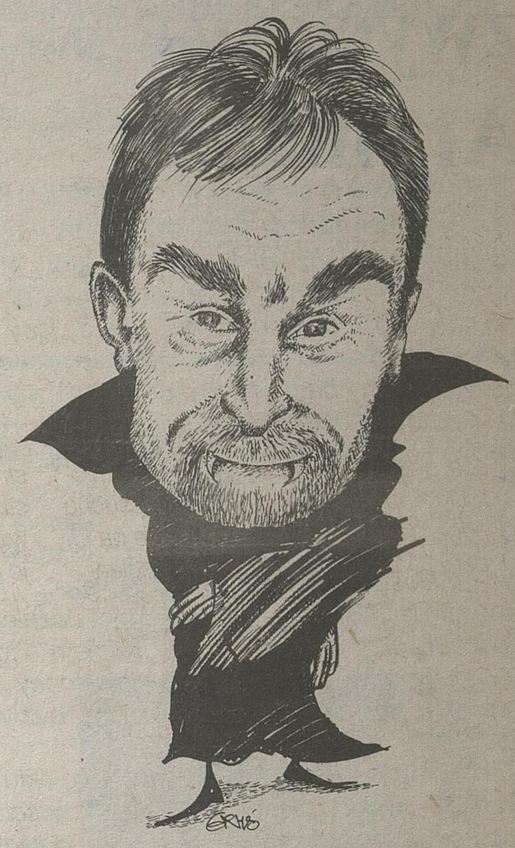

O słuszności tej tezy świadczy też reakcja Ałganowa, który w rewelacje Kulczyka, że „pierwszy" gwarantuje możliwość wpłynięcia na prywatyzację rafinerii, odpowiedział: nie wierzę. Ałganow jest bowiem starym KGB-owcem, wychowanym w sowieckim systemie i w żadnego Boga, ani tym bardziej prymasa, nie uwierzy!

Czyli udowodniłem, co udowodnić należało. Brzmi to tylko trochę mniej prawdopodobnie niż to, że w Polsce nie było żadnej grupy trzymającej władzę, a Rywin przyszedł do Michnika tylko dlatego, że się spił.

Antyklerykałowie uważają, że prymas rządzi u nas wszystkim. I na dowód tego przytaczają różne historie o klęcznikach, jak na przykład ta, że nie może być „pierwszym" w państwie ten, którego żona częściej klęczy przed prymasem niż przed nim samym. Skoro Jolanta Kwaśniewska pada na kolana nie przed mężem, tylko przed prymasem, znaczy – prymas jest „pierwszym"! Kwaśniewski może być co najwyżej secundusem.

Jest to też tak samo prawdopodobne, jak to, że prokurator Kapusta, oczywiście – przez przypadek, samotnie wałęsał się, jak to w zwyczaju mają prokuratorzy, po bandyckiej Pradze i tam go, także przez przypadek, okradli z ważnych notatek dotyczących tego, kto kogo nasłał na Orlen.

Jak też to, że pan Kaczmarek, oczywiście – przez przypadek, zostawił laptop z ważnymi informacjami na temat Orlenu w samochodzie i, co za pech, włamali się i ukradli. Nieznani, oczywiście, sprawcy.

Podsumowując: Polską rządzi przypadek. „Drugim" (secundus) w państwie jest Aleksander Kwaśniewski i niewiele może, nawet głupiej prywatyzacji rafinerii nie potrafi załatwić. „Secundusem" był przez pewien czas też premier Miller, ale już nie jest. Nie wiadomo nawet czy dziś mieści się w pierwszym tysiącu. Premier Belka drugą osobą być nie może, bo jest pod Aleksandrem. Przez niego namaszczonym i mianowanym. Jest więc „trzecim" (tertius) czyli tertiusem.

„Pierwszym" jest prymas i to on za wszystko odpowiada. I za Rywina, i za grupę trzymającą władzę, i za aresztowanie bezprawne prezesa Orlenu, i za Ałganowa i Kulczyka, i Bóg wie jeszcze kogo. I wreszcie za niskie notowania SLD.

Towarzysze! Przecież wy wiecie, jak sobie radzić z niesfornymi prymasami. Musicie tylko sprawdzić, czy miejsce w Komańczy jest wolne.

Konrad Kruszewski

FOTKI

No to panowie wreszcie poczujecie, co to znaczy prawdziwy ból

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Kaczyński lepszy od Castro!

Prezes Jarosław Kaczyński przemawiał przez godzinę na konwencji programowej PiS-u. Pierwszy raz w tych zawodach pobił Fidela Castro, który tym razem na Kubie przemawiał tylko przez 50 minut, zanim nie spadł z trybuny i połamał sobie dwie kończyny.

Bicia rekordu przez Kaczyńskiego nie wytrzymali jego partyjni koledzy, którzy okazali się znacznie mniej wytrwali od narodu kubańskiego. W okolicy 54 minuty przemówienia zdecydowana większość delegatów na konwencję opuściła salę przemówień i udała się na papierosa. Spotkało się to ze zdecydowaną krytyką prezesa Kaczyńskiego, który powiedział: „Partia, która przez godzinę nie jest w stanie usiedzieć na miejscu, nie nadaje się do rządzenia!"

Święte słowa!!!

Kartofel jak idiota

Poseł LPR Robert Strąk zawitał do słupskiej restauracji. Został tam przywitany przez stałego bywalca następującymi słowami: „Kartoflu, uważam, że to, co robisz, jest zwykłą popeliną".

Powitanie to tak zdenerwowało Strąka, że wezwał policję, która zamknęła klienta za kratki na całą noc. A to dlatego, że Strąk upiera się, iż został nazwany nie kartoflem, tylko idiotą. Według niego, powitanie w restauracji wyglądało tak: „Panie pośle, jest pan idiotą".

Teraz sprawą zajmie się sąd, bo poseł LPR zagroził, że nie odpuści. – Doprowadzę tę sprawę do końca, zaangażuję prawników i winny zostanie ukarany – zapowiedział.

Ponieważ świadkowie upierają się, że Strąk został nazwany kartoflem a nie idiotą, sąd prawdopodobnie będzie musiał rozstrzygnąć, czy kartofel to obelga, czy tylko warzywo.

Hubert kształci się na Strasburgerze

Hubert Urbański, teleturniejowy prezenter, postanowił się wreszcie wykształcić, żeby mieć papiery na to, co robi. Zagroził właśnie, że napisze pracę magisterską, na temat aktorów prowadzących teleturnieje.

Polska nauka z utęsknieniem czeka na dzieło, które wyjaśni, w jaki sposób Karol Strasburger prowadzi „Familiadę".

Gdyby Urbański chciał się jeszcze doktoryzować, to proponujemy doktorat z Mandaryny.

Obraza tygodnia

– Nie wiem, czy to tałatajstwo wie w ogóle, na jakim świecie żyje – Jan Winiecki, profesor, ekonomista o posłach głosujących za 50-procentową stawką podatkową dla najbogatszych Polaków.

Jedyna taka uczelnia w Polsce

Tegorocznym maturzystom pragniemy polecić Wyższą Szkołę Ekologii w Sosnowcu. Jej założyciel Andrzej B. odsiaduje właśnie 2,5 roku więzienia za zlecenie pobicia. Jeden z jego synów tylko co opuścił więzienie, ale za to drugiego już poszukuje prokuratura listem gończym.

Dodatkowo, nikt nie wie, kto w tej szkole wykłada. Mimo to posiada ona certyfikat Ministerstwa Edukacji.

Cytat tygodnia

– Nie będę burdeltatą – powiedział Lech Kaczyński, prezydent Warszawy.

Niektóre wesołe panienki, aż się z tego szczęścia popłakały.

Notowania

5,5 mln złotych – tyle w przyszłym roku zamierza wydać Kancelaria Prezydenta na same tylko ordery.

500 tysięcy złotych – taka kwota będzie przeznaczona na futerały do tych orderów.

Kapustowstręt

Działania prokuratora Kapusty sprawiły, że były szef UOP, Zbigniew Siemiątkowski, zachorował na nową jednostkę chorobową. Cierpi na kapustowstręt. – W związku z tym – powiedział Siemiątkowski – w różnej postaci jadam kapustę, choć po ostatnich wystąpieniach pewnego prokuratora noszącego to nazwisko zaczynam czuć wstręt do zwykłej kapusty.

Z kręgów lekarskich nie wypłynęły informacje, czy prokurator Kapusta też nie lubi kapusty.

Sinatra wiecznie żywy

W Wieluniu policjanci zatrzymali obywatela, który przedstawił się jako Frank Sinatra i upierał się przy tym nawet po otrzymaniu wiadomości, że amerykański piosenkarz już od dawna przebywa w grobie.

Sinatra był pijany i przebywał w towarzystwie równie pijanego kolegi, który w ogóle się nie przedstawił. Za to rzucił się na funkcjonariuszy z pięściami, co pozwala przypuszczać, że mógł to być jeden z słynnych amerykańskich bokserów, w towarzystwie których Sinatra zwykł się pokazywać.

Boksera obezwładniono, jednak Sinatra zbiegł, a zatem być może jeszcze w Wieluniu wystąpi.

(kk)

POCZTÓWKI
ZNAD KRAWĘDZI

Ormuzd zwycięży Arymana

Kompletnie nie rozumiałem „Konia, który mówi". „Uszy do góry! – pocieszał przyjaciół i dodawał z przekornym błyskiem w oku: – Jak powiadał zając s...jący pod kępą tamaryszku."

Wszystkie ćmy barowe, artyści bakchicznych peregrynacji, wyznawcy bełkotliwych szmerów i wzniosłych toastów, wiedzą kogo mam na myśli. Nie rozumiałem tego cudaka dopóki żył. A umarł niedawno, ku zaskoczeniu stałych bywalców „Marszanda", „Arsenału", „Castela", NOT-u", „Astorii"... Bo wydawało się, że przesiaduje w tych słynnych białostockich lokalach od zawsze... I na zawsze. Nieprawda. Wszyscy, wcześniej czy później odchodzą. Odszedł Jerzy Gałecki, zwany „Koniem" i to „Koniem, który mówi...". Odeszli też inni białostoccy cudacy, bez których Białystok i tak już bezbarwny, byłby jeszcze bardziej szary.

„Koń", niegdyś budowlaniec, autor projektu skubizowanych GS-owskich sklepików, jakie z lubością wznosiła na podlaskich wsiach gierkowska ekipa, potem perkusista wielu dancingowych ansambli i na koniec astrolog o jasnowidzących inklinacjach nie każdego dopuszczał do komitywy. Bywało, że nowo poznanego człowieka obdarzał pozornie niezasłużoną estymą, a bywało, że innego, zdawałoby się porządnego człowieka, z miejsca gromił spojrzeniem i ostentacyjnie odwracał się do niego plecami. Powiadał, że „jasnowidzi". Powiadał też, zwłaszcza w ostatnich tygodniach życia, że Ormuzd zwycięży Arymana.

Ormuzd, bóg dobra i światła w religii staroirańskiej walczył z Arymanem. Ten był przywódcą zastępu złych duchów i jako bóg zła, kłamstwa i zniszczenia dążył do zniszczenia świata. Za Józefem Czapskim „Koń" po lekturze jego „Na nieludzkiej ziemi" przytaczał cytat, który zaczerpnął on od znakomitego iranisty profesora Kościałkowskiego: „(...) los zasłania przed oczami człowieka przyszłość, nawet najbliższą godzinę, czarną zasłoną. Ale wiemy z całą pewnością i niewątpliwie, że Ormuzd zwycięży Arymana."

Sobór Watykański II w Konstytucji o Objawieniu stwierdza, że „Bóg przemawia do ludzi na sposób ludzki (...)". Nie wdając się w teologiczną doniosłość tych słów, pozwolę sobie wejść w domorosłe dywagacje.

Jeśli Wszechświat jest nieskończenie wielki, to każdy punkt w nim naniesiony leży w jego centrum. Jeśli Bóg jest nieskończenie miłosierny, to każdy człowiek, każdy!, jest w centrum Jego uwagi.

„Gwizdek Mozarta" – młody chłopak wędrujący przez nocne miasto i wygwizdujący mozartowskie motywy niewątpliwie był w centrum boskiej uwagi. Kto słyszał, ten przyzna mi rację – pięknie gwizdał, z pasją. Podobno ukończył szkołę muzyczną; potem zwariował. Podobnie jak „Palec boży". Niegdyś student dwóch fakultetów, fizyki i matematyki. Rzucił studiowanie przerażony szmerem pędzących we Wszechświecie, zwijających się w spiny lewo- i prawoskrętne molekuł. Uciekł do Tyńca, do klasztoru Benedyktynów. Ale i tam dopadł go molekularny jazgot. Co gorsza, w oczach „Palca" mury historycznego klasztoru pod wpływem sprzecznego oddziaływania spinów zaczęły rozsypywać się. Począł więc opasywać opuszką wskazującego palca walącą się budowlę. Jedną trzecią jego część starł wraz z kością. Ale tyniecki zabytek uratował. Wrócił do Białegostoku i przechadzając się po mieście podpierał tym palcem walące się budynki, drzewa, ludzi. W ten sposób ratował świat. Ratował Białystok. Jego też już nie ma między żyjącymi. Odszedł wyśmiany przez „normalnych" i chyba zapomniany. Niniejszy tekst niech będzie jego spóźnioną klepsydrą...

Być może każde spotkanie z drugim człowiekiem, ze światem jego wartości, pojęć i objawień jest w jakiś sposób uobecnionym głosem Boga. A głos Boga, jeśli jest, musi być twórczy. Tak więc również każde spotkanie z drugim człowiekiem jest aktem twórczym. Zrozumienie Drugiego zależy jednak w dużym stopniu od Poznającego. Każdy ulega pokusie przenoszenia na poznawanego człowieka swoje własne odczucia i koncepcje. Każdy w jakiś sposób zamyka go w okładkach wewnętrznego słownika. Zamyka, nie otwiera.

Człowiek, którego poznajemy, jest w jakiś sposób książką napisaną w obcym nam języku. By zrozumieć zawartą w niej treść, trzeba dokonać jej przekładu. Trawestując słowa prof. Świderkówny, dotyczące translacyjnych trudności w przekładzie Biblii: „(...) każdy przekład, chociażby najlepszy, jest zawsze jakimś zniekształceniem. Co gorsze, nie chodzi tu o przekład z jednego języka na drugi, lecz również o próbę przełożenia na nowe kategorie myślowe całkiem obcej nam mentalności", można je również odnieść do przekładu, jaki dokonuje się między ludźmi. „Przekładajmy" więc ludzi na język dla nas zrozumiały. „Przekładajmy" zanim odejdą.

Tłumaczę więc sobie „Konia". Tak jak „Palca" i „Gwizdka". Pomaleńku tłumaczę, z uwagą, by ich w pełni zrozumieć. By pojąć człowieka.

Mirosław Gryka

Najtrudniej jest tym, którzy zostają. Muszą

Wciąż czuję

Przecież wyszedł z domu tylko na chwilę! Miał zaraz wrócić! No i dobrze się czuł... Jadwiga długo nie chciała pogodzić się z tym, że jej mąż odszedł na zawsze. Przecież jeszcze kilka godzin temu śmiał się razem z nią, narzekał na pogodę. Wyszedł tylko do sklepu. Nie wrócił. I nigdy nie wróci.

ANNA MIERZYŃSKA

– Z kim ja się teraz będę kłócić? Janek, dlaczego mi to zrobiłeś? – pytała zrozpaczona Jadwiga. – Przecież wszystko miało być inaczej! Mieliśmy sobie spokojnie pożyć, mieć wreszcie czas dla siebie. Planowaliśmy wspólną przyszłość. Co ja mam teraz zrobić?

Jan kilka miesięcy przed śmiercią przeszedł na emeryturę. Najpierw nie potrafił sobie poradzić z nadmiarem wolnego czasu, ale później wrócił do swoich dawnych zainteresowań, zaczął spotykać się z ludźmi. Odzyskał spokój, planował z żoną remont kuchni.

– Wszystko miało sens – opowiada Jadwiga. – I nagle, kiedy Janek umarł, sens zniknął. Bo po co remontować, skoro nikt się z tego nie będzie cieszył? Po co sadzić kwiaty, skoro nie ma ich komu pokazać? Przecież ja teraz jestem sama w mieszkaniu, nawet nie mam się do kogo odezwać! Budzę się rano i myślę: trzeba zrobić Jankowi kawę. A potem otwieram oczy i widzę, że go nie ma obok mnie.

Jakby się ziemia rozstąpiła

Śmierć bliskiej osoby to jedno z najtrudniejszych przeżyć, z jakimi musimy zmierzyć się w życiu. Poczucie straty jest największe wówczas, gdy śmierć przychodzi nagle. Kiedy nikt nie może przygotować się do odejścia – ani umierający, ani jego bliscy.

– Najtrudniej było uwierzyć w to, że Ewa nie żyje. Przecież wyjechała na wczasy, odpoczywała, była pod opieką lekarską – wylicza Lech Pilecki, prezes Podlaskiego Klubu Biznesu. Jego żona, Ewa, trzy miesiące temu zmarła z powodu wylewu krwi do mózgu. Na wczasach straciła przytomność i już jej nie odzyskała. – Kiedy się zorientowaliśmy, że nie żyje... Jakby się ziemia rozstąpiła pode mną. Nawet się nie pożegnaliśmy. Chociaż, nawet gdybym mógł, chyba nie umiałbym się z nią pożegnać. Byliśmy razem przez 37 lat, na dobre i na złe!

Rodzina czuwała przy Ewie Pileckiej, w szpitalu, przez trzy dni. Może chociaż odzyska przytomność, może uda się z nią zamienić kilka słów? Może uśmiechnie się, uściśnie rękę? Przecież to niemożliwe, żeby zmarła, zawsze się dobrze czuła...

– Właśnie mijają trzy miesiące, odkąd odeszła – od tego lipcowego poranka Lech Pilecki odlicza każdy dzień. Codziennie jest na cmentarzu, przy pomniku żony. – Każdy ma swój kościół – mówi. – Ja go mam tutaj.

W szafie wiszą jej sukienki

Najtrudniej jest tym, którzy zostają. To oni muszą od początku budować własne życie – już bez tej osoby, która zmarła. Choć wokół wszystko ją przypomina, trzeba nauczyć się nie płakać na widok ulubionego obrazu i panować nad sobą, gdy w radiu puszczają jej ulubioną piosenkę. Lech Pilecki wciąż, gdy wraca do domu, czuje zapach swojej żony. W szafie nadal wiszą jej sukienki, na półce leży książka, której nie zdążyła przeczytać.

– To taki wielki dom, a ja jestem w nim sam. Niczego w nim nie zmieniłem, więc każdy przedmiot przypomina mi Ewę. Nie umiem się pogodzić z jej śmiercią. Czasami się zastanawiam, czy moje życie ma jeszcze jakiś sens? – przyznaje Lech Pilecki.

W takich najtrudniejszych chwilach pomaga kontakt z ludźmi. Kilka życzliwych słów, uśmiech, wyrazy pamięci wobec Ewy – to wszystko pozwala żyć dalej pomimo bólu.

– Dopiero w takiej sytuacji poczułem, jak bardzo pomoc innych ludzi jest mi potrzebna.

1 listopada, po raz pierwszy od 38 lat, Lech Pilecki sam pojedzie na cmentarz na groby swoich rodziców i teściów.

– Nie będę palił świeczek z żoną, tylko będę musiał je zapalić sam, na jej grobie! – zamyśla się. – To nie tak miało być...

Pilecki nie ukrywa, że to, kim jest dzisiaj, jest zasługą żony.

– Jestem człowiekiem sukcesu także dzięki niej – podkreśla. – Dlatego, kiedy odbierałem ostatnio Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, powiedziałem publicznie: połowa tego odznaczenia należy do Ewy.

Byli sobie bardzo oddani. Tak bardzo, że zdaniem Lecha Pileckiego ich więzi nie zmieniła nawet śmierć.

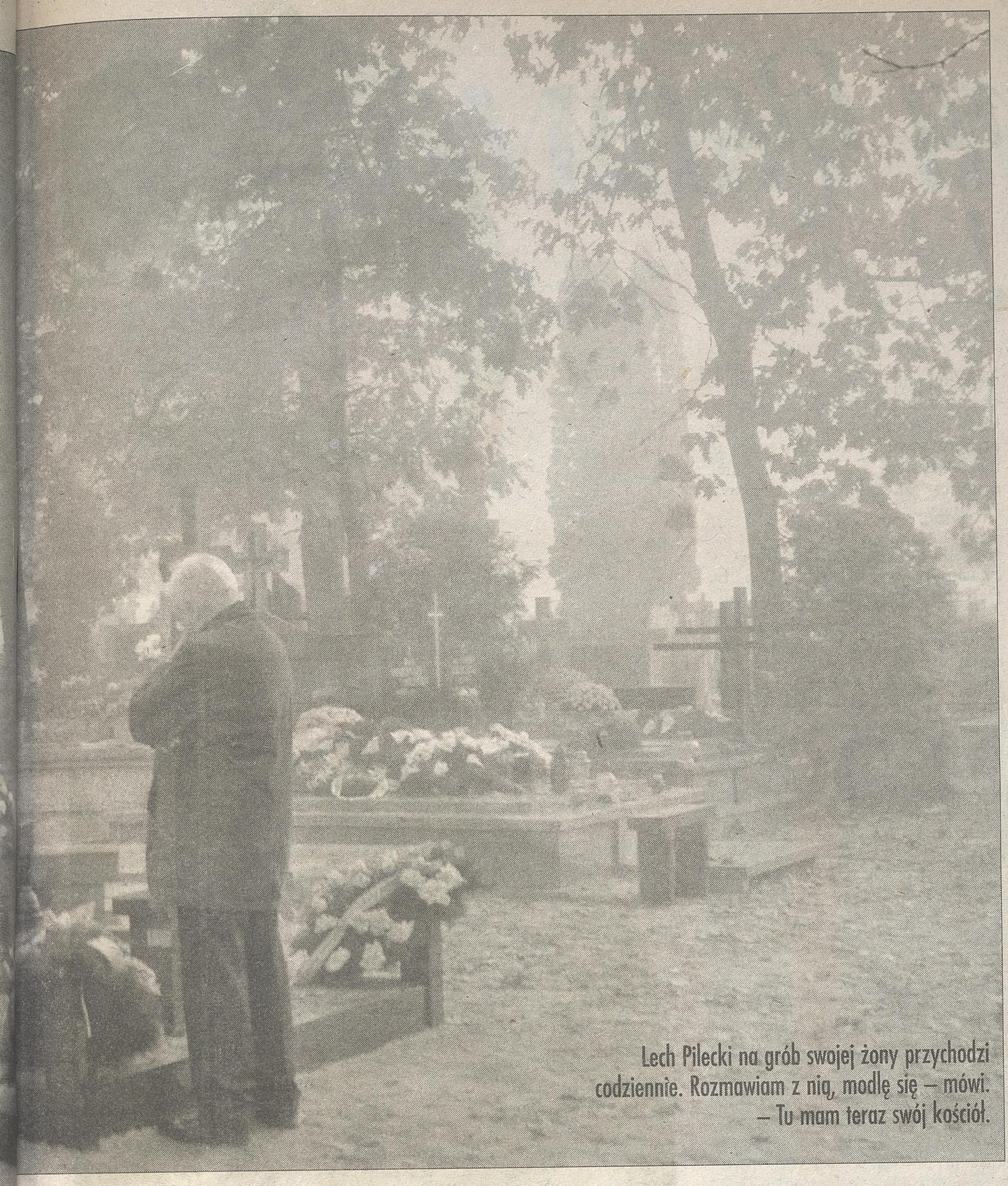

Lech Pilecki na grób swojej żony przychodzi codziennie. Rozmawiam z nią, modlę się – mówi. – Tu mam teraz swój kościół.

A. Ludwiczak

nauczyć się żyć bez bliskiego człowieka.

jej zapach

– Wciąż z Ewą rozmawiam – przyznaje. – Jedyna różnica jest taka, że wcześniej rozmawialiśmy w domu, a teraz – na cmentarzu.

Wybudował jej piękny pomnik. Proste płyty z czarnego granitu niedługo ozdobi postać Ewy, wyrzeźbiona przez córkę.

– W ten sposób chcemy z rodziną oddać jej cześć – podkreśla Pilecki.

Żałobę noszę w sobie

Mama Marka Kozłowskiego, białostockiego radnego, zmarła rok temu. Mimo to Kozłowski nadal bardzo się wzrusza, kiedy o niej opowiada. Zdjęcia z ostatnich wspólnych wakacji stoją na jego biurku. Kiedy rozmawiamy, trzyma je w rękach i z uwagą przypatruje się starszej, szczupłej kobiecie w czarnej sukience.

– Mama miała 85 lat, kiedy zmarła. To taki bardzo godny wiek, w którym gdy ktoś umiera – nie ma wielkiej tragedii, głośnych płaczów. Żałobę noszę w sobie, nie muszę okazywać jej na zewnątrz – mówi.

Zmarła szybko. Drugi udar mózgu pozbawił ją sił. Kiedy leżała w warszawskim szpitalu, Marek Kozłowski przyszedł, by ją odwiedzić. Spojrzał na mamę, wziął ją za rękę i poszedł szukać szpitalnego kapelana. Poprosił go o ostatnie namaszczenie dla mamy. Cztery godziny później pani Kozłowska nie żyła.

– Dla mnie wciąż żyje – w mojej pamięci – podkreśla M. Kozłowski.

Kiedy dziś myśli o mamie, nie pamięta szczegółów pogrzebu, tylko ubiegłoroczne wakacje, które wspólnie spędzili.

– Przez tydzień byliśmy ze sobą na co dzień. To była wyjątkowa sytuacja, bo mama mieszkała w Warszawie, a ja w Białymstoku. Dlatego czasami myślę, że może to było jakieś przesłanie? Że może dano nam ten wspólny czas? – zastanawia się. – Odwiedziliśmy sanktuaria w Częstochowie, Wadowicach, Kalwarii Zebrzydowskiej i Łagiewnikach. Mama bardzo się cieszyła, że mogła tam być. I taką właśnie – uśmiechniętą – ją pamiętam.

Nie tylko wspomnienia z ostatnich chwil spędzonych razem pomagają przetrwać żałobę. Rodzina Kozłowskich radziła sobie w trudnych chwilach także dzięki świadomości, że na narodziny i śmierć człowiek nie ma żadnego wpływu.

– Powtarzał nam to wujek, który był księdzem. Zmarł rok przed moją mamą. Podkreślał, że na śmierć trzeba być przygotowanym w każdym momencie – bo nie wiadomo, kiedy przyjdzie.

Odszedł pogodzony ze światem

Wiele zależy więc od tego, czy mamy szansę na to, by przygotować się do czyjegoś odejścia. Jeśli tak, świat nie musi się zawalić. Wtedy łatwiej pielęgnować pamięć bliskiego nam człowieka i dbać o to, co po sobie zostawił – o jego idee, plany i zamierzenia.

– To był trudny rok – mówi Mirosław Hanusz, białostocki radny z Unii Pracy. – Odeszli ludzie, którzy zajmowali ważne miejsce w moim życiu: Jacek Kaczmarski i Aleksander Małachowski. Obaj chorowali, spodziewaliśmy się więc, że coś takiego może się zdarzyć. Ale i tak świat bez nich zrobił się uboższy.

Aleksander Małachowski był człowiekiem, który ukształtował Mirka Hanusza jako polityka. Hanusz pracował jako jego asystent, potem szef biura poselskiego. Razem podróżowali, przegadali wiele długich nocy.

– Aleksander był prawdziwy. Podczas spotkań z ludźmi nie mówił tego, co oni chcieli usłyszeć, tylko to, co naprawdę sądził o danej sprawie – opowiada Mirek Hanusz. – Zresztą, on był prawdziwy nie tylko w polityce, ale i w życiu prywatnym. Uznał swojego nieślubnego syna, ułożył stosunki rodzinne tak, by nikt nie czuł się pokrzywdzony. Zawsze brał odpowiedzialność za to, co robił.

Kiedy wykryto u niego raka prostaty, nie był już młody. Bliscy i przyjaciele wiedzieli, że leczenie może nie dać rezultatów. Spodziewali się śmierci tym bardziej, że Małachowski czuł się coraz gorzej. Do końca jednak był świadomy, zadbał o rozwiązanie swoich „ziemskich" spraw, pożegnał się z najbliższymi.

– Jego śmierć nie była tragedią, bo Aleksander umarł pogodzony ze światem. I ja to widziałem. Chyba dlatego potrafię sobie poukładać świat po jego odejściu – mówi Mirosław Hanusz. – Bo choć jego tu nie ma, w chwilach krytycznych zawsze się zastanawiam: „co by w takiej sytuacji powiedział Małachowski?". Jego idee, myśli, zostały. Wierzę, że przynajmniej kilkadziesiąt osób będzie dalej realizować to, czego się od niego nauczyło. I to pozwala mi pogodzić się z odejściem Aleksandra.

Jak pomóc osobie po śmierci kogoś bliskiego?

Bądź autentyczny we wszystkim, co dotyczy ciebie – nie udawaj.
Powiedz o tym, że jest ci przykro z powodu tego, co się stało oraz z powodu bólu, jaki odczuwa osoba, z którą rozmawiasz.
Pozwól, by osoba w żałobie wyraziła swój ból.
Zachęcaj ją, by była wyrozumiała dla siebie.
Rozprosz jej wątpliwości i zapewnij, że zrobiła wszystko, co powinna była uczynić dla zmarłego.
Nie mów, że wiesz, co ona czuje – nie możesz tego wiedzieć.
Nie sugeruj, co powinna czuć.
Nie wyszukuj pozytywnych stron straty bliskiej osoby, powstrzymaj się od wygłaszania porad.
Pamiętaj, że osoba przeżywająca żałobę musi mieć czas, by uporać się ze smutkiem i dokończyć wspólne życie ze zmarłym. Dopiero wtedy będzie mogła się z nim pożegnać.

Zmarli w 2004 roku:

4 stycznia
– Dorota Terakowska, pisarka; 66 lat

18 stycznia
– Czesław Niemen, piosenkarz; 65 lat

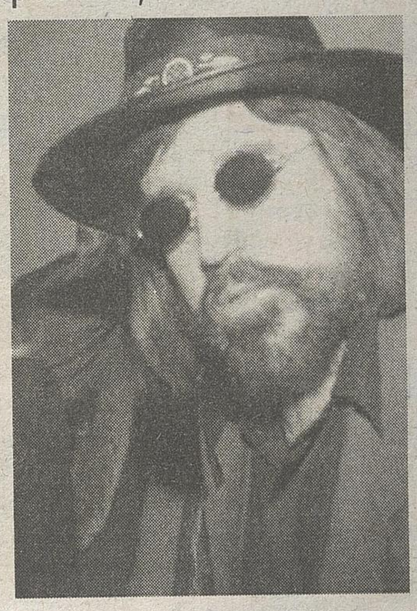

26 stycznia
– Aleksander Małachowski, polityk; 80 lat

9 kwietnia
– Daria Trafankowska, aktorka; 50 lat

10 kwietnia
– Jacek Kaczmarski, poeta, piosenkarz; 47 lat

7 maja
– Waldemar Milewicz, dziennikarz; 42 lata

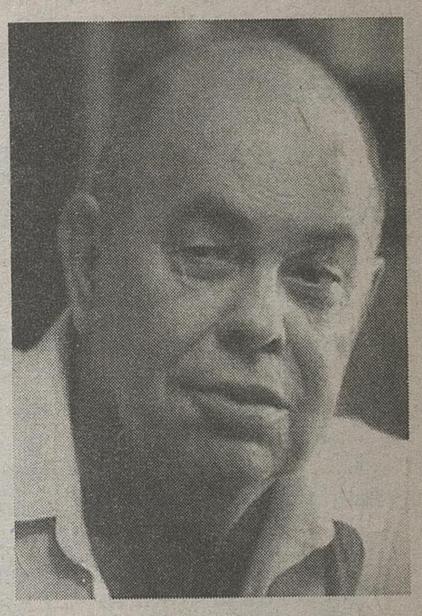

17 czerwca
– Jacek Kuroń, polityk; 70 lat

14 sierpnia
– Czesław Miłosz, poeta, pisarz; 93 lata

9 września
– Paweł Gędłek, aktor znany z serialu „Plebania"; 35 lat

12 września – Marek Karp, dyrektor Ośrodka Studiów Wschodnich w Warszawie; 52 lata

30 września
– Zygmunt Kałużyński, krytyk filmowy; 86 lat

16 października
– Tomasz Strzembosz, historyk; 74 lata

18 października – Anatol Wakuluk, podlaski polityk, były redaktor naczelny „Gazety Współczesnej"; 51 lat

pit

Balcerowicz: liczy się odwaga, szybkość i wytrzymałość

Uważajcie na klony Łukaszenki!

Z **Leszkiem Balcerowiczem**, *prezesem Narodowego Banku Polskiego, rozmawiają: Urszula Bisz i Anna Mierzyńska*

– Panie prezesie, zacznijmy od gospodarki. Rząd przedstawił już projekt przyszłorocznego budżetu. Jak go Pan ocenia? Czy sytuacja w Polsce poprawi się?

– Na ten temat wypowiadała się już Rada Polityki Pieniężnej i ja się z jej opinią zgadzam jako przewodniczący RPP. Przewiduje się, że deficyt będzie mniejszy niż w tym roku. To jest oczywiście zjawisko pozytywne, ale nie wystarcza do ogłoszenia, że chorobę finansów publicznych mamy już za sobą. Ta choroba nie zostanie usunięta przez zaproponowany budżet. Potrzebne są dalsze ograniczenia wydatków bez pokrycia, czyli tych, które państwo finansuje z zaciąganych pożyczek. Dług publiczny ciągle rośnie szybciej niż PKB, a to jest ryzykowne dla społeczeństwa. Nikomu jeszcze nie udało się zbudować dobrobytu na chorych finansach państwa.

– W 2005 roku, roku wyborczym, politykom będzie jeszcze trudniej przywrócić zdrowie finansom, nie sądzi Pan?

– Nie powinniśmy się za bardzo użalać nad tymi, którzy są odpowiedzialni przed społeczeństwem. Jeżeli narasta choroba w państwie, to ich moralnym obowiązkiem jest stawić jej czoła. Wiele krajów tak zrobiło. Choćby Litwa, której sytuację gospodarczą bardzo skomplikował w 1999 r. kryzys w Rosji. Tam deficyt w finansach państwa natychmiast ograniczono, zdecydowanie ograniczając wydatki budżetu. Dzięki temu gospodarka zaczęła się szybko rozwijać. Ludzie nabrali bowiem zaufania do przyszłości, zaczęli więcej inwestować, wzrósł eksport. Podobnie było na Łotwie, w Estonii, na Słowacji.

Był czas, kiedy Polska także była stawiana za wzór, ale miejsce w czołówce się zmienia. Na szczęście mamy się na kim wzorować.

– Mamy więc wybrać dobrych polityków, którzy będą potrafili rządzić krajem. Czy to w ogóle możliwe?

– Przecież mamy demokrację. A to znaczy, że sami wybieramy polityków. Można powiedzieć: jak sobie wybierzesz, tak się wyśpisz. Każdy powinien sobie uświadomić, że ponosi odpowiedzialność za siebie, za rodzinę i za kraj. Dlatego dużo zależy od tego, jak się zachowa jako obywatel. Czy pójdzie na wybory, czy nie (a powinien pójść!). Czy da się nabrać, czy zagłosuje za rozsądkiem. Po prostu, jak sobie wybierzesz, tak się wyśpisz.

–A jak dobrze wybierzemy?

– Jak dobrze wybierzemy, to po pewnym czasie dzięki rozsądnej polityce gospodarka zacznie szybciej się rozwijać, będzie więcej szans na pracę i lepszy zarobek. Najważniejsze, by nie dać się nabrać na hasła, że jak będzie więcej pustych pieniędzy, będzie lepiej. Bo to nieprawda – będzie tylko więcej pieniędzy bez wartości. Więcej realnych pieniędzy mamy wówczas, gdy rośnie gospodarka. A do tego potrzeba rozwoju przedsiębiorczości, likwidacji barier biurokratycznych, większej konkurencji, niższych wydatków publicznych i podatków. Trzeba też usunąć przepisy zniechęcające do poszukiwania pracy. Dziś ludzie wolą iść na zasiłki niż pracować!

Oczywiście, musi istnieć siatka bezpieczeństwa dla najbardziej potrzebujących, ale jeżeli siatka jest za bardzo rozwinięta, ludziom nie opłaca się pracować, a ponadto dla jej sfinansowania potrzebne są wysokie podatki, które dodatkowo przyczyniają się do bezrobocia.

– Niepopularne poglądy Pan głosi...

– Oczywiście, łatwiej głosić takie poglądy jak Łukaszenko. Trzeba jednak walczyć o rozsądek. W krajach, w których społeczeństwo dało się ogłupić, ludzie teraz gorzko płaczą. Łukaszenkę wybrano przecież demokratycznie, wybory w 1994 r. na Białorusi nie były sfałszowane. Jak sobie przypomnimy, co Łukaszenko wtedy opowiadał, mamy to samo, co teraz mówi paru polskich Łukaszenków: dodrukować pieniądze, zwiększyć wydatki bez pokrycia, zwiększyć wpływ państwa, czyli polityków, na gospodarkę. Klony Łukaszenki mieliśmy w Polsce cały czas. Choćby Stanisław Tymiński – to był klon Łukaszenki jeszcze przed Łukaszenką! Albo Siemienias, który działał w Polsce północno-wschodniej, czyli w waszych regionach i obiecywał 300 mln zł dla każdego. Od paru lat wyrósł nam jeszcze jeden klon. Nic oryginalnego, tyle że głośniej krzyczy.

– Może nazwijmy te dzisiejsze klony Łukaszenki, panie prezesie. Przecież ci ludzie mają nazwiska.

– Mam zaufanie do inteligencji Waszych czytelników. Mogę wymienić pięciu czy sześciu takich ludzi w Polsce, ale niech każdy sam zastąpi słowa „klon Łukaszenki" jakimś nazwiskiem.

– Jaki scenariusz jest dziś potrzebny Polsce?

– Powinniśmy sobie uświadomić, że żyjemy w wolnym kraju. Z wolności zaś bierze się z jednej strony możliwość działania, z drugiej – odpowiedzialność. Ludzie, zwłaszcza wykształceni, powinni się wstydzić, że dają się nabierać populistom. Siły populizmu są w każdym kraju. Tam, gdzie populizm przegrywa, wygrywają zwykli ludzie. Ale żeby tak się stało, musi być w społeczeństwie odpowiednia liczba osób, które w zorganizowany sposób powiedzą populizmowi „nie" i zagłosują za programem porządku. A on nie jest taki trudny do zrozumienia. Stabilny pieniądz, zdrowe finanse dzięki ograniczeniu wydatków, niskie podatki. Przedsiębiorstwa, w których nie rządzi polityka, czyli są prywatne. Gospodarka otwarta na świat. Państwo, które koncentruje się na kilku najważniejszych zadaniach, a nie próbuje robić wszystkiego, paraliżując i otumaniając ludzi. Do tych zadań należy głównie jasne i dobrze egzekwowane prawo, a co za tym idzie skuteczne ściganie zwykłych przestępców. Takie trudne?

– To może wróci Pan do polityki?

– Ja cały czas zajmuję się polityką, tylko państwową. Ale proszę powiedzieć, czy to taki trudny program?

– Nie. Jednak nasi politycy mają problemy z jego realizacją. Dlaczego?

– Są różni politycy, w tym wielu nie ma elementarnej wiedzy, albo idą na niemoralną łatwiznę – tzn. na cyniczne otumanianie ludzi. I takim politykom trzeba się demokratycznie przeciwstawiać – tak, aby przestali być politykami. To wymaga wielkiej, systematycznej, dobrze zorganizowanej pracy.

– Gdyby Pan mógł się cofnąć w czasie do lat 90-tych, czy coś by Pan zmienił w swoich działaniach?

– Pewnie tak, bo przecież ciągle się czegoś uczę, są też prowadzone badania naukowe, które pokazują, jakie działania sprawdzają się, a jakie nie. I z tego wszystkiego wynika jeden główny wniosek. Otóż kraje, które poszły dalej w reformach, rozszerzały sferę wolnego rynku i racjonalnie ograniczały rolę państwa, osiągnęły dużo lepsze wyniki. Kraje zaś, które ugrzęzły w gnijącym socjalizmie, mają się coraz gorzej. Polska i Białoruś były przecież w 1989 r. w podobnej sytuacji. A teraz? Ogromna różnica, na szczęście na naszą korzyść.

Gdybym więc mógł wrócić do roku 1989, nie zmieniłbym strategii. Zastanawiam się natomiast, czy można było zrobić jeszcze więcej w kierunku rozumnego ograniczenia państwa, wzmocnienia jego głównych instytucji i rozszerzenia sfery wolności. Ale do tego potrzebni byli inni reformatorzy, np. w resortach zdrowia czy sprawiedliwości samemu nie da się robić wszystkich reform.

Klony Łukaszenki mieliśmy w Polsce cały czas. Choćby Stanisław Tymiński – to był klon Łukaszenki jeszcze przed Łukaszenką! Albo Siemienias, który działał w Polsce północno-wschodniej, czyli w waszych regionach i obiecywał 300 mln zł dla każdego. Od paru lat wyrósł nam jeszcze jeden klon. Nic oryginalnego, tyle że głośniej krzyczy.

– Jaka cecha charakteru była Panu w tamtych latach szczególnie potrzebna?

– Cóż, biegałem niegdyś na 800 metrów wyczynowo...

– Stawiał Pan na wytrzymałość?

– I szybkość. Bo w tej konkurencji liczą się dwie cechy: szybkość i wytrzymałość.

– Fryderyk Bolstein, komisarz Unii Europejskiej, wręczając Panu nagrodę w 2001 r. mówił, że tą cechą charakteru, którą musiał Pan wówczas wykorzystać, była odwaga. Miał rację?

– Jak ktoś boi się tego, że ktoś na niego krzyknie, to się do roli reformatora nie nadaje. Przede wszystkim trzeba umieć podejmować decyzje – decyzje trudne, o bardzo ważnych skutkach. Nie można się tego bać. Znam ludzi, którzy zgodzili się być ministrami, a później bali się podpisać jakikolwiek dokument. Ktoś taki siebie skazuje na dramat osobisty, a państwo – na paraliż. Podejmowanie decyzji nie jest jednak tylko kwestią odwagi, do tego potrzeba także wiedzy. Trzeba umieć analizować sytuację. Zdarza się, że mamy masę informacji, często niepewnych, ale z decyzją nie można czekać.

Mnie pomogło to, że dużo wcześniej, systematycznie poznawałem problemy i reformy różnych krajów. To pozwoliło mi uniknąć sytuacji trudnej dla delikwenta i dla państwa, żeby się uczyć wszystkiego w trakcie pracy. Nie było tak, że zostałem ministrem i zacząłem czytać podręczniki. Wcześniejsza praca pomogła mi wyrobić sobie pogląd, w jakim kierunku trzeba pójść i że trzeba to zrobić szybko. Mieliśmy przecież galopującą inflację, a to tak, jakby się palił dom! Większość ekonomistów wykształconych w socjalizmie mówiła: spiesz się powoli. Albo: nie od razu Kraków zbudowano. A przecież, kiedy pali się dom, to im wolniej będziemy gasili ten pożar, tym gorzej! Sytuacja wymagała szybkich ruchów.

– Hasło z tamtych lat: „Balcerowicz musi odejść" przetrwało do dzisiaj. Zostało nawet zamieszczone w internetowej encyklopedii jako wyraz niechęci do przemian gospodarczych w Polsce. Dziwi to Pana?

– Ci, którzy wymyślili to hasło, nie byli oryginalni. To hasło z importu, z jakiejś Boliwii czy Afryki. W każdym słabo rozwiniętym kraju znajdzie się demagog, który wykrzykuje taki slogan. Mnie to śmieszy, bo jak się przyjrzeć tym krzykaczom, to co oni zwalczają i za czym są? Chcą utrzymać politykę w przedsiębiorstwach. Chcą rozdąć wydatki bez pokrycia. Są za drukowaniem pieniędzy. Jednym słowem – zwalczają zdrowy rozsądek. Ale ponieważ nie chcą się do tego przyznać, to sobie ukuli takie hasło, które zaimportowali z Boliwii...

– Proszę zdradzić, czy trudniej być politykiem czy ekonomistą?

– Ekonomia jest bardzo ważną nauką, która stara się odpowiedzieć na doniosłe pytania. Najważniejsze brzmi: dlaczego niektóre kraje są bogate a inne biedne? Proste pytanie, o kolosalnym znaczeniu dla ludzi. Każdy przecież chce lepiej żyć. I choć ludzie mówią, że pieniądze szczęścia nie dają, to jednak chcą mieć więcej realnych pieniędzy. Jako akademicki ekonomista przez lata zajmowałem się tym pytaniem. Kiedy w Polsce w 1989 r. zdarzył się zwrot historyczny, znalazłem się na stanowisku, na którym mogłem wyniki swojej poprzedniej pracy wykorzystać. Zostałem więc przez historię w pewnym sensie obdarowany.

– Właśnie, á propos tych pieniędzy, które szczęścia nie dają. Kiedy, Pana zdaniem, Polska wejdzie do strefy euro?

– Mogę powiedzieć, kiedy wejdzie Litwa. Ten kraj uzdrowił finanse publiczne i można z prawie całkowitą pewnością powiedzieć, że znajdzie się w strefie euro już w 2007 roku. Niestety, nie da się tego powiedzieć o Polsce, Węgrzech i Czechach – te kraje odstają, jeżeli chodzi o zdrowie finansów publicznych. A do strefy euro możemy wejść tylko ze zdrowymi finansami, one są zresztą niezbędne dla rozwoju. Jeżeli zachowamy się po litewsku, mamy szansę. Jeśli natomiast będziemy dłużej tolerować chorobę finansów publicznych, to będziemy wlec się w ogonie, a – co najważniejsze – sami sobie zaszkodzimy.

– Dziękujemy za rozmowę.

jk

Młodzież z Szulborza Wielkiego i Zaręb Kościelnych mieszka w martwej strefie

Mamy dość!

Codziennie muszą pokonać około trzydziestu, czterdziestu kilometrów. Najpierw muszą dotrzeć z domu na stację kolejową, potem pociągiem jadą do szkoły w Małkini. Poza domem spędzają cały dzień, a wieczorem nie starcza im już sił na naukę.

EWA OWCZAREK

Malwina Uszyńska, Edyta Zakrzewska i Emilia Wrzosek uczą się razem w Technikum Gastronomicznym w Małkini Górnej. Mieszkają w Mianówku, Kietlance i Zakrzewie-Zalesiu.

Na rowerku przez las

Dzień Malwiny zaczyna się o godz. 6.40. Czterdzieści minut później wyrusza z domu, by zdążyć na najbliższy pociąg. Zanim jednak znajdzie się na stacji w Szulborzu Wielkim, przejechać musi 2,5-kilometrowy odcinek drogą przez las.

– Zazwyczaj jeżdżę rowerem, a czasami odwożą mnie rodzice – mówi Malwina. – Teraz robi się już zimno i taka jazda to nic przyjemnego, a powrót wieczorem samej przez las zupełnie już nie wchodzi w grę.

Malwina jest jedyną osobą w miejscowości, która dojeżdża do szkoły w Małkini Górnej. Na stacji w Szulborzu Wielkim spotyka jednak około dwudziestu osób, które tak jak ona jadą do szkoły. Tam też czeka na nią Edyta Wrzosek, która mieszka w Zakrzewie-Zalesiu, a do stacji dojeżdża rowerem cztery kilometry. Za szczęściarę uważa się Ewelina Jadczak, także koleżanka Malwiny. Mieszka w Szulborzu Wielkim, więc do stacji ma niedaleko.

O godz. 7.50 pociąg rusza ze stacji. W Kietlance do dziewczyn dołącza Edyta Zakrzewska. Mieszka dwieście metrów od stacji.

Pociąg do Małkini jedzie dwadzieścia minut. Potem jeszcze kilometr do szkoły i dziewczyny już są na miejscu. Kończą zajęcia o 15.35 lub 14.50. Do domu najczęściej wracają pociągiem o godz. 17.19. Potem jeszcze 2,5 km przez las lub cztery kilometry na rowerku...

Długo tak się nie da...

– Po prostu po powrocie jem kolację i kładę się spać – mówi Edyta Zakrzewska. – Z trudem znajduję siłę, aby zajrzeć do książek. Gdyby był wcześniejszy pociąg, mogłybyśmy wcześniej zaczynać i kończyć zajęcia...

Sytuacja uczniów pogorszyła się, kiedy Podlaskie Zakłady Przewozów Regionalnych w Białymstoku zdecydowały się na zawieszenie od września dwóch połączeń: Białystok – Małkinia o godz. 6.50 oraz Małkinia – Białystok o godz. 21.10. Pierwszym uczniowie jeździli do szkoły, drugim pracujący w Warszawie wracali do domu.

Uczniowie zbierali podpisy pod prośbą o przywrócenie kursów skierowaną do zakładu PKP i władz samorządowych. Pomagali im rodzice i radni. Ciocia Malwiny dojeżdża do pracy w stolicy z Pentkowa. Po likwidacji połączenia wyjeżdża o godz. 4, aby dojechać rowerem do Małkini. Tata Edyty Zakrzewskiej pracuje na kolei w Warszawie. Dojeżdża do pracy samochodem. Tylko ciocia Emilii Wrzosek nie narzeka, ale ona dojeżdża do pracy w Białegostoku.

Szkoła idzie na rękę

Dziewczyny podkreślają, że dyrekcja szkoły poszła im na rękę i przesunęła początek zajęć na późniejszą godzinę.

– Z naszej klasy dojeżdża do Małkini osiem osób – mówi Malwina. – Są jednak klasy, w których dojeżdża tylko jedna osoba. Nauczyciele pozwalają jej spóźniać się na pierwszą lekcję, ale to przecież często są ważne zajęcia. Zwłaszcza, jeśli ktoś w tym roku zdaje maturę...

Waldemar Bartosik, dyrektor ZS w Małkini, narzeka, że jego szkoła i uczniowie znaleźli się w sytuacji nie do pozazdroszczenia.

– Przełożyliśmy zajęcia, ale nikogo to do końca nie satysfakcjonuje – mówi Waldemar Bartosik. – Moją szkołę stawia się w trudnej sytuacji. Przecież uczniowie nie wybiorą placówki, do której nie mogą dojechać. Na pewno nie zrezygnują uczniowie starszych klas, ale co z naborem w latach następnych?

Do ZS w Małkini uczęszcza ok. 800 uczniów. Coraz rzadziej jednak wybierają ją mieszkańcy Zarąb Kościelnych, Nura, Szulborza Wielkiego i okolic. Wolą szkołę w Czyżewie, która znajduje się przy tej samej trasie kolejowej, ale leży już w woj. podlaskim. Tam nie ma problemu z dojazdem.

– Co roku uczniów nam przybywa – mówi Anna Bogucka, dyrektor placówki. – Na 420 uczniów 160 osób to mieszkańcy Mazowsza.

Jak poinformował nas Jerzy Tryniszewski, inspektor ds. oświaty i kultury w Starostwie Powiatowym w Ostrowi Mazowieckiej, każdego roku ok. 250 gimnazjalistów wybiera szkoły poza powiatem ostrowskim.

– Oznacza to, że rocznie milion złotych subwencji oświatowej „omija" kasę powiatu – mówi Jerzy Tryniszewski. – Przyczyną są przede wszystkim problemy dojazdowe.

Starostwo prowadzi rozmowy, aby uruchomić połączenie autobusowe. Z tym jednak także są problemy, ponieważ zimą nie jest łatwo dojechać do Szulborza, czy Zarąb Kościelnych. Jest połączenie autobusowe między Ostrowią a Czyżewem, ale te omijają szerokim łukiem miejscowości...

Radny Waldemar Chojnowski z gminy Zaręby Kościelne skierował już kilka pism do urzędów marszałkowskich, kolei itd. Na razie bez rezultatu.

– Żyjemy w martwej strefie, między jednym województwem a drugim – mówi Chojnowski. – Zwracaliśmy się do zakładów przewozów regionalnych w Białymstoku i Warszawie, a także do obu marszałków sąsiadujących województw. Jedni odsyłają nas do drugich.

Kurs po Podlasiu...

„Te gminy nie leżą w naszym województwie" – to pierwsza reakcja na pytanie w sprawie kłopotów mieszkańców gmin Szulborze Wielkie i Zaręby Kościelne Haliny Kurzyny, dyrektor Podlaskiego Zakładu Przewozów Regionalnych w Białymstoku. Zakład zawiesił oba kursy, bo, jak zaznacza Halina Kurzyna, taka była sugestia podlaskiego Urzędu Marszałkowskiego. W pierwszym rzędzie miały być zawieszone kursy najwcześniejsze i najpóźniejsze. Wszystko to z powodu kłopotów finansowych.

Kolejarze narzekają, że środki nie pokrywają strat na nierentownych kursach, a z każdym rokiem deficyt firmy się pogłębia. I nie widać szans na poprawę sytuacji licealistek spod Szulborza...

M. Dylewski

Malwina Uszyńska, Edyta Zakrzewska i Emilia Wrzosek mieszkają w Mianówku, Kietlance i Zakrzewie-Zalesiu, codziennie pokonują czterdzieści kilometrów pociągiem, na rowerze i na piechotę

REKLAMA

paw

Moje dzieci mogą być szczęśliwe – mówi Anna Zieniewicz, dyrektor Domu Dziecka w Krasnem

Znajdę rodziców za granicą!

Prawie połowa wychowanków polskich domów dziecka trafia do rodzin za granicą. Polskie rodziny mają większe wymagania niż adopcyjni rodzice z Włoch czy USA. Szukają małych dzieci i koniecznie zdrowych. Za granicę trafiają więc albo dzieci chore, albo nastoletnie. Potem one pomagają znaleźć rodziców kolejnym wychowankom domów dziecka.

ANNA PERKOWSKA

„Mamo, dlaczego mnie biłaś, ja Ci tego nigdy nie wybaczę, ale musisz wiedzieć, że Cię kocham i będę się modlić, żeby Bóg Ci wybaczył. Teraz jest mi dobrze. Mam nową rodzinę, a oni są dla mnie bardzo dobrzy". To fragment listu napisanego przez piętnastoletnią Justynę, niegdyś wychowankę Domu Dziecka im. Janusza Korczaka w Krasnem. Teraz nastoletnia dziewczyna mieszka w Niemczech, została zaadoptowana przez tamtejszą rodzinę.

List do matki

– Justyna przysłała ten list na adres Domu Dziecka w Krasnem, a właściwie do mnie. Prosiła, żeby go przekazać jej matce – tłumaczy Anna Zieniewicz, dyrektorka placówki.

Trzyma list w ręku. Zastanawia się, co ma z nim zrobić. Co poczuje ta matka?

– Jeżeli go nie przekażę, to będzie nie w porządku wobec Justynki, ale co poczuje ta matka, kiedy go przeczyta. Pewnie to i tak niczego nie zmieni. Chociaż patrząc na to z innej strony – ta matka wychowuje jeszcze czworo dzieci, więc może to ma jakiś sens, może zmotywuje to ją do przemyślenia własnego postępowania – rozmyśla głośno dyrektorka.

– Wiem jedno, i to mnie uspokaja. Ona jest szczęśliwa. To widać po jej oczach – mówi dyrektorka. Pokazuje zdjęcie uroczej drobnej blondynki z niebieskimi oczami.

Wybredni Polacy

Z danych białostockiego Ośrodka Opiekuńczo-Wychowawczego wynika, że prawie połowa spośród adoptowanych dzieci trafia do rodzin za granicą.

– Najwięcej z nich adoptują rodziny z Włoch. Dzieci trafiają też do Szwecji, Szwajcarii, Belgii i Holandii, rzadziej – do USA – mówi Iwona Andrzejewska, dyrektorka Ośrodka Opiekuńczo-Wychowawczego w Białymstoku.

Zapotrzebowanie na adopcje polskich dzieci przez rodziny zagraniczne jest bardzo duże. Jednak tak wysoki wskaźnik adoptowanych dzieci przez rodziny włoskie czy szwedzkie to nie efekt tego, że polskie rodziny nie chcą adoptować dzieci. Przyczyna jest inna – polskie rodziny chcą mieć dzieci małe, najlepiej niemowlęta. I zdrowe.

– Najlepiej, żeby była to dziewczynka o blond włosach i błękitnych oczach. Do tego najlepiej jak matką dziecka jest studentka. Trzeba przyznać, że trudno sprostać takim wymaganiom – mówi Iwona Andrzejewska.

Za granicę trafiają także małe dzieci, ale niezdrowe.

– Nikt nie odda rodzinie z zagranicy zdrowego dziecka, bo brakuje ich dla polskich rodzin – podkreśla pani dyrektor.

Potwierdza to Anna Zieniewicz.

– Dla rodzin zagranicznych nie stanowi to większego problemu. Często dzieci chore trafiają na przykład do Szwecji. Poza tym na adopcję decydują się nie tylko ludzie, którzy nie mogą mieć własnych dzieci. Niektóre małżeństwa mają już swoje pociechy, a mimo to decydują się na adopcję – mówi Anna Zieniewicz.

Anna Zieniewicz nie czeka, aż ktoś zainteresuje się jej podopiecznymi. Gdy nie chce ich adoptować żadna polska rodzina, szuka przybranych rodziców za granicą. Jej wychowankowie znajdują nowe rodziny we Włoszech, Niemczech, nawet – USA.

A. Zgiet

Wychowankowie nie zapominają

Dyrektorka nie czeka, aż ktoś zdecyduje się na adopcję jej wychowanka.

– Sami poszukujemy tych rodzin na różne sposoby. Niektórzy moi wychowankowie wyjechali za granicę za chlebem i teraz też pomagają w poszukiwaniu takich ludzi. Pomagają też dzieciom na różne sposoby. Przysyłają im paczki – mówi Anna Zieniewicz. Pokazuje mi kolejny list. We fragmencie czytamy: „Pani Aniu. Tak po wielu latach myślę, że ten dom był moim prawdziwym domem i nigdy tego nie zapomnę" – pisze jeden z byłych wychowanków.

– Jak dostaję takie listy, to często płaczę. Cieszę się, że moje dzieci są szczęśliwe, ale tęsknię za nimi – mówi dyrektorka.

Mój dom i mój pies

Ula. 16-letnia dziewczyna. Bardzo miła i już nie zagubiona. Trafiła do placówki dwa lata temu. Niedługo – bo prawdopodobnie w połowie listopada – zamieszka ze swoimi nowymi rodzicami w Stanach. Ula opowiada o nich z błyskiem w oku. Pierwszy raz pojechała do nich na święta Bożego Narodzenia w ubiegłym roku.

– Oni są naprawdę dla mnie tacy dobrzy, że czasami w to nie wierzę – opowiada Ula.

– Nigdy nie narzucamy dziecku ani rodzinie, żeby zostali ze sobą na zawsze. Chociaż przyznam, że nie zdarzyło się jeszcze, aby jakieś dziecko nie chciało być z rodziną – tłumaczy Anna Zieniewicz. – Dzieci po 13. roku życia mają prawo decydować, czy chcą być w tej rodzinie. Sąd zawsze o to pyta – dodaje.

Po raz drugi Ula pojechała do USA na wakacje. Tym razem na dłużej, bo spędziła tam prawie dwa miesiące. Zadomowiła się na dobre.

– Mamy dwa psy, piękny dom – opowiada dziewczyna. – A moi nowi rodzice są polskiego pochodzenia, tyle że od 30 lat mieszkają w Stanach – tłumaczy Ula. – Na razie to dla mnie wujek i ciocia. Ale to się pewnie zmieni – mówi.

Spośród rodzin, które adoptują wychowanków Domu Dziecka w Krasnem – 40 proc. ma polskie korzenie.

Odzyskują wiarę

– 11-letni Piotrek to bardzo impulsywny chłopak. Do naszej placówki trafił z innego domu dziecka. Stamtąd uciekał kilkanaście razy. U nas jest od września – mówi Anna Zieniewicz.

Opowiada, że od kiedy chłopak poznał swoją nową rodzinę, znalazł sens życia.

Za granicę wyjedzie również 16-letni Piotrek. Będzie mieszkał w rodzinie pochodzącej z Bonn, kobieta jest Polką.

– Zachwycające jest to, jak te rodziny interesują się swoimi przyszłymi dziećmi. Zabierają na święta, pamiętają o urodzinach. Na przykład Piotrek miał ostatnio bierzmowanie i para, która chce go zaadoptować, przyjechała specjalnie na tę uroczystość. A to dla dzieci jest najważniejsze. One szalenie potrzebują miłości – mówi Anna Zieniewicz.

Nie zapominają o korzeniach

Rzadko kiedy dzieci adoptowane przez zagraniczne rodziny wracają do Polski na stałe. Bywa, że przyjeżdżają po to, żeby odnaleźć swoje rodzeństwo, z którym zostali rozdzieleni.

– Rzadko zdarza się tak, że rodzina zaadoptuje np. szóstkę rodzeństwa. Ale jeśli jednej osobie się uda, to później pomoże swoim braciom czy siostrom – mówi Anna Zieniewicz.

Bardzo często dzieci, które trafiły do zagranicznych rodzin, utrzymują kontakt z rodzicami biologicznymi. Przesyłają paczki z żywnością, ciuchami dla rodzeństwa. Wysyłają kartki na święta.

– Najważniejsze jest to, że przybrani rodzice nie zakazują kontaktów z biologiczną rodziną. Wręcz przeciwnie – starają się ten kontakt podtrzymać – mówi Anna Zieniewicz.

REKLAMA

Reality show przyciąga przed telewizory olbrzymią publiczność spragnioną krwi, potu, sensacji

Jak sprzedać się w Barze

Pułkownik Roman Polko, były szef elitarnej jednostki „Grom", wrzuca do miksera surowe świńskie ryje, serca, języki. Zalewa to krwią i miksuje. Subtelne panienki jedna po drugiej wypijają koszmarny koktajl. Krew cieknie im po brodzie. Małgorzata siedzi przed telewizorem z oczami wlepionymi w ekran. „To takie ohydne, że oczu nie mogę oderwać" – mówi.

JOLANTA GADEK

Mowa tu o nowym reality show emitowanym przez telewizję „Polsat" – „Nieustraszeni". Kamera pokazuje zbliżenie świńskich ryjów, z których sterczy sierść, potem przeskakuje na twarze uczestników programu. Dziewczyny zagryzają usta, przyciskają ręce do twarzy. Mężczyźni zaciskają pięści. Tylko jeden z nich rezygnuje z wykonania zadania. „Jesteś pewien? Zastanów się jeszcze" – nakłania Polko.

Małgorzata Kropiwnicka z Białegostoku trzyma kciuki za jedną z blondynek. Dziewczyna nie ukrywa swojej słabości, kawałki surowego mięsa stają jej w gardle. Jest jeszcze lepsza od Kena, który w konkurencyjnym programie „Wyprawa Robinson" też wiele pokazał. Znany z przesadnej dbałości o wygląd – czemu dał wyraz w „Big Brother" – Ken nie przejmował się brudem i niechlujnym wyglądem. Wreszcie odciął głowę wężowi i... zrezygnował z programu.

– Podobno wyjechał za granicę i nie ma z nim kontaktu – emocjonuje się Małgorzata. – Za to protestują obrońcy zwierząt.

Małgorzata siedzi sama w domu z małym dzieckiem. Mąż pracuje, matka wpada rzadko. Gdy ogarnie mieszkanie i nakarmi córkę, zadzwoni do koleżanek, zasiada przed telewizorem. Ogląda powtórki programów oraz to, co poprzedniego wieczora nagrała na magnetowid, gdy mąż po powrocie z pracy chciał oglądać mecz piłki nożnej. Chlubi się tym, że obejrzała wszystkie odcinki „Big Brothera", „Agenta", „Amazonek", „Dwa światy", „Gladiatorów", „Kawalera do wzięcia" i „Baru".

– Teraz wszystkich już nie oglądam. Jest ich za dużo – żałuje.

Wyścig stacji

Uczestnicy „Wyprawy Robinson" nie jedli świńskich surowych podrobów, za to jedli larwy i różne robaki. Z głodu kradli też kanapki operatorom kamer (zgodnie z zasadami programu do jedzenia otrzymywali tylko ryż i wodę). Za to uczestnicy nowego reality show o nazwie „Zdobywcy" będą wspinać się, czołgać, pływać kajakami w ekstremalnych warunkach.

Każda stacja telewizyjna chce mieć swoje reality show. Niektóre – jak „Polsat" czy TVN chce mieć ich kilka. Nic dziwnego – doświadczenia pokazują, że programy te cieszą się olbrzymią popularnością, a zatem drogo można sprzedać czas antenowy na reklamy emitowane w ich trakcie. „Bar" emitowany od kilku lat umocnił pozycję zawodową Krzysztofa Ibisza, ale też przyczynił się do rozpadu jego małżeństwa. „Bar" kręcony jest we Wrocławiu, żona Ibisza mieszka w Warszawie. Nie udało się utrzymać związku na odległość. To, że teleturnieje i reality show są trampoliną do sławy przekonali się też inni prowadzący – Martyna Wojciechowska („Big Brother", „Misja Martyna") oraz Hubert Urbański („Milionerzy", „Wyprawa Robinson").

– Ludzie chcą oglądać te programy, bo szukają ciągle nowych wrażeń – mówi Wiesława Gołąbek, psycholog. – Przy tych nowych pomysłach „Big Brother" ze swoimi konkursami zręcznościowymi czy plastycznymi to bardzo spokojny program, choć na początku szokował. Pytanie jednak – co dalej. Co jeszcze można wymyślić, żeby uatrakcyjnić program. Zjadanie robaków już było, seks w jacuzzi, golizna...

Oglądając reality show emitowane przez MTV i inne amerykańskie stacje można się jednak przekonać, że telewidzów czeka jeszcze dużo wstrząsów. W programie Springera goście bardzo często biją się między sobą, pokazują sobie gołe tyłki, rwą na sobie ubranie. Nic dziwnego – gospodarz zaprasza do studia np. młodych małżonków i teścia panny młodej. Ten publicznie oznajmia, że uprawiał seks z synową i nie skąpi szczegółów. Innym razem są dwie koleżanki i mąż jednej z nich, którego druga odbiła. Innym razem matka, która uwiodła chłopaka córki opowiada o swych doznaniach. Zdarza się, że poszkodowani dowiadują się o zdradzie dopiero w studiu telewizyjnym. Program ten można już oglądać w niektórych białostockich kablówkach.

Gwałt na psychice

A czego szukają ci, którzy zgłaszają się do programów? Im częściej w mass mediach mówi się o szkodliwości reality show, tym więcej osób zgłasza się do nich. Nie przeraża ich to, co spotkało Monikę Sewioło – uczestniczkę pierwszej edycji „Big Brothera" – w rodzinnej wsi. Ludzie wytykali ją i jej męża palcami, w rezultacie musiała wyprowadzić się do miasta. Choć nie była tak odważna jak Frytka z trzeciej edycji, która z upodobaniem chodziła nago przed kamerami i uprawiała seks z Kenem.

– Liczą na to, że zostaną sławni, zdobędą pieniądze, ktoś zwróci na nich uwagę, pomoże im – mówi psycholog Wiesława Gołąbek. – W imię tego dokonują gwałtu na swojej psychice, świadomie uczestniczą w sytuacjach ekstremalnych. Tworzenie sztucznych konfliktów, sytuacji, w których grupa musi kogoś odrzucić, otwarte mówienie o tym to bardzo niebezpieczna gra na emocjach. Jak idą do programu są przekonani, że „dadzą radę". Ale reżyserzy poprzez manipulację wyzwalają w nich agresję, najniższe instynkty. A potem ci ludzie będą musieli wrócić do domów. Tam staną twarzą w twarz ze współmałżonkami, których zdradzili, rodzicami, zaufanie których zawiedli, szyderstwami sąsiadów.

Irek z drugiej edycji „Big Brothera" przeżył załamanie nerwowe, choć sprawę szybko wyciszono. Niewiele osób wie, że w jednym z reality show emitowanym na Zachodzie pijani uczestnicy programu dopuścili się gwałtu zbiorowego nad ostatnią kobietą zamkniętą z nimi w domu. Choć dom, w którym mieszkali naszpikowany był kamerami, nikt nie przybiegł jej z pomocą. Operatorzy po prostu pospali się z nudów. Witek z „Baru", który ma żonę i małe dziecko, zapewniał, że zamierza być wierny. Nie reagował na zaczepki dziewczyn. Do czasu. Reżyserzy umieścili go w pokoju z samymi kobietami, dla których jego „cnotliwość" była wyzwaniem. Zorganizowali imprezę, dali alkohol i Witek zniknął pod kołdrą z jedną z uczestniczek. Następnego dnia od rana w „Polsacie" można było obejrzeć reklamy z pytaniem „Ile będzie kosztowała Witka chwila zapomnienia?"

– Zdradził, czy nie? – przez cały dzień emocjonowała się Małgorzata Kropiwnicka. – Ale z niego świnia, a na półce to sobie ponastawiał zdjęć żony i dziecka...

Wieczorem prowadzący program Krzysztof Ibisz pozwolił Witkowi zadzwonić do żony. Cała Polska usłyszała, że mężczyzna nie ma już po co wracać do domu. Ibisz skwitował to zdaniem: „To prywatna sprawa Witka"...

Kariera na miarę programu

Telewidzom najbardziej w pamięć zapadły nazwiska uczestników pierwszej edycji „Big Brothera". Czy program przyniósł im pieniądze i sukces? To zależy jak na to patrzeć. Janusz Dzięcioł, strażnik miejski z Grudziądza, który wygrał program, nadal pracuje w straży. Twierdzi, że pieniądze „jakoś mu się rozeszły". Udało mu się co prawda pobudować dom, ale nie wystarczyło już mu na meble, a swoje stare mieszkanie musiał sprzedać. Przez ludzi uznawany jest jednak za bogacza, ciągle dostaje listy z prośbą o wsparcie finansowe. Gulczas wielkiej kariery w show-biznesie nie zrobił, ale to, że jest znany pomaga mu w interesach. Nadal prowadzi swoją agencję reklamową. Zarobił trochę na książce, w której odsłonił kulisy programu, piwie, które firmował swoim nazwiskiem, uczestnictwie w różnego rodzaju festynach, dyskotekach itp. Klaudiusz Sevkowic nie pracuje już w knajpach na Zachodzie jako kucharz. Reklamuje w TV shopach najprzeróżniejsze produkty, założył fundację. Majątku nie zdobył, ale biedy też nie klepie. Manuela już przed programem była osobą majętną, prowadziła działalność gospodarczą. Program pomógł jej znaleźć męża, na dwa lata „zaczepiła" się też w TVN, gdzie opowiadała dowcipy. Największy sukces odniósł chyba Sebastian Florek, który po programie został posłem. Wyrwał się z mazurskiej wsi na warszawskie salony, a pensja poselska nie jest wcale mała. W życiu pozostałych uczestników programu niewiele się zmieniło. Tak więc pewien sukces finansowy odnieśli ci, którzy już wcześniej nad nim pracowali. A ilu uczestnikom reality show program zrujnował życie? Tego zapewne nigdy się nie dowiemy, bo nikt nie chwali się porażką. Tylko niektórzy z uczestników „Agenta" przyznali się publicznie do tego, że po programie nie potrafią wrócić do normalnego życia, rutynowych obowiązków. Brakuje im adrenaliny, górskich wspinaczek, podróży do egzotycznych krajów. Nie stać ich, żeby finansować je z własnych pieniędzy. Innym trudno pogodzić się z gasnącą popularnością. Dlatego np. Frytka z „Big Brothera" chętnie zgodziła się na udział w „Barze". Zgłosiły się tam również uczestniczki „Amazonek".

– Moim zdaniem, do takich programów zgłaszają się ludzie o niskim poczuciu własnej wartości – dodaje Gołąbek. – Chcą w ten sposób poprawić swoją samoocenę oraz zyskać szacunek innych. To błędne koło, bo często podczas pobytu w zamknięciu tracą rozeznanie w tym co dobre, a co złe. Popełniają błędy, gubią się, robią rzeczy moralnie naganne. Potem wracają do domu, oglądają kasety z nagraniem tego, co emitowała telewizja i czują się jeszcze gorzej. Niektórzy z nich dochodzą do wniosku, że padli ofiarą manipulacji, chcą jeszcze raz wystąpić, żeby pokazać, jacy są naprawdę.

Znajomi Kena twierdzą, że mężczyzna obciął głowę wężowi tylko po to, żeby zniszczyć swój wizerunek zakochanego w sobie narcyza, „mięczaka" kręcącego się przy modelkach i finalistkach konkursów piękności.

Programy reality show podstępnie niszczą także więzi międzyludzkie.

– Kiedyś sąsiad przychodził do sąsiada, siadali przy stole i rozmawiali – mówi rolnik spod Suchowoli. – Teraz mało kto do kogo chodzi. Bo tak: zajdę do sąsiada, a on się rozłoży na łóżku i włączy telewizor mówiąc, że musi obejrzeć „Bar", a mnie postawi obok stołek. To po co ja mam na tym stołku siedzieć i patrzeć w jego telewizor, jak mogę u siebie na wersalce się rozłożyć przed swoim telewizorem?

Niektóre osoby występują w reality show niemal zawodowo. Piotr Gulczyński, czyli Gulczas, stał się sławny dzięki „Big Brother". Potem wystąpił jeszcze w edycji „Baru", podobnie jak „Frytka", czyli Frykowska. Mimo to telewidzowie wciąż chcą ich oglądać.

A. Ludwiczak/P. Niemczynowicz

REKLAMA

A Member of HVB Group

www.bph.pl/dom

Zapomnij o opłatach!
Kredyty mieszkaniowe Banku BPH

od 1,65%*

*CHF – stan na 24.08.2004 r.

- zwolnienie z opłat za przewalutowanie, podwyższenie kwoty kredytu i wcześniejszą spłatę
- atrakcyjne oprocentowanie od 1,65%*
- finansowanie do 100% wartości nieruchomości
- decyzja kredytowa do 7 dni

Promocja do 30.11.2004 r.

Infolinia: 0 801 33 66 33
(koszt jak za połączenie lokalne)

Bank indywidualnych rozwiązań
Bank BPH

A27405O4gwbo

Ostrołęczanin od dwóch miesięcy pracuje jako wolontariusz w stolicy Kenii Nairobi

Afrykański song Adama

Część uczniów Adama to byli „wychowankowie ulicy": „Obecność i rozmowy z młodzieżą, która często pozbawiona była ciepła giego człowieka, jest dla mnie równie ważna, jak praca w charakterze nauczyciela – pisze Adam. – W przeszłości głód zyczn powodowały, że szukali oni ukojenia w oparach odurzającego kleju. Niestety, w centrum miasta i w slumsach nadal można spo do nosa".

Jest nauczycielem informatyki, a jego uczniowie są niewiele od niego młodsi – mają od 18 do 22 lat. On też uczy się od nich – jak przetrwać w niebezpiecznym mieście, nie stać się ofiarą napadu, nie dać się zastrzelić na ulicy. Ten 25-latek ciężko pracuje, przeżywa też największą przygodę swego życia.

MARIOLA KNAP

„Nairobi to niespokojne miasto. Nawet jadąc samochodem po zmroku możesz zostać napadnięty przez uzbrojonych złodziei. Najbardziej niebezpiecznie jest w okolicach lasu. Miesiąc temu kilka razy jacyś ludzie próbowali włamać się do szkoły „Bosco Boys" w Kuwindzie. Gdy zostali nakryci, zaczęli strzelać. Na szczęście nikomu nic się nie stało, zaś nasze „Bosco Boys Town" mieści się w bezpiecznej okolicy. Jednak i tak dozorca spuszcza na noc osiem psów" – pisze do nas w liście z Afryki Adam Dziadak.

W ubiegłym roku ukończył Uniwersytet Warszawski. O tym, że zostanie świeckim misjonarzem Międzynarodowego Wolontariatu Don Bosco, zdecydował blisko rok temu – stronę Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego znalazł w Internecie. Wystarczyło uczestnictwo w zaledwie jednym spotkaniu, by postanowił pomagać ludziom z najbiedniejszych regionów świata. Od tej pory nieustannie przygotowywał się do wyjazdu – przez prawie rok poznawał kulturę Afrykańczyków, szlifował język angielski oraz podstawy kiswahili (tj. języków urzędowych w Kenii). W połowie sierpnia odleciał na roczną misję do stolicy Kenii Nairobi.

Witaj Nairobi!

„Przywitała nas susza. Temperatura ponad 20 stopni, ale nie padało od dawna. Choć to prawie polska pogoda czerwcowa, wszystko spalone słońcem. Nawet ziemia jest tu czerwona jak na Marsie... – tak o swoich pierwszych spostrzeżeniach na temat Afryki pisze Adam w listach do „Gazety Współczesnej". – Jednak same przedmieścia Nairobi nie wydały mi się szczególnie egzotyczne: drzewa i rośliny trochę inne, sucha trawa, budynki jakby rodem z prowincjonalnych miasteczek ukraińskich. A na ulicach? Samochody z końcówki lat 80-tych mijające się z pięknymi „terenówkami". Jak w każdym z krajów Trzeciego Świata, przepaść dzieląca biednych i bogatych jest tu ogromna."

Adam jest w Kenii od dwóch miesięcy – mieszka i pracuje w „Bosco Boys Town". Jest nauczycielem informatyki w szkole dla chłopców w wieku 18-22 lat. Dzień zaczyna modlitwą i mszą świętą – o godz. 6 rano. W pracy jest przez dziewięć godzin, do 17. Tam przygotowuje lekcje i prowadzi kursy dla ludzi „z miasta", które są jednym ze sposobów utrzymania szkoły.

„Szkoła znajduje się w dzielnicy Karen. Miejsce nosi imię pierwszej właścicielki gruntów, kuzynki sławnej Karen Blixen – autorki „Pożegnania z Afryką". Jej dworek-muzeum jest jedną z głównych atrakcji turystycznych okolicy. Ta część miasta to dzielnica willowa. Z powodu darowizn upodobało ją sobie również wiele szkół i zgromadzeń zakonnych. I choć do uzyskania przez Kenię niepodległości była to dzielnica „białych", coraz częściej mieszkania budują tu także zamożniejsi Afrykańczycy."

Czarni czują bluesa

Adam wyjechał z Polski, by pomagać najbiedniejszym. Bezinteresownie naucza i jednocześnie... przeżywa przygodę swego życia. W ciągu dwóch miesięcy zobaczył i doświadczył już wiele wyjątkowych chwil. Odwiedził m.in. polską ambasadę – tam podczas czwartkowych kolacji raz w miesiącu spotyka się z nieliczną kenijską Polonią. Duże wrażenie wywarło też na nim uczestnictwo w religijnych obrzędach Afrykańczyków.

„Msze w ich wykonaniu to nie nasze swojskie śpiewy starszych ludzi, ale spontaniczne songi wszystkich wiernych oraz gra na bębnach i innych „grzechotnikach". Przy większych okazjach Afrykanie nawet tańczą – pisze Adam. – Dlatego czasami czuję się tutaj jak na niezłym koncercie – powtarzam niezrozumiałe słowa piosenek w kiswahili, klaszczę i przytupuję sobie przy tym nóżką. To jest naprawdę „muza" na wysokim poziomie. Widać, że Afrykanie czują bluesa."

Afryka ma też wiele innych zwyczajów, które zaskoczyły świeżo przybyłego Europejczyka. „Np. w Kenii spotyka się chłopaków, którzy spacerują trzymając się za ręce. W Europie mogłoby to rodzić jednoznaczne skojarzenia, ale tutaj nawet nikt nie pomyśli, że może to być homoseksualizm. Te dziwne dla nas obrazki są normalną częścią krajobrazu afrykańskiego i stanowią jeszcze jeden przykład na to, jak bliskie są tu relacje międzyludzkie."

Pogodzeni z losem

Pobyt w Afryce to także zetknięcie z niecodzienną biedą. W Nairobi blisko 2 mln ludzi mieszka w slumsach, najbiedniejszych osiedlach. O nędzy tych ludzi Adam przekonał się zwiedzając małe slumsy w Kuwindzie oraz największe we Wschodniej Afryce, a trzecie na całym kontynencie – Kibera.

„Trudno oddać słowami opłakane warunki, w jakich przyszło tu żyć „szukającym szczęścia" przybyszom z prowincji. Domy, a raczej sklecone z desek i kawałków blachy baraki, zbudowane są w odległości pół metra jeden od drugiego. Idąc wąskimi ścieżkami, trzeba być stale schylony, by nie zawadzić o niskie dachy. I ciągle mieć się na baczności, by nie wpaść w płynący środkiem strumień ścieków." W slumsach co chwila mijał podobnie wyglądające chaty, a przed nimi – matki kąpiące w misce swoje dzieci, mężczyzn przygotowujących kukurydzę do produkcji alkoholu, umorusane maluchy podczas zabawy. Takich widoków ciężko by szukać w Polsce. Trudno też o nich zapomnieć.

„Dużo do myślenia dała mi wizyta w domu, w którym mieszka brat jednego z naszych studentów. Razem z żoną i dwójką malutkich dzieci gnieździ się on w jednym pokoiku bez elektryczności, toalety i bieżącej wody. Jedynym oświetleniem jest tu lampa naftowa – mimo że miesięczna opłata za prąd wynosi ok. 300 schylingów (czyli mniej niż 15 zł) jest to za duża suma dla niego. Chociaż pracuje jako kowal, wytwarzający metalowe kufry, ledwo stać go na opłacenie czynszu – 500 schylingów miesięcznie. Nawet te nędzne lokum nie jest bowiem jego własnością. Jednak ci ludzie mimo wszystko zachowują pogodę ducha i generalnie wydają się być pogodzeni z własnym losem."

Afryka dzika

Także uczniowie Adama pochodzą z biednych i wielodzietnych rodzin. Ich rodzice często nie mają środków, by zapewnić im odpowiednią edukację. W większości są to sieroty, a także byli „wychowankowie ulicy". Czasami trudno im pogodzić się z rygorem salezjańskiej szkoły. A tu uczymy ich odpowiedzialności i pracowitości. To może się im wydawać zbyt ciężkie wobec ich wolnej, ale czasami zbyt frywolnej natury afrykańskiej – pisze Adam. – Jednak ich największym zmartwieniem jest chroniczny brak środków finansowych. Nie oznacza

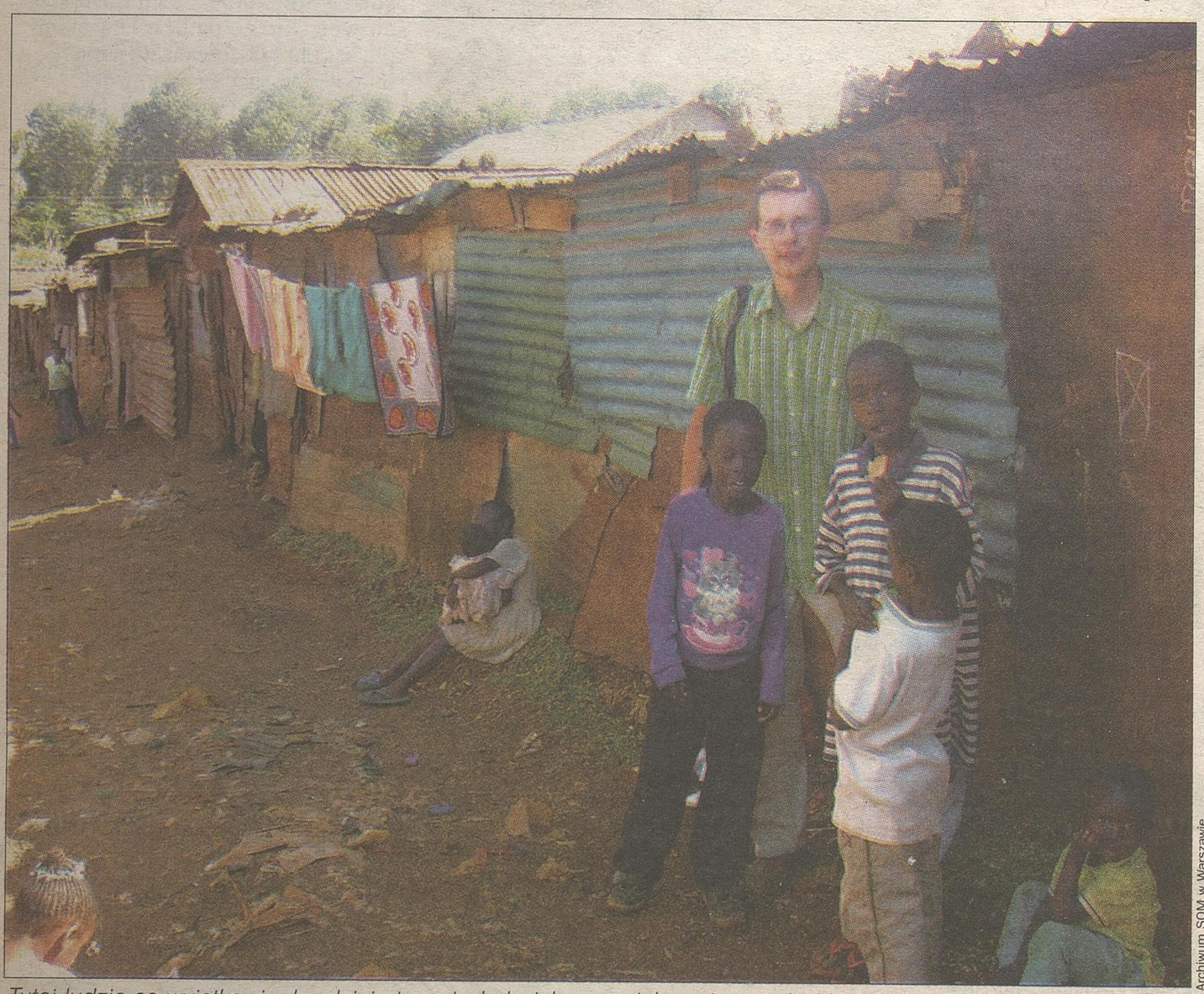

Archiwum SOM w Warszawie

Tutaj ludzie są wyjątkowi – bardziej otwarci, do każdego z nich można podejść, przybić piątkę i pogadać – pisze Adam w listach do „Współczesnej". – Zostałem tu naprawdę serdecznie przyjęty. Z chłopakami z „Bosco Boys" razem się modlimy, gramy w piłkę i oglądamy wieczorne wiadomości KBC. Czasem niesamowicie mnie rozbawią, niektórzy wołają do mnie „Hello, Mr`sta Adam", zaś dzieci otwarcie krzyczą „Mzungu" (biały). W większości przypadków Europejczycy traktowani są tu z ogromną sympatią.

Marcin wreszcie chce żyć. Wszystko dzięki suczce Tasji.

Radość ma cztery łapy

Marcin ma 18 lat. Mieszka w Białymstoku. Większość życia spędza w łóżku. Miał już dwie operacje na odleżyny. Nie może zbyt długo siedzieć na wózku inwalidzkim, bo jest to dla niego zbyt męczące. Do niedawna nie miał ochoty do życia. Zmieniła to niepozorna suczka, 11-miesięczna „biszkoptowa" labradorka.

KATARZYNA MICHAŁOWSKA

Tasja przywędrowała do mieszkania Marcina z Łomży. Hodowcy chcieli za nią dużo pieniędzy. Gdy zobaczyli jednak, komu ma pomagać, sprzedali ją za 600 zł. Odkąd Tasja zamieszkała w domu państwa Wyżyn, wszystko się zmieniło.

Przełamane bariery

– Marcin, gdy był mały, nie przejmował się swoją chorobą. To się zmieniło, gdy dorósł. Zaczął dostrzegać swoją inność. Zamknął się w sobie, tak jak większość osób niepełnosprawnych. Nie chciał wychodzić z domu, nic go nie interesowało – opowiada mama Marcina. – Ten pies przełamał w nim jakieś bariery, pomógł mu się otworzyć. Wydaje mi się, że Marcin przestał się czuć inny. Ma cel – pracę z Tasją.

Chociaż Marcin nadal dużo czasu spędza w łóżku, stał się bardziej aktywny. Poprawiły się jego stosunki z domownikami. Jeżeli ma wyjść z domu z psem, a robi to bardzo chętnie, nawet sam się ubiera. Tasja chętnie przynosi mu buty i czeka na spacer.

Na początku jednak Tasja w ogóle nie zwracała uwagi na Marcina, który niemal ciągle leżał. Bawiła się i uczyła z Ewą. Dopiero gdy poję-ła podstawowe komendy, zaczęła pracować z Marcinem. Teraz uwielbia być koło niego. Rozpycha się na łóżku, domaga głaskania i drapania.

Strzał w dziesiątkę

– Marcin często korzysta z Internetu. Sam nawiązał kontakt ze Stowarzyszeniem „Alteri" z Krakowa, które przygotowuje psy do pracy z osobami niepełnosprawnymi – opowiada pani Anna, mama Marcina.

Na takiego psa trzeba długo czekać. Najpierw stowarzyszenie wybiera szczeniaka. Potem szuka sponsorów, którzy sfinansują jego zakup i szkolenie. Pies uczy się około 40 komend. W tym czasie przebywa u trzech rodzin zastępczych, wychowujących go. Chodzi tu o socjalizację psa, przygotowanie go do towarzyszenia ludziom. Następnie wkracza instruktor, który siedząc na wózku inwalidzkim, uczy psa współpracy z osobą niepełnosprawną.

Państwo Wyżyn nie chcieli tak długo czekać. Na własną rękę znaleźli psa. I okazał się to strzał w dziesiątkę. Suczka świetnie nadaje się do pracy z osobą niepełnosprawną. W przypadku Tasji rolę instruktora spełniła Ewa, siostra chłopca. Potem do akcji wkroczył Marcin, który musiał trochę zmodyfikować komendy. Tasja w tej chwili – choć nie ma jeszcze roku – umie chodzić przy wózku, obraca się w lewo i prawo, przynosi wskazane przedmioty. Robi to zarówno w domu, jak i w mieście, wśród obcych ludzi.

– Aby to wszystko osiągnąć, Marcin musiał się bardzo starać. Aktywnie uczestniczył w zajęciach z psem na placu treningowym, chociaż przebywanie na wózku bardzo go męczy – powiedziała Alina Bendiuk, treserka. – Teraz Tasja potrafi nawet przynieść ze sklepu kiełbasę w zębach i jej nie nadgryźć.

Jednak to dopiero początek. Tasja, jako pomocnik osoby niepełnosprawnej, musi się jeszcze wiele nauczyć, by ułatwić Marcinowi codzienne życie. Za rok powinna już przyciągać wózek do łóżka, otwierać szafki czy lodówkę i przynosić z nich konkretne rzeczy. Może nauczy się otwierać pralkę i wyciągać z niej pranie.

Trening trwa latami

Dzięki Tasji Marcin chętnie wychodzi z domu. Lubi spotykać się z ludźmi.

Archiwum SOM w Warszawie

...ciepła rodzinnego i wsparcia ze strony drugiego człowieka, fizyczny, jak i wewnętrzna potrzeba miłości, ...można spotkać chłopców z butelką przytkniętą

to jednak, że nie mają co jeść lub w co się ubrać. Mają nawet markowe ciuchy ze straganów z amerykańską odzieżą używaną. Nie mają jednak wystarczająco dużo pieniędzy, by pozwolić sobie na częstsze niż raz do roku odwiedziny krewnych za miastem lub nawet wyjazd do centrum Nairobi w weekend. Wielu z nich obawia się też bezrobocia, które jest tu ogromnym problemem."

Przychodzą chwile zwątpienia

Adam jest w Kenii od dwóch miesięcy. Jego praca to ciągła nauka drugiego człowieka. Jednak będąc wolontariuszem, przeżywa nie tylko radości. Czasem przychodzą też chwile zwątpienia...

„Nieraz jestem na siebie zły. Myślę, że brakuje mi jakiś zdolności, żeby lepiej służyć chłopakom – rozmyśla Adam. – Na szczęście oni nie dają mi odczuć, że coś jest nie tak. Ich chęć nauki i szacunek do nauczyciela naprawdę sprawiają pozytywne wrażenie. Czasami jednak ogrom problemów, z jakimi się tu spotykam, jest dla mnie trudny do udźwignięcia. Dlatego nie zapominam o modlitwie, gdyż bez niej nie dałbym sobie rady."

Przed odlotem obiecał sobie, że „Bosco Boys" będzie pomagał przez rok. Jego misja trwa dopiero dwa miesiące. Jak długo zostanie na Czarnym Lądzie?

„Tego nie wie nikt. Czuję, że rok może być zbyt krótki, aby w pełni wykorzystać ten pobyt. Chciałbym bowiem jak najwięcej dać z siebie i jak najwięcej doświadczyć. Wolontariat paradoksalnie tym więcej daje człowiekowi, im więcej daje się z siebie zaufania i poświęcenia. Miłość jest bowiem tym dobrem, którego przybywa w miarę dzielenia się nią z innymi – pisze Adam. – W Polsce zostawiłem rodzinę i przyjaciół – dodaje. – Często o nich myślę".

A. Ludwiczak

Marcin nie wyobraża już sobie życia bez Tasji. Dzięki niej ma ochotę wychodzić na spacery, otworzył się na innych ludzi. Suczka przynosi mu pilot od telewizora, buty. Jest przyjazna i łagodna.

Nie znosi jednak spotkań z osobami, które tak jak on, są niepełnosprawne. Być może latem wyjedzie na obóz razem z Tasją, rodziną i treserką Aliną Bendiuk.

– Treser psa osoby niepełnosprawnej, czy tego chce, czy nie, staje się przyjacielem rodziny. Z powodu szkolenia kontakt z ludźmi jest tak długotrwały, że z czasem spotkania nabierają charakteru towarzyskiego – twierdzi Alina Bendiuk. – Nawet jeżeli rodzinie zabraknie pieniędzy, nie można z tego powodu przerwać szkolenia, bo wiele rzeczy może pójść na marne.

Do pracy z osobami niepełnosprawnymi należy wybrać odpowiedniego szczeniaka, który pozytywnie przejdzie specjalne testy. Nie może to być pies agresywny czy płochliwy. Jego naukę rozpoczyna się niemal od urodzenia. Podstawą jest socjalizacja, czyli nauczenie psa przebywania z ludźmi, akceptowania ich i słuchania. Uczenie odbywa się na zasadzie zabawy. Nauka musi sprawiać psu przyjemność. Za każde dobrze wykonane polecenie zwierzak otrzymuje nagrodę. System nagradzania można zlikwidować dopiero, gdy pies znakomicie nauczy się komend.

– Pies musi chcieć ze mną współpracować – twierdzi Alina Bendiuk. – Musi czuć się przy mnie pewnie, żeby nie reagować na krzyki i stuknięcia niepełnosprawnych dzieci. Nie powinien szczekać, warczeć czy pokazywać zębów.

Suczka Tasja przeszła podstawowe szkolenie psa towarzyszącego. W czasie nauki zwrócono jednak szczególną uwagę na to, by świetnie aportowała. Ma pomagać niepełnosprawnemu Marcinowi i przynosić mu wszystkie niezbędne rzeczy. Tasja jest bardzo spokojna, opanowana. Od razu zyskuje sympatię, być może dlatego, bo ma jasny kolor i spokojne spojrzenie. Z ufnością podchodzi do wszystkich ludzi. Pozwala się głaskać. Zasypia w towarzystwie obcych. Nie zwraca uwagi na hałas czy krzyk.

Psie uprawnienia

Marcin ma psa pomocnika. Jednak Tasja nie ma żadnych dokumentów, które by to potwierdzały. Nie może ze swoim panem wejść do kina, teatru, sklepu czy restauracji. Nie zgadzają się na to właściciele tych placówek, a często także sami klienci, którzy nie chcą przebywać w tym samym pomieszczeniu, co pies.

– Takie psy są rękoma czy oczami osób niepełnosprawnych – mówi Alina Bendiuk. – Psy pomocnicy powinny mieć wyjątkowe uprawnienia. Dobrze by było, gdyby miały specjalne ubrania, widoczne z daleka i wskazujące na ich przeznaczenie.

Być może niedługo to się zmieni i psy osób niepełnoprawnych będą miały specjalne licencje i prawo do przebywania w miejscach publicznych. Marcin wierzy, że tak będzie. Wszyscy wtedy zobaczą, jak bardzo Tasja potrafi mu pomóc.

Na przewodnika czy pomocnika osoby niepełnosprawnej najlepiej nadają się labradory i owczarki niemieckie. Zakup i odpowiednie szkolenie takiego psa kosztuje około 10 tys. zł. Niewiele osób stać na taki wydatek. Dlatego potrzebni są sponsorzy, którzy chcieliby sfinansować zakup psa lub jego szkolenie. Wszystkich chętnych prosimy o kontakt z redakcją „GW".

REKLAMA

Tylko teraz, kupując Fiata,

6 800 zł

możesz otrzymać upust nawet do 6 800 zł

www.fiat.pl

koszt połączenia: 1 jedn. taryfikacyjna TP S.A.

☎ 0 801 19 19 19

Szczegóły oferty dostępne u dealerów. Liczba samochodów i czas promocji ograniczone.

FIAT

IN2765804gwbo

jk

LUBIMY SERIALE

co słychać u gwiazd?

Igor Nowak z serialu „Na Wspólnej" zakochany

Wybrał modelkę

Kuba Wesołowski zakochał się w modelce i od niedawna studentce dziennikarstwa – Kasi Sowińskiej. Ostatnio są nierozłączni, pojawiają się razem na wszelkich imprezach towarzyskich i bankietach. Oboje twierdzą, że odnaleźli wreszcie swoje „drugie połówki".

Kasia Sowińska pochodzi z Wałbrzycha. Ostatnie cztery lata pracowała za granicą jako modelka. Niedawno wróciła do Polski, zamieszkała na stałe w Warszawie i wzorem kilku innych modelek – np. Marysi Góralczyk – rozpoczęła studia dziennikarskie. Być może tak jak Marysia również będzie chciała wystąpić w serialu... Góralczyk gra w „Camera cafe" i zbiera pozytywne recenzje krytyków. Jej rola co prawda jest niewielka, ale na początek dobre i to. Być może Kuba Wesołowski pomoże swej ukochanej znaleźć pracę i wkrótce będziemy oglądać Kasię Sowińską w serialu „Na Wspólnej".

(kul)

Gwiazda serialu „Klan" śpiewa do „kotleta"

Śpiewająca aptekarka

Cały tydzień Barbara Bursztynowicz pracuje na planie serialu „Klan". Natomiast w sobotę występuje w stworzonym przez siebie i swojego męża „Cafe Teatr" na ul. Francuskiej w Warszawie. Występuje tam też jej mąż, Jacek Bursztynowicz, gwiazda seriali „Na Wspólnej" i „Samo życie".

Barbara Bursztynowicz i jej mąż Jacek od lat mieszkają na warszawskiej Saskiej Kępie. Przez ostatnich kilka lat oboje skupiali się na pracy w serialach, które przyniosły im popularność widzów i stabilizację materialną. Barbara jest już prawdziwą weteranką: gra w „Klanie" od 1997 roku, więc aż 7 lat. Przyzwyczaiła się i polubiła swą bohaterkę Elżbietę Chojnicką, stateczną farmaceutkę, oddaną żonę i matkę. Teraz postanowiła zrealizować swoje marzenia o teatrze lirycznym. Wcześniej po prostu nie było jej na to stać.

Małżonkowie nazwali swój autorski program „Na Francuskiej". Takiej Barbary widzowie „Klanu" nie znają: śpiewa piosenki, opowiada skecze, wygłasza monologi. Sama nazywa program „kabaretem lirycznym". W występach sekunduje jej mąż, który również potrzebował już „oddechu" po serialowych rolach. On też układa wiersze i skecze prezentowane podczas występów. Małżonkowie nie chcą się znudzić widzom, dlatego, żeby uatrakcyjnić występ, regularnie do swojego teatru zapraszają gości – np. Michała Bajora i innych „śpiewających" aktorów. Po zakończeniu występu Bursztynowiczowie rozmawiają z publicznością, rozdają autografy, opowiadają nie tylko o swych pasjach, ale też... o serialach. Bo nie ma co ukrywać, że w dużej mierze to właśnie one przyciągają publiczność.

(kul)

Czy pani sędzia przyjmie do domu męża?

Gonera chce wrócić

Robert Gonera chce wrócić do serialu „M jak miłość". A wszystko dlatego, że ma na utrzymaniu już nie tylko młodą (drugą) żonę, lecz także kolejne dziecko. Musi też płacić alimenty swej pierwszej żonie – Jolancie Fraszyńskiej – która wychowuje ich córkę. Skąd ta decyzja? Po prostu nie powiodły się jego plany zagrania głównej roli w serialu „Gliny".

Rolę tę dostał Jerzy Radziwiłłowicz i dziś trudno sobie wyobrazić, żeby mógł ją grać ktoś inny. Gonera należał do najbardziej popularnych polskich aktorów i wydawało mu się, że może wszystkim – producentom, scenarzystom i reżyserom dyktować warunki. Niemal z dnia na dzień zrezygnował z roli Jacka, jednej z głównych postaci „M jak miłość" i postawił twórców serialu w trudnej sytuacji: musieli szybko pod koniec ubiegłego roku skomplikować życie pięknej pani sędzi... Najpierw wysłali Jacka do Moskwy, potem rzucili go w objęcia innej kobiety.

Czy producenci przyjmą Gonerę z powrotem do serialu? Nie wiadomo. „M jak miłość" należy do najchętniej oglądanych seriali i aktorzy wręcz walczą o najmniejszą choćby rolę. Z drugiej strony Gonera nadal jest bardzo popularnym aktorem i szkoda byłoby go stracić na rzecz konkurencji....

(kul)

Aktor z serialu „Złotopolscy" promuje swój najnowszy film „Wesele"

Zenek się ożenił?

Lubię Zenka, nie uważam go za prostaka, lecz raczej kogoś w rodzaju Jasia Fasoli – zapewnia Bartłomiej Topa. Jeśli zaś chodzi o charakterystyczny gest odgarniania włosów, aktor przyznaje, że podejrzał go u jednego ze swoich kolegów ze szkoły i uznał, że ten gest jest szalenie męski.

Topa uważa również, że „jego" Zenek nie jest osobą ociężałą umysłowo, lecz wrażliwym człowiekiem. Świadczy o tym choćby fakt, że aktor spotyka się z licznymi przejawami sympatii widzów. W „Złotopolskich" występuje od początku i nie zamierza rozstawać się z serialem, choć ostatnio marzy o rolach w filmach pełnometrażowych. Marzy o tym, żeby widzowie wybrali się do kina, żeby go obejrzeć. Obawia się zaszufladkowania do kategorii „aktor telewizyjny". Dlatego chętnie przyjął propozycję zagrania pana młodego w filmie „Wesele.

„Wesele" Wojciecha Smarzowskiego to dla niego film, który można odczytywać na wielu płaszczyznach. Po części jest to film akcji i tak zapewne przez wielu widzów zostanie odebrany. On sam zaś chciałby, żeby widzowie dostrzegli potencjał intelektualny filmu. Zaangażował się mocno w jego promocję, gdyż film ten może stać się jego przepustką na kinowe ekrany.

(kul)

JAK NIESIE PŁOTKA

Zmartwienia Natalii Kukulskiej

Natalia Kukulska martwi się stanem zdrowia swojego ojca. Jak donosi dziennik „Fakt", Jarosław Kukulski mocno podupadł na zdrowiu po tym, jak jeden z przyjaciół wyłudził od niego wszystkie oszczędności. Ojciec Natalii uwierzył, że przyjaciel ma poważne kłopoty finansowe. „Tata zaufał człowiekowi, który był przyjacielem naszego domu" – mówi Natalia. Kukulski przypłacił całą tę sytuację zawałem. Cierpi też na załamanie nerwowe i jest pod stałą kontrolą lekarzy. Sprawę skierował do prokuratury.

Biedrzyńska zostanie wykładowcą

Aktorka Adrianna Biedrzyńska już wkrótce zacznie karierę akademickiego wykładowcy. Będzie udzielać lekcji aktorstwa w szkole wyższej w Toronto w Kanadzie. Kilka miesięcy temu promowała wśród tamtejszej Polonii swoją płytę „Ada – Debiut" i nawiązała korzystne znajomości, które zaowocowały propozycją tej pracy.

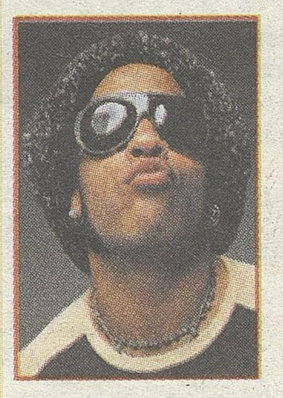

Kosztowne niedbalstwo Kravitza

Spółka ubezpieczeniowa Amica Mutual Insurance Company zażądała od wokalisty Lenny`ego Kravitza 330 tys. dolarów. Kwotę taką ubezpieczyciel musiał wypłacić lokatorowi mieszkania zalanego przez piosenkarza. W pozwie złożonym w sądzie nowojorskim, właściciel mieszkania znajdującego się pod apartamentem Kravitza utrzymuje, że przyczyną nieszczęścia był zapchany sedes w toalecie artysty w SoHo na Manhattanie, co spowodowało zalanie lokalu piętro niżej.

Groźne nawyki Eltona Johna

Elton John wypalił w młodości tyle marihuany, że musiał poddać się operacji ratującej struny głosowe. Wokalista twierdzi, że zaczął palić marihuanę po krótkim małżeństwie z Renate Blauel i w roku 1987 został poddany operacji, po której przez cały rok nie mógł śpiewać. Na szczęście zabieg, podczas którego usunięto z jego strun głosowych drobne narośle, sprawił, że głos piosenkarza nabrał jeszcze ciekawszego brzmienia.

Julia zrezygnowała z kurczaków

Po zajściu w ciążę Julia Roberts musiała zmienić dietę i zrezygnować z ukochanych fastfoodów. Gwiazda, która dzięki zapłodnieniu in vitro już wkrótce zostanie mamą bliźniąt, poprosiła o pomoc w opracowaniu nowej diety przyjaciółkę i trenerkę Kathy Kaehler. I mimo tego, że uwielbia smażone kurczaki, zupełnie wykluczyła je ze swoich posiłków. Aktorka – zgodnie z zaleceniami trenerki – codziennie jeździ na rowerze, biega i ćwiczy jogę.

Jackson popełni samobójstwo?

Krewni Michaela Jacksona obawiają się, że muzyk odbierze sobie życie, jeżeli sąd uzna go za winnego molestowania seksualnego nieletnich. W styczniu 2005 r. rozpocznie się proces wokalisty, któremu zarzuca się molestowanie nastoletniego chłopca. Bliscy muzyka co tydzień spotykają się, aby rozważać kolejne sposoby na poprawienie nastroju przygnębionego Michaela, jednak brat artysty jest przekonany, że gwiazdor straci wolę życia, jeżeli zostanie uznany za winnego: „Michael nie pójdzie siedzieć, szybciej popełni samobójstwo" – mówi zatroskany.

Zeta-Jones w sądzie

Aktorka Catherine Zeta-Jones pozwała klub topless z Nevady do sądu. Zarzuca mu niezgodne z prawem wykorzystanie jej wizerunku do promocji. Właściciele klubu „The Spice House" wykorzystali zdjęcie aktorki na stronach internetowych. Podobizna żony Michaela Douglasa towarzyszyła fotografiom rozebranych kobiet, co – jak twierdzą prawnicy aktorki – wpłynęło na wykreowanie fałszywego wizerunku hollywoodzkiej gwiazdy. Catherine domaga się odszkodowania za straty moralne.

Stallone wydaje gazetę

Sylvester Stallone chce zachęcić dojrzałych mężczyzn do większej dbałości o ciało i wydaje miesięcznik dla panów. Muskularny 58-latek ma nadzieję, że wydawany od stycznia 2005 r. magazyn „Sly" z jego twarzą na okładce każdego numeru, zachęci do kupna czytelników w wieku 35-54 lat. „Sylvester będzie aktywnie uczestniczyć w przygotowaniu każdego numeru" – mówi rzecznik wydawnictwa American Media Inc.

DN (na podst. Internetu)

luc

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Kochani!
Przyszła jesień, nadeszły pochmurne dni i w Waszych listach pobrzmiewa jeszcze więcej smutku niż zwykle. Nic dziwnego – letnie samotne wieczory nie należą do przyjemności, a cóż dopiero samotne wieczory jesienne lub zimowe... Wtedy jeszcze bardziej każdy z Was chciałby porozmawiać z bliską osobą, usiąść wygodnie w fotelu i przy dobrej muzyce podzielić się przemyśleniami z przyjacielem...
Z listów widać jak bardzo niektórzy z Was są zdesperowani: deklarują chęć zerwania z dotychczasowym życiem, są gotowi przeprowadzić się z miasta na wieś lub odwrotnie, są gotowi podjąć ryzyko, byle tylko nie być już więcej osobą samotną...
Już wkrótce zacznie się listopad, najbardziej ponury ze wszystkich miesięcy. Będziemy odwiedzać groby bliskich, pogrążymy się w nostalgii. Będziemy rozmyślać o przemijaniu, tych, którzy odeszli na zawsze. Trudno w takich chwilach o dobry humor i optymizm nawet tym, którzy mają partnera życiowego, a cóż dopiero mówić o osobach samotnych! Cieszy mnie jednak to, że nie wszyscy popadają w czarny humor. Niektórzy z Was nie pogrążają się w smutku, lecz szukają towarzysza do zabawy. Kilka pań już planuje zabawę sylwestrową i szuka partnera. Może takie podejście do życia pozwala łatwiej „przebrnąć" przez ponury listopad? Pomyślcie o tym.

Sara

Wdowa, lat 60: Mam 165 cm wzrostu, jestem szatynką. Mam niewielkie mieszkanie, jestem na emeryturze. Lubię muzykę, taniec, spacery we dwoje, jestem katoliczką. Poznam pana w odpowiednim wieku, szczerego, spontanicznego. Uwaga: lubię „mundur". Jestem gotowa wyjechać za granicę. (88018)

Optymistka, lat 51: Mam poczucie humoru. Samotny mężczyzno, jeśli jesteś wysoki, inteligentny i masz odrobinę klasy i chcesz jeszcze czegoś od życia – proszę napisz. Jestem wolną, niezależną, wysoką i szczupłą brunetką o ciekawej osobowości, łagodnym usposobieniu i samotnej duszy. (88019)

Maria, lat 27: Jestem osobą nieśmiałą, dużo czytam, interesuję się wydarzeniami na świecie, dobrym filmem. Cenię wartości chrześcijańskie, uczciwość, pracowitość. Czekam na listy od osób z okolicy Suwałk w wieku ok. 30 lat z minimum średnim wykształceniem. (88020)

Wdowa po 60-tce: Jestem na emeryturze. Mieszkam samotnie. Mam wyższe wykształcenie. Życie traktuję poważnie i nie szukam przygód. Cenię szczerość i wyrozumiałość. Poznam pana z Augustowa lub okolic. (88021)

Kasia, lat 39: Jestem samotna. Jestem blondynką średniego wzrostu. Pochodzę ze wsi, teraz mieszkam w małym miasteczku na Suwalszczyźnie. Jeśli skontaktujesz się ze mną, natychmiast wyślę ci swoje zdjęcie. Pracuję w bibliotece, bardzo lubię czytać książki, słuchać muzyki. Jestem osobą wierzącą w Boga. W tym roku umarli moi rodzice. Chciałabym znaleźć przyjaciele na dobre i złe. (88022)

Samotna, lat 30: Jestem niewysoką, puszystą blondynką o piwnych oczach. Panną, która szuka mężczyzny swojego życia: praktykującego katolika, inteligentnego, dojrzałego emocjonalnie, pracowitego, bez nałogów. Chętnie poznam w celu matrymonialnym kawalera lub wdowca w wieku 27-36 lat. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (88023)

Romantyczka, lat 43: Szukam mężczyzny wysokiego, kulturalnego. Ja mam średnie wykształcenie, jestem szczupłą, uczciwą, elegancką romantyczką. Lubię przyrodę, muzykę i taniec. Jestem rozwiedziona. Mieszkam i pracuję w dużym mieście, ale mogłabym również zamieszkać na wsi. Chętnie poznam dobrego, odpowiedzialnego mężczyznę, który zapewni mnie i mojej 12-letniej córce poczucie bezpieczeństwa. (88024)

Janusz, lat 36: Los sprawił, że zostałem sam. Jestem wykształcony i bez nałogów. Jestem przedsiębiorczy, pełen romantyzmu, troskliwości i czułości. Dobrocią swego serca obdarzę kobietę, która mnie pokocha, a świat pełen kwiatów rzucę jej do stóp. Odpowiem na każdy list. Fotografia mile widziana. (88025)

Wdowiec, lat 63: Poznam panią na stałe do lat 55. Czekam tylko na poważne oferty. (88026)

Kawaler, lat 29: Jestem wysokim ciemnym blondynem, mieszkam w Suwałkach. Jestem osobą pogodną, trochę nieśmiałą. Jestem bardzo samotnym domatorem, mam niebieskie oczy i samotne serce. Życie nie szczędziło mi wyzwań. Obecnie utrzymuję się z renty chorobowej. Czekam na panią, która zaakceptuje mnie takim, jakim jestem. (88027)

Ewa z Ełku: Pragnę poznać miłego pana o dużej kulturze osobistej, zmotoryzowanego, z humorem i szacunkiem dla kobiet. Jestem 50-letnią zodiakalną Lwicą. Jestem atrakcyjną blondynką o niebieskich oczach. Marzę o miłości oraz wspaniałym wieczorze sylwestrowym. Jeśli masz podobne marzenia, ok. 50 lat, 170 cm wzrostu, lubisz muzykę, taniec, przyrodę, kochasz ludzi – skontaktuj się ze mną. (88028)

Tomek z Łomży: Tak się potoczyło moje życie, że zostałem sam. Mam 49 lat, 178 cm wzrostu, wykształcenie średnie. Nie mam żadnych nałogów i zobowiązań. Posiadam stałe dochody, mieszkanie, samochód. Jestem domatorem. Chętnie poznam miłą i niezależną panią w stosownym wieku, najlepiej z okolic Łomży, Zambrowa. Odpowiem na każdy list. Zdjęcie mile widziane. (88029)

Waga, lat 34: Jestem średniego wzrostu. Jestem szczupłą niebrzydką szatynką z okolic Grajewa. Nie mam żadnych nałogów ani zobowiązań. Mam średnie wykształcenie. Cenię trwałą przyjaźń i prawdziwą miłość opartą na uczciwości, otwartości, szacunku, wzajemnym zrozumieniu i zaufaniu. Jestem wrażliwa i łagodnie nastawiona do świata. Poznam pana, katolika, w wieku 36-42 lat, bez nałogów i zobowiązań. Jeśli poważnie myślisz o życiu – napisz. (88030)

Wdowa, lat 59: Jestem pogodną domatorką ze średnim wykształceniem, bez zobowiązań, ze stałym dochodem, ceniącą szczerość i wzajemne zaufanie, nie znoszę kłamstwa i obłudy. Nie szukam przygód, lecz chciałabym poznać przyjaciela na „jesień życia". Szukam pana wysokiego, odpowiedzialnego i poważnie myślącego o życiu, najchętniej wdowca z Suwałk lub okolic. Jeśli dokucza ci samotność, odezwij się. (88031)

Samotna szatynka: Jestem trochę puszysta, mam piwne oczy, jestem szatynką. Samotnie wychowuję 9-letniego synka. Pochodzę spod znaku Wodnika. Lubię muzykę, kocham taniec. Lubię ład, porządek, jestem zrównoważona. Poznam pana w wieku do lat 43, poważnie traktującego życie, który jest wrażliwy na krzywdę ludzką. Napisz, a może uda się nam stworzyć prawdziwy związek. (88032)

Kawaler, lat 42: Jestem średniego wzrostu, ukończyłem zasadniczą szkołę rolniczą. Jestem wierzący, spokojny, nie mam żadnych nałogów. Prowadzę gospodarstwo rolne w pełni zmechanizowane, lubię pracę na roli. Chciałbym poznać panią w odpowiednim wieku, lubiącą także pracę w gospodarstwie rolnym. Czekam na poważne listy. (88033)

wędkarstwo

najzdrowszy z nałogów

Przyjazne łowiska

„Bug, rzeka w Polszcze, ma początek na Rusi Czerwonej, płynie przez Sakal, Włodawę, Brześć Lit., Mielnik..." (@)

Bug pogranicza

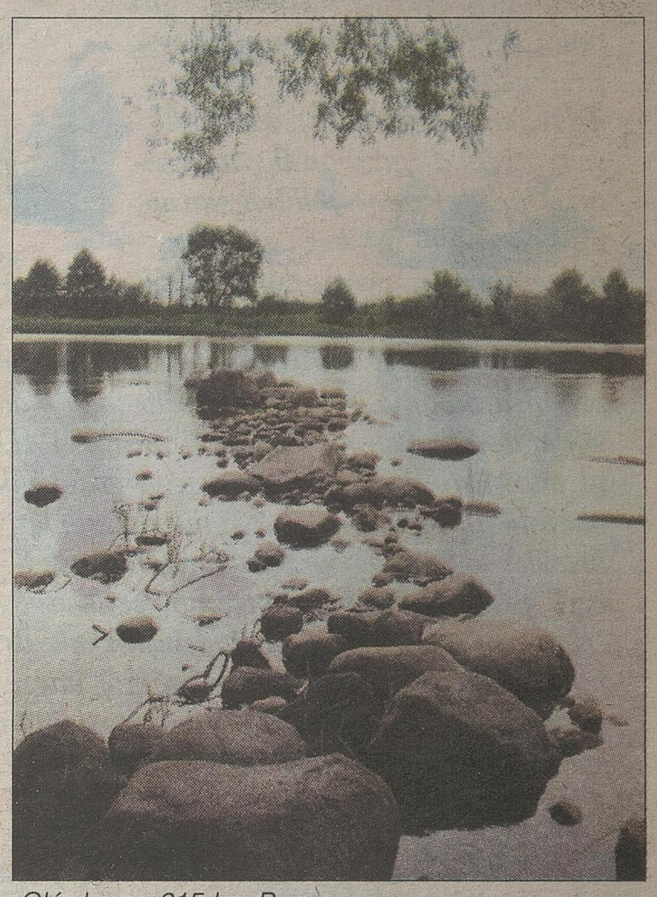

Główka na 215 km Bugu

W pierwszej księdze roczników Jana Długosza Bug zajmuje piąte miejsce w hierarchii rzek polskich. *Bug, którego źródła znajdują się w błotach poniżej zamku i miasteczka Olesko we wsi Koltów, zaś ujście do rzeki Narew w pobliżu miasteczka Serock i poniżej Drohiczyna.*

I tu rozpoczyna się problem Bugu, nie rozwiązany do dziś. Czy Bug jest dopływem Narwi? Czy odwrotnie?

Pozostawmy spory geografom i być może historykom.

Marcin Kromer – „Dwaj bracia z siostrą w drogę się wybrali,

Z Litwy Niemen, Bug z Wołynia zuchwały,

I Narew bystra jako siostra starsza, przybyła z Podlasza".

Pozostańmy przy urokach Bugu w aspekcie zawiłości naszego hobby: wędkowania. A konkretnie, zgłębiania sekretnych i przyjaznych łowisk.

Bug to rzeka dzika, nieokiełznana, jedyna wielka w Europie, która nie została okaleczona przez melioranów. Stąd, nie dziwmy się zatem, wielkie zainteresowanie tym akwenem wykazują biznesmeni z Niemiec. Ale o zainteresowaniu Niemców będzie przy innej okazji.

Między Niemirowem, miejscowością graniczną, a Mielnikiem Bug meandruje, tworząc liczne rozgałęzienia. Brzegi jego stanowią na przemian wysokie strome skarpy (Gnojeńska Góra, Trojan) i kwieciste łąki (Wajków). Rzeka wije się wśród wzgórz i lasów (Borek). Tam, gdzie leży stary gród Mielnik, wzgórza wznoszą się najwyżej.

Po drugiej stronie (lewej), w górę rzeki, w odległości trzech kilometrów od Mierzwic Starych, leży Trojan. Wokół rozciągają się piękne, mieszane lasy często zwane Puszczą Trojańską.

Po stronie mielnickiej uroczysko Trojan bardzo licznie odwiedzane przez wędkarzy. Pętla rzeki tworzy w tym miejscu szerokie zakole połączone z małym jeziorkiem „bużyskiem". To pozostałość po dawnym korycie rzeki.

Na wysokości Sutna również pozostałości po dawnym korycie rzeki. Bużyska i jeziorka to efekt kaprysów rzeki. W roku 1854 Bug popłynął zupełnie innym korytem, pozostawiając „jeziorka" odcięte od nurtu.

Z koryta tej zniewalającej rzeki wystają kamienne główki, wyspy porośnięte łozą i wierzbą. W języku autochtonów wyspy noszą nazwę „Kępa".

Gdy Bug opuszcza Wajków na wysokości Serpelic, rozległa „Kępa Zakonników" vel „Wyspa Nudystów".

Bug pogranicza jest wielce zróżnicowany i zapewnia wielkie możliwości wypoczynku z wędką.

Według badań Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Żabieńcu, w Bugu występują 34 gatunki ryb w tym: brzana, boleń, sum, sandacz, szczupak.

O przyjaznych łowiskach Bugu już wkrótce.

Cd. nastąpi.

(@) Dykcjonarz, P. Echard 1782 r.

a.remiesz@wspolczesna.pl

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX

Bez obaw możesz przystąpić do realizacji planów związanych z jakimiś wydatkami. Interesująca propozycja, którą warto wziąć pod uwagę. Nie zaszkodzi wykazać się powściągliwością w wyrażaniu opinii. Jest sporo rzeczy i spraw, na które chcesz czekać.

WAGA 24 IX – 23 X

Zastanowisz się nad nowymi zadaniami. Pomysłów i sił Ci nie zabraknie. Bliska osoba ma dla Ciebie dobre wiadomości. Pomyślne rezultaty przyniesie rozmowa z Wodnikiem. Dodatkowe obowiązki nie okażą się męczące. Doskonała atmosfera domowo-rodzinna.

SKORPION 24 X – 22 XI

Miła niespodzianka w sferze uczuciowej. Uważaj, bo szyki może pomieszać Twoja niecierpliwość. Na naprawdę duże pieniądze raczej w tej chwili nie ma co liczyć. Mimo to nikt nie broni Ci robić planów. W kwestiach zawodowych sporo spotkań i rozmów.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Przypomnisz sobie o kilku obietnicach. Niewykluczone, że będziesz chciał zmierzyć się z ich wykonaniem. Szansa na zdobycie interesującego kontraktu. Wahania nastroju. Ale nie dasz się namówić na jakieś pochopne posunięcia. Szczera rozmowa z Wodnikiem.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Możesz mieć wrażenie, że wiele rzeczy dzieje się bardzo szybko. A Ty niekoniecznie masz ochotę na taki pęd. Jeśli dasz radę, nie spiesz się z decyzją. Jest szansa na duże zmiany, jednak nie wszystko zależy od Ciebie. Błyskawiczne pomnożenie funduszy jest raczej mało realne.

WODNIK 21 I – 19 II

Pokierujesz się właściwym odruchem, a w związku z tym poczujesz się pewniej. Uda Ci się korzystnie załatwić jakąś niełatwą sprawę. Właściwe dni dla pomysłów. Możesz liczyć na poparcie bliskiej osoby. Niedługo przekonasz się o słuszności pewnych poczynań.

RYBY 20 II – 20 III

Uważnie posłuchasz rad różnych ludzi. I żadnych słów nie będziesz poddawać w wątpliwość. Nareszcie koniec różnych obowiązków. Z przyjemnością zaplanujesz wolne wieczory. Więcej pewności siebie. I więcej nadziei na ułożenie kontaktów z Koziorożcem.

BARAN 21 III – 20 IV

Dosyć męcząca stanowczość, ale podejmiesz się naprawdę dużego wysiłku. Skontaktujesz się nawet z kimś spod znaku Panny. Wiele wysiłku i zdecydowania w dojściu do wspólnego celu. Pracy tyle co zawsze. Jednak więcej satysfakcji i szczerych słów uznania.

BYK 21 IV – 21 V

Przez pewien czas wstrzymaj się z długofalowymi planami. Krótkie projekty przyniosą znacznie lepsze rezultaty. Nie przejmuj się trudnościami. To przecież początki, z czasem zapanujesz nad wszystkim. Docenisz wagę kontaktów z sympatycznym Baranem.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Nie popadniesz w rozterki. Raczej rozejrzysz się za czymś wartym Twojego zainteresowania. Jakieś zaskoczenie, niekoniecznie przyjemne. Zdrowy rozsądek pozwoli opanować sytuację. Poczujesz przypływ energii. Jednak nie forsuj się nadmiernie.

RAK 23 VI – 22 VII

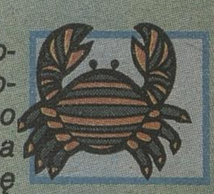

Jakaś finansowa akrobacja może czasowo pozbawić Cię pogody ducha. Do wspólnego działania namówisz osobę, na której Ci zależy. Masz szansę nawiązać interesujące kontakty i pchnąć naprzód ważną sprawę. Całkiem dobra kondycja fizyczna.

LEW 23 VII – 23 VIII

Podejmiesz tylko te działania, których jesteś pewien. To jednak nie oznacza, że sukces masz zagwarantowany. Na okazje raczej nie licz, a zaufaj własnym umiejętnościom. Niezbyt wiele wolnego czasu na nowe znajomości. Przebudowa układów rodzinnych.

OBIADY 7 DNI W TYGODNIU

w Restauracji Krąg, ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16

ZUPA POMIDOROWA	2,00 zł
PIECZEN WIEPRZOWA W SOSIE	5,00 zł
ZIEMNIAKI	1,50 zł
SURÓWKA Z CZERWONEJ KAPUSTY	2,00 zł
KOMPOT	1,00 zł
	11,50 zł
ZUPA POMIDOROWA	1,50 zł
UDKO PIECZONE	5,00 zł
ZIEMNIAKI	1,50 zł
SURÓWKA Z MARCHEWKI	1,50 zł
KOMPOT	1,00 zł
	10,50 zł
KAPUŚNIAK Z KISZ. KAPUSTY	1,50 zł
KOTLET RYBNY	5,00 zł
ZIEMNIAKI	1,50 zł
BURACZKI ZASMAŻANE	2,00 zł
NAPÓJ OWOCOWY	1,00 zł
	11,00 zł

W NOWYM BARZE ZAWSZE TYLKO **6,00 zł**

- codziennie inne świeże dania (3 zestawy do wyboru)
- sprawne i szybkie wydawanie posiłków
- konkurencyjne ceny
- możliwość wykupienia abonamentu na dłuższy okres
- duży bezpłatny parking

746504gwbhb

PROMOCJA

oferta ważna do wyczerpania zapasów, szczegóły promocji u Dealerów

PILARKA SPALINOWA 919,-* MS 170

STIHL MS 230
od 1.639,-*
poj. skok.: 40,2 cm³
moc: 2,0/2,7 kW/KM
prowadnica: 30 lub 35 cm

STIHL MS 250
1.872,-*
poj. skok.: 45,4 cm³
moc: 2,3/3,1 kW/KM
prowadnica: 35 cm

* sugerowane ceny detaliczne

w cenie pilarki MS 230 i MS 250

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie STIHL®

N33104gwbod

VII TARGI ZDROWIA

5-7 LISTOPADA 2004

05.11. - 15.00-18.00 — 06.-07.11. - 10.00-18.00

- BIOENERGOTERAPIA
- NATUROTERAPIA
- KRĘGARSTWO
- ASTROLOGIA
- KOSMETYKI NATURALNE
- IRYDOLOGIA
- WRÓŻKA ANASTAZJA
- ZDROWA ŻYWNOŚĆ
- PRZYRZĄDY RADIESTEZYJNE
- MAGICZNE KAMIENIE
- MINERAŁY
- REMEDIA FENG SHUI
- OBRAZY ENERGETYCZNE
- CENTRUM TERAPII VIGOR

Klub Rozrywki "Krąg", ul. Wierzbowa 6

746504gwbh

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. ☎(085)716-48-16. 027977A

PRZYCZEPA campingowa duża, może być do remontu, tanio. ☎0-697-965-718. 001029A

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99. 002564A

SPRZEDAM

AUDI 80 (1991). %(086)219-48-23. 003372A

AUDI 80 (1993) B4 TDI; wspomaganie, szyberdach (nowe opony, amortyzatory), 170.000; ☎0606-886-140. 003383B

AUTORYZOWANY Dealer Peugeot sprzeda: 306XSi 2,0, 1995 r., przebieg 126.000 km, 307SW 2,0HDi, 110 KM, 2004r., 4.900 km, partner 2,0HDi, 2004 r., 500 km, ford mondeo 2,0, 1998 r., 188.600 km, tel. (085)675-57-21. 006977A

BMW 320i + gaz (1997), pełne wyposażenie, pilnie! 32.500,- ☎(087)566-32-55. 002765A

BMW 530D (2004), najnowszy model, pełne dodatkowe wyposażenie, do sprowadzenia, 31.500 euro. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457, ☎(-85)650-21-99. 028319A

CC 900 (1998) czerwony. ☎0691-721-603, (085)653-07-43 po 17. 028410A

CC-700 (1997), 6.400 zł. ☎0-600-883-363. 028288A

DODGE grand caravan 3.3 V6 + gaz (1996), zamiana, 35.800 zł. ☎(0-85)719-74-55. 028297A

ESCORT 1.3 (1997), salon RP, 5d, 15.500 zł. ☎(0-85)719-74-55. 028276A

FIAT 126 (1996), 2.800 zł. Opel omega kombi 2,0i (1992), 5.400 zł. ☎(087)567-42-44. 002770A

FIAT brava 1,4 + gaz (1997), garażowany, pełne wyposażenie+ opony zimowe, stan bdb. 18.500,- ☎(087)567-14-65 po 20.00, ☎0505-926-055. 002749B

FIAT marea 1.6 16V+ gaz (1997), zamiana, 16.600 zł. ☎(0-85)719-74-55. 028278A

FIAT SIENA 1,6HL (XII.1997), gaz - stan bdb. ☎0604-463-765. 003340A

FIAT tempra 1.9D combi (1992), bogato wyposażony, 9.000 zł. ☎0505-123-484. 028375A

FIAT uno 0,9 + gaz (2001), 5d, srebrny, 15.500 zł. ☎(0-85)719-74-55. 028274A

FORD focus 1.8TDi (12.1999), 5d, zielony metalik, klima, pełne wyposażenie, lekko uszkodzony, do sprowadzenia, 4.850 euro. ☎0-602-591-457, ☎0-602-557-199, ☎(0-85)650-21-99. 028267A

JELCZ 317-3W (1988). ☎0-608-869-867. 001026A

JELCZA S422D (rocznik 1993/94), pierwszy właściciel. ☎0606-280-351. 003384A

LAGUNA 1.6 16V (1999), salon RP, idealny, zamiana, 29.200 zł. ☎0-508-145-996. 028256A

LANOS (2002), bogate wyposażenie. ☎0-501-269-220. 028301A

MATIZ (2000) przebieg 21.400. ☎0505-175-001. 028178A

MERCEDES 123 300D (1979); audi V8 (1992). ☎0501-640-415. 028314A

MERCEDES 308D (1993), Grajewo. ☎0501-662-107. 001034A

MERCEDES 814 (1991), kontener 6,20 x 2,20; cena 27.000. ☎(086)2188-564, kom. 0696-463-252. 003325A

MERCEDES C-220 CDi (XII 2000) 68.000 km, srebrny, 8.800E + akcyza. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457, ☎(085)650-21-99. 028335A

MERCEDES E-220 CDi (XII 2001), pełne wyposażenie, 15.800 zł. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457, ☎(085)650-21-99. 028338A

MERCEDES E-220 diesel okularnik (XII 1995) 212.000 km, 43.900 zł. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457, ☎(085)650-21-99. 028331A

NACZEPY chłodnie (1990-2000): ☎0600-079-527, 0602-393-579. 003265B

NISSAN almera 1,8 (2002), gwarancja, bogate wyposażenie, 41.000,- ☎0608-51-36-35. 002746B

NISSAN primera 2,2 DCi (XII 2002), najnowszy model, 7.850 Euro +akcyza, naprawa. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457, ☎(085)650-21-99. 028323A

NISSAN terrano 2.7TDI (1990). ☎(085)710-38-37. 028351A

OPEL astra 1,6 (1996). ☎0501-262-772, (085)716-20-62. 028516A

OPEL astra classic 1,4 (2000), 24.900 zł. ☎(087)566-48-28. 002768C

OPEL astra kombi 1,6i (1996) ABS, 2 x p.p., szyberdach, 12.800 zł + opłaty. ☎(085)715-53-27, ☎0604-997-453. 028309A

OPEL corsa 1,2 NJOY (2004), 39.800 zł. ☎(087)566-48-28. 002768A

OPEL vectra 1,8 (1999/00) sedan, benzyna + gaz, salon, 35.000 zł. ☎0606-963-566. 028515A

OPEL vectra 1.8 (1992); nowa instalacja gazowa. Stan dobry! ☎(086)271-85-83, po 20.00. 003298B

OPEL vectra 2,0i (1994) ABS, 2 x p.p., alufelgi, 13.800 zł. ☎(085)715-53-27, ☎0604-997-453. 028286A

OPEL VECTRA automat (2001), biały, cena 29.800 zł. ☎0602-524-615. 003369A

OPONY używane - supertanio! ☎0506-110-030, ☎0695-186-995, ☎(085)664-96-56. 029145A

PEUGEOT 206 SW 2.0HDi (12.2003), 14.000 km, złoty metalik, pełne wyposażenie, 38.500 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457, ☎(0-85)650-21-99. 028265A

PEUGEOT 206GTI (2001) 2.0i 145 KM, po tuningu, 30.000 zł. ☎(0-85)715-33-73, ☎0-604-440-110. 028282A

PEUGEOT 306 1.9D (1994), stan bdb. ☎0503-407-291. 003335A

PEUGEOT 307 2.0HDi (12.2002), 5d, 56.000 km, klima, ABS, pełna elektryka, CD, 43.800 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457, ☎(0-85)650-21-99. 028263A

PEUGEOT 307 2.0HDI (2003). 54.000 zł. ☎(085)718-31-04. 028326A

PEUGEOT 405, 1.9D (1990), 6500 zł. ☎0501-285-817. 003353A

POLONEZ (1991) 2 l. z gazem. (085)731-47-22. 028506A

POLONEZ 1,5 (1990), cena do uzgodnienia. ☎(085)730-97-38. 000282A

POLONEZ atu (1997), 6.500 zł. ☎(087)566-48-28. 002768B

POLONEZ caro 1,5 (1992) 1500 zł. Tawria (1991) 1300 zł. ☎(086)273-86-83. 001038A

RENAULT clio 1.2 16V (12.2003), 14.000 km, 5d, klima, ABS, 4xairbag, pełna elektryka, 32.800 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457, ☎(0-85)650-21-99. 028255A

RENAULT megane scenic 1,9 diesel. ☎0608-430-433. 028172A

SAMOCHÓD ciężarowy skrzyniowy Mercedes 5,6TD (1987), ładowność 6,5 tony,stan db, tanio! ☎0604-345-683. 002763A

SEAT toledo 1.8i kat. (1993), 9.500 zł. ☎(0-85)719-74-55. 028250A

SKODA fabia (2003/2004) salon, gwarancja, 34.000. ☎(085)743-65-69, 0606-85-55-11. 028281A

SKODA felicia (1999), 47.000 km, 15.000 zł. Grajewo, ☎0-508-552-234. 001025A

SKODA felicia 1,3 (2000), stan idealny, 17.000 zł. ☎0502-151-140. 028349A

SKODA felicia 1.3MPi (1997), 2 szt. 13.300 zł. ☎(0-85)719-74-55. 028248A

SKODA felicia 1.3 LX czerwona (1997), 64.000 km. ☎(085)652-14-29. 028463A

TAVRIA tanio. ☎(085)710-38-37. 028351B

TICO (1999). ☎0-501-269-290. 028302A

TOYOTA 2.4D (2001), biały, 3-osobowy, ciężarowy. ☎(0-85)715-33-73. 028243A

TOYOTA avensis 2.0TD (1999), zamiana, 38.300 zł. ☎(0-85)719-74-55. 028239A

TOYOTA carina 1,6 + gaz, (1997), klimatyzacja, bezwypadkowa, 23.800,- ☎(087)566-55-88. 002765B

TOYOTA yaris 1.3VVTi 5d (12.2000), 68.000 km, automat, pełne wyposażenie, lekko uszkodzony tył, 4.950 euro. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457, ☎(0-85)650-21-99. 028242A

TOYOTA yaris 1.5 D4D diesel (12.2003), 14.000 km, 5d, czarna perła, klima, 4 x airbag, pełna elektryka, 44.200 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457, ☎(0-85)650-21-99. 028240A

TRABANT 1,1 (1990). ☎(085)662-05-43, ☎0602-451-070. 028408A

UNO 900 (2002) na gwarancji, 15.000 zł. ☎0-604-953-297. 028293A

VOLVO 340 D (1986), 1.600 zł. ☎0604-419-650. 001035A

VOLVO 850 T5 2,3 turbo (1994). ☎0602-36-98-65. 028419A

VW golf III kombi 1.9TD (1994), 12.800 zł. ☎0-509-720-736. 028212A

VW golf IV 1.6 16V (2000), comfort, I wł, 38.300 zł. ☎0-606-229-293. 028237A

VW passat B-6 1.8T (2001), salon, serwis, zamiana, 56.700 zł. ☎0-606-229-293. 028236A

VW polo 1.4TDi (05.2004), 5d, 9.000 km, czarna perła, pełne wyposażenie, do sprowadzenia, 9.200 euro. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457, ☎(0-85)650-21-99. 028213A

Ogłoszenia drobne także na str. 7-9.

PRACA

ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE, składanie. Koperta, znaczek. Victoria-GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice. 026493A

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986. 025407B

BLACHARZA samochodowego, Zambrów. ☎0603-389-893. 003364B

CHAŁUPNICTWO (długopisy). ☎(034)317-93-11. 026924A

DODATKOWA praca. ☎(0-87)425-09-48, 0603-065-353. 000316A

DOMOWA 1500, umowa. ☎0-600-993-910 (7,63 zł/min.). 028126A

FIRMA zatrudni do działu obsługi klienta, 400 zł tygodniowo, etat, do 30 lat. ☎(085)868-49-12. 028160A

FRYZJERKĘ. ☎0502-069-078. 028478A

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym na stałe, zapewniam mieszkanie i wyżywienie. ☎(0-86)279-03-15. 028369A

MIĘDZYNARODOWA firma transportowa zatrudni kierowców z doświadczeniem w przewozie materiałów niebeziecznych, ADR cysterny. Rejon Sokółki k. Białegostoku. ☎0507-079-312. 028399A

ODBIERZ podatek niemiecki i holenderski. ☎0801-634-395 (połączenie 0,35 zł). 027729A

OPERATORA agregatu, tynkarzy. ☎0509-375-519. 028387A

PILNIE zatrudnię stomatologa. ☎0502-588-991. 028361A

POMOCNIKA do gospodarstwa. ☎(0-86)275-61-24, ☎0-888-172-980. 028523A

POSZUKUJĘ ajenta sklepu spożywczego (Suwałki). ☎0693-168-203. 002748B

PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych. ☎0509-338-074. 002751C

SKŁADANIE długopisów 80 zł/500 sztuk. ☎0-606-957-928 (7,64/min). 026503A

SPRZEDAWCZYNIĘ do kiosku rybnego na Jurowieckiej, minimum sanitarne, książeczka zdrowia, staż w handlu. ☎(0-85)745-49-86, 0502-533-902. 094697A

STOLARZA. ☎(0-85)664-77-36, 9.00-17.00. 028493A

STOMATOLOGA. ☎0-501-544-716. 028415A

USA - Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07, www.konsul.pl 026943A

WŁOCHY - opieka, szklarnia. ☎0608-891-070. 028407A

ZATRUDNIĘ brygady tynkarzy i na docieplenia. 0600-053-956. 000208A

ZATRUDNIĘ kierownika budowy z uprawnieniami. ☎0600-053-956. 000210A

ZATRUDNIĘ pracowników w ubojni bydła z okolic Wysokiego Mazowieckiego. ☎0606-377-916. 028126B

ZATRUDNIMY mężczyzn przy produkcji okien PCV. Suwałki, ☎(087)566-08-64. 002769A

ZATRUDNIMY studentow studiów zaocznych na stanowisko sprzedawcy: Łomża, godz. 8-16. ☎216-94-71. 003309A

OD DESKI DO DESKI

Przydatny słownik

Kilka lat temu, gdy kończył się ubiegły wiek, nastąpił festiwal podsumowań i bilansów dotyczących dwudziestego stulecia. Pojawiały się publikacje mówiące o największych, najważniejszych wydarzeniach tego stulecia, o ludziach biorących w nich udział i je kreujących. Tych samych zagadnień dotyczyły przeróżne rankingi. Zastanawiano się w studiach telewizyjnych i na ulicach co ten burzliwy wiek nam przyniósł... Dziś emocje schyłku stulecia opadły.

Pojawiły się inne, wzbudzane przez takie zjawiska, jak terroryzm, kolosalny wzrost cen paliw, olbrzymie bezrobocie, korupcja... Tak niestety rozpoczął się wiek XXI.

Michał Czajka, historyk średniego pokolenia, proponuje nam swoje podsumowanie XX wieku. Jest nim opasły tom, w którym autor zamieścił ponad 16 000 biogramów ludzi z całego świata żyjących i działających w ubiegłym wieku. Są wśród nich politycy, członkowie rodów panujących, duchowni, pisarze, artyści, kompozytorzy. Są też gwiazdy kultury masowej i sportu. O powstawaniu „Słownika biograficznego XX wieku" sam autor mówi tak: „Starałem się brać pod uwagę wszystkie pola ludzkiej aktywności, pierwszeństwo dałem jednak polityce. (...) Spośród uczonych przedstawiciele nauk humanistycznych zostali potraktowani w szerszym zakresie niż specjaliści nauk ścisłych. (...) Dążyłem do tego, by „Słownik" obejmował równomiernie postacie z całego świata, nawet osoby mniej znane w Polsce, ale ważne dla swojego kraju, narodu, grupy etnicznej czy wspólnoty religijnej."

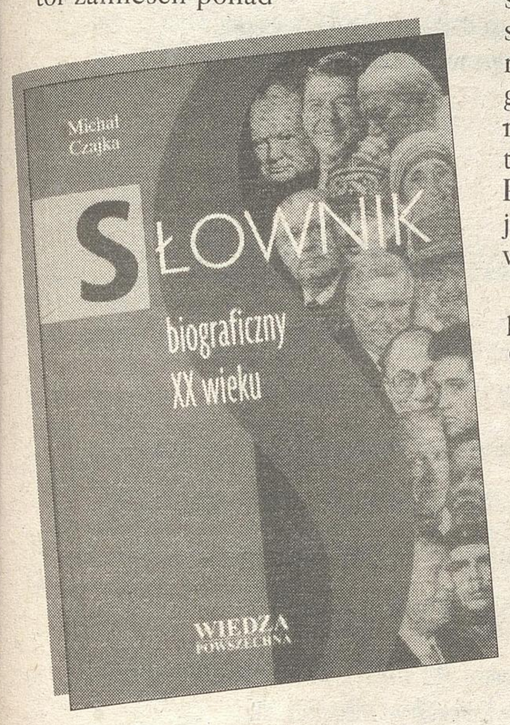

Aktualizację tego potrzebnego i przydatnego dzieła zakończono w czerwcu 2004 r. W aneksie zamieszczono także biogramy osób, których kariera osiągnęła światowy poziom po roku 2000.

Marek Muszyński

Michał Czajka. „Słownik biograficzny XX wieku", Wiedza Powszechna, Warszawa 2004, s. 1020.

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

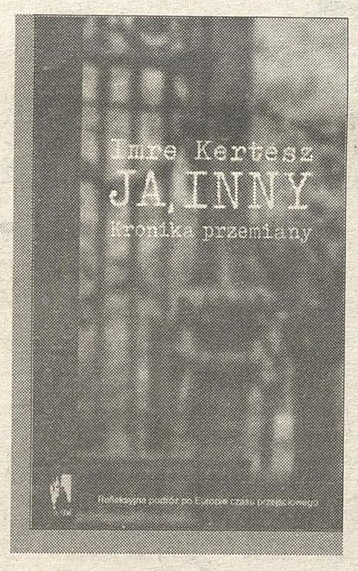

Imre Kertesz, „Ja, inny. Konika przemiany", Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2004, s. 138.

Węgierski noblista stara się nadać swoim zapiskom charakter fikcji literackiej, bowiem uważa, że każda próba opisu zdarzeń w efekcie staje się fikcją. „Ja, inny" jest dziennikiem dwóch rewolucji: politycznej, która dokonała się w byłych KDL-ach po 1989 r., i duchowej, której podlega narrator pogrążony w zadumie nad zmieniającym się światem.

Zebraną w tej książce zapiski z lat 1991 -1995 wypełnione są obrazami z podróży do pamiętającego „lepsze czasy" Wiednia, do Lipska przytłoczonego jeszcze tradycją NRD, Tel Awiwu – swojskiego i zarazem bardzo obcego. Z tych zwierzeń wynurza się przejmujące poczucie wyobcowania, poczucie obcości we własnym kraju i jeszcze gorszej obcości wobec samego siebie. Dziedzictwo Oświęcimia skłania Kertesza do wniosku, że jego własna historia nie należy do porządku tego świata, to zaś prowadzi go do zwątpienia we własną tożsamość i do – niemal schizofrenicznego – przekonania, że bohaterem jego historii, a może i jej autorem, jest ten „inny". Jednak pomimo egzystencjonalnego rozdarcia „Ja, inny" jest powieścią autoironiczną i pełną radości życia. **(ajs)**

Andrzej Fiedoruk, „Białostockie smaki", „Kreator", Białystok 2004, s. 103.

Ile smaków może mieć Białystok? Okazuje się, że mnóstwo, zarówno tych tradycyjnych: wigilijnych, czy mlecznych, jak również bardziej niezwykłych: smak cyrku, czy zabobonu. Jakie one są i czym się charakteryzują, tego można się dowiedzieć z wydanej właśnie przez Instytut Wydawniczy KREATOR książki Andrzeja Fiedoruka pt. „Białostockie smaki". To kulinarno-refleksyjny przewodnik po mieście – współczesnym i zapamiętanym przez autora z dzieciństwa. Szlak wędrówki wyznaczają bowiem jego wspomnienia i utrwalone w pamięci smaki: „geesowskiego" chleba z chrupiącą skórką, odpustowych irysków i karmelków, czy pierwszomajowej kiełbaski z rusztu. Ale na tym ów niezwykły przewodnik się nie kończy – każdy rozdział zamyka zawsze jakiś smakowity przepis, często unikatowy, zapomniany, jak chociażby na „Zupę z mleka z pianką pod nazwą NIC PO NIM". Tę wielosmakową podróż w przeszłość uzupełniają wiersze, m.in. Jerzego Plutowicza, Wiesława Szymańskiego, Anny Markowej – równie nostalgiczne, opisujące różne zakątki naszej codzienności, ich barwę, smak, zapach. Dodatkowo – ponieważ jest to przewodnik po Białymstoku – książeczkę zdobią ryciny przedstawiające różne, też często zapomniane zakątki miasta. Polecam każdemu do spróbowania, jak smakuje Białystok...

W najbliższą środę, 3 listopada, w Książnicy Podlaskiej w Białymstoku (ul. Kilińskiego 16) odbędzie się promocja książki A. Fiedoruka. Początek o godz. 18.00. (ada)

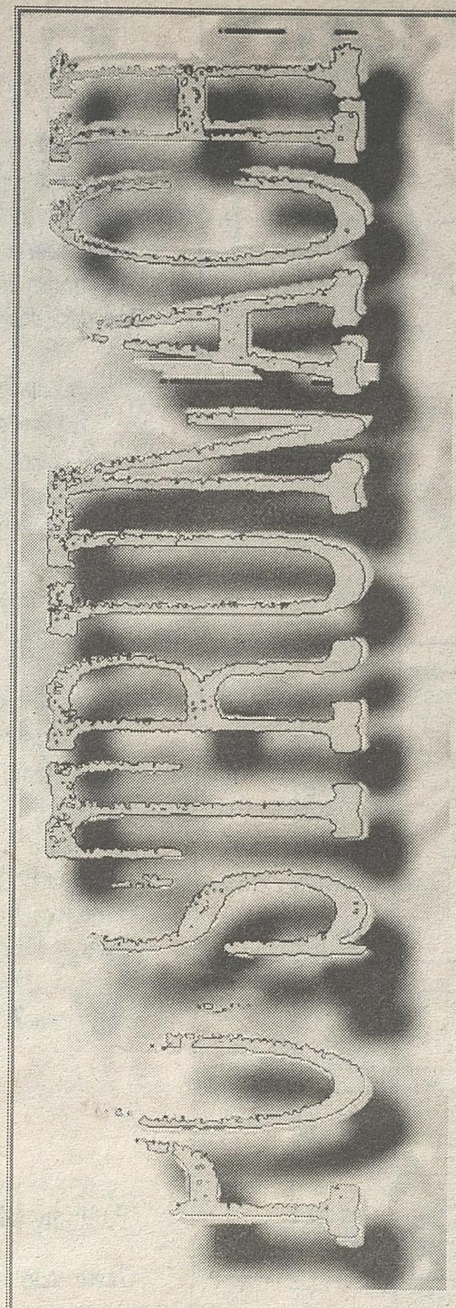

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl
ZADZWOŃ DO NAS: (0xxx85) 748-74-74

WYDARZENIE TU:

Festiwal Mrocznych Gwiazd

PATRONAT Gazeta Współczesna

Już następny piątek będzie wielkim świętem dla fanów rocka gotyckiego w Białymstoku. W klubie „Gwint" w ramach trasy „Dark Stars Festival 2004" zagrają gwiazdy mrocznej sceny: CLOSTERKELLER, MOONLIGHT, DELIGHT, VIA MISTICA i CEMETERY OF SCREAM.

Największa gwiazda polskiej sceny gotyckiej **CLOSTERKELLER** będzie promować swój zaskakujący minialbum „Reghina", który premierę miał kilka dni temu. Płytka zawiera trzy covery, w tym m.in.... Michaela Jacksona i **A-HA**, dwie nowe kompozycje, remix oraz utwór, który nie trafił na „Nero". Tego warto posłuchać na żywo!

Nowy, całkowicie polskojęzyczny album „Od Nowa" będzie promować grupa **DELIGHT**. Zespół na każdej kolejnej płycie coraz bardziej odchodził od gotyku, by na nowym albumie postawić na nowoczesność – oprócz ciężkich gitarowych brzmień pojawi się sporo elektroniki. W efekcie „nowy" **DELIGHT** to zespół, grający melodyjny, dość przebojowy rock/metal.

MOONLIGHT prezentować będzie m.in. kawałki z „Audio 136", który ukazał się w połowie tego roku. Album, pełen mrocznej atmosfery, spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem fanów, którzy będą mieli okazję sprawdzić, jak kompozycje z „Audio 136" wypadają na żywo.

W charakterze supportów wystąpią białostocka grupa **VIA MISTICA**, której długooczekiwany nowy album „Fallen Angels" stał się wydarzeniem na krajowej scenie gotyckiej oraz doom/death metalowy zespół **CEMETERY OF SCREAM**.

Czołówki polskiego gotyckiego nie tylko będzie można wysłuchać na scenie „Gwintu", ale też spotkać się z wokalistkami gwiazd trasy. Anja (**CLOSTERKELLER**), Maja (**MOONLIGHT**) i Paula (**DELIGHT**) o godz. 16 będą bowiem podpisywać w białostockim Empiku albumy swoich zespołów.

Bilety (35 zł w przedsprzedaży, 40 zł w dniu koncertu) można kupić w sklepach: Tango (ul. Lipowa 45), Empik (ul. Sienkiewicza 3), Bemol (Nowy Świat 13) oraz w klubie Gwint (ul. Zwierzyniecka 13).

Dla Czytelników „Po $trunach" mamy pięć podwójnych zaproszeń na Dark Stars Festival. Aby je zdobyć, wystarczy w piątek, 29 października, pojawić się w redakcji u redaktora dyżurnego (ul. św. Mikołaja 1, V piętro) z aktualnym wydaniem „Gazety Współczesnej".

GDZIE TEN CZAD

✔ 29 października, Białystok, Fabryka, ul. Jurowiecka, godz. 19; impreza na trzech (!) poziomach, czyli „HIP HOP DON`T STOP vol. 117"; głównymi atrakcjami na **poziomie I** będą występy **KASTA SKŁAD** i **KODEX SOUND SYSTEM**, w skład którego wchodzą najlepsi krajowi producenci – Magiera & L.A. znani z dwóch części kompilacji Kodex, jak również jeden z najlepszych polskich DJ`ów – Kostek; lokalną scenę reprezentować będą **WOCC** (członkiem tej formacji z Siemiatycz jest Tetris, który zajął drugie miejsce na tegorocznej Wielkiej Bitwie Warszawskiej i pierwsze na bitwie w Katowicach), **PANORAMA PARU FAKTÓW**, **POSTULAT**, **ENKLAWA** i **BABILLON**; **poziom II** to najlepsze party w regionie – RAP GRA, prowadzone przez członka formacji **WNB** – DJ`a Dejota wspomaganego przez Torta, Roballa i Foresta; **poziom III** to jedyna w mieście, cykliczna impreza reggae RASTA REGGAE ROOTS VIBRATIONS; bilety do nabycia w sklepach muzycznych i skate shopach;

✔ 29 października, Białystok, Gwint, ul. Zwierzyniecka, wejście – godz. 18, początek koncertu – godz. 18.30; w ramach Metal Union Road Tour 2004 wystąpią **HUNTER**, **HEDFIRST**, **NONE** i **AMETRIA**; bilety (20 zł w przedsprzedaży, 25 zł w dniu koncertu) do nabycia w sklepie Tango;

✔ 30 października, Białystok, DeCentrum squat, ul. Częstochowska 14/2, godz. 20; „Food Not Bombz Fest III" podczas którego zagrają **TURKUĆ PODJADEK** (squat`n`roll), **DIRT DOESN`T HURT** (skłoterski punk z Holandii), **ALTERCATED** (death metal z Bielska Podlaskiego) i weterani białostockiej sceny death metalowej **IN EXTREMIS**, po koncercie – „Skłototeka"; bilety w cenie 7 zł do kupienia przed imprezą;

✔ 31 października, Białystok, Pub „Fabryka", ul. Jurowiecka, godz. 20.07; kolejny koncert z cyklu **„Fabryka Jazzu"**, podczas którego wystąpi **TRIO** Krzysztof Ścierański, Marek Raduli oraz Przemek Knopik; bilety można kupić w sklepie „Tango";

✔ 11 listopada, Białystok, Fabryka, ul. Jurowiecka, godz. 17.30; w ramach „Extreme Blast Attack Tour 2004" wystąpią death metalowy **DECEPTION**, black/death metalowy **SAMMATH NAUR** i brutal death metalowy **EFFECT MURDER** oraz supporty **CINIS** i **PENTHAUSE**; bilety (6 zł w przedsprzedaży, 8 zł w dniu koncertu) można kupić w sklepach Tango i Riff;

✔ 12 listopada, Białystok, Fabryka, ul. Jurowiecka 31, wejście – godz. 18, początek koncertu – godz. 18.30; w ramach ogólnopolskiej Black Diamonds Tour wystąpią **ASGAARD** (dark atmospheric art), **LUNA AD NOCTUM** (lunar black metal) oraz doskonale znany białostockim fanom **HERMH**, promujący swoją nową, nagraną po sześciu latach milczenia, płytę „Before The Eden – Awaiting The Fire"; na scenie Fabryki zagrają też białostockie **APOKATASTASIS** i **IN EXTREMIS**; bilety (10 zł w przedsprzedaży, 12 zł w dniu koncertu) można kupić w sklepie Tango;

OBEJRZYJ DO KOŃCA

DUŻA RYBA

To opowieść o współczesnym gawędziarzu, któremu wystarczy poświęcić chwilkę uwagi, aby zostać wciągniętym w wydawałoby się niczym nieograniczoną wyobraźnię Edwarda Blooma. Z tego właśnie powodu jego dorosły już syn, karmiony w dzieciństwie historiami o wielkoludach, wiedźmach i innych cyrkowcach, uświadamia sobie, że zupełnie swego ojca nie zna. Nigdy bowiem nie usłyszał od niego żadnego faktu, jedynie kłamstwa. Jak to było z tymi kłamstwami możecie zobaczyć sami. W każdym razie Bloom opowiada tak zajmująco, że naprawdę warto poświęcić dwie godziny na to trochę infantylne, ocierające się o kicz kino Tima Burtona. Bo czy to będzie "Jeździec bez głowy", "Sok z żuka", czy "Marsjanie atakują" zawsze mamy do czynienia z pewną dozą głupkowatości, która jednak nie wpływa źle na odbiór filmu przez szerszą publiczność. Kilka nominacji do Złotego Globu dla "Dużej ryby" oraz nominacja do Oscara za najlepszą muzykę również świadczy o tym, że przemycanie poważnych treści w formach zbliżających się do baśni, jest sztuką, która ma szanse przetrwać dłużej niż jej autor.

Radek Mogilewski

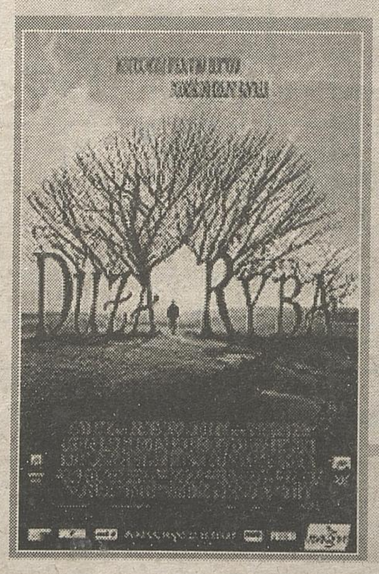

Duża ryba (Big Fish), 2003, gat.: Dramat, USA, 125 min., reż.: Tim Burton, wyst.: Ewan McGregor, Billy Crudup, Albert Finney, Jessica Lange

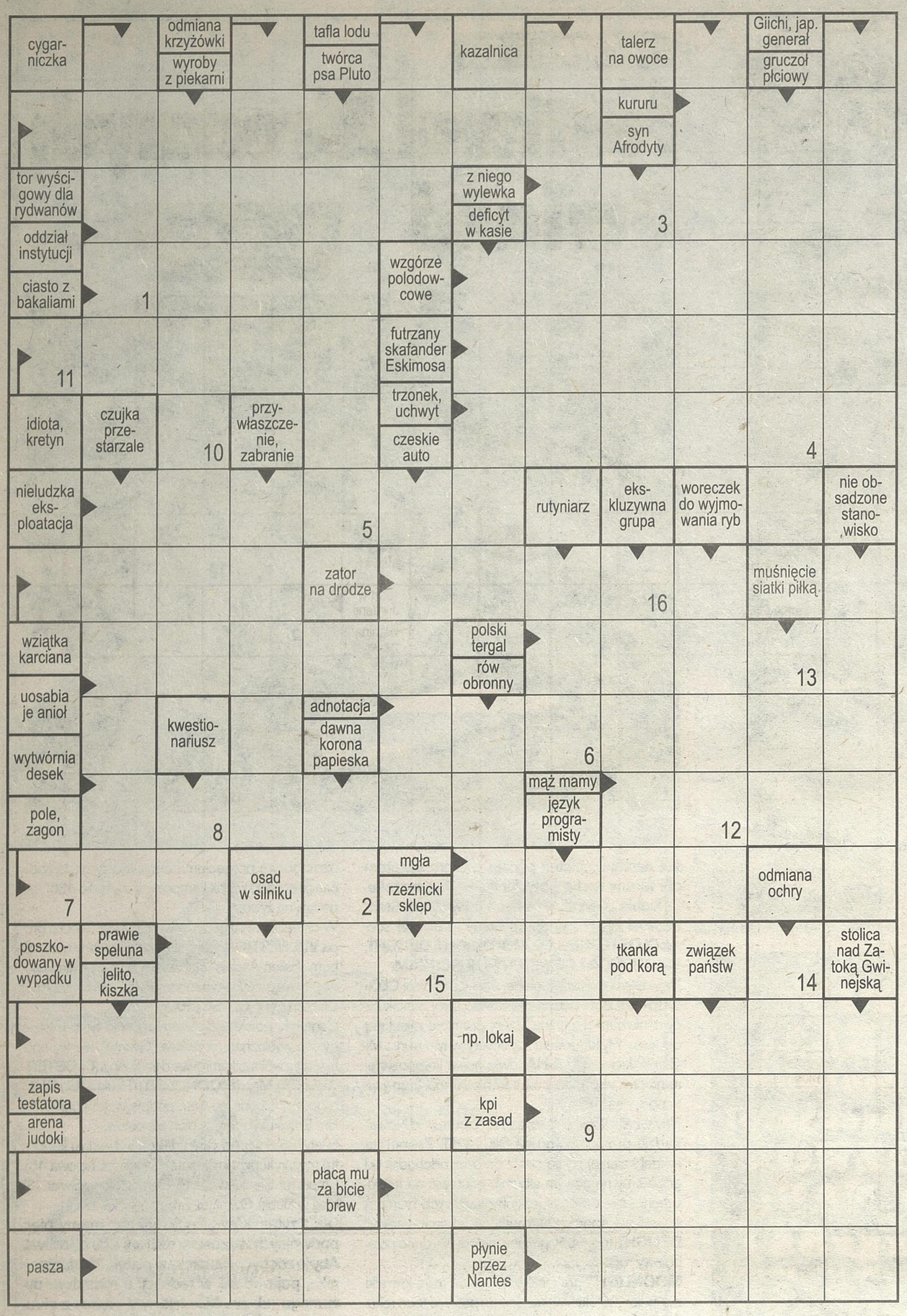

Litery z pól od 1 do 16 utworzą dokończenie przysłowia: **„Za nic muzyka, ..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

Relaks na weekend

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody – zestawy kosmetyków. Wśród osób, które nadeślą rozwiązanie wszystkich zadań dodatkowo rozlosujemy firmowe kubeczki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem trzech zadań należy nakleić kupon z „3" a ze wszystkimi rozwiązaniami kupon z „5".
Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

KUPON NR 17/3 GAZETA współczesna

KUPON NR 17/5 GAZETA współczesna

Rozwiązanie krzyżówek panoramicznych z „GW" nr 208 z 22–24 października br.

1. Wino zwilża apetyt.
2. Metafora nosi strój balowy.
3. Logika zabija życie.
4. Obietnica to dług.
5. Wiersz jest arystokratą mowy.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek panoramicznych nagrody otrzymują:

1. Ewa Drożdżewicz – Białystok – zestaw kosmetyków i kubek „GW".
2. Maria Kmiotek – Zambrów – zestaw kosmetyków.
3. Piotr Kosior – Lewickie – zestaw kosmetyków i kubek GW.

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1 (parter) od najbliższego wtorku, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10. 00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Uwaga szaradziści!

Zarząd Okręgu ZNP Białystok i Białostocki Klub Szaradzistów ARARA organizują w dniu 6 listopada 2004 r. XVIII Szaradziarskie Mistrzostwa Regionu Północno-Wschodniego.

(sed)

Pisaliśmy o tym w „Gazecie Współczesnej" ...

PRAWDA CZY FAŁSZ?

Zapraszamy do udziału w konkursie SMS-owym „Prawda czy fałsz". Zasady konkursu są bardzo proste i odpowiedź na pytanie nie powinna nikomu sprawić najmniejszego kłopotu. Szczególnie tym, którzy uważnie czytają „Gazetę Współczesną".

Oto kolejna informacja, jaka ukazała się w jednym z wydań „GW". Tu zmieniliśmy (albo nie) niektóre fakty.

"Furorę wśród kierowców robi bezbarwny spray, który odbija światło emitowane przez słońce, dzięki czemu nie widać numerów rejestracyjnych pojazdu."

Jeśli informacja jest prawdziwa, wyślij SMS-a na numer **7240** o treści **gw tak**. Jeśli uważasz, że informacja zawiera fałszywe fakty, wyślij SMS-a na numer **7240** o treści: **gw nie**. Można wysłać dowolną ilość SMS-ów w terminie do 6 listopada, godz. 24.00. Koszt 1 SMS-a to 2 zł (2,44 zł z VAT-em). Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi wylosujemy 3 nagrody – **komplety kosmetyków Oriflame**. (sed)

PRAWDA CZY FAŁSZ?

Rozwiązanie zadań z numeru 207 i 208 z 21 i 22 października br.

– „Fałsz" czyli prawidłowa odpowiedź: NIE.

Nagrody otrzymują:

1. Mentel Janina – Białaszewo
2. Adamska Joanna – Łomża
3. Turowicz Mieczysław – Posejny

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1 (parter), tel. (085) 748 74 50, od najbliższego wtorku codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10. 00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(sed)**

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

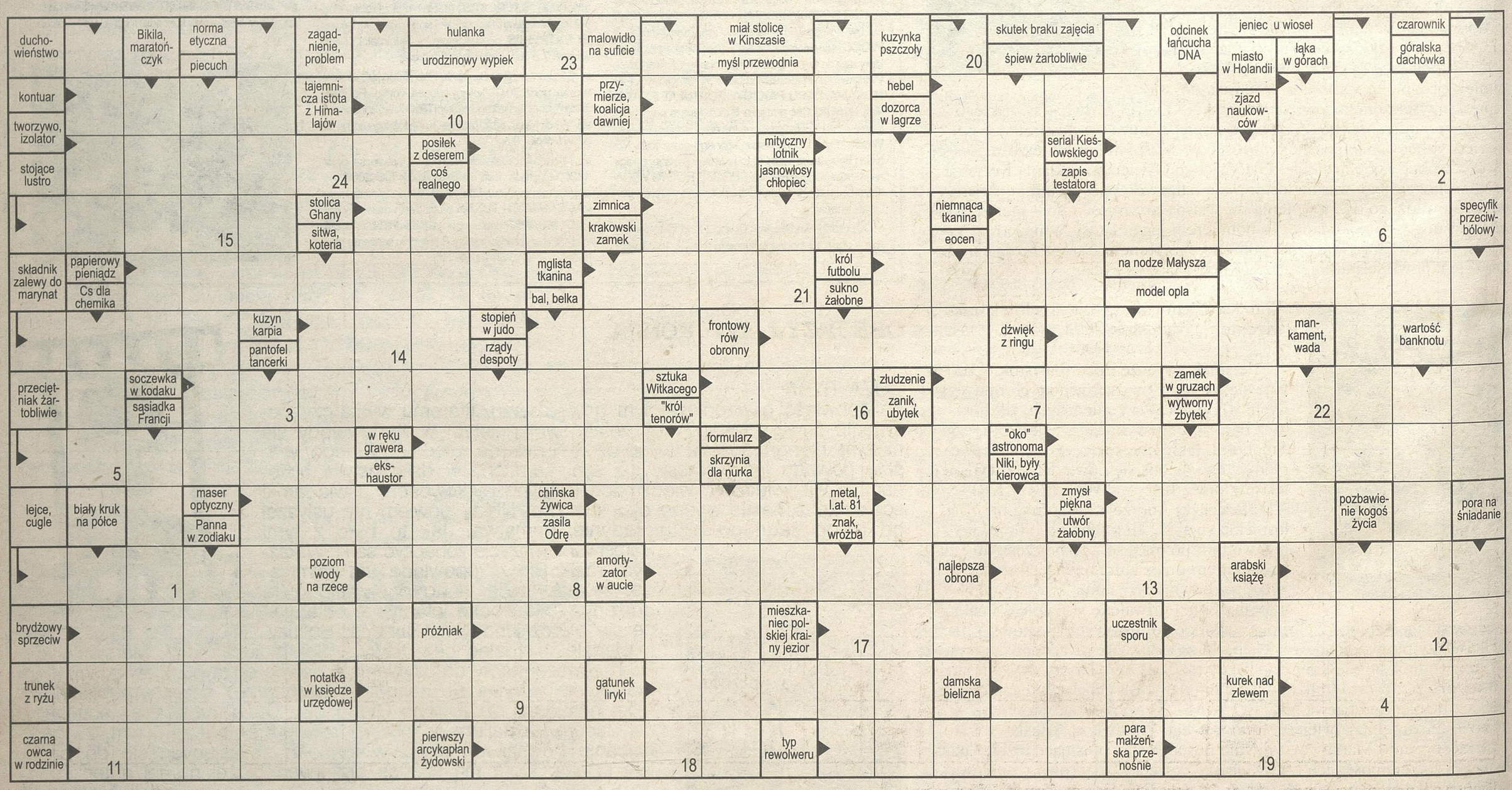

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 dokończą myśl anonimową: **"Przyjaciel – człowiek, który ..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

jk

dobra, to fart / stolica Bośni
przodek słonia / rodzaj sita
karma drapieżników / kiszka
piosenka dla kontestatora
krótki utwór prozą / gatunek liryki / kolega Burka
skrót podpisu / pan z 11 XII
cichy gwar
gejzeryt / ferment
stolica Korei Pd.
stan zapalny skóry, wyprysk
... Lubaszenko, junior
element fortyfikacji stałej
chluba jelenia
kraniec
bywała morowa / tetryk, wapniak
pensja / kanalia
część sztuki teatralnej
futro dla majętnych dam
kabza, mieszek
dwulicowość
zalotnik, adorator
zbiornik w aucie
umysł
uchwyt, rączka / puchacz
fordanser
druki włoskie
palba, kanonada / osłania dętkę
niedopałek
produkt z węgla / afisz grafika
widziadło
opłata od pozwu / np. biegówka
centralna część cyrku
inaczej: alumatol
leśna łąka / forma narracji
imię Turner
kultowy byk egipski
w 1990 r. dokonał inwazji na Kuwejt
krewniak IBM
wśród zakonników / łyszczyk
profesjonalny smakosz trunków
produkt z krosien
święcenia biskupie
toporek w kuchni

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – myśl Cycerona.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

kaszkiet / chaos przenośnie
górska trasa / stojak w atelier
remis szachowy / grosz lub pens
koszyczek łopianu
deserowe wino hiszpańskie / głos kobiecy / fałsz dawniej
ubytek, szkoda / pozorna śmierć
unoszenie się balonu
zamek, suwak / kompromitacja
węglowodór nasycony
uregulowana należność
pół-szlachetny kamień w paski
kruche ciasteczko
tężyzna fizyczna potocznie
drzewo lasów mieszanych
imię Rosjanki / rodzaj opakowania
region Polski
facet
prawosławny obraz sakralny
bawialnia
siedmiostrzałowy rewolwer
krzew ozdobny
kopia, duplikat
glinowiec, l.at. 5
wentyl, zastawka
port w Jordanii / tkanina na woal
liche spodnie potocznie
napój z migdałów
etnograf / rodzaj weksla
bucha z pieca
lisia kryjówka / krewna kuny
kosmetyk w proszku
odmierza czas
kawalerzysta / blaga, bzdura
okrągłe, gotyckie okno
broń szermierza / numeracja muzyczna
dorosły baran
kręgowiec z płetwami
uroczysty strój
przyrząd do równania deski
krótkie wiosło / efekt monotonii
samolot z Mielca
jednostka natężenia hałasu
nieco mniejsza od jelenia
akwariowa pielęgnica

Litery z pól od 1 do 15 dokończą przysłowie abisyńskie: **"Kto ukrywa chorobę, ..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

sąsiad Arizony / dawny komputer / obszar wodny
młode ptaka / święty byk Egipcjan
gatunek wierzby / "serce" zegarka / dodatni bilans
erozja wapieni / futro z fretek
szydzenie
zakon, klasztor
część stolicy Węgier
komplet / chrześcijanin dla muzułmanina / po-wtórzony odgłos
trawa drobnokępkowa / imperator z Petersburga
nacięcie / autor "Pasji życia"
pobory artysty / mazurskie jezioro
daszek z wyciągiem
solenizant z 2 IX
stolica Jemenu
Fiodor, słynny bas / tasiemiec uzbrojony
podlotek potocznie / uchwyt u bramy
wymiar lokalu / Czarny Ląd
anglosaski trunek
grecka litera / kuzyn dyni
król Zygmunt III / płótno na bandaże
piła tartaczna / wyścigi jachtów
zasila Wartę / uczestnictwo
płynie przez Puszczę Goleniowską
Ludwik, aktor / w parze z Asem
placówka wywiadu / szachy
rzymski Pan / epigon
dawne narty
cios, uderzenie
werniks chiński / samotnica
odkrył górny Nil / kreatorka ról
obwód łowiecki / loteria fantowa
dawniej: wety
legendarny Kolodziej
ignorant / drwina, sarkazm
klinika mechanika / prelegent
Tina, piosenkarka amerykańska
domowy gryzoń
tkanina na królewski płaszcz
rodzaj podpórki na parasole
kapitał na koncie / okrętowa stołówka
znawca roślin / ślaz
prowadził "Czar par" / wytwarza kilimy
polski taniec ludowy
składnik betonu / rokosz
taśma ze szpagatu
kopalny słoń / karciany kolor
ordyniec / muzyka Komedy
mały kuc brytyjski
mąż mamy
harap
twarda skała
lepka, mazista masa
ambaras
okienna zasłona
Troja
willa Karola Szymanowskiego
łóżko marynarza
operacja bankowa / część kredytu
np. głóg
pikantna potrawa z papryki
feudalne państwo Tatarów
znana ulica moskiewska
"namierzacz" drogówki
mięsny zawijaniec w sosie
podpora fasoli

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 dokończą aforyzm Tacyta: **"Wszystko, ..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Aparat BICOM sprzedam (rzuć palenie, alergie) lub zamienię na samochód – Alergia z papierosami za wozik?

MÓWIĄ POLITYCY

Gdybym miał się spotykać z samymi uczciwymi ludźmi, miałbym mnóstwo wolnego czasu – Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.

Kościół jest jedyną instytucją, po której widać zewnętrzne znamiona bogactwa. Nie ma drugiej takiej instytucji, w której w oczy kolą złocenia, dobre samochody, a czasem rozpustny styl życia. Jeżeli państwo nie może zapewnić choćby tylko minimum egzystencjalnego swoim bezdomnym, bezrobotnym, nie jest w stanie ich ubezpieczyć, to dlaczego ma opłacać ubezpieczenia księży? (...) Fundusz Kościelny jest niewielkim strumyczkiem wypływu pieniędzy z budżetu – Krystyna Sienkiewicz, senator.

Obok zupełnego braku zaufania do intencji i czystości układu, który rządzi Polską, jesteśmy przekonani, że rząd Belki robi koszmarne błędy – Donald Tusk, lider PO.

W GAZETACH PISZĄ

Sytuacja w kraju się pogarsza, ponieważ zaczyna się już emigracja zarobkowa posłów. O położeniu tej grupy zawodowej niech świadczy to, że ustawodawca przewidział dla nich bezpłatny przejazd tramwajem. Posła Zbigniewa Chrzanowskiego zmęczyło ciągłe podnoszenie ręki w Sejmie i rzucił to – przeniósł się na stałe do USA. Amerykanie przy wyjeździe chcieli od niego tylko palec, ale ten dał im od razu całą rękę. Nikt go zresztą w kraju nie zatrzymywał, a najmniej wyborcy. Trudno jednak powiedzieć, czy posłom uda się znaleźć pracę na Zachodzie w swoim zawodzie; może gdzieś przy guzikach. Z tytułu VIP, czyli Very Important Person, zostanie im tylko tytuł, jaki mają wszyscy obywatele, czyli NIP – Not Important Person – Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".

W czasie inauguracji roku akademickiego w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusku marszałek Józef Oleksy zachwalał debaty polityczne organizowane przez tę uczelnię. Szkoda, że były to tylko słowa, gdyż na tegoroczną nie przyjechał nikt z SLD. Ale ponieważ w debatach chętniej bierze udział opozycja, jest nadzieja, że już niedługo politycy lewicy zawitają w Pułtusku – „Przegląd".

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

O czym rozmawiają ze sobą mężczyźni! Przechwalają się, kto co ma – Bogusław Linda, aktor.

Kicz jest jak inwalidzka renta czy dziwka na dworcu – łatwy w odbiorze – Krzysztof Skiba, muzyk.

CHORA SPRAWA

NIEŚMIERTELNOŚĆ

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Niech pozwoli, że ja dzisiej najprzód jego o cóś sie zapytam. Czy on wie, że już nie długo bendziem żyli wiecznie?

– Tak się panu śpieszy? No bo ja bym jeszcze trochę, jak się da...

– Jasz nie mówie o wieczystej szczensliwosci, co do której dla mnie też za bardzo nie jest śpieszno. Gadam o tu naszym życiu na tym ziemskim łez padole, jak sie mówi. Nu a życie tutej bendzie jak nie wieczne, to na pewno strasznie długe.

– Co panu?

– Zarez widać, że ulotki nie otrzymał. Żep jo dostał to by wiedział, o co sie rozchodzi.

– No właśnie. Więc o co?

– Głównie o to, że choróbska różne już nie straszne dla nas sie zrobili. Terez ź miejsca można ich rozpoznać, tylko trzeba isć i aparatem dać sie zabadać. Oczewiscie za gotówke.

– Może mógłby pan choć trochę jaśniej?

– Już rozjasniem, nie ma sprawy. Słucha: ktoś ulotke tako dla mnie wzioł podrzucił, że aparat taki jest już w Białystoku, który zastępuje wszystke druge. Już so nie potrzebne ni rentgeny, ani tamografy i wogóle wszystke, jake tylko dotąd łuckość wymysliła.

Jeden na calutke medycyne terez starcza, a potrafi take cuda, że aż głowa mała, jak sie mówi. On nie tylko szystko to wykryje, na co człowiek chory, ale też tak samo również na co kiedyś człowiek zachoruje.

– Nie wierzy pan, że może istnieć taki aparat?

– Wiara nic tu nie ma do roboty. Słyszał, żep ktoś Nobla dostał za te cudo? Jak by taki zrobił wynalazek, to by wtenczas był największy ten tak zwany przełom w medycynie.

Widzi, kiedyść jeden mondry doktór mówił dla mnie, że w leczeniu najtrudniejsza jest dźiagnoza medyczna. Kogóś w śródku cóś tam boli, jego leczo na wentrobe, a on ma dopuśćmy raka trzustki. Wczesniej żep on został rozpoznany ten nowotwór to być może można byłop jego wzionć wyleczyć, rozumie?

– Rozumiem. I dlatego chyba dobrze, im jest więcej różnych diagnostycznych urządzeń i aparatów.

– Ot i weś ź im mów. Po po wojnie, drugej znaczy tej swiatowej, jedna pani doktór w Białystoku prześwietlała ludzi w szafie.

– Słucham?

– Słuchał i usłyszał. Swoje szafe na rentgena przerobiła... oczewiscie udawała, że ma przeswietlarke w chacie i kosiła grube forse od naiwnych.

– Zaraz zaraz! Chce pan powiedzieć...

– Ja nic nie chce mówić. Tylko niech on trochu weźnie i pomysli. Żep cudowe take byli w swiacie aparaty, nu to na chalere byłop szkolić tyluch tych medyków? Na co bylip profesory doktoroske i uczelnie wszystke te medyczne? Jaki lek do wylecznia czego, można znalesć w każdej ksionżce, że nie spomne tutej o komputerze, co na swiacie dawno już lekarstwa ordynuje. Jednakowoż do dźiagnozy postawienia żywy człowiek jest potrzebny i maszyna żadna jego nie zastąpi. Nigdy.

– Przecież tę maszynę ktoś na pewno obsługuje. Pewnie lekarz nawet.

– Ta, co prześwietlała w szafie też obsługiwała i tak samo była też doktorem...

– Niech pan nie próbuje porównywać. Tamte czasy to medyczna, prymitywna prehistoria, dziś technika poszła tak do przodu...

– Otoż ito. Bardzo łatwo nabrać dzisiej kogóś na technike, gdyż ponieważ ludzie mysło, że wszyściutko ona może, a tu guzik. W luckich sprawach nik człowieka obsolutnie nie zastąpi, a w chorobach oprócz wiedzy jest wyczucie też potrzebne. Doktór musi gadać z chorym a nie tylko jego macać i dopieru wtenczas prawidłowo ździagnozuje.

– Można by pomyśleć, że lekarze płacą panu za reklamę, panie Czesiu.

– Medycyny ja nie lekramuje. Szczensciem zdrowie u mnie ciongle jeszcze jake take, temu prawie sie nie lecze i za bardzo chodzić to nie chodze po medykach. Ale widze, co sie dzieje i mnie licho bierze...

– No nie no!

– No tak to i tyle. Różne Filipinske cudotwórcy sie w gazetach ogłaszajo... nie wie, czemu po gazetach sie drukuje take cóś? Ja rozumiem, że gazeta za lekrame odpowiadać to nie odpowiada, ale czy aszustów można propegować za gotówke?

– Trochę zszedł pan z tematu, panie Czesławie.

– Nic a nic. Temat tu jest taki, że im liszej w naszej aficialnej medycynie, tym sie większe cuda bendo dziali medyczne. Dziwne, że jak dotond babki zamawiaczki swoich nie drukujo jeszcze tych ulotków i ich nasze listonoszy nie roznaszo jeszcze po chałupach. Ale dobra. Chiba już na dzisiej tego starczy. Daje, idziem terez...

– Na te nasze polskie, bezalkoholowe?

– Nu toż chiba, że nie na nic druge.

Rys. M. Gryś-Wysocka

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Zamrożony kapitał

Ekonomiści i biznesmeni doskonale wiedzą, co kryje się pod pojęciem zamrożonego kapitału. Niestety, tego samego nie można powiedzieć o Leonie J., mieszkańcu Lubartowa. Dla niego zamrożony kapitał oznaczał w sposób dosłowny zupełnie coś innego.

Leon żył w ten sposób, że handlował skarpetkami na miejscowym bazarze. Można zatem nawet nazwać go biznesmenem, choć jego biznes ograniczał się do straganu i skarpetek na tym straganie. Bywały też tam rajstopy, pończochy oraz inne przedmioty nakładane na nogi. Z wyjątkiem butów.

Towary pochodziły głównie zza wschodniej granicy, zatem drogie nie były. Estetyczne też nie. O ich trwałości wolimy nie wspominać.

Leon był obywatelem starej daty, co oznaczało, że zupełnie nie ufał bankom. Wolał kapitał trzymać w (nomen omen) skarpecie, niż na koncie. A tego kapitału nazbierało mu się przez lata dokładnie 11 tysięcy złotych. Sumka może nie za wielka, ale trzeba przyznać, że ładna. Zbierał ją dosłownie do skarpety, aż w końcu razem z gotówką skarpeta zaczęła pęcznieć i podejrzanie wyglądać. Prawdę mówiąc, już na pierwszy rzut oka wyglądała tak, jakby przechowywano w niej rulon banknotów. Czyli nawet początkujący złodziej nie dałby się nabrać na taki schowek...

Kiedy to Leon zrozumiał, zaczął kombinować, gdzie by tu swój kapitalik schować. Jak skutecznie uchronić go przed złodziejami?

Nie wiemy, jakim wykształceniem ekonomicznym dysponował Leon, wiemy za to, że na bazarze często od swoich kolegów biznesmenów słyszał o zamrożonym kapitale. Że na przykład ktoś nie ma pieniędzy, tylko zamrożony kapitał, którego nie można ruszyć. Nie wiemy do końca, co z tych opowieści zostało w Leonowej głowie, wiemy natomiast, że pewnego pięknego dnia całe swoje oszczędności wpakował do lodówki, do zamrażalnika – razem ze skarpetą. Można powiedzieć, że dosłownie zamroził swój kapitał.

Po tym wyczynie spał już spokojnie, ale zaledwie przez kilka dni, gdyż cała jego przemyślna strategia ekonomiczna została wkrótce odkryta – przez zupełny przypadek.

Stało się tak, że do jego mieszkania przyszedł złodziej. Zawitał w nim między godziną 13 a 14, to jest wtedy, kiedy Leon handlował intensywnie na bazarze. Złodziej, tradycyjnie, wybebeszył szafy i bieliźniarkę, zajrzał do pawlacza, potem pod dywany, tapczan i wersalkę. Ale nic tam nie znalazł. Pomyszkował jeszcze pod wanną, pogrzebał pod telewizorem, odkręcił nawet żyrandole. I znowu nic. Już miał się zabierać do zrywania parkietów i boazerii, kiedy poczuł zmęczenie i ssanie w żołądku. Zgłodniał. Niewiele myśląc polazł do lodówki. Znalazł w niej salceson wiejski, chrzan i marynowane grzybki. Czyli prawie wszystko, co obywatelowi jest potrzebne do zaspokojenia głodu. Prawie, bo jak wiadomo, tam gdzie są marynowane grzybki, tam przydałaby się nieodłączna do tych grzybków przystawka – mrożona wódeczka.

Złodziej widocznie kombinował w ten właśnie sposób, bo natychmiast otworzył zamrażalnik. W pierwszej chwili spotkało go prawdziwe rozczarowanie, bo w zamrażalniku nie było mrożonej wódeczki, tylko zmrożona, wypchana skarpeta. Rozczarowanie to bardzo szybko przerodziło się w euforię, kiedy sprawdził, co skarpeta zawierała. Dość powiedzieć, że radość była tak wielka, iż obywatel złodziej porzucił salceson i grzybki, by natychmiast opuścić Leonowe mieszkanie. Doszedł prawdopodobnie do wniosku, że za te pieniądze pożywi się i napije w najbardziej wykwintnej restauracji w mieście.

Jeśli zaś chodzi o Leona, to do dzisiaj nie chce on uwierzyć, że złodziej odwiedził go przypadkiem. Podejrzewa straganowych sąsiadów, którym zwierzył się, że też zamroził kapitał. Nie chce tylko się przyznać, czy powiedział im, gdzie go zamroził. Boi się pośmiewiska.

(kk)

jk

WYDANIE SPECJALNE

AUTO GAZETA

GAZETA współczesna

PIĄTEK
29.10.2004 r.

REDAGUJE: Janusz Grysin
jgrysin@wspolczesna.pl

AUTA NOWE – JESIENNA OFERTA

Za gotówkę i na kredyt

Do końca tego roku pozostały dwa miesiące. Mimo bardzo szerokiej oferty aut nowych – w tym nowych modeli – zainteresowanie klientów jest bardzo umiarkowane. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w otwarciu granic dla importu aut używanych, problemów związanych z VAT-em, wreszcie z postępującymi podwyżkami cen aut nowych, z tzw. harmonizacją cen.

W opinii firm monitorujących polski rynek motoryzacyjny, do końca br. nowe samochody znajdą zaledwie 320 tys. nabywców, co oznacza regres w ilości kupowanych samochodów, do poziomu sprzedaży sprzed dwóch lat.

Może zabrzmi to nieco dziwnie, ale aktualna oferta aut nowych jest wyjątkowo atrakcyjna – dotyczy to wielu marek i modeli. Żeby przekonać o tym wielu zainteresowanych kupnem nowego samochodu, wybrałem kilkanaście ofert, które – z różnych powodów – są godne uwagi i polecenia. Niektóre z aut mają w dalszym ciągu bardzo dobre ceny, mimo postępującej harmonizacji, inne pozwalają na odpis całego VAT-u, jeszcze inne są bardzo świeżą propozycją – nowe modele.

Z tych właśnie względów prezentujemy aktualną ofertę rynkową, od małego Citroena C3 poczynając, na luksusowym Volvo S80 kończąc.

PROMOCYJNE WERSJE FOCUSA

Przebój Forda

Mimo obecności na naszym rynku już od kilku lat, Focus jest w dalszym ciągu modelem atrakcyjnym i– co się z tym wiąże – chętnie kupowanym. Ponadczasowa linia nadwozia – dotyczy to w równym stopniu hatchbacka, sedana i kombi – podoba się wielu miłośnikom tej marki. Mimo posiadania w ofercie kilku interesujących modeli i wersji, min. nowej Fiesty, C-Maxa, Fusion i Mondeo, Focus ma swoich wiernych klientów.

Obecne zainteresowanie Focusem wynika z kilku powodów. Jednym z nich są trzy nowe wersje promocyjne: FX, FX Silver i FX Gold, oferowane w atrakcyjnych cenach z wyposażeniem z „wyższej półki". Dla klienta oznacza to, że kupując którąś z wersji FX otrzymuje auto lepiej wyposażone za niższą cenę. Różnice cenowe – w zależności od modelu i wersji – wynoszą od 3100 do 7600 zł.

Focus jest autem kompaktowym, do napędu którego można wybrać jeden z sześciu silników. W ofercie są motory benzynowe: 1,4 l (75 KM), 1,6 l (100 KM), 1,8 l (115 KM), uzupełnione przez silniki wysokoprężne: 1,8 l (90 KM), 1,8 l (100 KM) i 1,8 l (115 KM).

Atrakcyjność Focusa podnoszą wersje nadwoziowe. Można wybrać między kombi (bagażnik 520/1580 l), sedanem (bagażnik 490 l) a bardziej sportowym hatchbackiem (bagażnik 350 l). Rozstaw osi pozostaje identyczny – 261,5 cm.

Podstawowa wersja promocyjna Forda Focusa FX z silnikiem 1,4 l (75 KM) kosztuje 50 680 zł. W tej cenie mamy na pokładzie: inteligentny system bezpieczeństwa (IPS) z poduszką powietrzną kierowcy i pasażera o dwóch stopniach napełniania, klimatyzacja manualna, system ABS z EBD, zdalnie sterowany centralny zamek, elektrycznie sterowane szyby drzwi przednich, elektrycznie regulowane i podgrzewane lusterka zewnętrzne, wspomaganie kierownicy, immobilizer, regulacja wysokości fotela kierowcy, regulowana w dwóch płaszczyznach kierownicy, przyciemnione szyby atermiczne, wreszcie dzielona tylna kanapa.

W wersjach FX Silver i FX Gold to wyposażenie jest znacznie bogatsze i urozmaicone.

MALUCH W RODZINIE MERCEDESA

Klasa A – nowa jakość

Od niedawna, w salonie białostockiego dealera Mercedesa, w firmie AUTO PODLASIE, zainteresowanie odwiedzających budzi nowy model, najmniejszy w rodzinie – przedstawiciel klasy A. Jeśli ktoś uważa, że jest to auto po kolejnym liftingu, jest w dużym błędzie, to zupełnie nowy samochód. Widać to bardzo dokładnie, jeśli ustawimy obok tej nowości poprzedni model...

Jedno co pozostawiono bez zmian to zbliżona kształtem bryła nadwozia. W nowej postaci klasa A jest zgrabniejsza, bardziej wyrazista. Jest to wynik wielu zmian, od części przedniej poczynając. Inna jest linia boku, wreszcie bardziej stylowo wygląda partia tylna auta.

Jednak zasadniczych różnic z zewnątrz nie widać, one tkwią we wnętrzu, sprowadzają się do nowych rozwiązań – zawieszenia, systemów bezpieczeństwa czynnego i biernego, rodziny silników, wyposażenia wnętrza itd.

Właśnie wnętrze budzi przyjemne uczucia, bo jest nie tylko dłuższe i szersze, jest opracowane i zagospodarowane od podstaw, jest bardziej przytulne. To obszerniejsze wnętrze jest wynikiem powiększenia auta. W nowej postaci jest ono o 23 cm dłuższe i o 4,5 cm szersze. Większe wymiary zewnętrzne wpłynęły także na wielkość bagażnika, którego pojemność wzrosła z 390 do 435 litrów.

Jak na Mercedesa przystało, wyposażenie już w wersji standardowej jest dość bogate. Na pokładzie nowej klasy A mamy m.in: ABS, ESP, BAS (system wspomagający gwałtowne hamowanie), poduszki czołowe i boczne dla pasażerów jadących z przodu, wspomaganie układu kierowniczego w zależności od prędkości jazdy, zawieszenie z selektywnym systemem tłumienia, regulację koła kierownicy w pionie, elektrycznie sterowane szyb drzwi, immobilizer elektroniczny, komputer pokładowy z centralnym wyświetlaczem itd.

Do napędu nowego Mercedesa przygotowano sześć różnych silników – trzy benzynowe i trzy turbodiesle – o bardzo zróżnicowanych mocach, od 82 do 140 KM. Przeniesienie napędu odbywa się za pośrednictwem sześciobiegowej skrzyni manualnej lub automatu.

Cena trójdrzwiowej wersji podstawowej z silnikiem benzynowym A150 – 66 900 zł. Auto pięciodrzwiowe z turbodieslem A200 CDI (140 KM) kosztuje 99 600 zł. Między tymi skrajnościami cenowymi i wyposażeniowymi można znaleźć odpowiednią wersję nowej klasy A.

Mercedes-Benz Klasy C

Bądź gotów na wyścig z czasem.

Tylko teraz Klasa C w wyjątkowej ofercie.

Tylko najszybsi zdobędą nagrodę. Do końca grudnia 2004 roku Klasa C z Pakietem Sportowym w specjalnej cenie, niższej o 7000 PLN brutto. Sportowe zawieszenie. Aluminiowe felgi 17". Trójramienna kierownica. Moc, która potrafi wbić w fotel. Bardzo wygodny, skórzany fotel. Dodatkowo nowe warunki finansowania. Kredyt 50:50 z rzeczywistym oprocentowaniem 0% lub oferta leasingowa, w której 3 raty miesięczne otrzymasz gratis. A to nie wszystko. Specjalne oferty dotyczą również innych wersji Klasy C oraz Klasy M Special Edition i modeli Klasy E. Zapraszamy do salonów Mercedes-Benz.

infolinia: 0 801 17 77 77, www.mercedes-benz.pl

DaimlerChrysler Services Bank Polska S.A.
DaimlerChrysler Services Leasing Sp. z o.o.

Mercedes-Benz

Auto Podlasie
ul. Narodowych Sił Zbrojnych 9, Białystok
tel. 085 662 31 41, fax 662 88 29

D722404gwbh

FCEBank Polska SA
FordProtect

FordTransit Lider
promocyjny program sprzedaży

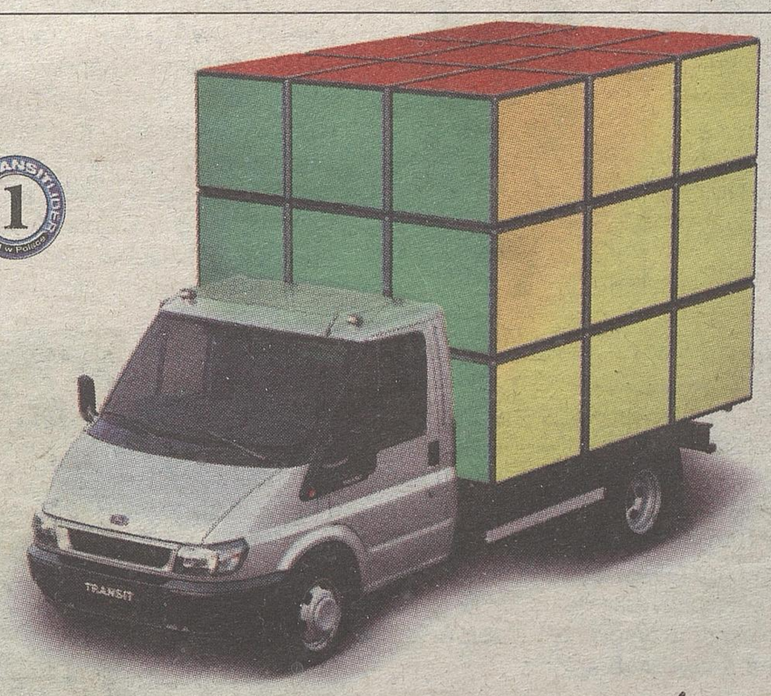

Masz złożone potrzeby?
Ułożymy rozwiązanie według Twoich oczekiwań.

N721604gwbh

Siedem promocyjnych ofert sprzedażowych. Najszersza gama nadwozi. Ogromne możliwości adaptacji. Taki jest Ford**Transit** - numer jeden w Polsce wśrod średnich samochodów dostawczych w 2003 roku*. Wybierz najodpowiedniejszą dla siebie wersję Forda **Transit** i ofertę programu Ford**Transit** Lider.
0 800 50 60 70, www.ford.pl

Ford**Transit.** Lider.

* Źródło: SAMAR Liczba samochodów w ofercie ograniczona. Szczegóły u Autoryzowanych Dealerów Forda.

Spectrum
Białystok, Al. Jana Pawła II 88, tel. (085) 651-69-11
salon@spectrum-auto.com.pl www.spectrum-auto.com.pl

AUTO MOTO EŁK
Nowa Wieś Ełcka, ul. Ełcka 9A, tel. (087) 619-75-20
automoto@elk.com.pl

Nowy Peugeot 407 SW.
Znowu warto rozmawiać o samochodach.

www.peugeot.pl

Przyjdź i zobacz nowego Peugeot 407 SW z panoramicznym szklanym dachem. Przekonaj się, jak wiele można o nim powiedzieć. Umów się na jazdę próbną. Zapraszamy do salonu Peugeot!

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

PEUGEOT

N73660tgwbh

POZNAŃSKI AUTO 15-181 Białystok, ul. 27 lipca 1/1, tel. 675-57-21

Nowy Peugeot 407 SW.
Znowu warto rozmawiać o samochodach.

206 DO 4.390 zł taniej
307 DO 7.800 zł taniej
PARTNER 5-osobowy bez homologacji 22% taniej
PARTNER z homologacją 4.000 zł taniej
BOXER, EXPERT 10% taniej

www.peugeot.pl

Przyjdź i zobacz nowego Peugeot 407 SW z panoramicznym szklanym dachem. Przekonaj się, jak wiele można o nim powiedzieć. Umów się na jazdę próbną. Zapraszamy do salonu Peugeot!

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

PEUGEOT

N27860tgsbs

SUWAŁKI AUTO SERWIS, ul. Sejneńska 24, tel. (087) 566-08-37
EŁK AUTO SERWIS, ul. Suwalska 88, tel. (087) 621-59-71

Magia jesieni w salonach Hyundai

HYUNDAI Getz
- Opony zimowe gratis
- Finansowanie 60/40

ZA PÓŁ CENY:
- Ubezpieczenie
- Klimatyzacja
- ABS

HYUNDAI Accent*
- Opony zimowe gratis
- Finansowanie 60/40

ZA PÓŁ CENY:
- Ubezpieczenie
- Klimatyzacja

HYUNDAI Matrix*
- Ubezpieczenie gratis
- Finansowanie 60/40

HYUNDAI Elantra*
- Ubezpieczenie gratis
- Finansowanie 60/40

HYUNDAI Coupe
- Pakiet ubezpieczeniowy plus opony zimowe gratis

3 LATA GWARANCJI BEZ LIMITU KILOMETRÓW

*Tylko jedna opcja możliwa do wyboru w promocji

Kotniz inż.Z.Nietupski
Białystok - Zaścianki
ul. Usługowa 7
tel. (85) 740-86-00
kotniz@hyundai.com.pl
www.kotniz.pl

HYUNDAI
Zawsze tam, gdzie ty

N73670tgwbh

2.11.2004
OTWARCIE NOWEGO SALONU ŠKODY W SUWAŁKACH, PRZY UL. WOJSKA POLSKIEGO 42

SALON
- w ofercie wszystkie modele marki ŠKODA AUTO
- ubezpieczenia i kredyty od ręki
- rozliczenie samochodów używanych
- komis

SERWIS
- stacja kontroli pojazdów
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- kompleksowe usługi zapewniające pełną mobilność i zadowolenie klienta

W AKTUALNEJ OFERCIE BEZPŁATNY PRZEGLĄD ZIMOWY WSZYSTKICH MODELI ŠKODY

ZAPRASZAMY
tel. salon - 566 32 63, serwis - 563 05 20

D281704gsbs

NOWY PEUGEOT 407

Mnożenie przyjemności

W kwietniu br. Peugeot wprowadził na rynek nowy model, następcę 406-tki. Jako pierwszy pojawił Peugeot 407 w nadwoziu typu sedan, ale nie minęło nawet pół roku, kiedy do salonów trafiła druga wersja tej nowości z nadwoziem kombi, czyli 407 SW.

Można wieść spór o to, która z wersji jest ładniejsza, a która bardziej funkcjonalna, pozostaje jednak poza dyskusją, że są to auta bardzo eleganckie. O nowym modelu Peugeota powiada się, że ma „kocią elegancję", a jego pozorna ekstrawagancja oraz technologiczna treść, czynią to auto wyjątkowo funkcjonalnym, wręcz kultowym.

W zależności od nadwozia – sedan lub kombi (SW) – 407-ka adresowana jest do klientów o różnych preferencjach. Czterodrzwiowego sedana z pewnością wybiorą ludzie ceniący sobie wygodę i przytulność wnętrza i komfort podróżowania. Z kolei kombi – doskonały pomysł z panoramicznym dachem! – będzie odpowiednia propozycją dla ludzi żyjących bardziej aktywnie, planujących częste wojaże z dużym bagażem.

Innowacyjna dzięki ilości światła i przyjaznemu charakterowi, praktyczna dzięki licznym funkcjom i schowkom, dynamiczna i bezpieczna 407 SW stanowi ucieleśnienie nowego środka transportu, w porównaniu z sedanem 407, któremu użycza siły i stylistycznej nowoczesności.

Regionalni dealerzy Peugeota oferują zarówno sedana jak i kombi z różnymi poziomami wyposażenia i całą rodziną nowoczesnych silników benzynowych i wysokoprężnych. Ceny rozpoczynają się od 85 600 zł za auto z silnikiem benzynowym 1,8 l i sięgają pułapu 134 000 zł za wersję z motorem 3,0 l V6 o mocy 211 KM.

CIEKAWA PROPOZYCJA HYUNDAIA

Wielki mały Getz

W dość szerokiej ofercie rynkowej aut klasy supermini Hyundai Getz wyróżnia się atrakcyjnym nadwoziem i wnętrzem, które można aranżować na wiele sposobów.

W ofercie białostockiego dealera tej marki, w firmie KOTNIZ, Getz jest dostępny w dwóch wersjach nadwoziowych – jako 3- lub 5-drzwiowy hatchback – i czterech poziomach wyposażenia: Basic, Comfort, Active i Style. Do napędu można wybrać jeden z dwóch silników benzynowych: 1,1 l (63 KM) i 1,3 l (82 KM).

Dopracowana w szczegółach nowoczesna sylwetka Getza korzystanie wyróżnia się na tle innych aut w tym segmencie. We obszernym wnętrzu – jak na te klasę auta – znajdziemy wiele funkcjonalnych rozwiązań ułatwiających użytkowanie samochodu w różnych sytuacjach.

Na uwagę zasługuje system „Space Wizard" (patent firmy Hyundai) umożliwiający ustawienie siedzeń w różnych konfiguracjach. Przy standardowym ustawieniu w kabinie mieści się pięć osób. Jednak gdy musimy przewieźć większy bagaż, podwójnie składane tylne siedzenia – właśnie Space Wizard – pozwalają na uzyskanie 977 litrów pojemności bagażnika. To bardzo dużo jak na pojazd o niewielkich gabarytach.

Kierowca i pasażer jadący z przodu mają do dyspozycji wygodne siedzenia z opuszczanym oparciem, dwustopniową regulację wysokości i regulację zagłówków. Składane siedzenia tylne wyposażono w mechanizm regulacji kąta nachylenia oparcia oraz w regulowane zagłówki.

Podstawowa wersja Getza 1,1 l 3d kosztuje 31 900 zł, z silnikiem 1,3 l – 36 100 zł. Za najtańszą wersję z nadwoziem 5d trzeba zapłacić 35 400 zł. Getz 1,3 5d w wersji Style+ – 42 000 zł.

Aktualna oferta Getza w firmie Kotniz to promocje – do wyboru pięć różnych wariantów: opony zimowe gratis, kredyt 60/40, połowa stawki ubezpieczenia (klient płaci tylko 50 proc. składki), również za połowę ceny klimatyzacja lub ABS.

Zapraszamy na salony

Rozmowa z Grażyną Huszcza, sprzedawcą aut w suwalskiej placówce terenowej firmy FIMOT Filipkowscy S.J.

Niedługo wielki dzień, zmieniacie Państwo siedzibę?

– Na nową, wygodną i piękną. Powodzenie marki Skoda na rynku pozwala na ciągłe podnoszenie jakości obsługi. Chcemy zapewnić naszym klientom pełny komfort i mobilność. Dzięki operatywności właściciela Wacława Filipkowskiego udało się prawie o miesiąc przyspieszyć przeprowadzkę na prawdziwe salony.

Można się tu będzie spodziewać kompleksowej obsługi?

– Jak najbardziej. Tu klient obejrzy wszystkie modele skody, będzie mógł zdecydować się na kupno, na miejscu sfinansować przez kredyt lub leasing , ubezpieczyć nowy nabytek, a swoje stare auto zostawić w rozliczeniu.

A gdy wymarzona skoda się zepsuje?

– Prawie niemożliwe, ale przewidzieliśmy wszystko. W salonie można będzie dokonać napraw gwarancyjnych oraz pogwarancyjnych. Do dyspozycji klientów jest także nowoczesna stacja diagnostyczna, wyposażona m. in. w laser do regulacji geometrii zawieszenia, tester V.A.G. do kontroli układów elektronicznych, analizator spalin do silników benzynowych, dymomierz do silników wysokoprężnych oraz pełną ścieżkę diagnostyczną do badań technicznych układów jezdnych i hamulcowych– jak powiedział nam kierownik serwisu Krzysztof Pietranis.

Podobno można też będzie liczyć na gratisowe luksusy?

– Owszem, zapewniamy swoim klientom auto zastępcze na czas naprawy. Można też skorzystać z myjni, zmienić i zostawić na przechowanie opony letnie bądź zimowe, skorzystać z interwencji serwisowej na miejscu u klienta.

Zapraszamy więc wszystkich użytkowników aut marki Skoda, już od 2 listopada do nowo otwartego salonu. Tu, przy filiżance dobrej kawy i miłej atmosferze udzielimy wyczerpujących informacji i przedstawimy najkorzystniejszą ofertę sprzedaży.

Nowy salon Skody mieści się przy ul. Wojska Polskiego 42 w Suwałkach. Przy Octavii stoją: właściciel firmy Wacław Filipkowski oraz kierownik budowy Stanisław Remiszewski.

Fot. G. Miklaszewicz

PROPOZYCJA VOLKSWAGENA

Polo – więcej i ładniej

Spora część klientów salonów Volkswagena mając do wyboru dwa modele – Polo i Golfa – wybiera ten pierwszy model. I wcale czynnikiem decydującym nie jest wyższa cena Golfa. Po prostu, ludzie wybierają auto, które im odpowiada, wystarcza do ich potrzeb.

W ofercie suwalskiego dealera Volkswagena, w firmie AUTO HAŃCZA, są dwie wersje nadwoziowe – 3- i 5-drzwiowy hatchback – i pięć wersji silnikowych, motory benzynowe i wysokoprężne.

Polo to naprawdę przestronny samochód (3,89 m) o dość ciekawej stylizacji nadwozia. Dynamikę sylwetki podkreśla unosząca się ku górze linia okien, a lekko wypukła linia dachu jest dość typowa dla aut Volkswagena. Cofnięta szyba tylna i wyraźnie zaakcentowany słupek tylny zbliżają sylwetkę tego modelu do wersji coupe. Mimo zwartej budowy, w Polo znalazło się miejsce na spory bagażnik o pojemności 270/1030 litrów.

Polo z nadwoziem hatchbacka – niezależnie od ilości drzwi – jest dostępne w czterech wersjach wyposażeniowych (Basic, Comfortline, Trendline i Highline) z kilkoma jednostkami napędowymi. Mamy do wyboru sześć różnych silników: trzy benzynowe – 1,2 l (55 KM), 1,2 l 12V (65 KM), 1,4 l 16V (75 KM) i trzy wysokoprężne z wtryskiem bezpośrednim – 1,9 l SDI (64 KM), 1,4 l TDI (75 KM) i 1,9 l TDI (100 KM).

Cechy zewnętrzne znalazły odbicie w wyposażeniu i wystroju wnętrza. Zupełnie nowa jest jego kolorystyka. Przednie fotele mają sportowe kształty, takie też są pozostałe elementy wnętrza – czteroramienne koło kierownicy, wskaźniki obramowane chromowanymi pierścieniami itd.

Aktualnie, w AUTO HAŃCZY, Polo oferowane jest z ubezpieczeniem w cenie auta lub preferencyjnymi kredytami – 50/50 lub 40/60.

www.volkswagen.pl Infolinia: 0801 200 400 (opłata jak za jednostkę taryfikacyjną połączenia lokalnego)

Stać Cię.

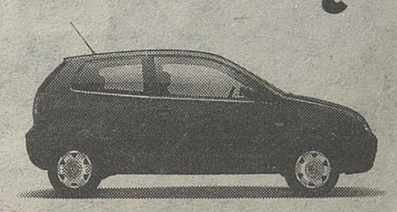

Na przykład:

Polo.
Wpłata **16 508** zł.
36 rat w wysokości **688** zł.
Odsetki i prowizja **0** zł.

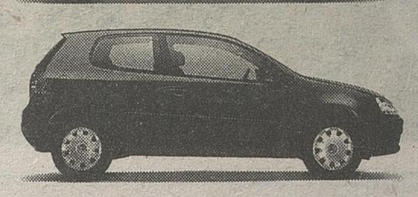

Golf.
Wpłata **23 496** zł.
36 rat w wysokości **979** zł.
Odsetki i prowizja **0** zł.

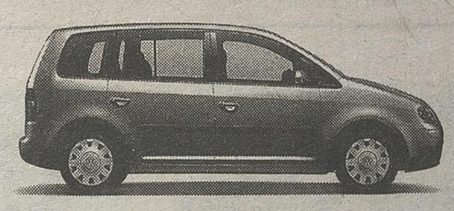

Touran.
Wpłata **30 376** zł.
36 rat w wysokości **1 266** zł.
Odsetki i prowizja **0** zł.

Wpłacasz 40% ceny. Reszta w 36 ratach przez trzy lata bez odsetek i prowizji.

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.
VOLKSWAGEN LEASING POLSKA sp. z o.o.

Szczegóły oferty u autoryzowanego dealera VW **Auto Hańcza**
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 110d, tel. (087) 566 52 49, fax (087) 563 07 05

Liczba samochodów w ofercie ograniczona – oferta ważna do wyczerpania zapasów. Oferta nie dotyczy modeli: Touareg, Phaeton.

Start i stop Citroena

Dążenie do ograniczenia zużycia paliwa – z jednej strony – i poprawa dynamiki auta – z drugiej – powoduje, że konstruktorzy układów napędowych wprowadzają zupełnie nowe rozwiązania. System wyłączania silnika nawet przy krótkim postoju był znany od dość dawna, ale jego zastosowanie w produkcji masowej jest zupełnie świeżej daty.

Na salonie paryskim Citroen zaprezentował model C3, w którym zamontowano taki właśnie system nazywając go Stop&Start. Oprócz tego systemu, na pokładzie C3 znalazły się jeszcze dwa inne innowacyjne rozwiązania – zautomatyzowana mechaniczna skrzynia biegów (SensoDrive) i alternator zespolony z rozrusznikiem, sterowany elektronicznie. Cała innowacyjność tego systemu polega na możliwości automatycznego zatrzymywania silnika tuż przed i podczas zatrzymania auta (np. na światłach, w korkach itp.). Po zwolnieniu pedału hamulca, gdy rozpoczynamy jazdę, silnik włącza się samoczynnie.

Auto z systemem Stop&Start wyposażono w silnik 1,4 l 16V o mocy 90 KM (przy 5250 obr./min.) i wspomnianą automatyczną skrzynię SensoDrive. Korzyści z takiego połączenia są ewidentne, auto zużywa mniej paliwa, jest w dodatku bardziej dynamiczne. Wynika to m.in. z elektronicznie sterowanych przełożeń skrzyni i sprzęgła. Francuzi dokładnie obliczyli i twierdzą, że połączenie w jedno systemu Stop&Start ze skrzynią SensoDrive daje oszczędności paliwa na poziomie 8 proc. i obniżenie emisji dwutlenku węgla o 10 proc. Z testów drogowych wynika, że ten C3 z benzynowym silnikiem zużywa średnio zaledwie 5,8 l/100 km.

Oglądając Citroena C3 z zewnątrz można dostrzec inne przednie i tylne zderzaki, boczne listwy w kolorze nadwozia, obramowanie tablicy rejestracyjnej i koła 15-calowe, wreszcie, co jest konkretną informacją o wersji auta, emblemat z napisem „Stop&Start" na pokrywie bagażnika.

We wnętrzu znajdziemy także sporo zmian w porównaniu z innymi wersjami C3 – jest ono znacznie lepiej wyposażone. Welurowa tapicerka foteli ma barwę niebieską, koło kierownicy pokryte jest naturalna skórą, ozdobne listwy w progach drzwi podkreślają nowoczesność i elegancję wnętrza.

Teraz Citroën C3 1.1 X
38 200 zł
61 KM,
ABS,
światła przeciwmgłowe,
2 poduszki powietrzne,
centralny zamek,
wspomaganie kierownicy,
kanapa tylna dzielona,
komputer pokładowy

Teraz Citroën C3 1.4 SX
46 600 zł
75 KM,
ABS,
klimatyzacja,
światła przeciwmgłowe,
4 poduszki powietrzne,
centralny zamek,
wspomaganie kierownicy,
elektryczne szyby,
kanapa tylna dzielona,
komputer pokładowy

D723604gwbh

Liczba samochodów ograniczona.

Wybierz wariant najlepszy dla Ciebie. Bez względu na to, na którą wersję się zdecydujesz, będzie to bardzo dobry wybór. Citroën C3 jest teraz dostępny w atrakcyjnej cenie, dzięki rabatowi 6000 zł. Skorzystaj z okazji, aby kupić wspaniale wyposażony samochód za rewelacyjnie niską cenę. Citroën.
Polubisz każdą drogę.

CITROEN POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2004, zamówionych i odebranych od 4.10.2004. Ilość samochodów, modeli i wersji objętych ofertą ograniczona. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

CITROËN MOTOZBYT
BIAŁYSTOK, UL. POLESKA 61
tel./fax (085) 664-70-13, 664-70-11 - salon;
664-70-17 - części, 664-70-14 - serwis

Kredyt Leasing 2 lata gwarancji
www.citroen.pl

NAJPOPULARNIEJSZY W RODZINIE HONDY

Rodzinny Civic

Tan model Hondy ma referencje najlepsze z możliwych. Do klientów dotarło właśnie siódme wcielenie Civica, auta chętnie kupowanego nie tylko ze względu „sportową duszę", także na elegancką linię nadwozia, perfekcyjne wykończenie wnętrza, wreszcie na dobre ceny, w których jest oferowany.

Jesienią br. mamy wybór między trzema wersjami nadwoziowymi Civica – czterodrzwiowym sedanem, trój- i pięciodrzwiowym hatchbackiem. Które auto wybrać? Jeśli sprecyzujemy swoje wymagania wobec modelu i wersji, wybór staje się bardzo łatwy...

Hatchback – niezależnie od ilości drzwi – ma dynamiczny zarys nadwozia z krótką, ułożoną pod znacznym kątem, pokrywą silnika uwydatniającą część tylną auta. Taka linia nadwozia nadaje tej wersji Civica kompaktowy wygląd. Intrygujący rysunek lamp przednich zapewnia lepszą widoczność.

Z kolei wersja czterodrzwiowa Civica ma bardziej spokojną linię nadwozia, wyważoną pod każdym względem. To auto adresowane do ludzi starszych wiekiem, ale młodych duchem. Walory trakcyjne – podobnie jak hatchback – pozostają na wysokim poziomie. To przecież Honda!

Aktualnie oferowane wersje Civica są modelami roku 2004 ze wszystkimi wynikającymi stąd zmianami nadwoziowymi i elementami wyposażenia. A warto wiedzieć, że są to różnice dość zasadnicze, jednak bez wpływu na ceny aut.

Podstawowa wersja Civica 3d z silnikiem 1,4 l kosztuje 53 400 zł, z silnikiem 1,6 l – 67 100 zł. Za model usportowiony – Type R wyposażony w 2,0-litrowy motor o mocy 200 KM trzeba zapłacić 102 900 zł.

Civic 5d 1,4 l oferowany jest w promocji z autoalarmem i oponami zimowymi – gratis. Cena wersji podstawowej 58 100 zł. Z kolei Civic 1,6 l w nadwoziu sedana (4d) kosztuje 65 900 zł, ale od tej ceny należy odjąć opust w wysokości 2500 zł.

Pojemny Lacetti

Po wersjach nadwoziowych hatchback i sedan, w ofercie dealera Chevroleta, w ełckiej firmie KWIATKOWSKI, pojawiło się Lacetti kombi. To ciekawe i nowoczesne auto, które dzięki doskonałemu wykorzystaniu przestrzeni jest wyjątkowo przestronne.

Nowoczesna stylistyka Lacetti powstała w firmie Italdesign, znanym turyńskim studio Giorgetto Giugiaro. Wygląd z przodu zdominowany jest przez przezroczyste reflektory o migdałowym kształcie oraz nową kratę wlotu powietrza ze zintegrowanym w poziomej chromowanej listwie logo marki.

Długi rozstaw osi (2,60 m), krótkie zwisy i unoszące się do góry linie okien tworzą dynamiczny wygląd. Mocno zarysowana linia błotników Lacetti przechodzi płynnie w sprawiającą równie silne wrażenie mocy, część tylną z dużymi piątymi drzwiami i trójkątnymi w kształcie światłami zespolonymi.

Oceniając wielkość wnętrza warto podkreślić przestrzeń na nogi z przodu i z tyłu ((1068/932 mm) oraz przestrzeń nad głową (1000/999 mm). Ponieważ mowa o aucie z nadwoziem kombi, pojemność bagażnika jest jedną z cech decydujących o jego wyborze. Przy wykorzystaniu wszystkich miejsc w aucie dysponujemy bagażnikiem o pojemności 400 l, ale po złożeniu tylnych foteli ta wielkość wzrasta do 1410 litrów. Funkcjonalność tego kombi podnoszą relingi dachowe.

Do napędu Lacetti kombi stosowany jest – do wyboru – jeden z dwóch silników benzynowych: 1,6 l (109 KM) lub 1,8 l (122 KM).

Auto oferowane jest w kilku wersjach wyposażeniowych, z których najtańszą jest wersja 1,6 l SE – 50 390 zł. Auto z silnikiem 1,8 l CDX z bardzo bogatym wyposażeniem już w standardzie kosztuje 67 340 zł. Lacetti kombi ma 3-letnią gwarancję (lub do 100 tys. km przebiegu) i 6-letnią gwarancję na perforację nadwozia.

N721104gwbh

Aveo już od 33 490 zł.

KWIATKOWSKI Sp. Z o.o.
Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 621 51 12

3 lata gwarancji

CHEVROLET Marka General Motors

HONDA
The Power of Dreams

komplet opon zimowych, autoalarm

opony zimowe, autoalarm, automatyczny włącznik świateł W CENIE SAMOCHODU

D737704gwbh

Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
http://multi-auto.honda.pl multiauto@zetobi.com.pl

Fot. G. Miklaszewicz

NOWA COROLLA VERSO

Pojemny i wygodny MPV

Na tegorocznym salonie samochodowym w Genewie, obok wielu innych nowości, miał swoją światową premierę nowy model wielofunkcyjnej Toyoty – COROLLA VERSO. Po polskich drogach krążą tysiące Corolli w kilku wersjach nadwoziowych, jednak największe możliwości przewozowe oferuje właśnie ten model z nadwoziem Verso. Jego bardzo istotną cechą jest to, że – przy homologacji ciężarowej – można odliczyć cały VAT. Ale – uwaga! – dotyczy to wyłącznie wersji siedmiomiejscowej, w której ilość miejsc kurczy się do pięciu.

Nową Corollę Verso zaprojektowano w europejskim centrum Toyoty ED2. Elvio d`Aprile, szef zespołu projektantów, wyjaśnił, że sylwetka Verso zawiera dwa główne motywy: masywność przedstawiciela segmentu SUV w części dolnej oraz dynamika zarysowana linią nadwozia – opadającą linią dachu i wycięciem tylnej szyby bocznej.

Corolla Verso tej generacji jest zupełnie nowym samochodem. Zdaniem projektantów i konstruktorów odzwierciedla ona nową filozofię – auto z „jednego kawałka". To celowe działanie mające na celu złamanie przyjętych konwencji i tradycyjnego wizerunku samochodu wielofunkcyjnego (MPV). Otwartym pozostaje pytanie: jak to łamanie konwencji przyjmą klienci? Okazało się, że zostało ono zaakceptowane.

We wnętrzu Corolli mieści się siedem osób. Jak na auto z typu MPV przystało, już po złożeniu – a nie po wyjęciu tylnych pięciu foteli! – uzyskuje się zupełnie płaską powierzchnię, którą można wykorzystać do załadowania różnymi przedmiotami o sporych gabarytach. Wówczas ta część auta ma pojemność 1563 litrów. Jeśli jednak będzie to Corolla Verso z homologacja ciężarową, czyli pięciomiejscowa, na ładunek pozostaje przestrzeń ok. 400 l, czyli zupełnie przyzwoity bagażnik...

Wyposażenie i wykończenie wnętrza Corolli Verso jest na autentycznie wysokim poziomie – zgodnie z tradycją i standardami Toyoty. Uwagę zwracają chromowane dodatki na desce rozdzielczej nadając kokpitowi charakter hi-tech.

Jakość postrzegana – to co np. kupującemu podoba się, to co akceptuje – została wzbogacona o... wyciszenie odgłosu zamykanych drzwi. Po serii testów znaleziono najwłaściwsze miejsce zamocowania zawiasów drzwi, zastosowano nowe uszczelki. Efekt tych prac jest już odczuwalny przy pierwszym zamknięciu drzwi.

Corolla Verso oferowana jest w dwóch wersjach – pięcio- i siedmiomiejscowej – z trzema poziomami wyposażenia – Terra, Sol i Prestige. Do napędu służą trzy silniki do wyboru: dwa benzynowe 1,6 l (110 KM) i 1,8 l (129 KM) oraz turbodiesel 2,0 l D-4D (116 KM). W zespoły napędowe mogą być łączone albo z pięciobiegowymi skrzyniami manualnymi, albo też z pięciobiegowymi automatami z funkcją sekwencyjnego wybierania przełożeń.

Ceny – w zależności od wersji wyposażeniowej i silnikowej – zaczynają się od 77 500 zł. Jednak wersja siedmiomiejscowa z homologacją ciężarową kosztuje 68 525 zł – cena netto. Z kolei za Verso bardzo bogato wyposażone (w wersji Prestige) trzeba zapłacić już ponad 100 tys. złotych (cena brutto). Między tymi przedziałami cenowymi jest dość szeroki wybór wersji wyposażeniowych i silnikowych.

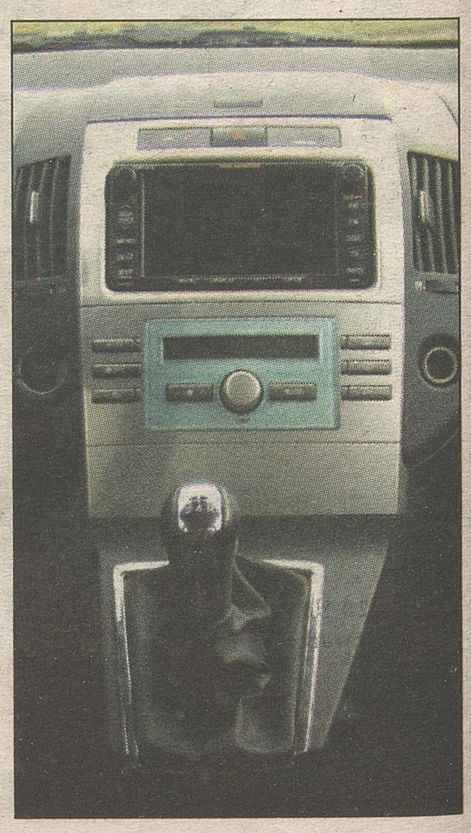

www.toyota.pl

Minivan Toyota Corolla Verso

*Toyota Corolla Verso jest jedynym w swojej klasie samochodem z homologacją ciężarową, którym można przewozić 5 osób. Teraz, kupując dowolną wersję** rodzinnego minivana z homologacją ciężarową, oszczędzasz 22%.

**oferta obejmuje wersje wyposażone w 7 foteli

TOYOTA FINANCIAL SERVICES

TOYOTA

TOYOTA BIAŁYSTOK
Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND
Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70
Salon: pon.-pt. 10.00-18.00; sob. 9.00-16.00

TOYOTA EŁK
Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND
EŁK, ul. Łukasiewicza 1D, tel./fax (087) 621-07-70
Salon: pon.-pt. 9.00-18.00; sob. 9.00-15.00

CZY WARTO KUPIĆ VOLVO S80?

Oszlifowany diament

Nowe Volvo S80 zachowało swój znajomy wygląd, choć niezupełnie. Sporo elementów stylistycznych tworzy ogólne wrażenie nowego prestiżu rodziny modeli Volvo. Zmiany dotknęły zarówno części przedniej, jak i tylnej. – Wszystkie nowe części są jak oszlifowane diamenty. Odpowiednio zaprojektowane i umieszczone we właściwych miejscach tworzą mocne wrażenie elegancji i prestiżu, uważa S. Harper, człowiek odpowiedzialny za stylistykę nowego S80, a on wie co mówi...

Trudno z tą opinią dyskutować, bo rzeczywiście nowa „osiemdziesiątka" jest wręcz bezbłędna. Dotyczy to w równej mierze wnętrza, które może być przykładem tego jak się powinno urządzać kabinę w autach klasy premium, jak i stylistyki nadwozia.

S80 już w wersji podstawowej ma wyposażenie wnętrza, za które w autach innych marek trzeba dopłacać. a przecież istnieje jeszcze wiele opcji, całe bogactwo dodatków podnoszących komfort i wygodę podróżowania. Jedno pozostaje bez zmian – bardzo wysoki poziom bezpieczeństwa czynnego i biernego. W tej dziedzinie Volvo, szczególnie jego modele topowe, jest w światowej czołówce.

Białostocki dealer NORD AUTO oferuje S80 w kilku wersjach wyposażeniowych, od Kinetica poczynając, na Summum kończąc. Interesujące jest to mianowicie, że są one bardzo sensownie połączone z silnikami – benzynowymi i wysokoprężnymi – o odpowiedniej mocy. Najtańszą wersja jest Kinetic z silnikiem 2,4 l (140 KM) – 156 900, z kolei za wersję topową można uważać Summum 2,9 l T6 (272 KM) za 249 200 zł.

Czynsz miesięczny
Volvo S40 1.8; 99 900 PLN brutto
wpłata 29 970 PLN; okres leasingu 2 lata
999 PLN

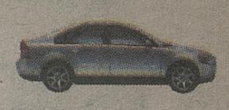

VOLVO
for life

SMAK LEASINGU NIE MUSI BYĆ GORZKI
MAMY NAJLEPSZĄ OFERTĘ LEASINGU NA RYNKU

N723504gwbh

Autoryzowany Dealer Volvo
Nord Auto Białystok, ul. Jana Pawła II 89, tel./fax: +48 85 65 144 36
www.nordauto.volvo.pl

Hiszpania w zasięgu ręki

Fot. M. Franczak

Cordoba jest samochodem rodzinnym dla tych, którzy nie lubią szastać pieniędzmi. Występuje w trzech wariantach - podstawowym „Reference", komfortowym „Stylance" i trzecim, o wymownej nazwie „Sport". W podstawowym wyposażeniu wersji „Reference" otrzymujemy tylko to, co niezbędne – ABS, dwie poduszki powietrzne, regulację głębokości i wysokości kierownicy, stalowe felgi 14", immobilizer, regulowane zagłówki i wspomaganie kierownicy. Bardziej smakowicie wygląda zestaw dla „Stylance", w którym otrzymamy między innymi elektrycznie regulowane szyby (przednie i tylne) i lusterka, centralny zamek, przednie lampy przeciwmgielne i reflektory z podwójnym układem optycznym. Opcja dla sportowców zawiera bardzo podobny zestaw z jedną ważną różnicą – dodatkowo wyposażona jest ona w system kontroli trakcji TCS (dostępny standardowo dla silnika 1,9Tdi 130KM). Również wnętrze jest wykończone w stylu sportowym, byśmy mogli się czuć jak na rajdzie.

Hiszpański ogień

Seat przygotował aż osiem wersji silnikowych – cztery benzynowe i cztery dieslowskie. Największy wybór (aż siedem) jednostek napędowych jest przy wyborze „Stylance". Pojemności zaczynają się od 1,2 litrowego silnika benzynowego 12v. Oferuje on 64KM mocy. Ta wersja jest także najtańsza – Reference dostaniemy za 41,990 zł a Stylance za 45,990 zł. Najsilniejszy silnik benzynowy to model 16v – stukonny i 1,4-litrowy. Występuje w wariancie „Stylance" i można kupić go za 52,990 zł, w wersji „Sport" – za 54,990 zł.

Najmocniejszy diesel – 1,9 TDi o mocy 130 KM występuje tylko w wersjach „Stylance" i „Sport". Wszystkie silniki, oprócz jednej jednostki benzynowej (1,4 16v) wyposażone są w manualną skrzynię biegów.

Cordoba ma wiele zalet - pojemny bagażnik (485l), duża przestrzeń dla pasażerów, niezłe warunki cenowe – to wszystko składa się na obraz porządnego auta dla klasy średniej. Jeżeli zastanawiasz się nad kupnem tego modelu, teraz jest dobry moment, by podjąć decyzję. W promocji, dostępnej od 24.09 otrzymujemy dodatkowo pełen pakiet ubezpieczenia oraz komplet opon zimowych.

Michał Franczak

Tylko 657 PLN miesięcznie*

Seat Cordoba w promocji październikowej:
- w cenie pakiet ubezpieczeniowy OC, AC, NNW, ASS na rok
- 4 opony zimowe
- promocyjny kredyt Volkswagen Bank Polska S.A. 50/50

cena samochodu: od 41.990 PLN
wkład własny: 20.995 PLN
okres kredytu: 36 miesięcy
ostatnia rata: 657 PLN

*nominalna stopa procentowa: 7,9%, rzeczywista roczna stopa procentowa 8,2%
- bez prowizji bankowej

SEAT kredyt

N723700gwbh

Biacomex S.A.
15-620 Białystok
ul. Elewatorska 39
tel. (085) 66 44 480 do 87 VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Sportowe inklinacje w promocji.
Pakiety sportowe Ti teraz w promocyjnej cenie. A ponadto – oferta specjalna dla modeli Alfa 147, 156, 166 i Sportwagon: wysokie rabaty na pakiety wyposażenia, atrakcyjne systemy finansowania, upusty cenowe. Możesz zaoszczędzić do 14 500 zł.
Nie zwlekaj – liczba samochodów i czas promocji są ograniczone.

KONRYS
www.konrys.com.pl
Białystok, ul. Zwycięstwa 8F
tel. (085) 651 63 64

Autoryzowany Salon Alfa Romeo

N745804gwbh

SPRYTNA I ELEGANCKA ALFA ROMEO 147

Dopracowany urok

Projektanci Alfy wzięli się do roboty i podrasowali model 147. Na wystawie w Paryżu podobno trudno było przejść obojętnie obok nowej Alfy Romeo 147.

Niewątpliwie to włoskie auto ma wiele danych ku temu, aby stać się przebojem wśród młodych, prężnie działających osób. Jest odpowiedzią na potrzeby tych, którzy marzą o aucie z elegancką sylwetką, komfortowym wyposażeniem i sportowym zacięciem.

Projektanci tak wymyśli sytlizację nadwozia, że odbiorca nie ma żadnych wątpliwości – Alfa Romeo 147 to eleganckie sportowe coupe, nawet wersja 5-drzwiowa. Takie wrażenie daje też szeroka gama mocnych silników, w tym model z turbodieselem – 1,9 JTD. W najmocniejszej wersji to silnik z mocą rzędu 140 KM i przyspieszeniem do 100 km/h w czasie 9,1 sek. To auto osiga maksymalną prędkość powyżej 200 km/h. Aż strach pomyśleć, co mogłoby się stać, gdy to cacko trafiło w mało odpowiedzialne ręce.

Wraz ze sportowym charakterem auto musi iść w parze bezpieczeństwo. I tu miłe zaskoczenie – 147 ma sześć poduszek powietrznych i dwie okienne kurtyny. Chron ione są są nie tylko osoby z przednich siedzeń, ale też tylnich. Ponadt kabinę tak skonstruowano, aby nie ulegała zniszczeniu i chroniła przed obrażeniami.

Jednym słowem fajne auto dla osób lubiących poczucie wolności i dreszczyk emocji – tylko ostrożnie z pedałem gazu.

(j)

Fot. Alfa Romeo

SPRAWDZONA I EKONOMICZNA

Klasyczna Astra II

Obok najnowszego modelu Opla Astry, oznaczonego jako numer III, w ofercie dealerów tej marki pozostaje model poprzedni – Astra Classic II. I o dziwo ma ciągle wiele chętnych do jej nabycia. Trudno uważać to za nadzwyczajne zjawisko, jako że „dwójka" ma sporo zalet dotyczących wnętrza, a przy tym jest samochodem o spokojnej i eleganckiej linii nadwozia.

Właśnie wnętrze tej Astry jest tak urządzone i zagospodarowane, że można mówić o jego komforcie. Spora przestrzeń i wygodne fotele są zaletami, które odczuwa się nie tylko podczas pokonywania krótkich odcinków, także na długich trasach.

Wyposażenie Classica II sprawi każdemu miłą niespodziankę, bo oprócz wielu atrakcyjnych rozwiązań, takich jak ABS, tarczowe hamulce przy wszystkich kołach i elektrohydrauliczne wspomaganie układu kierowniczego, dostępne są także liczne elementy wyposażenia dodatkowego, zapewniając kierowcy radość z jazdy.

W ofercie są trzy wersje nadwoziowe (sedan, hatchback i kombi) z dwoma silnikami benzynowymi – 1,4 l 16V (90 KM), 1,6 l 16V (100 KM) – i turbodieslem 1,7 l CDTI (80 KM). Cena wersji podstawowej hatchbacka z silnikiem 1,4 l – 45 950 zł, za auto z silnikiem wysokoprężnym trzeba zapłacić 57 100 zł. Nieco droższe są pozostałe wersje nadwoziowe.

Obecnie Astra Classic II oferowana jest w promocji, w której oprócz dwuletniej gwarancji kupujący otrzymuje 24 miesiące gwarancji serwisowej Opla i – uwaga – opony zimowe gratis.

NAJMNIEJSZA W RODZINIE – LANCIA YPSILON

Styl i elegancja

Oferta Lancii na naszym rynku jest coraz bogatsza. Obecnie możemy wybierać między małym Ypsilonem, Musą, średnią Lybrą, luksusową Thesis i minivanem Phedrą. W moim przekonaniu najciekawszą propozycją jest najmniejszy model Lancii – YPSILON – która na rynku europejskim znalazła już prawie 2,0 mln nabywców. Modele większe mają wielu konkurentów, natomiast to auto jest jedyne w swoim rodzaju. Bez przesady mogę twierdzić, iż jest to elegancka i luksusowa limuzyna, tyle że w wymiarach auta z segmentu B.

Ypsilona można porównać tylko do innych aut, które opracowali mistrzowie w swoim fachu – włoscy projektanci. Bryła nadwozia znacznie różni się od aut w tym segmencie. To widać już na pierwszy rzut oka. Włochom udało się stworzyć nadwozie i eleganckie, i nowoczesne.

Zachwyty na linią nadwozia i jego perfekcyjnym wykonaniem można mnożyć, rzecz jednak w tym, że znacznie ważniejsze jest wnętrze, czyli tam gdzie będziemy przebywać jadąc. A ono, podobnie jak bryła nadwozia, jest jedyne w swoim rodzaju. Przede wszystkim jest konsekwentnym nawiązaniem do tradycji marki, a ta oznacza komfort i elegancję.

Po otwarciu drzwi dostrzegamy niebanalne rozwiązanie deski rozdzielczej, która biegnąc przez całą szerokość auta zaskakuje dość oryginalnym rozmieszczeniem elementów sterowania Ypsilonem. To nie jest kawał tworzywa sztucznego z wsadzonymi nawiewami powietrza i przyklejoną tablicą wskaźników. Tutaj są dwa poziomy, jeden niższy bliżej szyby z tablicą wskaźników i drugi – właściwa deska rozdzielcza – na której znalazły się cztery nawiewy i konsola centralna z umieszczoną pod nią – blisko koła kierownicy – dźwignia zmiany biegów.

Okrągłe „zegary" prędkościomierza i obrotomierza z białymi tłami i wyraźnymi oznaczeniami, skryte są pod niewielkim daszkiem. Między nimi znalazł się ekran wielofunkcyjnego wyświetlacza. Niby drobiazgi, ale ich wskazania są dobrze widoczne niezależnie od pogody i pory doby. Na konsoli centralnej znajdziemy wszystkie włączniki sterujące min. radioodtwarzaczem, regulacją temperatury, komputerem pokładowym itd. Deskę rozdzielczą po obu stronach konsoli – rozwiązanie jedyne w swoim rodzaju! – pokryto albo materiałem, albo też skórą, w zależności od wersji. Właśnie to podkreśla elegancję wnętrza, czyniąc je zarazem bardziej przytulnym.

Czy warto kupić Ypsilona? Zacznijmy od sprawy zasadniczej – ceny tego małego w końcu auta. Jest ona bardzo wysoka i trudno ten fakt ukryć. W naszej mentalności pokutuje przekonanie, że mały samochód, to tani samochód. I tutaj bariera – cena. Ponieważ bardzo dokładnie poznałem możliwości i wyposażenie Ypsilona, twierdzę, że za wysoką cenę otrzymujemy auto o wysokiej wartości wyposażeniowej i użytkowej. Na pokładzie tej Lancii mamy to wszystko co oferują auta klasy średniej, mało tego, stylizacja i materiały użyte do jej konstrukcji są znakomitej jakości. Czy potrzeba czegoś więcej?

Lancia Ypsilon oferowana jest z jednym trójdrzwiowym nadwoziem, ale w kilku wersjach silnikowych i wyposażeniowych: standardowym Ypsilon, Argento i Platino. Do napędu stosowane są trzy różne silniki: dwa benzynowe 1,2 l 8V, 1,4 l 16V i wysokoprężny 1,3 l 16V Multijet.

Klientowi, który zdecyduje się na kupno tego modelu Lancii może zakręcić się w głowie od możliwości jakie przed nim stoją. Tego nie ma nawet w najbardziej luksusowych modelach: 11 kolorów nadwozia, 6 kolorów tapicerki w 8 odcieniach, wreszcie pięć różnych rodzajów obręczy kół z lekkich stopów. w sumie mamy 555 różnych wariantów Ypsilona.

UNIWERSALNY OPEL

Zafira w zgodzie z Lisakiem

Ten model Opla zasługuje na szczególną uwagę, szczególnie po uregulowaniach prawnych dotyczących podatku VAT. Ponieważ jest to pojazd, którego parametry są zgodne z tzw. wzorem Lisaka, jego nabywca odlicza VAT w całości.

Zafira oferując – w wersji osobowej – miejsca nawet dla siedmiu osób oraz dając możliwość unikalnego kształtowania wnętrza, ten kompaktowy van Opla od momentu pojawienia się na rynku wyznacza standardy w swojej klasie.

Jednym z kluczowych czynników sukcesu Zafiry i roli w segmencie vanów jest, oprócz zdecydowanej i dynamicznej sylwetki, innowacyjny system siedzeń typu FLEX 7. W bardzo krótkim czasie siedmiomiejscowa Zafira może być przekształcona – przez jedną osobę! – w dwumiejscowy pojazd o pojemności przedziału bagażowego równego 1700 litrom. Dzięki pomysłowemu mechanizmowi składania i chowania foteli, żadne z siedzeń nie musi być wyjmowane i przechowywane poza pojazdem.

Kolejnym argumentem przemawiającym na Zafirą są jej wymiary. Ten kompaktowy van mierzy 4,32 m długości, 1,74 m szerokości i 1,68 m wysokości. Te wymiary oraz duży rozstaw osi (2,70 m) sprawiają, że we wnętrzu jest dużo miejsca dla pięciu pasażerów oraz ich bagażu. Środkowa, umieszczona na rolkach, ławka daje się przesuwać do tyłu i do przodu nawet o 54 cm. W zależności od jej położenia, pojemność części bagażowej może się zmieniać od 490 do 640 litrów.

Jeśli Zafira będzie wykorzystywana jako „ciężarówka" w jej części bagażowej mieści pojedynczy ładunek prostopadłościenny o wymiarach 1,30 m wysokości i 1,01 m szerokości, co jest najlepszą wartością w tej klasie aut.

Vitara teraz naprawdę w wielka

Nowe terenowe Suzuki stworzone z myślą o amerykańskim rynku motoryzacyjnym dostępne już na Podlasiu.

Europejczycy, nie wspominając już o mieszkańcach województwa podlaskiego, nie mieli dotąd zbyt dużej oferty jeżeli chodzi o naprawdę duże samochody terenowe. Zwykle klient musiał się zadowolić „terenówką" długości do 4 metrów lub sprowadzić sobie coś większego z USA. Suzuki postanowiło jednak wyjść na przeciw zapotrzebowaniu.

XL(extra long) jak wiadomo nie jest rozmiarem dla konusa. Takie też jest nowe Suzuki Grand Vitara XL-7. W samochodzie są trzy rzędy siedzeń, w sumie komfortowo może nim podróżować siedem osób. Ten komfort to zasługa potężnej przestrzeni jaką daje prawie pięciometrowa długość samochodu, o 68 cm większa od długości poprzedniej Grand Vitary. Mimo tej wielkości nowa „terenówka" Suzuki przyspiesza do 100 km/h w 12,4 sek., a zużywa średnio nieco ponad 11 litrów benzyny przy 183-konnym silniku.

Jedyne do czego Podlasianin musi się przyzwyczaić w swoim nowym samochodzie to automatyczna skrzynia biegów, która nie jest zbyt popularna wśród rodzimych kierowców, choć z pewnością wygodna. Niektórym może też przeszkadzać zbyt mała przestrzeń na bagaże(187 l), ale wystarczy złożyć ostatni rząd siedzeń i przestrzeń ta powiększa się prawie czterokrotnie. Mówiąc humorystycznie – to już prawie ciężarówka.

XL-7 Został wyprodukowany z myślą o amerykańskim rynku motoryzacyjnym. Teraz jednak jest też dostępny na Podlasiu. W końcu można poczuć się jak w Ameryce – Suzuki Grand Vitara XL-7 budzi respekt.

(j)

Fot. Suzuki

Suzuki Grand Vitra XL-7 to jedna z największych „terenówek" w Europie

Import złomu

Z miesiąca na miesiąc rośnie prywatny import samochodów z państw Unii Europejskiej, ale nie tylko, bo także spoza Unii sprowadziliśmy kilkadziesiąt tysięcy samochodów, głównie ze Szwajcarii.

Według danych służb celnych, we wrześniu import zamknął się wielkością 103 085 samochodów używanych, a spoza UE – 1207 sztuk. Łącznie wrześniowy import daje wynik – 104 292 samochody.

Warto przyjrzeć się jak wyglądał import od początku maja br. Zaraz po naszym wejściu do Unii Europejskiej, czyli w maju, sprowadziliśmy 47 129 aut, w czerwcu już 112 710, w lipcu 108 266, w sierpniu 128 074, we wrześniu 103 085.

Jeśli policzymy cały import (od stycznia br.) okaże się, że do Polski wjechało 520 368 samochodów, w tym 21 104 z państw spoza UE.

Wpływy do budżetu z tytułu podatku akcyzowego wyniosły od maja do września nieco 520 mln złotych.

Opel prezentuje:

dwie felgi GRATIS!

Opel. Twórcze myślenie – lepsze samochody.

Kupując komplet opon zimowych* z felgami stalowymi, dwie z tych felg otrzymasz GRATIS! Tej promocji nie możesz ominąć. Odwiedź autoryzowane serwisy Opla.

Kontrola sprawności pojazdu **gratis!**

Wymiana oleju Opel 15W40 wraz z filtrem za jedyne **99 PLN****!

Wymiana akumulatora 36 Ah za jedyne **179 PLN!**

* Oferta dotyczy opon 155/80R13 i 185/65R15.
** Oferta dla samochodów pogwarancyjnych, nie dotyczy samochodów z silnikiem V6 i diesel. Szczegóły w autoryzowanych serwisach Opla.

N721404gwbh

TOP AUTO
Krupniki 25,Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
www.opeltopauto.com.pl

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

Suzuki team 4x4

Rodzina Suzuki 4x4 z Kraju Wschodzącego Słońca

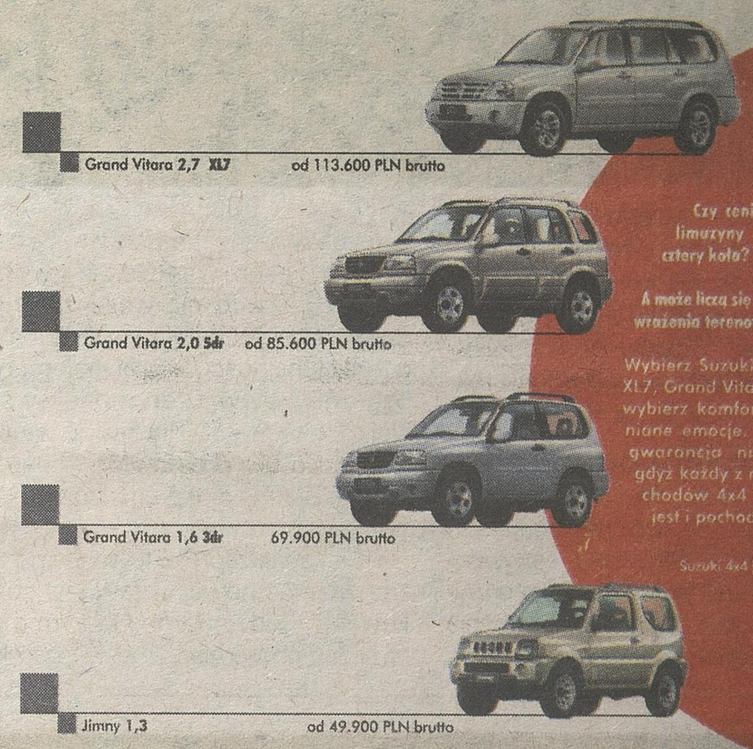

D7454040gwbh

www.suzuki.com.pl

PUH "AUTO-KRAS" Henryk Krasowski
ul. Orzechowa 42, 15-822 Białystok
tel. (085) 65 43 826, 66 20 616, fax 66 43 066
salon@auto-kras-suzuki.com.pl

ZALECAMY OLEJE Mobil

SUZUKI

ŚWIAT OPON
opony felgi myjnia

HURTOWA I DETALICZNA SPRZEDAŻ OPON I FELG

do motocykli, samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych, maszyn przemysłowych i budowlanych, wózków widłowych

ASENIZACJA

TAX FREE

auto@bona.biz.pl

MYJNIA do 4,3 m

Białystok, Kolonia Porosły 1a
(przedłużenie Al. Jana Pawła II)
tel. 085/ 652-13-90, 651-59-30

7372040gwbh

SKODA AUTO

Autoryzowany Dealer
FIMOT S.J.

Ełk, ul. Łukasiewicza 1c, tel. (087) 610 48 48, 610 48 40
Pisz, ul. Warszawska 47A, tel (087) 425 13 10
Kętrzyn, ul. Mazowiecka 17, tel. (089) 752 53 53
Giżycko, ul. Obwodowa 1a, tel. (087) 428 11 21

N2790404gwbo

RYNKOWY PRZEBÓJ SKODY

Octavia górą

O powodzeniu nowego modelu może świadczyć komunikat wystosowany przez Skoda Auto, z którego wynika, że w związku z dużym zainteresowaniem Octavią, postanowiono zwiększyć planowana na ten rok produkcję. Nic ująć, nic dodać.

Rzeczywiście, nowa Octavia jest samochodem bardzo interesującym i – co istotne – oferowana jest w dobrej cenie. Jeśli by pokusić się o wyliczenie jej zalet, to z całą pewnością na podkreślenie zasługuje obszerne i bardzo wygodne wnętrze z miejscem dla pięciu osób, wnętrze bardzo przytulne z dużą ilością wszelkiego rodzaju schowków. A skoro mówimy o funkcjonalności Octavii, pojemność bagażnika stawia ten model w ścisłej czołówce – 560 litrów. Co więcej, dostęp do tej przestrzeni jest bardzo łatwy dzięki wysoko unoszonym piątym drzwiom.

Ciekawie zaprojektowane i przyjazne wnętrze nowej Octavii jest „opakowane" nadwoziem, o którym można śmiało powiedzieć, że jest eleganckie, wręcz dystyngowane. Ten model może konkurować z odpowiednikiem spod znaku VW.

Projektanci nowej Skody postawili sobie za cel unowocześnienie bryły nadwozia z zachowaniem jednak charakterystycznych elementów. I tak oto nowa Octavia jest bardzo podobna do poprzedniczki, ale i do ekskluzywnego Superba także...

Ciekawostką natury technicznej jest bogactwo silników montowanych w tym modelu. Mamy tu trzy nowoczesne turbodiesle o zróżnicowanych mocach – od 90 do 130 KM – i cztery silniki benzynowe o mocy od 75 do 150 KM. Napęd przekazywany jest poprzez pięcio- lub sześciobiegowe przekładnie manualne. Z silnikami o mocy powyżej 100 KM mogą być łączone sześciostopniowe automaty (Tiptronic). W takim zestawie jednostek napędowych i skrzyń biegów potencjalny klient salonu Skody na pewno znajdzie tę najbardziej mu odpowiadającą. I to zarówno pod względem dynamiki, i kosztów użytkowania.

Skoda Octavia oferowana jest w trzech podstawowych wersjach wyposażeniowych (Classic, Ambiente i Elegance), które są ciekawym połączeniem określonej jednostki napędowej z zawartością wnętrza i dostępnymi systemami elektronicznymi troszczącymi się o bezpieczeństwo i komfort jadących.

Przyznać należy, że już w wersji podstawowej jaką jest Classic, poziom wyposażenia jest naprawdę wysoki i z pewnością zaspokoi wymagania nabywcy tego modelu Skody.

PRZEMYŚLANE ROZWIĄZANIA

Pol-Mot Car

Zapraszamy do salonów **Škody:**

Białystok	ul. Gen. St. Maczka 68	tel. (085) 653 06 07
Łomża	ul. Wojska Polskiego 163a	tel. (086) 216 90 84
Bielsk Podlaski	ul. Brańska 114	tel. (085) 730 28 99

2 lata gwarancji · mobilności · 24 assistance

N7371O4gwbh

BMW TOURING SERII 5

Luksusowa ciężarówka

W ofercie białostockiego dealera BMW, w firmie Auto Breczko, jest auto godne uwagi, z wielu powodów. Mowa o modelu serii 5 w wersji Touring (kombi). Jednym z tych powodów jest możliwość odpisania pełnego podatku VAT. Drugim jest pakiet BMW Service Inclusive. Właśnie on sprawia, że kierowca nie musi już zaprzątać sobie głowy serwisem i związanymi z tym kosztami. Z tym pakietem ma się święty spokój przez pięć lat lub do momentu przejechania 100 tys. km – w zależności od tego co nastąpi wcześniej.

Oprócz kwestii finansowych, ten model BMW jest autem z wieloma nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi, od rodziny pięciu silników poczynając, poprzez reflektory adaptacyjne, aktywny układ kierowniczy, na również aktywnym systemie sterowania układem jezdnym (Dynamic Drive) kończąc.

Ponieważ to auto jest typowym kombi, stąd też pojemność części bagażowej jest cechą bardzo istotną. Przy wykorzystaniu wszystkich miejsc – w wersji ciężarowej tylko czterech – pojemność bagażnika wynosi 500 litrów. W wersji osobowej, przy złożonych siedzeniach tylnych, pojemność rośnie do 1650 litrów.

Kupując BMW serii 5 Touring możemy wybrać auto z wyposażeniem standardowym – dość bogatym – ale też możemy zdecydować o wyposażeniu dodatkowym, które ma wpływ na cenę auta, ale znacznie podnosi komfort podróżowania.

W ofercie Auto Breczko są „piątki" z dwoma silnikami benzynowymi, sześcio- i ośmiocylindrowym o mocy 192 i 333 KM oraz trzema sześciocylindrowymi wysokoprężnymi o zróżnicowanej pojemności i mocy, od 177 do 272 KM. Ten ostatni silnik montowany w modelu 535d ma pojemność 3,0 l i jest najmocniejszym sześciocylindrowym silnikiem wysokoprężnym na świecie – 272 KM. Tu już można mówić o autentycznie sportowym dieslu, którego moment obrotowy ma wartość 560 Nm przy 2000 obr./min. I jeszcze jedno, przyspieszenie 0-100 km/h wymaga zaledwie 6,5 sek.

Podstawowa wersja z silnikiem benzynowym 525 i kosztuje 234 325 zł, auto z silnikiem wysokoprężnym 525d – 232 050 zł, natomiast za wersję 535d (272 KM) należy zapłacić 282 525 zł. Są to ceny brutto.

Dealer BMW Auto-Breczko, Białystok-Grabówka, ul. Klonowa 2A, Telefon (085) 741 88 88, Godziny otwarcia salonu 10-18

N7237O4gwbh

GAZETA współczesna

PIĄTEK-PONIEDZIAŁEK
29.10.-1.11.2004

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

EMOCJE POD SIATKĄ I KOSZEM

Czytaj na str. C-D

GAZETA sportowa NA WEEKEND

Wizyta sąsiada. W sobotę do Białegostoku przyjeżdża ŁKS Łódź.

NIE ZATRZYMUJCIE SIĘ!

W bojowych nastrojach przystąpią do meczu z Łódzkim Klubem Sportowym piłkarze białostockiej Jagiellonii. Żółto-czerwoni są na fali. Odnieśli pięć zwycięstw z rzędu. Jagiellończycy czekają teraz na szóstą wiktorię. Okazja na przedłużenie znakomitej passy nadarzy się już w sobotę. Spotkanie z ŁKS-em rozpocznie się o godzinie 14.00 na stadionie Hetmana przy ul Słonecznej.

Ostatnie dobre występy naszej drużyny napawają optymizmem. Jaga gra konsekwentnie. Nie popełnia błędów, a bezlitośnie wykorzystuje każdy słaby punkt rywali. To przynosi efekty. Białostoczanie są już na 7. miejscu w tabeli. Sobotnia wygrana może ich przesunąć w ligowej hierarchii. Szósta Szczakowianka ma bowiem tylko jeden punkt więcej od Jagiellonii, a w sobotę zagra z mocną Koroną Kielce.

Miły problem

– ŁKS to groźny zespół – przestrzega trener żółto-czerwonych **Adam Nawałka**. – Łodzianie sąsiadują z nami w tabeli. Czeka nas twarda walka i podejdziemy do tego spotkania maksymalnie skoncentrowani.

Jagiellonia wystąpi w optymalnym składzie. Kontuzjowany jest jedynie **Tomasz Pawlak**. Do zdrowia powrócił natomiast **Jacek Markiewicz.** Wobec tego opiekun Jagi będzie miał w sobotę większe pole manewru. – Zastanawiamy się nad różnymi ustawieniami taktycznym. Można powiedzieć, że mam teraz kłopot bogactwa. Ale oby więcej było takich problemów – dodał z uśmiechem Nawałka.

Może być tłok

Mecz z ŁKS-em cieszy się dużym zainteresowaniem wśród kibiców. Fani, którzy chcą obejrzeć sobotnie spotkanie powinni wcześniej zaopatrzyć się w bilety. Tych przygotowano około trzech tysięcy. Można je nabywać w Pubie Jaga mieszczącym się w budynku klubowym przy ul. Jurowieckiej.

Władze Jagiellonii przypominają, że wejście na stadion Hetmana dostępne będzie jedynie od ulicy Wiosennej (a dla posiadaczy kart VIP-owskich od Słonecznej). Przy bramach mogą pojawić się pewne niedogodności ponieważ – w związku z podejrzeniem o fałszerstwa biletów – wejściówki będą uważnie sprawdzane. Działacze klubowi zwracają się jednocześnie do wszystkich zmotoryzowanych fanów Jagi z prośbą, aby na czas meczu, przy ulicy Wiosennej nie parkowali samochodów. **(KS)**

A. Zgliet

Niech ŁKS się boi. Jagiellonia kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, a Wojciech Kobeszko zdobywa bramki jak na zawołanie.

Program 15. kolejki drugiej ligi (sobota, 30 października):
Jagiellonia Białystok – ŁKS Łódź (godz. 14.00), Szczakowianka Jaworzno – Korona Kielce (13.00), Podbeskidzie Bielsko-Biała – Piast Gliwice (13.00), Ruch Chorzów – Kujawiak Włocławek (13.00), Arka Gdynia – Radomiak Radom (15.30), Świt Nowy Dwór Maz. – Zagłębie Sosnowiec (15.30), Stasiak KSZO Ostrowiec – RKS Radomsko(15.30), Widzew Łódź – MKS Mława (17.00), GKS Bełchatów – Górnik Polkowice (18.30).

1. GKS Bełchatów	14	31	26:12
2. Kujawiak	14	29	19:9
3. Arka	14	25	20:13
4. Korona	13	25	23:18
5. Widzew	14	25	15:12
6. Szczakowianka	14	21	22:14
7. Jagiellonia	**14**	**20**	**20:13**
8. ŁKS Łódź	14	18	23:18
9. Górnik	14	18	11:13
10. Zagłębie	14	17	17:19
11. Ruch	14	17	13:19
12. Piast	14	17	10:14
13. Podbeskidzie	14	17	9:16
14. Świt	14	16	12:12
15. Stasiak KSZO	14	15	15:17
16. MKS Mława	13	12	13:20
17. RKS Radomsko	14	8	16:32
18. Radomiak	14	7	9:22

Paweł Golański zdobył dwie bramki w środowym meczu Pucharu Polski z Kujawiakiem Włocławek. Piłkarz ŁKS-u myśli już o derbach Łodzi. Na razie jednak koncentruje się tylko na spotkaniu z Jagiellonią

W obozie rywali

Liczy się tylko Jagiellonia

POTOP
2.11.04
CZĘŚĆ II
Z „GW" W CENIE 3,50 Zł
Potop dobrej literatury
– tylko z „Gazetą Współczesną"

ŁKS przyjedzie do Białegostoku podbudowany środowym zwycięstwem w Pucharze Polski z Kujawiakiem Włocławek. Łodzianie wygrali na własnym boisku 5:2. Obie drużyny wystąpiły w rezerwowych składach. Ale gole dla ŁKS-u zdobywali piłkarze, którzy wybiegną w pierwszej jedenastce w meczu przeciwko Jagiellonii. Trzy bramki zdobył **Maciej Nuckowski**, a dwie **Paweł Golański**.

Pokonanie Kujawiaka nie zrobiło większego wrażenia na kibicach. Cała Łódź żyje już derbami. Za tydzień blisko 15 tysięcy widzów obejrzy „świętą wojnę" w wykonaniu ŁKS-u i Widzewa. – Na te derby czekamy cztery lata – przyznał kierownik drużyny Łódzkiego KS **Jacek Żałoba**. – To niesamowicie istotne wydarzenie dla całego miasta. Ale teraz i tak najważniejszy jest tylko mecz z Jagiellonią. Wyłącznie to się liczy – dodał Żałoba.

W podobnym tonie wypowiadał się także jeden z podstawowych graczy sobotniego rywala żółto-czerwonych. – Zwycięstwo z Kujawiakiem powinno nas wzmocnić psychicznie przed arcytrudnym starciem w Białymstoku – zauważył Golański. – Wszyscy wokół mówią już o derbach. Ale my koncentrujemy się na meczu z Jagiellonią. Również tam powinniśmy szukać punktów, jeśli chcemy mieć w miarę spokojną przerwę zimową.

Bój o punkty zapowiada również Żałoba. – Wiemy, że jesteście teraz na fali. Jaga wygrywa mecz za meczem. Ale każda passa musi się kiedyś skończyć. Wierzymy, że właśnie ŁKS ją przerwie – nie ukrywał ambicji kierownik łódzkiego zespołu.

Trener ŁKS-u **Marek Chojnacki** w sobotę będzie mógł skorzystać niemal ze wszystkich swoich zawodników. Zabraknie jedynie kontuzjowanych od dłuższego czasu **Marcina Wachowicza** oraz Brazylijczyka **Gleitona Barbosy**.

– Atmosfera w zespole jest dobra. Przyjeżdżamy do was powalczyć o jak najlepszy wynik. Nawet o zwycięstwo – zakończył Żałoba. **(KS)**

Dział Sportowy „Gazety Współczesnej"
✆ 748-74-80 ZADZWOŃ!
E-mail: sport@wspolczesna.pl NAPISZ!

A. Ludwiczak

Ekipę Pogoni czeka ciężka przeprawa z Wigrami

W IV LIDZE

Pęka setka

Setny mecz w czwartej lidze rozegrają w najbliższy weekend piłkarze MKS-u Mielnik oraz Supraślanki Supraśl. Takie informacje przekazał nam zaprzyjaźniony futbolowy statystyk Henryk Bolesta.

Mielnik jubileusz świętował będzie na własnym stadionie w meczu z Olimpią Zambrów. Z kolei Supraślanka po raz setny wybiegnie na czwartoligowe boiska w wyjazdowym spotkaniu z Piastem Białystok.

W niedzielę wyścig o fotel lidera stoczą zapewne Wigry Suwałki i Jagiellonia II Białystok. Obie drużyny zgromadziły na swoim koncie jednakową liczbę punktów. Dzięki lepszemu stosunkowi bramek prowadzą Wigry. Suwalczanie mają sporą szansę na podreperowanie bilansu, bo jadą do Łap na spotkanie z zamykającą tabelę Pogonią. Wymagającego rywala nie mają także rezerwy Jagiellonii, które wybierają się do Czeremchy na konfrontację z Kolejarzem.

(KS)

Program 14. kolejki:

- Cresovia Siemiatycze – Sparta Augustów (sobota, godz. 13)
- Trak Victoria Łyski – Tur Bielsk Podlaski (sobota, godz. 13)
- Piast Białystok – Supraślanka Supraśl (sobota, godz. 14)
- Kolejarz Czeremcha – Jagiellonia II Białystok (niedziela, godz. 12)
- Pomorzanka Sejny – Krypnianka Krypno (niedziela, godz. 13)
- Sokół Sokółka – Hetman Białystok (niedziela, godz. 13)
- MKS Mielnik – Olimpia Zambrów (niedziela, godz. 13)
- Pogoń Łapy – Wigry Suwałki (niedziela, godz. 14)

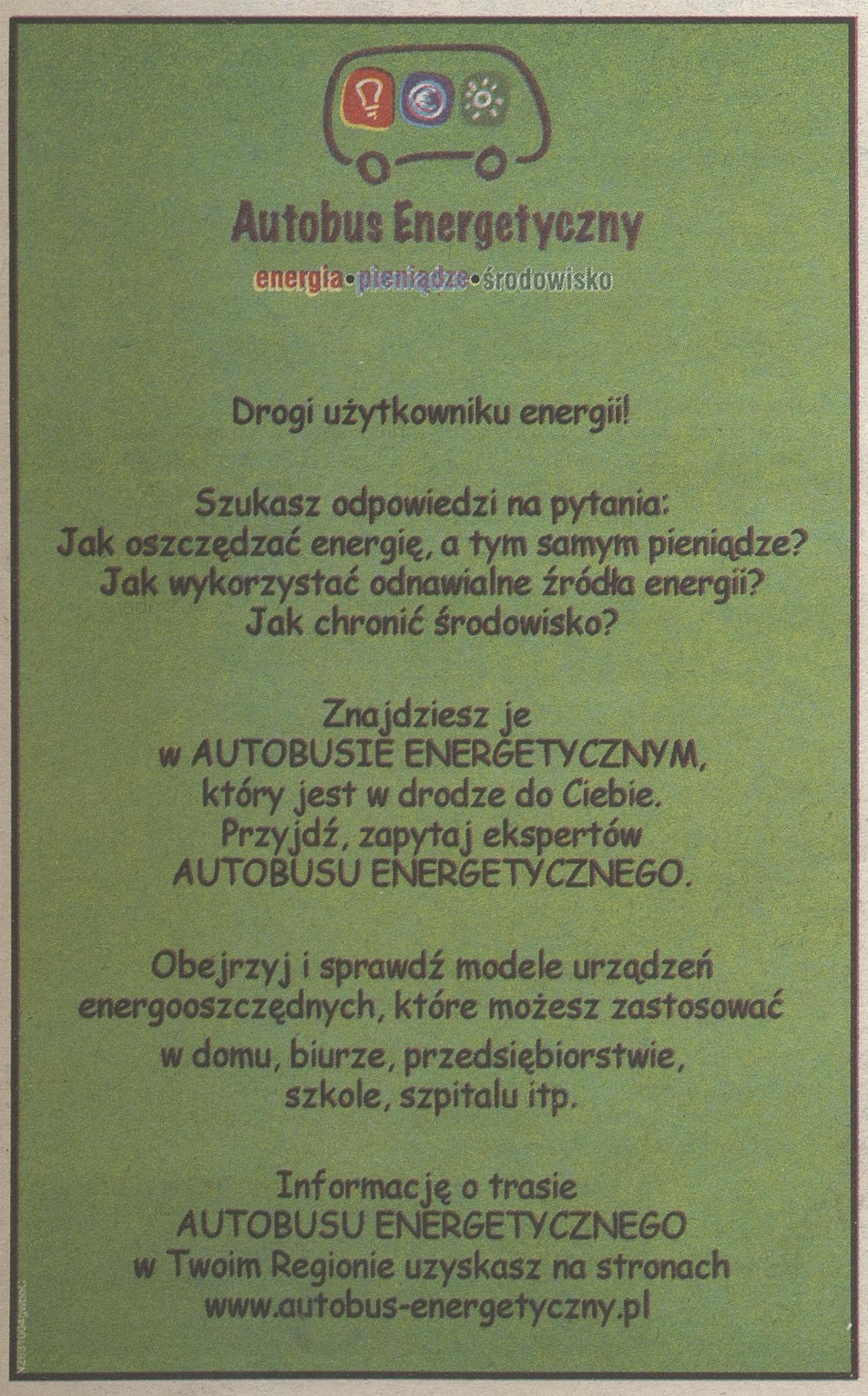

MLEKOVITA BEZ PRZEMYSŁAWA PAPIERNIKA

W domu najlepiej

OKS 1945 Olsztyn po raz ostatni wygrał w trzeciej lidze 11 września. W sześciu kolejnych spotkaniach olsztynianom nie udało się zdobyć kompletu punktów. O przełamanie złej passy OKS będzie walczył w sobotę z Mlekovitą. Spotkanie odbędzie się w Wysokiem Mazowieckiem. Początek o godzinie 12.

– Nie interesują mnie problemy rywali – powiedział trener „mlecznych" **Zbigniew Mandziejewicz**. – Bez względu na wszystko musimy wyjść na boisko i walczyć o zwycięstwo.

Mlekovita wystąpi w sobotę bez swojego kapitana. **Przemysław Papiernik** musi bowiem pauzować za nadmiar żółtych kartek. – To dla nas wielka strata. Chłopak ostatnio radzi sobie naprawdę bardzo dobrze. Zresztą to zawodnik o sporym potencjale. Myślę, że spokojnie poradziłby sobie w drugiej lidze – ocenił opiekun podlaskiego zespołu.

Całe szczęście, poza Papiernikiem wszyscy gracze gotowi są do gry. – Musimy wykorzystywać atut własnego boiska. Na razie trochę lepiej radzimy sobie na wyjazdach. A przecież ważne, abyśmy u siebie nie tracili punktów. Dlatego tak ważne jest zwycięstwo w najbliższym meczu. Tym bardziej, że podejmiemy sąsiada w tabeli – tłumaczył Mandziejewicz.

Czy w wygranej pomogą kłopoty rywala? OKS miał przed sezonem spore ambicje, ale boisko zweryfikowało te plany. Posadą za słabe wyniki zapłacił **Andrzej Biedrzycki**. Ale i jego następca **Dariusz Janowski** (krążyły plotki, że miał pracować w Wysokiem Mazowieckiem) nie ma łatwego życia. Po ostatniej porażce 1:2 z Drwęcą Nowe Miasto Lubawskie olsztyńscy kibice wywiesili transparent z napisem: „Janowski wracaj do domu".

(KS)

P. Niemczynowicz

Piłkarze Mlekovity powalczą o zwycięstwo z OKS

Pozostałe mecze 13. kolejki: Legia II Warszawa – Ceramika Paradyż, MG MZKS Kozienice – Gwardia Warszawa, Unia Skierniewice – Mazowsze Grójec, Drwęca Nowe Miasto Lubawskie – Okęcie Warszawa, Pelikan Łowicz – Legionovia Legionowo.

1. Pelikan	12	23	17:10
2. Mlekpol Warmia	**12**	**23**	**17:15**
3. ŁKS Łomża	**12**	**22**	**15:8**
4. Mazowsze	12	22	21:15
5. Legia II	12	21	21:14
6. Drwęca	12	20	19:9
7. Legionovia	12	17	18:22
8. Znicz	12	16	10:10
9. Unia	12	16	12:13
10. OKS 1945	12	15	13:11
11. Mlekovita	**12**	**15**	**10:12**
12. Ceramika	12	15	16:20
13. Stal	12	13	12:19
14. Kozienice	12	12	13:16
15. Gwardia	12	8	15:22
16. Okęcie	12	6	10:23

ŁKS Łomża – Stal Głowno, sobota, godzina 13

Obrona obiecuje poprawę

Już w najbliższą sobotę (początek o godzinie 13) Łomżyński Klub Sportowy spotka się na własnym boisku ze Stalą Głowno. Pod znakiem zapytania stoi występ w tym meczu dwójki łomżyńskich graczy.

Mimo iż treningi wznowił **Adam Kamiński**, to jeszcze nie jest on przygotowany do gry na pełnych obrotach przez 90 minut. Z kolei na silny ból w kolanie narzeka główny rozgrywający ŁKS-u **Arkadiusz Chrobot** i może z tego powodu nie wystąpić na boisku nawet do końca rundy. W ostatnim meczu jego miejsce zajął **Mariusz Marczak**, jednak nie spisywał się najlepiej i po przerwie zastąpił go **Marcin Sawko**. Być może w meczu ze Stalą to na niego postawi trener **Tadeusz Gaszyński**, gdyż w potyczce z Ceramiką Paradyż grał bardzo dobrze i zdobył bramkę.

– W Paradyżu mecz nam nie wyszedł, a w szczególności obrońcom. Zawodnicy są podrażnieni i zrobią wszystko, aby zatrzeć nieprzychylne wrażenie – powiedział Gaszyński.

Rywale łomżan zajmują obecnie 13. miejsce w tabeli z dorobkiem trzynastu punktów. Swoim przeciwnikom zawodnicy żółto-niebiesko-czerwonych strzelili dotychczas 12 bramek, natomiast sami stracili 19. Ostatni mecz podopieczni trenera **Zdzisława Sławuty** przegrali na własnym boisku ze Zniczem Pruszków 1:3. Jednak tydzień wcześniej pokonali na wyjeździe Ceramikę Paradyż 2:1. Z tą samą Ceramiką ŁKS przegrał ostatni swój mecz 2:3.

Łukasz Czech

A. Ludwiczak

Zawodnicy ŁKS-u liczą na doping kibiców

„Wilczki" w sobotę jadą po punkty do Pruszkowa

Zgasić Znicz

„W sobotnie popołudnie (30 bm.) piłkarze grajewskiego Mlekpolu Warmii zagrają w Pruszkowie z miejscowym Zniczem. Piłkarze trenowani przez **Piotra Zajączkowskiego** jadą tam w roli wiceliderów i faworytów, żeby przedłużyć serię spotkań bez porażki do sześciu.

Rywale „Wilczków" przeżywają ostatnie ciężkie chwile. Od 2 tygodni w Zniczu nie pracuje trener. **Andrzej Dumała** zrezygnował z pracy, a zastępuje go jeden z działaczy **Krzysztof Kułkiewicz**.

– W zasadzie zawodnicy trenują sami, a skład jest ustalany przez kierownika drużyny i starszych graczy. Mimo to czujemy się faworytami, bo u siebie nie boimy się nikogo – oświadczył jeden z działaczy Znicza.

W zespole z Pruszkowa wszyscy zawodnicy są zdrowi, żaden nie będzie też pauzował za kartki.

Znicz jest wygodnym przeciwnikiem dla podlaskich ligowców w tym sezonie. Gładko pokonał go ŁKS Łomża (3:0), a bezbramkowy remis w Pruszkowie wywalczyła Mlekovita. Wiosenna konfrontacja grajewian w Pruszkowie też skończyła się podziałem punktów.

– Pamiętam tamten mecz – zdobyliśmy gola w ostatniej minucie. Znicz jest trochę słabszy w tym sezonie, ale dla nas nie ma łatwych meczy. Mamy świadomość, że pierwsze miejsce jest na wyciągnięcie ręki, a Pelikanowi ustępujemy tylko gorszym bilansem bramkowym, ale najważniejsze są punkty. Pozycją w tabeli będę się zachwycał później, ale na pewno być na pierwszej lokacie byłoby super – powiedział „Zając".

W składzie „Wilczków" na Pruszków zabraknie trójki graczy: **Łukasza Giermasińskiego** (pauzuje za kartki), **Grzegorza Jóźwiaka** i **Tomasza Radzińskiego** (kontuzje).

– Jesteśmy na fali wznoszącej, ograliśmy lidera ale zapominamy o tym przed Pruszkowem. Najważniejsze to znowu wygrać, zwłaszcza, że Znicz musi ciułać punkty, bo jest blisko strefy spadkowej – zakończył Zajączkowski.

Przemysław Sarosiek

Siatkarze Moderatora wrócili z tarczą z sesji wyjazdowej. Chcą potwierdzić wysoką formę u siebie.

Hajnowskie asy czy Joker z Piły?

Dla hajnowskiego beniaminka poprzeczka w pierwszej części sezonu wisi bardzo wysoko. W najbliższym meczu Moderator podejmie kolejnego faworyta Serii B – Śnieżkę -Joker Piła.

– Gdy rozmawiamy między sobą kto awansuje do Polskiej Ligi Siatkówki, to obok najbardziej doświadczonej drużyny Gwardii Wrocław, wymieniamy silne organizacyjnie Śnieżkę i Chemika Bydgoszcz – mówi kapitan Moderatora **Marek Antoniuk**. Za dwa tygodnie, następni po siatkarzach z Piły, do Hajnówki zawitają właśnie chemicy.

Kłopotliwy Zając

Pilanie mają możnego sponsora strategicznego – Fabrykę Farb i Lakierów Śnieżka. W lidze spisują się bardzo dobrze, podobnie jak w zeszłym sezonie, gdy zajęli 3. miejsce. Po trzech zwycięstwach, tydzień temu Śnieżka uległa u siebie wrocławskiej Gwardii 1:3. Podobnie jak hajnowian, siatkarzy z Piły pognębił leworęczny **Maciej Zając**, zdobywając prawie 30 punktów.

W obu zespołach zabraknie środkowych. W naszym – **Łukasza Babińczuka**, który chyba nie zaryzykuje występu, gdyż wciąż ciągnie się za nim uraz pachwiny. U gości kontuzji kolana doznał **Witold Chwastyniak**.

Nie wystarczy

Do wygranej w sobotnim meczu hajnowianom nie wystarczy taka postawa jak w Opolu, gdzie ostatnio zwyciężyli AZS 3:1. – Zagraliśmy średnio. Właściwie nie powinniśmy byli stracić seta, bo przeciwnicy nie mieli żadnego elementu, jakim mogliby nam zagrozić – surowo ocenia postawę drużyny Antoniuk. Ale...

– Mamy silny skład, któremu brakuje tylko zgrania – mówi dalej kapitan Moderatora. – Jeśli pogramy w nim przez rok, będzie już bardzo mocny. W sobotę wyjdziemy na boisko walczyć o zwycięstwo.

W drużynie z Piły jako zmiennik występuje wychowanek SUKSS-u Suwałki **Wojciech Winnik**. Na razie grał we wszystkich czterech meczach, ale w żadnym nie pojawił się w wyjściowym składzie.

Miłosz Karbowski

W efektownym locie kapitan Moderatora Marek Antoniuk

A. Zgiet

Zestaw par 5. kolejki: Moderator OSiR Hajnówka – Śnieżka-Joker Piła, Gwardia Wrocław – Delecta-Chemik Bydgoszcz, Skra II Bełchatów – SPS Zduńska Wola, Orzeł Międzyrzecz – GTPS Gorzów Wielkopolski, Wasko AZS Politechnika Śląska Gliwice – Jadar Radom, KPS Wołomin – AZS Opole. Mecz przełożony: BBTS Siatkarz-Original Bielsko-Biała – Avia Świdnik.

1. Jadar	4-0	8	12:2
2. Śnieżka-Joker	3-1	7	10:7
3. BBTS Bielsko-Biała	2-2	6	10:7
4. Orzeł	2-2	6	9:7
5. Chemik	2-2	6	7:7
6. Moderator	**2-2**	**6**	**8:9**
7. Gwardia	2-2	6	6:7
8. Skra II	2-1	5	6:3
9. GTPS Gorzów Wlkp.	2-1	5	6:4
10. Politechnika Śląska	1-3	5	4:9
11. KPS Wołomin	1-3	5	4:10
12. SPS Zduńska Wola	1-3	5	4:10
13. AZS Opole	1-2	4	4:6
14. Avia	1-2	4	4:6

Łobuzy na tuzy

Obie drużyny grały już z największymi ligowymi tuzami, czyli spadkowiczami z Polskiej Ligi Siatkówki: BBTS-em Bielsko-Biała i Gwardią Wrocław. Obie zanotowały po zwycięstwie z bielszczanami. Gwardziści okazali się już za mocni. W pozostałych spotkaniach Śnieżka wygrała z Orłem Międzyrzecz 3:2 (na wyjeździe) i Skrą Bełchatów 3:0 (u siebie).

- BBTS Bielsko-Biała – Śnieżka 2:3
- Śnieżka – Gwardia Wrocław 1:3
- Moderator – BBTS Bielsko-Biała 3:2
- Moderator – Gwardia 0:3

Siatkarki AZS-u po raz drugi zaprezentują się własnej publiczności

Dziewczyny nam rosną

Kto z kibiców pamięta ostatni mecz AZS-u Białystok w Serii B w sezonie 2000/2001? Będące outsiderem białostoczanki przegrały w nim u siebie z Sokołem Chorzów 1:3. Co najciekawsze, zabierając rywalkom jednego seta, akademiczki pociągnęły je za sobą do II ligi.

– Pamiętam ten mecz i teraz chcę się zrewanżować za porażkę – mówi trener Pronaru-Zeto-AZS **Dariusz Pieśniak**. – Wtedy byłem drugim trenerem, pomagając tacie (dziś to **Stanisław Pieśniak** asystuje synowi – przyp. red.).

W poprzednim sezonie Sokół zajął w Serii B 6. miejsce. W tym osiągnął na razie korzystny bilans: 3 zwycięstwa i 1 porażka. Jednak chorzowianki miały łatwiejszych przeciwników niż AZS (patrz tabelka).

Dariusz Pieśniak patrzy na najbliższą konfrontację z optymizmem: – Dziewczyny pokazują duże zaangażowanie na treningach i widać w nich żądzę zwycięstwa – mówi szkoleniowiec.

Trener nie będzie mógł wystawić do gry 18-letniej **Patrycji Klekotki**, która doznała urazu nogi związanego z faktem, że... cały czas rośnie. Prawdopodobnie zadebiutuje za to inna nastolatka **Karolina Mróz**.

A. Ludwiczak

Własna hala będzie atutem siatkarek AZS-u

Jak zapewniają w klubie, tym razem wszyscy kibice mający chęć obejrzeć spotkanie zmieszczą się w hali. Pieśniak obiecuje sportowe emocje: – Zagramy dla kibiców, sponsorów i dla siebie. Mimo to nie czujemy szczególnego obciążenia psychicznego i dziewczyny nie będą sparaliżowane. Interesuje nas tylko wygrana – powiedział trener AZS-u.

Miłosz Karbowski

Zestaw par 5. kolejki: Pronar-Zeto-AZS Białystok – Sokół Chorzów, MMKS Dąbrowa Górnicza – Piast Szczecin, Wisła Kraków – Legionovia Legionowo, Olimpia Jawor – SPS Politechnika Częstochowa, ChTPS Chodzież – SMS I PZPS Sosnowiec, TPS Rumia – AZS Ostrowiec Świętokszyski. Mecz Skra Bełchatów – Start Łódź został przełożony na 31.10.2004.

1. Dąbrowa Górnicza	4-0	8	12:2
2. Piast	4-0	8	12:5
3. Sokół	3-1	7	9:3
4. Legionovia	3-1	7	10:5
5. SMS I PZPS	2-2	6	6:7
6. Skra	2-2	6	7:9
7. Olimpia	2-2	6	6:8
8. Politechnika	2-1	5	8:4
9. Pronar-Zeto-AZS	**1-3**	**5**	**7:9**
10. TPS Rumia	1-3	5	5:9
11. Start	1-2	4	4:7
12. Wisła	0-4	4	3:12
13. ChTPS Chodzież	0-4	4	2:12
14. AZS Ostrowiec Św.	1-1	3	4:3

Silne u siebie

Zarówno Pronar-Zeto-AZS jak i Sokół zdecydowanie lepiej czują się w swojej hali. Białostoczanki na cztery spotkania w lidze wygrały do tej pory jedno – jedyne rozgrywane w sali rodzimej Akademii Medycznej. Sokół u siebie grał dwukrotnie i zdobył komplet punktów. Żadna z drużyn nie straciła na własnym parkiecie nawet seta. Łączą je także porażki w Jaworze z Olimpią.

- Wyniki AZS-u: Olimpia Jawor 2:3 (wyjazd), Wisła Kraków 3:0 (dom), MMKS Dąbrowa Górnicza 0:3 (w), Piast Szczecin 2:3 (w).
- Wyniki Sokoła: CHTPS Chodzież 3:0 (w), Skra Bełchatów 3:0 (d), Olimpia Jawor 0:3(w), Wisła Kraków 3:0 (d).

Marta Domachowska nie dała rady Amelie Mauresmo

Lekcja francuskiego

Marta Domachowska (na zdjęciu) przegrała w II rundzie turnieju WTA w Linzu z Francuzką **Amelie Mauresmo** 4:6, 0:6. To był pierwszy od lat występ polskiej tenisistki transmitowany na żywo. Spotkanie relacjonowała stacja Eurosport.

Nastolatka zmagająca się z kontuzją uda walczyła dzielnie tylko w pierwszym secie. Mauresmo, jedna z najlepszych tenisistek świata obecnie zajmująca 2. miejsce w rankingu WTA, wykorzystywała wszystkie słabości Domachowskiej (79. WTA).

Polka zaczęła znakomicie i w pierwszym secie do stanu 3:3 sprawiała nawet lepsze wrażenie od Francuzki mając kilka szans na przełamanie jej podania. Moment przestoju kosztował ją jednak utratę serwisu i rywalka dowiozła prowadzenie do końca zwyciężając 6:4.

W drugiej partii zabrakło emocji. Domachowska zaczęła ją od przegranego własnego podania, w ważnym momencie popełniając podwójny błąd serwisowy. Potem myliła się coraz częściej, a przede wszystkim oddała inicjatywę przeciwniczce, co musiało się skończyć pogromem.

Występ w II rundzie w Linzu da z pewnością Polce kolejny awans w rankingu WTA. A już zajmowane do tej pory 79. miejsce było najwyższym w jej karierze.

Wynik II rundy: Amelie Mauresmo (Francja, rozstawiona z nr. 1) – Marta Domachowska (Polska) 6:4, 6:0.

(miłk)

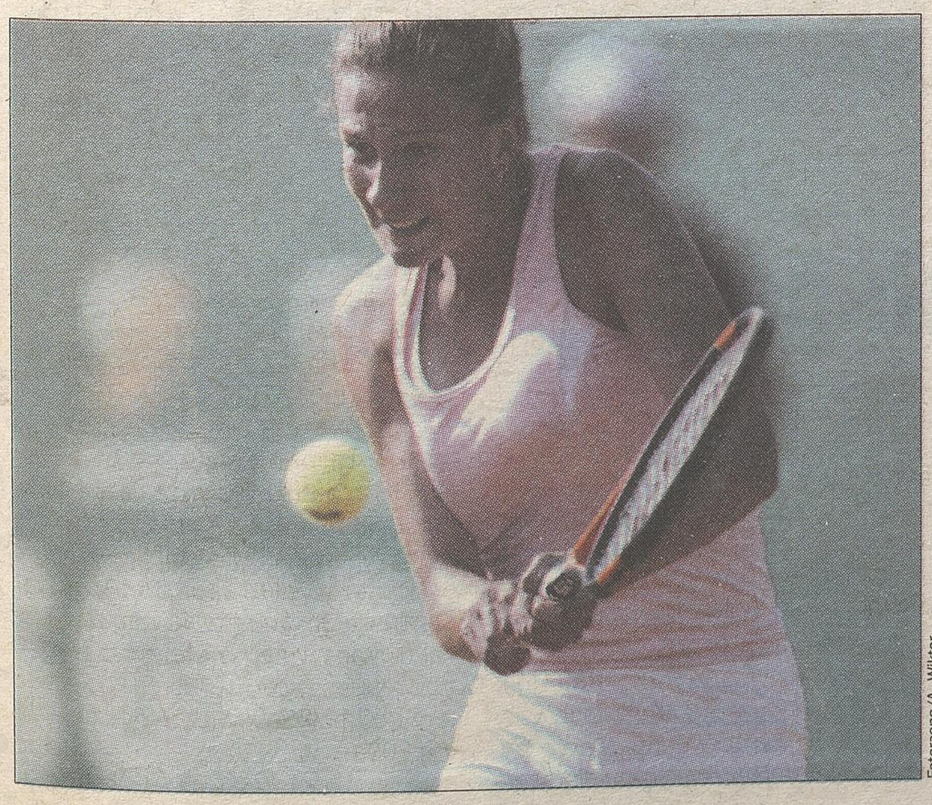

Fotorzepa/A. Wiktor

TELEGRAMY

PIŁKA NOŻNA. I liga włoska. 8. kolejka: Bologna – Udinese 0:1, Brescia – Siena 0:1, Cagliari – Parma 2:1, Chievo Werona – Sampdoria 0:2, Lazio – Messina 2:0, Lecce – Inter Mediolan 2:2, AC Milan – Atalanta 3:0, Palermo – Livorno 1:2, Reggina – Fiorentina 1:2.

Czołówka tabeli:

1. Juventus	7	19	15:2
2. AC Milan	8	17	14:6
3. Lecce	8	15	20:11
4. Cagliari	8	13	11:10
5. Chievo Werona	8	13	7:6
6. Inter	8	12	16:13
7. Sampdoria	8	12	8:7
8. Lazio	8	11	9:8

I liga niemiecka: 10. kolejka: Hanover 96 – Kaiserslautern 3:1, Bayern Monachium – VfL Wolfsburg 2:0, Hertha Berlin – Borussia Dortmund 0:1, VfL Bochum – Borussia Moenchengladbach 3:0, Bater Leverkusen – Arminia Bielefeld 3:2, Nuernberg – Schalke 04 0:2, FSV Mainz – Hansa Rostock 3:1, Hamburger SV – SC Freiburg 4:0, VfB Stuttgart – Werder Brema 1:2,

Czołówka tabeli:

1. VfL Wolfsburg	10	21	16:11
2. VfB Stuttgart	10	20	18:9
3. Bayern Monachium	10	20	16:10
4. Werder Brema	10	18	22:12
5. FSV Mainz	10	18	17:13
6. Schalke 04	10	18	13:13

AFP/PHOTO

Piłkarze Lazio wygrali z Messiną 2:0.

Puchar Polski. Grupa 3: Zagłębie Lubin – Kotwica Kołobrzeg 4:1, Górnik Polkowice – Amica Wronki 0:3. Grupa 4: GKS Bełchatów – Olimpia Sztum 9:1. Grupa 5: ŁKS Łódź – Kujawiak Włocławek 5:2, Odra Wodzisław – Wisła Płock 1:1.

KOSZYKÓWKA. Torell Basket Liga. 4. kolejka: CCC Polkowice – PWSZ Gorzów Wlkp. 61:64, Meblotap AZS PWSZ Chełm – ŁKS Łódź 58:62, PZU Polfa Pabianice – Wisła Can-Pack Kraków 81:77, TS Ostrovia Ostrów Wlkp. – AZS Poznań 49:74.

(PAP, opr. mark)

Zaproszenie na kosza

Z Gosią byłoby łatwiej

Najbliższy, sobotni rywal koszykarek Włókniarza PJG Białystok w I lidze to spadkobierca spadkowicza z Torell Basket Liga Elity Wołomin. Jak zwykle to bywa, po degradacji wiele czołowych zawodniczek odeszło z zespołu. Drużyna zmieniła szyld na akademickiego gryfa i nie zalicza się już do ekip, które by odegrały znaczącą rolę w tym sezonie.

W tegorocznych rozgrywkach AZS odniósł dotychczas dwie wygrane: z Kadusem Bydgoszcz 73:64 oraz Pogonią Siedlce 71:40 i zajmuje szóste miejsce w tabeli. – Tak na dobrą sprawę jest to dla nas nieznany zespół, po którym nie wiemy czego oczekiwać – powiedział przed meczem trener Włókniarza PJG **Bogusław Bobka**. – W trakcie przygotowań do sezonu wygraliśmy z nim różnicą 30 punktów. Gra tam wiele młodych koszykarek, które nie miały większej okazji do pogrania w ekstraklasie. Najwięcej punktów zdobywa rozgrywająca, Węgierka **Zsuzsa Gyor.** Nie wiem na jakich zasadach może grać w drużynie, gdy w I lidze jest zakaz występów zawodniczek zagranicznych – dodaje białostocki szkoleniowiec.

We Włókniarzu wszystkie koszykarki są gotowe do gry. Jedynie młode juniorki **Agata Wojtkowska** i **Joanna Praczuk** narzekają na urazy, których doznały w szkolnych rozgrywkach. Jeszcze do czwartku nie było wiadome czy w białostockim zespole przeciwko wystąpi AZS Uniwersytet Warszawski **Małgorzata Pawlun**. – Nie dobrze, iż koszykarka ta wciąż musi siedzieć na ławce, a właściwie na trybunach. Wiadomo, że treningi nie zastąpią meczów i zgrywania się z drużyną w warunkach walki o punkty. Gosia musi jak najszybciej do nas dołączyć. Z nią byłoby łatwiej – twierdzi Bobka.

Stowarzyszenie PJG Basket bardzo przygotowuje się do sobotniego spotkania (godz. 17 hala przy ul. Antoniukowskiej). Kibice na pewno na nim nie będą się nudzić. Będzie m.in. loteria fantowa, występy artystyczne. Koszykarki będą dopingować także dzieci z Domów Dziecka, które zostały zaproszone przez koszykarskich działaczy. **Mariusz Klimaszewski**

A. Zgiet

Pod nieobecność Małgorzaty Pawlun ciężar gry pod koszem spadnie m.in. na Mariannę Kuraś. (przy piłce)

I LIGA KOSZYKAREK
Program 5. kolejki

Grupa A: Włókniarz – AZS Uniwersytet Warszawski, Kania VIII LO Toruń – Kadus Bydgoszcz, Piątka Tczew – Unia Swarzędz, MUKS Poznań – Pogoń Siedlce.

1. Unia	4	7	286:229
2. Włókniarz	**4**	**7**	**272:225**
3. Kania	4	7	277:236
4. Kadus	4	6	320:286
5. MUKS Poznań	4	6	304:294
6. AZS UW	4	6	232:243
7. Piątka	4	5	272:318
8. Pogoń	4	4	197:329

A. Ludwiczak

Od postawy w Zgierzu rozgrywającego Żubrów Białystok Przemysława Zadykowicza zależeć będzie gra całej drużyny

Koszykarze Żubrów Białystok wyjeżdżają do Zgierza

Wysoki rywal

– Nie stać nas, by tracić punkty z teoretycznie słabszymi rywalami – powiedział „Współczesnej" przed wyjazdowym meczem z SK MAG RYS Zgierz trener koszykarzy Żubrów Białystok **Jerzy Karpiuk**.

Białostoczanie ze zgierzanami zagrają w sobotę o godzinie 19 i są faworytami tego spotkania. – Dobrze pamiętam nasz mecz w Zgierzu w I lidze w sezonie 1999/2000. Wygraliśmy tam dosłownie w ostatniej sekundzie jednym punktem. Dzięki temu zwycięstwu utrzymaliśmy drugie miejsce przed Pakmetem, a za Polonią Warszawa – wspomina Karpiuk konfrontacje białostoczan z najbliższym rywalem. – Na pewno i tym razem przeciwnik będzie silny szczególnie na własnym parkiecie. Rywal różni się swoją grę od ostatnich drużyn, z którymi rywalizowaliśmy. Przede wszystkich zawodnicy są wysocy, stąd też więcej piłek kierowanych jest pod kosz. Jednak najwięcej punktów zdobywa ich rozgrywający Karolewski – dodał szkoleniowiec.

W tegorocznych rozgrywkach Zgierz wygrał dwa razy: z AZS Szczecin 80:58 i Śląskiem II Wrocław 85:56. **(mark)**

7. kolejka

Grupa A: SKS II Starogard – Piotrcovia, Polonia Leszno – AZS Gdańsk, Zgierz SK MAG RYS – Żubry Białystok, Tarnovia 4YOU – Znicz Pruszków, Stal II Ostrów – Rawia Rawicz, Polonia II Wa-wa – SMS PZKosz, Sudety Jelenia Góra – Śląsk II Wrocław, AZS Szczecin – Legion Legionowo.

1. Znicz	6	12	563:405
2. Żubry	**6**	**11**	**529:431**
3. Rawia	6	11	489:419
4. Tarnovia	6	11	486:420
5. Sudety	6	11	563:504
6. Legion	6	10	528:386
7. Stal II	6	10	486:455
8. AZS Gdańsk	6	9	471:472
9. Polonia II	6	8	483:534
10. Polonia L.	6	8	420:488
11. Zgierz	6	8	401:489
12. SMS PZKosz	6	7	453:466
13. Piotrcovia	6	7	506:534
14. AZS Szczecin	6	7	447:550
15. Śląsk II	6	7	406:532
16. SKK II	6	7	426:572

Tenisowy pierwszoligowiec w najsilniejszym składzie przymierza się do pierwszego domowego zwycięstwa

Wreszcie w komplecie

Bardzo trudne zadanie czeka białostockich tenisistów stołowych w I lidze. UKS Baruch WSFiZ Dojlidy w sobotni wieczór (godz. 19) po raz pierwszy zaprezentuje się przed własną publicznością w składzie z **Piotrem Kołacińskim.** Rywalem będzie czwarty w tabeli ITR Exellent Iława.

– Wreszcie będziemy w komplecie. Związek wyraził ostatecznie zgodę na grę Piotra Kołacińskiego w naszym zespole – zacierał ręce **Mariusz Baruch**, wiceprezes UKS.

W ekipie z Iławy liderami jest dwóch znakomitych zawodników. Rosjanin **Gieorgij Rubinstein** w tym sezonie w I lidze nie przegrał jeszcze ani razu i zalicza się do najlepszych zawodników w tej klasie rozgrywkowej. Obok niego na 1. stole występuje **Jaromir Pyrek**, który ma na swoim koncie występy w ekstraklasie.

– Ale drugi stół mają już dużo słabszy i tam powinniśmy górować – powiedział Baruch. – I na pierwszym „Kołatek" i **Łukasz Godlewski** są w stanie coś zdobyć. Jeśli im się uda, to powinniśmy wygrać.

Oprócz wspomnianej pary: Kołaciński – Godlewski w zespole gospodarzy wystąpią jeszcze **Artur Baranowski** i grający trener **Piotr Napiórkowski**. Obaj będą walczyli o punkty przy drugim stole.

– Artur narzeka trochę na kontuzję ręki, ale rozpoczniemy mecz w najsilniejszym składzie. Jeśli ból będzie za silny, zastąpi go ktoś z trójki rezerwowych: **Wojtek Derda**, **Kamil Zdzienicki** lub **Jarek Żołądkowski** – powiedział Baruch.

– Rywal jest trudny, ale pokonanie go leży w naszych możliwościach – ocenił Napiórkowski. – Chcemy ten test przed własną publicznością zdać na piątkę, bo na razie u siebie jeszcze nie wygraliśmy.

„Słoneczni" pauzują

Na ostatni dzień października Mazowiecki Okręgowy Związek Tenisa Stołowego, który prowadzi rozgrywki w II lidze, zarządził mecze 4. kolejki. Tenisiści stołowi MOKS Słoneczny Stok mieli w nim grać na wyjeździe z groźnym rywalem: Spójnią Warszawa. Mieli, ale prawdopodobnie nie będą.

– Prosiliśmy klub ze stolicy o przełożenie terminu tego meczu, bo w tym czasie jest wojewódzki turniej klasyfikacyjny seniorów, w których walczy cała nasza kadra – powiedział **Jerzy Mazur**, trener koordynator MOKS. – Spójnia nie chce się zgodzić, więc wystąpimy z oficjalną prośbą do związku. Zgodnie z przepisami mamy do tego prawo i zamierzamy z niego skorzystać.

(PS)

RELAKS NA SPORTOWO

KOSZYKÓWKA

I liga kobiet. Włókniarz PJG Białystok – AZS Uniwersytet Warszawski (sobota, godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

LEKKA ATLETYKA

X Bieg Niepodległości (piątek, godz. 10.30 w Sokołach, start plac przy Urzędzie Gminy w Sokołach).

PIŁKA NOŻNA

Liga okręgowa. Włókniarz – Promień (sob. 14), Niedziela: Skra – Orzeł (14), Znicz – Wissa (12), OSiR – Narewka (14), Gieret – Iskra (12), Polonia – Krynki (13), Rudnia – Dąb (13), Magnat – Hetman (12).
Klasa A. Niedziela, godz. 12: Forty – Narew, Skra W. – Kleosin, Biebrza – Orzeł Sz., Wasilków – Pogranicze, Michałowo – Orlęta, Sparta – Gryf, Rospuda – Tur II.
Klasa B. Niedziela, grupa I: Orla – Bobry (12), Łojki – Kleszczele (10), Żubr – Suraż (12), Pionier – Orkan (12).

SIATKÓWKA

Seria B kobiet. Pronar-Zeto-AZS Białystok – Sokół Chorzów (sobota, godz. 17 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).
Seria B mężczyzn. Moderator Hajnówka – Śnieżka Joker Piła (sobota, godz. 18 w hali ZS DNJB w Hajnówce).

(mark)

Na stadionie w Zwierzyńcu

Godzinne bieganie

W sobotę o godz. 12 na stadionie białostockiego Zwierzyńca rozpocznie się VI Bieg Godzinny oraz bieg Coopera i bieg 6-minutowy. Głównym organizatorem tej imprezy jest Międzyszkolny Klub Sportowy „Juvenia" Białystok.

W biegu godzinnym mogą brać udział wszyscy chętni, którzy ukończyli 16 lat, w biegu Coopera młodzież z gimnazjów, a w biegu 6-minutowym dzieci ze szkół podstawowych. Przewidziano także w ramach imprezy rozegranie Otwartych Mistrzostw Nauczycielskiego Kolegium w teście Coopera, w którym wystartują studenci NKR-RiWF, jak również słuchacze innych uczelni posiadający ważną legitymację studencką.

Zwycięzcy wszystkich biegów w poszczególnych kategoriach wiekowych otrzymają pamiątkowe puchary. Natomiast zwycięzcy biegu godzinnego – Puchary Prezydenta Miasta Białegostoku.

PATRONAT Gazeta Współczesna

Przypominamy, że rekord w kategorii mężczyzn należy do **Mariusza Kamińskiego**, który w 60 minut pokonał dystans 18 kilometrów i 802 metrów. Najlepszy wynik wśród kobiet należy do **Ireny Sakowicz** i wynosi – 15 km 200 m.

(mark)